KULTURA FIZYCZNA XIV

NR 1

RADA NAUKOWA

Ryszard ASIENKIEWICZ (Uniwersytet Zielonogórski)

Tomáš DOHNAL (Uniwersytet Techniczny w Libercu)

Karol FEČ (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach)

Elena GODINA (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki)

Wiktor Władimirowicz GRIGORIEWICZ (Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały)

Michal JIŘÍ (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)

Tomasz JUREK (Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.)

Jerzy KOSIEWICZ (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie)

Wojciech LIPOŃSKI (Uniwersytet Szczeciński)

Andrzej MALINOWSKI (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Josef OBORNÝ (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie)

Joanna RODZIEWICZ-GRUHN (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)

Lidia TEHAKO (Narodowa Akademia Nauk Białorusi)

Marek WAIC (Uniwersytet Karola w Pradze)

Barbara WOYNAROWSKA (Uniwersytet Warszawski)

LISTA RECENZENTÓW

dr hab. prof. UR Wojciech CYNARSKI; dr hab. prof. UR Wojciech CZARNY; dr hab. prof. UZ Piotr GODLEWSKI; dr hab. prof. AJD Tomasz GABRYŚ; dr hab. prof. AWF Krystyna GÓRNIAK; prof. dr hab. Tomasz JUREK; dr hab. prof. AWF Ewa KAŁAMACKA; doc. PaedDr. Janka KANÁSOVÁ, PhD.; prof. zw. dr hab. Tadeusz KASPERCZYK; dr hab. prof. AWF Marek KAZIMIERCZAK; dr hab. Zbigniew NOWAK; prof. dr hab. Leonard NOWAK; dr hab. Artur PASKO; dr hab. prof. AWF Tadeusz RYNKIEWICZ; dr hab. prof. UŚ Mariusz RZĘTAŁA; dr hab. prof. US Renata URBAN; dr hab. prof. OSW Jerzy URNIAŻ; dr hab. prof. UR Emilian ZADARKO

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch Recenzentów

PRACE NAUKOWE
AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

KULTURA FIZYCZNA

TOM XIV

NR 1

Częstochowa 2015

Redaktor Naczelny
Eligiusz MAŁOLEPSZY

Redaktorzy naukowi
Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA, Joanna RODZIEWICZ-GRUHN

Sekretarz redakcji
Arkadiusz PŁOMIŃSKI

Redaktor statystyczny
Paulina UCIEKLAK-JEŻ

Redaktorzy językowi
Dariusz JAWORSKI
Andrzej WĄTROBA

Redaktor Naczelny Wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Korekta
Dariusz JAWORSKI

Redaktor techniczny
Piotr GOSPODAREK

Projekt okładki
Sławomir SADOWSKI

PISMO RECENZOWANE

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

Strona internetowa czasopisma
http://www.wp.ajd.czest.pl/kultura-fizyczna

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2015

ISSN 1895-8680

(poprzedni ISSN dla tytułu „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 1505-4241)

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ajd.czest.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czest.pl

SPIS TREŚCI
CONTENTS

Wstęp 7

CZĘŚĆ I
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W POLSCE I NA ŚWIECIE

Marta PERKOWSKA
Jan Władysław Dawid i jego koncepcja zdrowia dziecka 11
Jan Władysław Dawid and his conception of health (Abstract) 25

Tomáš TLUSTÝ
The YMCA organisation and its physical education
and sports activities in Europe during the First World War 27
Organizacja YMCA i jej działalność poświęcona kulturze fizycznej i sportowi
w Europie w okresie I wojny światowej (Streszczenie) 44

Ryszard STAROŃ
Dokształcanie zawodowe krakowskich nauczycieli wychowania
fizycznego ze szkół średnich ogólnokształcących w latach 1918–1939 45
In-service training among comprehensive high school physical education teachers
in Cracow between 1918–1939 (Abstract) 59

Marek MATUSZELAŃSKI
Sport balonowy w Polsce w okresie międzywojennym.
Zarys problematyki 61
Balloon sport in Poland in interwar period. An outline of the issues (Abstract) 75

Artur PASKO
Problem bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie
zimnej wojny, po wydarzeniach w Monachium w 1972 r. 77
The problem of safety of "summer" Olympic Games in period of the Cold War
after the terrorist attack in Munich 1972 (Abstract) 87

Fryderyk SOSNOWSKI
Turystyka i krajoznawstwo młodzieży szkolnej w polityce państwa
w latach 1970–1980 w świetle czasopisma „Poznaj Swój Kraj" 89
The sightseeing and tourist movement of school children in the decade of politics
country in years 1970–1980, based on the magazine "Poznaj Swój Kraj" (Abstract) 100

Arkadiusz PŁOMIŃSKI
Działalność Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w województwie sieradzkim w latach 1975–1990 101
Activities of the The Polish Youth Hostel Association in Sieradz's voivodeship in years 1975–1990 (Abstract) 111

Daniel BAKOTA
Geneza i rozwój speedrowera w Częstochowie (1994–2014) 113
Origins and development of cycle speedway in Częstochowa (1994–2014) (Abstract) 122

CZĘŚĆ II
TEORIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Adrian DOBRZYCKI
Czynności zawodowe trenera karate kyokushin w opiniach trenerów ... 125
Kyokushin karate trainer's professional activities in the coaches' opinions (Abstract) 138

CZĘŚĆ III
UWARUNKOWANIA ZDROWIA, POSTAWY PROZDROWOTNE

Jiří MICHAL
Lifestyle and physical activity of primary school pupils 141
Styl życia i aktywność fizyczna uczniów szkół podstawowych (Streszczenie) 149

CZĘŚĆ IV
REKREACJA FIZYCZNA I TURYSTYKA

Joanna GÓRNA
Preferencje i aktywność turystyczna Polaków w wieku 50+ 153
Preferences and tourist activity of Poles over the age 50 years (Abstract) 166

CZĘŚĆ V
BIOGRAMY, DYSKUSJE, POLEMIKI, RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW, SPRAWOZDANIA

Ryszard ASIENKIEWICZ
Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego", połączonej z jubileuszem 80 urodzin Profesora Andrzeja Malinowskiego (Zielona Góra, 16–17.09.2014) 169

WSTĘP

Czternasty tom czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" ukazuje się w trzecim roku edycji periodyku jako półrocznika. W pierwszym numerze XIV tomu zostały zaprezentowane prace Autorów z różnych ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych.

Część I pracy – *Dzieje kultury fizycznej w Polsce i na świecie* – odnosi się do następującej problematyki:

— Jan Władysław Dawid i jego koncepcja zdrowia dziecka;
— działalność Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) na polu kultury fizycznej w Europie w okresie I wojny światowej;
— dokształcanie zawodowe krakowskich nauczycieli wychowania fizycznego ze szkół średnich ogólnokształcących w latach 1918–1939;
— osiągnięcia sportu balonowego w Polsce w okresie międzywojennym;
— zapewnienie bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny po wydarzeniach w Monachium w 1972 r.;
— turystyka i krajoznawstwo młodzieży szkolnej w polityce Polski w latach 1970–1980 w świetle czasopisma „Poznaj Swój Kraj";
— działalność Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w województwie sieradzkim w latach 1975–1990;
— geneza i rozwój speedrowera w Częstochowie (1994–2014).

W części II – *Teoria wychowania fizycznego i sportu*, zaprezentowano artykuł odnoszący się do czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów. W trzeciej części – *Uwarunkowania zdrowia, postawy prozdrowotne* – przedstawiono pracę – *Styl życia i aktywność fizyczna uczniów szkół podstawowych*. Część IV czasopisma – *Rekreacja fizyczna i turystyka* – zawiera artykuł dotyczący preferencji i aktywności turystycznej Polaków w wieku powyżej pięćdziesięciu lat.

W końcowej części – pt. *Biogramy, dyskusje, polemiki, recenzje, przegląd wydawnictw, sprawozdania* – zostało ukazane sprawozdanie z przeprowadzonej we wrześniu 2014 r. w Zielonej Górze Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego", połączonej z jubileuszem 80. urodzin Profesora Andrzeja Malinowskiego.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Recenzentom za cenne, życzliwe uwagi, sugestie i spostrzeżenia podnoszące wartość niniejszego periodyku. Dziękuję za współpracę Autorom publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowym. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że liczba Osób zainteresowanych publikowaniem własnych osiągnięć naukowych w kolejnych wydaniach czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" się poszerzy.

Eligiusz Małolepszy

CZĘŚĆ I
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W POLSCE I NA ŚWIECIE

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 11–25

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.01

Marta PERKOWSKA*

Jan Władysław Dawid i jego koncepcja zdrowia dziecka

Streszczenie

Jan Władysław Dawid pedagog, psycholog, pionier psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce. Jego stosunkowo krótki żywot (26.06.1859 r. – 9.02.1914 r.) przypadł na lata wyjątkowe. Był to okres pozytywistycznej pracy u podstaw, w warunkach trudnych i wymagających, którym Dawid sprostał. Dorobek naukowy Dawida znacznie wykracza poza ramy epoki, w której żył i tworzył. (Na szczególną uwagę zasługują publikacje ukazujące się w „Przeglądzie Pedagogicznym"). Jako pedagog, psycholog, przyrodnik pasjonat oraz działacz społeczny wiele uwagi w swoich rozlicznych obszarach działalności poświęcał sprawom higieny i zdrowia. Zainteresowanie to jest tłumaczone jako naturalna konsekwencja rozwoju szkolnictwa, a co się z tym wiąże – pojawieniem się wymagań dotyczących opieki nad zdrowiem uczącej się młodzieży oraz warunków, w jakich przebiega proces dydaktyczny. Praca zapoczątkowana przez Dawida jest kontynuowana współcześnie w ramach szeroko rozumianego wychowania zdrowotnego, edukacji zdrowotnej oraz promocji zdrowia. Cytując Wincentego Okonia: „Poglądy Dawida na treść nauczania szkolnego są do dziś równie aktualne, jak dalekie do pełnej realizacji".

Słowa kluczowe: Jan Władysław Dawid, wychowanie zdrowotne, edukacja zdrowotna, higiena.

„Przeszłość to nie to, co mija, tylko to, co pozostało po tym, co minęło"

Jan Paweł Władysław Dawid urodził się 26 czerwca 1859 roku w Lublinie. Zmarł 9 lutego 1914 roku w Warszawie, a więc blisko 100 lat temu. Jego stosunkowo krótki żywot przypadł na lata wyjątkowe. Był to okres pozytywistycznej pracy u podstaw, w warunkach trudnych i wymagających, którym Dawid sprostał. Adekwatne wydają się tu słowa brazylijskiego pisarza i… nauczyciela:

* Mgr, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, e-mail: marta.perkowska@uwb.edu.pl.

„Przeszłość to nie to, co mija, tylko to, co pozostało po tym, co minęło”[1]. Jan Władysław Dawid – pedagog, psycholog, pionier psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce – zostawił po sobie bogaty dorobek i wzorzec młodego pedagoga/naukowca[2]. Jedno i drugie zachowało użyteczność po dziś, o czym może się przekonać kandydat na „młodego naukowca” w rozumieniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który ma być:

— młody – największe osiągnięcia Dawida przypadają na 30 r.ż. – wydanie *Nauki o rzeczach. Rys jej historycznego rozwoju, podstawy psychologiczne, metoda oraz wzory lekcji*.

> Ta poważna praca młodego autora zdumiewa erudycją, szerokością horyzontów, dojrzałością myśli krytycznej i samodzielnością. Nie może też być traktowana tylko jako metodyka nauczania osobnego przedmiotu, nauką o rzeczach zwanego, lecz także, jako swego rodzaju ogólna teoria nauczania, egzemplifikująca swoje tezy na danych z tego przedmiotu[3].

— publikujący –w 1890 roku Dawid został zatwierdzony przez Główny Zarząd Prasy w Petersburgu na stanowisku redaktora „Przeglądu Pedagogicznego”.

> Wybór na to stanowisko najwybitniejszego pedagoga w Królestwie Polskim był ze wszech miar trafny. Dawid był pierwszym redaktorem w dziejach pisma mającym gruntowną wiedzę pedagogiczno-psychologiczną, niezbędną dla właściwego kierowania pismem. Współpracując z pismem od chwili powstania, posiadał duże doświadczenie publicystyczne i organizacyjne.
>
> Z własnych doświadczeń znał jego niedomogi, a przede wszystkim stan potrzeb wychowania domowego oraz polskiej szkoły prywatnej[4].

— poliglotą – bogaty jest dorobek translatorski Dawida. Przełożył kilkanaście opracowań z języków francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i angielskiego;

— interdyscyplinarnie i międzynarodowo wykształcony –

> Mając lat osiemnaście, Dawid wstąpił na wydział prawa Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie. […] Nader pilenie studiując nauki prawne, jednocześnie nie zaniedbywał nauk przyrodniczych, które przez całe jego życie były przedmiotem jego osobliwego zamiłowania. Toteż po zdaniu ostatnich egzaminów na wydziale prawnym w roku 1881 zapisał się na wydział przyrodniczy Warszawskiego Uniwersytetu. Jednakże w roku następnym przerwał te studia i udał się do Lipska i Halle, gdzie studiował nauki przyrodnicze oraz pedagogiczno-psychologiczne[5].

— zaangażowany społecznie – o trudnej sytuacji, w jakiej znajdował się kraj w czasie zaborów, napisano wiele. Nie można jednak rozpatrywać działalności naukowo-dydaktycznej Dawida bez osadzenia jej w realiach społeczno-politycznych.

---

1 A.A. Lima, „Caras” 2011, nr 674.

2 W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 67.

3 Tenże, *Dawid*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 21.

4 T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny* (*1882–1905*), Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1978, s. 50.

5 W. Okoń, *Dawid*, s. 15.

> W tych warunkach społeczeństwo polskie zorganizowało szeroki ruch samoobrony narodowej. […] Troska o losy kultury narodowej stała się centralnym zagadnieniem, narodowym „być albo nie być", stąd też sprawy wychowania młodzieży wysunęły się na czoło innych spraw[6].

Anonimowy autor w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Głos" w okresie, gdy jego redaktorem był właśnie Dawid, napisał: „nie było w ówczesnej Polsce nikogo, kto nie rozumiałby wielkiej roli oświaty"[7]. „Przegląd Pedagogiczny", idąc nieco dalej, wskazywał, że „przyszłość naszego społeczeństwa i całego narodu polega na naszych szkołach". Tym, którzy się upajali bogaceniem się mieszczaństwa na handlu z Rosją, „Przegląd Pedagogiczny" przypominał, że „najświetniejsza nawet pomyślność jakiegokolwiek narodu nie utrzyma się długo bez ukształcenia wszystkich jego warstw". Licząc się z niechęcią arystokracji ziemiańskiej i wielkiej burżuazji do oświaty ludu, autor artykułu dowodził, że nieoświecanie „klasy służebnej" pociąga za sobą złe następstwa między innymi w wydajności pracy i w postępie ekonomicznym, a ponadto podraża znacznie koszty produkcji, gdyż przemysłowcy muszą sprowadzać zdolnych specjalistów z obcych krajów, względnie zatrudniać o wiele więcej niewykształconych robotników.

> Gdyby, więc społeczeństwo nasze – kończył swoje rozważania anonimowy autor artykułu – jedynie dążyło do dobrobytu materialnego, do pomnożenia krajowego bogactwa, to i tak ciąży na nim obowiązek upowszechnienia oświaty ludowej[8].

Realnie ideały istnieją jako niedoścignione twory natury filozoficzno-mistycznej. Aby rzetelnie przedstawić wizerunek Dawida, należy uwzględnić także mniej chlubne (ze współczesnej perspektywy) odcienie jego barwnej postaci. Wincenty Okoń zwraca uwagę na to, iż Dawid mimo całej swej niewątpliwej wielkości zdecydowanie różni się od wybitnych, uznanych w świecie ludzi nauki.

> Nie można go porównywać z żadnym z wybitnych pedagogów, który zasłynął nie tylko jako teoretyk, lecz także, w nie mniejszej mierze, jako twórca i realizator nowych koncepcji praktycznej działalności wychowawczej. Dawid wprawdzie był nauczycielem, prowadził bowiem wykłady na pensjach i różnych kursach, lecz nie był w pełnym tego słowa znaczeniu nauczycielem akademickim i żadnego tytułu akademickiego nie posiadł. I nawet, jako wykładowca, nie najlepiej zapisał się w pamięci potomnych[9].

Uczestnicząca w prowadzonych przez niego konspiracyjnych wykładach Zofia Nałkowska wspominała go w następujący sposób:

---

6 Tamże, s. 17.

7 „Głos" 1900, s. 602.

8 Ł. Kurdybacha, *Jan Władysław Dawid a walka o nową szkołę w Królestwie pod koniec XIX w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", R. 3, 1960, s. 151, źródło: www.yadda.icm.edu.pl/…/Leonard_Grochowski_-_bibliografia_za_237-255 [stan z 19.04.2014].

9 W. Okoń, *Dawid*, s. 8.

> Dawid, siedzący między nami jak między gośćmi w salonie, wydawał się daleki i samotny. Nie miał tego krasomówczego talentu, z którego słynęły w owych czasach wykłady Mahrburga. Mówił cicho, głosem cokolwiek zachrypniętym, każde słowo wymawiając powoli i z naciskiem na „e", końcowe miały w jego interpretacji brzmienie nosowe „ę", czego nigdy u nikogo innego nie spotkałam. Z tym wszystkim mówił o rzeczach głębokich i pasjonujących, a pełna skupienia dokładność, chłodna precyzja sformułowań odpowiadały najlepiej wadze sprawy[10].

Urodzony do roli, jaką napisało mu życie…

Droga rozwoju zawodowego, pasji i powołania kształtowała się u Dawida od najmłodszych lat.

> Jego ojciec Wincenty Dawid był nauczycielem w gimnazjum. Wyrastał zatem w atmosferze domowej, którą cechowała wysoka kultura intelektualna i moralna. Dominującym rysem tej atmosfery była wrażliwość na zagadnienia społeczne i związane z nią pielęgnowanie tradycji postępowych[11].

W siódmym numerze „Przeglądu Pedagogicznego" z dnia 20 marca 1897 roku Dawid tak wspomina swego zmarłego ojca:

> Spełniwszy do dna swój obowiązek, schodzi ze świata z zacnem imieniem prawego człowieka. Słowa te najlepiej treść i charakter życia jego wyrażają. Na parę godzin przed śmiercią, gdy po raz ostatni z ś.p. Ojcem moim rozmawiałem, myśl jego zajmowały dwie rzeczy: byt własnej rodziny i – pomnik dla Mickiewicza: czy uzyskano już pozwolenie, czy zbierają się składki? I tak całe życie, przeniknięte ideą obowiązku do spełnienia, podzielone było między ciężką, nieustająca pracą dla swoich bliskich, a myślą o wielkiej całości, której czuł się cząstką, którą kochał i w miarę sił służył piórem, słowem i czynem. Na myślenie zaś o sobie, o swoich potrzebach nie było prawie miejsca w tem życiu[12].

Relacja Dawida z ojcem miała duży wpływ na jego rozwój naukowy i zawodowy. Chodzi tu nie tylko o przekazanie, zaszczepienie pewnych norm, wartości, zasad, ale także bardzo przyziemne – ludzkie aspekty. Tylko dzięki interwencji ojca Jan Władysław został dopuszczony w trybie eksternistycznym do egzaminu maturalnego. Cóż było przyczyną takiego zawirowania – w życiu odznaczającego się wyjątkowa powagą, spokojem i opanowaniem – dobrego ucznia?

> Na dwa miesiące przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości za demonstracyjne zachowanie wobec szkolnego popa został wydalony z gimnazjum[13].

---

[10] Z. Nałkowska, *W domu Dawidów*, „Wiadomości Literackie" 1934, nr 17, źródło: http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=53698&dirids=1 [stan z 12.04.2014].

[11] W. Okoń, *Dawid*, s. 13.

[12] „Przegląd Pedagogiczny" 1897, nr 7, s. 1.

[13] W. Okoń, *Dawid*, s. 14.

Inteligentny Dawid wyciągnął wnioski z tych dramatycznych wydarzeń i może także „nauk" ojca, gdyż czas studiów upłynął mu, jak pisze Okoń, nader spokojnie:

> W czasie studiów przeżył bodaj najspokojniejszy okres swych dojrzałych lat, mimo iż ówczesna młodzież akademicka wiodła życie burzliwe i głęboko się entuzjazmowała hasłami postępowymi. Na tle tej młodzieży Dawid – zwolennik haseł pozytywizmu – uważany był za ugodowca i lojalistę.

Higiena i zdrowie jako „potęga racjonalnego działania"

Analizując dorobek naukowy Dawida, łatwo dostrzega się, że był on człowiekiem o bardzo szerokim horyzoncie myślowym, a jego perspektywa oglądu rzeczywistości znacznie wykraczała poza ramy epoki, w której żył i tworzył. Dawid „[…] epokę swoją przerasta, będąc jednocześnie najwybitniejszym jej w pedagogice reprezentantem"[14]. „Poglądy Dawida na treść nauczania szkolnego są do dziś równie aktualne, jak dalekie do pełnej realizacji"[15]. Przepełniony wiedzą i ideałami Dawid po powrocie ze studiów w Niemczech rozpoczął swą pracę (drogę życiową).

> Czynnikiem decydującym o ukierunkowaniu pisarstwa Dawida nie były jednak rozbudzone w Niemczech zainteresowania psychologiczno-pedagogiczne, lecz potrzeby społeczeństwa polskiego. Moment powrotu Dawida do kraju (już jako człowieka w pełni dojrzałego), przypadł na okres najgorszego w czasach zaborów ucisku narodowościowego i zarazem największego upadku naszego szkolnictwa, spowodowanego przez wroga i bezwzględną politykę caratu w Królestwie Polskim[16].

Działalność zawodowa Dawida praktycznie od samego początku związana była z „Przeglądem Pedagogicznym" – jak pisze Tadeusz Kamiński – jedynym czasopismem w Królestwie Polskim w latach 1882–1905 mającym wpływ na rozwój polskiej myśli pedagogicznej i praktyki wychowawczej[17]. Z perspektywy czasu jednoznacznie można stwierdzić, iż była to obustronnie korzystna współpraca.

> Lata świetności „Przeglądu Pedagogicznego" przypadają na czas redagowania go przez J.W. Dawida. Dorobek naukowy autora *Nauki o rzeczach* i jego pozycja w dziejach polskiej myśli pedagogicznej oraz fakt, że najwybitniejsze osiągnięcia naukowe J.W. Dawida przepadają na okres współpracy bądź kierowania pismem, sprawiły, iż ten okres w dziejach pisma budzi żywe zainteresowanie badaczy, którzy w swoich pracach wiele uwagi poświęcają „Przeglądowi Pedagogicznemu" w latach 1890–1897[18].

---

[14] R. Wroczyński, *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Warszawa 1949, s. 75.
[15] W. Okoń, *Dawid*, s. 53.
[16] Tamże, s. 16.
[17] T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny…*, s. 5.
[18] Tamże, s. 7.

Jak pisze Tadeusz Kamiński, pod koniec XIX i na początku XX wieku w pedagogice zaczynają dochodzić do głosu kierunki domagające się oparcia procesu dydaktyczno-wychowawczego na psychofizycznych właściwościach dzieci. Z myśli prezentowanych przez Dawida wywodzi się wymóg świadomości oraz zrozumienia, jakie powinien wykazywać nauczyciel i wychowawca, aby jak najlepiej współpracować z dzieckiem i jego rodzicami w procesie dydaktyczno-wychowawczym, dla dobra każdego z nich z osobna, jak i całego społeczeństwa. Za sprawą Dawida czasopismo słusznie wskazywało, że „postęp wychowawców zależy głównie i przeważnie od stosowania się do praw rządzących duszą i ciałem”[19]. W pracy *Mózg i dusza* Dawid stwierdził:

> ponieważ nie wiemy, gdzie jest granica zjawisk psychicznych, zjawisk zależnych i niezależnych od mózgu, to dopóki fakty nie zaprzeczą – słuszniej jest przyjmować, że wszystkie psychiczne zjawiska są zależne od mózgowych i dla każdego duchowego objawu szukać fizjologicznego odpowiedniego[20].

W artykule tym Autor błyskotliwie i zabawnie traktuje różnicę wagi mózgu kobiet i mężczyzn. Przywołując badania Marchanda, który ważąc ludzkie mózgi, odkrył, że „nawet przy równej wadze ciała mózg kobiety jest jeszcze ok. 100 g lżejszy od męskiego”. I tu Autor artykułu przywołuje humorystyczną historię z pewnego egzaminu:

> – Cóż z tej różnicy wynika? – zapytał nie bez złośliwej intencji pewien profesor studentkę przy egzaminie. – To tylko wynika – przytomnie odpowiedziała studentka – że mężczyźnie więcej szło o ilość, kobiecie, o jakość.

Jan Władysław Dawid jako pedagog, psycholog, przyrodnik pasjonat oraz działacz społeczny wiele uwagi w swoich rozlicznych obszarach działalności poświęcał sprawom higieny i zdrowia. Zainteresowanie to jest tłumaczone jako naturalna konsekwencja rozwoju szkolnictwa, a co się z tym wiąże – pojawieniem się wymagań dotyczących opieki nad zdrowiem uczącej się młodzieży oraz warunków, w jakich przebiega proces dydaktyczny[21]. Maciej Demel wskazuje jako istoty czynnik takiego stanu rzeczy „pozytywistyczną wiarę w potęgę racjonalistycznego działania”. Dobrze obrazuje omawianą kwestię wypowiedź Tadeusza Kamińskiego, który wskazuje, że: „dodatkowym czynnikiem zainteresowania higieną w warunkach polskich była jej apolityczność, stwarzająca dużą swobodę w omawianiu różnych kwestii”.

W latach 1890–1897, gdy to Dawid kierował „Przeglądem Pedagogicznym”, szeroko rozumiane zdrowie zaczęło zajmować znaczącą pozycję w poruszanej przez pismo tematyce. Stosunek redaktora do tych zagadnień odzwierciedlają

---

[19] Tamże, s. 130.

[20] B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne pomniejsze. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 314.

[21] T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny*…, s. 169.

jego słowa: „Ciało i dusza są czym odrębnie istniejącym, zdolnym do wzajemnego oddziaływania na siebie”[22].

> Wiele uwagi poświęcono na łamach pisma problematyce różnych działów higieny, której prócz oddzielnego działu poświęcono wiele uwagi w Ogródku dziecięcym i innych działach pisma. Problematyka ta nasiliła się szczególnie w ostatnich latach kierowania Przeglądem Pedagogicznym przez J. Wł. Dawida, kiedy to nawiązano ściślejszy kontakt z miesięcznikiem Zdrowie oraz wciągnięto do współpracy wielu lekarzy[23].

Lata 1885–1887 to czas najprężniej działającego działu „Higiena” oraz „Fizjologia i Higiena”.

Wprowadzenie w „Przeglądzie” działu „Poradnik wychowawczy” było cenną inicjatywą Dawida. Założenia działu były wielorakie. Z jednej strony chodziło o poznanie zainteresowań i potrzeb wychowawczych – nurtujących czytelników pisma, z drugiej zaś o pogłębienie współpracy z nimi i wzrost liczby prenumeratorów. Zasadniczym jednak jego zadaniem była modyfikacja istniejącego wychowania poprzez oparcie go na naukowych podstawach psychologii, pedagogiki i higieny. Wart odnotowania jest fakt, że większości odpowiedzi w latach 1890–1891 udzielał sam Dawid[24]. „W każdej odpowiedzi widać gruntowną znajomość zagadnień ówczesnej psychologii, pedagogiki, a nawet medycyny”[25]. Przeglądając z ogromną przyjemnością pożółkłe karty wydanego ponad sto dwadzieścia lat temu czasopisma, odnajdujemy dialog, którego inicjatorem był sam Mistrz.

> – Czy można rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne z dziewczynką, mającą 7 lat skończonych, i jakim podręcznikiem należy się posługiwać?
> M. Gr.
>
> – Potrzebowalibyśmy wiedzieć bliżej, w jakich warunkach pozostaje[26] dziewczynka. Jeżeli jak to zdaje się ma miejsce, mieszka na wsi i niechodzi jeszcze do szkoły, jeżeli przytym umysłowo zajęta będzie nie więcej jak 2–3 godziny dziennie, to systematyczne ćwiczenia gimnastyczne uznać należy za zbyteczne. Dosyć będzie dać dziewczynce dosyć swobody ruchów, pozwolić jej biegać, skakać przez sznur, zachęcić i nauczyć gry w piłkę, skakania w takt muzyki i t.p. Systematyczne ćwiczenia rąk, nóg i t.p. dopuszczone być mogą dla dzieci w gromadzie, dla dziecka pojedynczego stanowiłyby nieznośny a zbyteczny przymus, niemniejszy, jak przy uczeniu abecadła lub gam muzycznych. Najlepiej jak dziecko żyjące w warunkach normalnych, uprawia gimnastykę, tak jak pan Jourdain mówił prozą – niewiedząc o tym, a więc w naturalnych grach i zabawach. Na wszelki wypadek polecam książkę p. M. Weryho: „Gimnastyka dla dzieci” (Warsz. 1887)
> D.[27]

---

[22] B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne…*, s. 315.
[23] T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny…*, s. 168.
[24] Tamże, s. 52.
[25] B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne…*, s. 5.
[26] W przytaczanym fragmencie oraz w dalszych cytatach zachowano oryginalną pisownię.
[27] „Przegląd Pedagogiczny” 1890, nr 6, s. 71.

Kwestia aktywności fizycznej i higienicznych zabaw dzieci i młodzieży oraz ich zbawiennego wpływu na zdrowie była ważna dla Dawida. O jego zainteresowaniu tą tematyką świadczą m.in. dwa artykuły: *Publiczne place do zabaw dla dzieci*[28] i *Gry na otwartym powietrzu*[29]. Pierwszy z artykułów autor zaczyna od mocnych słów, wskazujących na (jego) naturę społecznika:

> Jedną z bardzo ważnych, a na próżno dotąd u nas załatwienia oczekujących kwestii wychowawczych jest urządzenie zbiorowych zabaw dla dzieci. […] to, co się u nas w kierunku tym robi, zgoła nie odpowiada warunkom higieny i racjonalnej pedagogiki[30].

Znaczna część tekstu to jasne i wyrażone w ostrych słowach stanowisko Dawida o komercyjnej inicjatywie, jaką w owym czasie prowadził Ogród Zoologiczny przy alei Ujazdowskiej.

> Przede wszystkim w Ogrodzie Zoologicznym powietrze jest tak zanieczyszczone wyziewami zwierzęcymi, że dłuższe w nim przebywanie zwykle sprowadza ból głowy – jakże więc pozwolić można, ażeby dzieci powietrzem takim po kilka godzin z rzędu oddychały? […] Miejsce do zabawy przeznaczone jest bezwarunkowo za szczupłe. Wskutek tego braku miejsca niemożliwe są gry, najwięcej wartości pod względem higienicznym i kształcącym przedstawiające: rozmaite gry w piłkę, gonitwy, rzucanie do celu, gry angielskie, jak cricket, krokiet, wolant itp.[31]

Dawid będący na bieżąco z literaturą zagraniczną doskonale wiedział, że kwestia wypracowania idealnego systemu wychowania fizycznego, jakiemu powinna podlegać młodzież i dzieci, przybrała charakter rozważań międzynarodowych. Zasadniczo ścierały się ze sobą trzy nurty: niemieckie turnerstwo, szwedzka gimnastyka oraz angielskie gry i zabawy zespołowe. Stanisław Kamieński w opublikowanym w „Przeglądzie Pedagogicznym" artykule *Systematyczna gimnastyka czy gry swobodne* poddaje ostrej krytyce zaproponowany przez Adolpha Spiessa model gimnastyki niemieckiej[32].

> Ćwiczenia te męczą zbytnio dziecko i przy tym męczą w sposób szkodliwy dla zdrowia, bo wymagają wielkiego użycia siły w bardzo krótkim czasie. Ten zaś ciągły wysiłek może być powodem rozmaitych szkodliwych dla zdrowia: przepuklin, krwotoków, rozdarcia mięśni itp. Ćwiczenia te wprowadzają przede wszystkim w grę górną połowę ciała, stąd nienormalny stosunek, jaki zachodzi między dolną połowa ciała a górną.

Wiele do zarzucenia ma także gimnastyce szwedzkiej, jak np. słabe wykorzystanie naturalnej spontaniczności dziecka, schematyczność ćwiczeń oraz sztuczność ruchów. Wyraźnie określa, jakim wymaganiom powinny odpowiadać ćwiczenia fizyczne:

---

[28] „Przegląd Pedagogiczny" 1890, nr 14.
[29] „Przegląd Pedagogiczny" 1890, nr 12.
[30] „Przegląd Pedagogiczny" 1890, nr 14, s. 157–159.
[31] Tamże.
[32] Zob. R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 156–157.

1. Powinny być dostępne dla wszystkich bez wyjątku, gdyż nie można pozbawić dzieci słabych dobrodziejstwa wychowania fizycznego ze względu, że pewien rodzaj gimnastyki jest dla nich niezbędny.
2. Ćwiczenia fizyczne winny mieć na celu harmonijny rozwój wszystkich władz życiowych dziecka, uwzględniając zarówno jego fizyczne, jak i moralne potrzeby. Nie powinny być one czymś zupełnie odrębnym od całego systemu wychowania, zajęciem tolerowanym, na które lekko i pogardliwie zapatrują się same dzieci.
3. Ćwiczenia fizyczne powinny być odpoczynkiem od pracy umysłowej, a więc zajmującymi i robiącymi przyjemność dzieciom. Odpoczynek ten jednak winien być środkiem kształcenia w dziecku tych cech charakteru i umysłu, których z konieczności kształcić nie może jedynie nauka przedmiotów klasycznych: wytworzenie odwagi, zręczności, szybkiego i łatwego orientowania się w położeniu.

Promowanym przez „Przegląd Pedagogiczny" modelem wychowania fizycznego są – jak określa Tadeusz Kamiński – rodzinne gry i zabawy, albowiem wedle S. Kamieńskiego –

> nie obcych szwedzkich i niemiecki bogów szukać należy, lecz zwrócić młodzież ku zapomnianym grom i zabawom: palant, długie mety, gonitwy, gry w rozbójnika, wszelkiego rodzaju gry w piłkę, ślizgawka, wiosłowanie – oto zabawy, które są przyjemne i pożyteczne[33].

O praktycznym zaś znaczeniu tekstu oraz jego pozanaukowej misji najlepiej świadczy jego końcowy fragment:

> Pragniemy też szczerze, ażeby i ostatnia odezwa, w której zarząd Ogrodu odwołuje się do „poczucia solidarności" i zachęcić się stara ogół do „protegowania instytucji, którą nie dla zysku i spekulacji, lecz dla pożytku jego dzieci założono", ażeby i ta odezwa jak najmniej skutków u rodziców odniosła. Jużci spółka Ogród Zoologiczny zbankrutuje, będzie to niewątpliwie fakt smutny, ale nie możemy się zgodzić, iżby istnienie Ogrodu tego okupione było fizycznym i moralnym dobrem dzieci naszych[34].

W tym samym roku Dawid publikuje drugi z artykułów *Gry na otwartym powietrzu*. Odnoszący się także do tematyki zdrowia dziecka. „Jest to prawdą elementarną, że w rozwoju fizycznym dziecka, zarówno jak pokarm, światło i powietrze, niezbędny jest ruch"[35]. W tekście tym Dawid skupia się jednak na innym, jakże bardzo aktualnym współcześnie, ujęciu problemu.

> Tym czasem ucząca się młodzież dobroczynnego tego wpływu zupełnie jest pozbawiona. Przesiedziawszy pięć lub sześć godzin w klasie i jeszcze ze trzy lub cztery godziny w domu nad przygotowanie się do lekcji – jakże resztę czasu dzieci nasze spędzają?

To pytanie do dziś spędza sen z powiek niejednemu specjaliście z zakresu pedagogiki, psychologii, polityki społecznej, pracy socjalnej czy resocjalizacji.

---

[33] S. Kamieński, *Systematyczna gimnastyka czy gry swobodne*, „Przegląd Pedagogiczny" 1892, s. 88, cyt. za: T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny*…, s. 130 i 167.

[34] „Przegląd Pedagogiczny" 1890, nr 14, s. 157–159.

[35] R. Wroczyński, *Pisma pedagogiczne. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, Wrocław, Kraków 1978, s. 121.

Warto dodać, że Dawid niezwykle zręcznie pisze o gimnastyce, jako o antidotum na problemy społeczno-wychowawcze, a także wskazuje na krzywdzące, oparte na stereotypach, różnice w wychowaniu dziewcząt i chłopców.

> Z chwilą, gdy dziewczę zaczyna się uczyć, tj. ok. roku 7, zarazem rozpoczyna się jej tresowanie na „dobrze wychowaną panienkę", które cięgnie się aż do ukończenia pensji. System ten tresowania przypisuje biednej ofierze ludzkich przesądów, jak ma przemawiać, jak siedzieć, jak chodzić – wszelkiego zaś ruchu swobodnego najsurowiej zabraniając, jako z dobrym wychowaniem niezgodnego. W moralnej tej sznurówce chowane dziewczę nic dziwnego, iż zadowolenie widzi w tańcu i z utęsknieniem oczekuje chwili, gdy zostawszy panną dorosłą uciechy tej do woli używać będzie mogło w zapylonej i dusznej sali balowej, czas zaś oczekiwania, o ile nie zapełnia go wykuwanie lekcji i przepisywanie kursów, zabija czas czytaniem romansów, które demoralizują jej serce, czasem – ręcznymi robótkami, które psują jej oczy, częściej – grą na fortepianie, która rozstraja jej nerwy[36].

Co się zaś tyczy zagrożeń, jakie brak odpowiedniej edukacji zdrowotnej może wywierać na chłopców, Dawid uważał:

> w miarę jak chłopiec coraz więcej nad książką przesiaduje, w miarę jak „poważnieje", a często i pod wpływem starszych, którzy wprost wzbraniają „urwisowania się", jak nazywają wszelką zabawę poza obrębem czterech ścian pokoju – chłopiec odwyka od wszelkiego ruchu, czas wolny poświęca czytaniu denerwujących powieści lub podróży, wieczorem tylko lub w święta wychodzi na spacer, który oczywiście higienicznego znaczenia mieć nie może, gdyż zbyt mało daje możliwości ruchu i trwa za krótko. Wyrastając i więcej uzyskując swobody chłopieć w chwilach wolnych od nauki, a nawet z uszczerbkiem dla niej, przedwcześnie oddaje się rozrywkom ludzi dorosłych – uczęszcza do ogródków i restauracji, gra w bilard lub karty, dlatego po prostu, że nie nauczono go bawić się w sposób pożyteczny i wiekowi jego właściwy[37].

Misję elementarnej edukacji zdrowotnej w zakresie higienicznego żywienia Dawid realizuje także w dziale „Przeglądu Pedagogicznego" zatytułowanym „Wychowanie Fizyczne". W tekście *Jak przyrządzić mleko dla niemowląt?*[38] udziela obszernej odpowiedzi na pytanie „Dlaczego najwięcej dzieci, a szczególnie w pierwszym roku życia, umiera na dyjaryję i choruje na żołądek, i dlaczego mianowicie w miesiącach letnich, t.j. w największe upały?"[39]. Podstawę merytoryczną tekstu stanowi artykuł zamieszony w specjalistycznej prasie niemieckiej. Dawid wyjaśnia, że za główną przyczynę niedomagań czy w krytycznych przypadkach zgonów dzieci uważa się brak higieny związany z przygotowywaniem oraz przechowywaniem mleka krowiego, którym niemowlęta są karmione. Jako rozwiązanie problemu autor wskazuje konieczność gotowania mleka przez czterdzieści pięć minut przed każdym karmieniem. Zabieg ten miał powstrzymać fermentację. Dostrzega jednak, że „to wymagałoby wiele zachodu

---

[36] Tamże, s. 122.
[37] Tamże, s. 121–122.
[38] „Przegląd Pedagogiczny" 1890, nr 12, s. 139.
[39] Tamże.

i czasu, co zwłaszcza podczas nocy dla nianiek i matek było by utrudzające"[40]. Dlatego też za „specjalistami pierwszej powagi" zaleca wyjaławianie, czyli „sterylizowanie, które polega na ogrzewaniu mleka w butelce zamkniętej". Zaleca także podawanie mleka koziego, jako najbardziej zbliżonego do mleka matki. Tekst kończy się bardzo precyzyjnymi zaleceniami higienicznymi:

> Bo najczystsze mleko ulegnie zepsuciu, jeśli będzie zlane w nieczyste naczynie, albo podane dziecku w nieoczyszczonej z poprzedniego mleka flaszce. Oczyszczanie więc takowych jest wielkiej wagi i powinno być z wielką starannością dokonywane. Ssawki z woreczków skórzanych nie powinny być używane. Najłatwiej daje się oczyszczać proste flaszeczki z ssawkami gutaperczanemi. Ssawka zaraz po użyciu powinna być na obie strony oczyszczona szczotką umoczoną w wodzie z solą kuchenną lub węglem drzewnym, a następnie przepłukuje się starannie w wodzie, albo i pozostawia się w niej na czas pewien[41].

Pracą Dawida zasługującą na szczególną uwagę z perspektywy analizowanego zagadnienia jest *Program postrzeżeń psychologiczno-wychowawczych nad dzieckiem od urodzenia do 20 roku życia. Przewodnik ułatwiający poznanie dziecka*[42]. Tekst wydaje się na tamten czas innowacyjny, a metodologicznie – interdyscyplinarny, prezentując przy tym kompatybilne połączenie teorii z praktyką. Jest to także jeden z pierwszych tekstów wprowadzających jako metodę badawczą kwestionariusz ankiety (w tym przypadku bardzo rozbudowany, bo obejmujący ponad 500 pytań). Zarówno W. Okoń, jak i R. Wroczyński podkreślają, że *Program* był pionierską, oryginalną pracą Dawida, ukazującą potrzebę podejmowania studiów nad rozwojem dziecka, a tym samym pobudzającą aktywność nauczycieli i pogłębiającą stosunek do zawodu[43]. Sam Dawid we wstępie pracy piszę, iż jej celem jest udzielenie odpowiedzi, a umożliwić to ma stawianie naturze odpowiednich pytań, które on właśnie opracował. Ze względu na temat przewodni niniejszej pracy dot. zagadnień zdrowia w pracy Dawida uwagę zwraca rozdział II *Dziecko. Czynniki fizyczne. Stan zdrowia.* Jednocześnie nie można pominąć rozpoczynającego cały kwestionariusz rozdziału I *Rodzice, wychowawcy, otoczenie i pierwsze dwa pytania:*

> I. Stan fizyczny ojca i matki. O ile służy im zdrowie? Czy nie przechodzili ciężkich chorób? Organizacja, stan zdrowia dziadków w jednej i drugiej linii, także krewnych w linii bocznej.
> II. Temperament rodziców i dziadków. Ich zdolności umysłowe. Czy nie mają jakichś wybitnych uzdolnień, talentów, zamiłowań? Czy nie mieli jakichś panujących namiętność do pijaństwa, gry itp.?[44]

Warte zaakcentowania jest także pytanie 17 tej części, którego celem jest dostarczenie informacji m.in. o stanie zdrowia innych dzieci, z którymi to badane ma kontakt.

---

[40] Tamże.
[41] Tamże.
[42] „Przegląd Pedagogiczny" 1886, nr 5–14, 16, 17, osobna publikacja 1887.
[43] B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne…*, s. 14.
[44] J.W. Dawid, *Program…*; B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne…*, s. 89.

Przechodząc do zasadniczej dla przyjętej koncepcji rozważań części *Dziecko. Czynniki fizyczne. Stan zdrowia*, ze zdumieniem odnotowujemy, że pytania, jakie postawił 128 lat temu Dawid, zachowały w swej substancji pełną aktualność: „Pytanie 48. Czy w czasie ciąży matka nie chorowała, nie doznawała jakichś wstrząśnień fizycznych lub wzruszeń moralnych? Ile czasu trwała ciąża i jak się odbył połóg?".

„49. Czy w chwili urodzenia rysy dziecka były wyraźne, czy też zmięte i zatarte?" (można się jedynie domyślać – biorąc pod uwagę późniejsze pytania dot. substancji psychoaktywnych w życiu dziecka tj. „pytanie 62. Jak się dziecko usypia? Czy używa się kołyski, jak długo, huśtanie, śpiew, może mak lub opium?", że w tym pytaniu Dawid chciał zwrócić uwagę na rozpoznany znacznie później zespół FAS? (alkoholowy zespół płodowy, ang. *Fetal Alcohol Syndrome* – zespół chorobowy, który jest skutkiem działania alkoholu na płód w okresie prenatalnym).

Część zatytułowana *Wychowanie fizyczne* rozpoczyna się od ośmiu pytań dotyczących żywienia dziecka. Tu uwagę zwraca pytanie 58: „Czy daje się dziecku przysmaki, słodycze, kawę, herbatę, wino, wódkę lub piwo?".

Dalej Dawid skupił się nad tak istotną sprawą dla zdrowia dziecka, jak kwestia jego snu, odpowiedniego do pory roku odzienia, tego, ile czasu i czy chętnie dziecko przebywa na świeżym powietrzu oraz jakie są warunki, w których mieszka. Pytania kończące ten punkt kwestionariusza dotyczące hartowania dziecka i jego skutków oraz tego, czy i jak używa ruchu, stanowią płynne wprowadzenie do kolejnej części ankiety *Rozwój fizyczny.* Pytania tej części koncentrują się wokół zawartej w tekście myśli Dawida o tym, że „najważniejszą wskazówką ogólnego dobrobytu fizycznego dziecka jest waga ciała i jej powiększanie się lub zmniejszanie"[45]. Czytelnik znajdzie w tym fragmencie szczegółowe wytyczne tego, jak i kiedy ważyć i mierzyć dziecko. Jak postrzegać jego budowę ciała („pytanie 86. W ogólnej budowie ciała wydatnieje pierwiastek muskularny czy tłuszczowy?")[46].

Fragment *Zdrowie i choroba* jest szczególnie cenny, gdyż pozwala ustalić, jak obydwa zagadnienia rozumiał Dawid.

> Właściwie nieobecność i niewskazanie choroby zdawałyby się dostatecznie znamionować zdrowie. Wszakże pojęcie to zdrowia mieści pewne stopniowanie; są stany, które, jakkolwiek nie ma choroby w ściślejszym znaczeniu, jednak nie mogą być uważane i za dostatecznie zdrowe[47].

Uderzająca jest zbieżność myśli Dawida na temat zdrowia ze współczesną definicją zatwierdzoną przez WHO (Światową Organizację Zdrowia).

---

[45] B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne*…, s. 88.
[46] J.W. Dawid, *Program*…; B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne*…, s. 89.
[47] J.W. Dawid, *Program*…; B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne*, s. 90.

> Zdrowie to nie tylko całkowity brak choroby, czy kalectwa, ale także stan pełnego, fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu (dobrego samopoczucia)[48].

Bezsprzecznie jako osobę kompetentną – posiadającą ostatnie słowo w ocenie stanu zdrowia dziecka – Dawid wskazuje lekarza. *W programie postrzeżeń* zamieszcza jednak jako rodzaj narzędzia diagnostycznego dla rodziców/wychowawców opisy kilku chorób. Przykładowo, możemy tam przeczytać, iż przyczyną małokrwistości, czyli anemii, oprócz niedożywienia, braku ruchu może być także (według autora) nieodpowiedni poziom higieny oraz onanizm.

Ze względów psychologiczno-pedagogicznych w aspekcie zdrowia dziecka wiele wnosi punkt 94, w którym autor opisuje objawy histerii:

> dziecko nagle traci świadomość, stoi lub siedzi ze wzrokiem nieruchomym, czasem nawet chodzi jakby w półśnie bełkocząc niezrozumiale wyrazy; po upływie kilku sekund albo minut wraca dziecko do stanu normalnego i najczęściej nie pamięta, co się z nim działo. W innych wypadkach atak znamionuje się spazmami ogólnymi lub tylko w organach głosu […] dziecko od czasu do czasu bez widocznej przyczyny lub w skutek silniejszego pobudzenia spazmatycznie krzyczy, płacze, gwiżdże lub ryczy […] potem zaczyna dziecko skakać, bębnić w szyby, tupać, rozrzucać przedmioty, biega w około lub kręci się na miejscu, dopóki nie nastąpi wyczerpanie i sen; napady powtarzają się zwykle w regularnych odstępach czasu, towarzyszą im niekiedy halucynacje, dziecko mówi, chwyta nieistniejące przedmioty[49].

W opisie tego typu zaburzeń zdrowia dziecka Dawid w sposób szczególny tłumaczy występowanie halucynacji jako procesu, który może powstać na skutek zatruć alkaloidami. W tym świetle można uznać, że poprzez swą twórczość Jan Władysław Dawid wprowadził rodzaj profilaktyki, wskazując na potencjalne oddziaływanie substancji psychoaktywnych w życiu dziecka.

Do końca nauczyciel…

Ostatnie lata życia Jana Władysława Dawida budzą kontrowersje. Dotknięty osobistą tragedią w postaci śmierci żony, zafascynowany filozofią Henriego Bergsona, nie zaprzestał jednak roli nauczyciela. Ukoronowanie jego życiowej działalności stanowiła inicjatywa utworzenia Polskiego Instytutu Pedagogicznego, jako

> […] wyspecjalizowanej placówki prowadzącej badania naukowe w zakresie nauk pedagogicznych. […] miała ona odgrywać jednocześnie rolę wyższej szkoły pedagogicznej kształcącej nauczycieli, ogniska badań naukowych w dziedzinie pedagogiki oraz ośrodka popularyzacyjnego[50].

Opracowując program studiów, Dawid podzielił przedmioty na trzy grupy:

---

[48] Zob. *Biuro Światowej Organizacji Zdrowia w Polsce*, źródło: http://www.who.un.org.pl [stan z 30.05.2014].

[49] B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne…*, s. 92.

[50] W. Bułat, T. Sarnecki, *J. Wł. Dawid 1859–1914*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1963, s. 197.

I. Dziecko i jego rozwój – w tej części na pierwszym miejscu zostaje wymieniony przedmiot „anatomia i fizjologia dziecka" ze szczególnym uwzględnieniem organizmu dziecka i jego rozwoju.
II. Drugą grupę przedmiotów stanowią „metody i techniki nauczania i wychowania". W punkcie 7 umiejscowiony został przedmiot „wychowanie fizyczne, moralne, estetyczne" – z wyróżnieniem zagadnień – higiena dziecka i szkolna oraz pielęgnacja niemowląt.
III. Cześć trzecią zagadnień stanowi „rozwijanie i kształtowanie osobowości nauczyciela".

Pierwszy rok akademicki w Instytucie zaplanowany był na lata 1914–1915. Dawid umarł 9 lutego 1914 roku. Wiedział, że błędne jest to przypuszczenie, jakoby znajomość pewnych faktów i praw przyrodzonych lub społecznych sama przez się powodowała człowieka do postępowania z faktami i prawami owymi zgodnego: jakoby np. znajomość higieny wytwarzała ludzi żyjących umiarkowanie, oszczędzających zdrowie itp. Dlatego praca zapoczątkowana przez Dawida wymaga kontynuacji, a żeby to czynić… warto poznać podstawy.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła drukowane

Kamiński T., *Przegląd Pedagogiczny* (*1882–1905*), Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1978.

Wilgocka-Okoń B., *Pisma pedagogiczne pomniejsze. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

II. Prasa

„Caras" (Brazylia) 2011.
„Głos" (Warszawa) 1900.
„Przegląd Pedagogiczny" (Warszawa) 1890, 1897.

III. Źródła internetowe

www.yadda.icm.edu.pl/…/Leonard_Grochowski_-_bibliografia_za_237-255
http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=53698&dirids=1
http://www.who.un.org.pl,

B. Literatura

Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2001.

Okoń W., *Dawid*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
Wroczyński R., *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Warszawa 1949.
Wroczyński R., *Pisma pedagogiczne. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa – Wrocław – Kraków 1978.
Bułat W., Sarnecki T., *J. Wł. Dawid 1859–1914*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1963.

Jan Władysław Dawid and his conception of health

Abstract

Jan Władysław Dawid, pedagogue, psychologist, pioneer of educational psychology and experimental pedagogy in Poland. His relatively short lifetime (26.06.1859–9.02.1914) extended across exceptional years. This was a period of positivistic organic work under difficult and demanding conditions, which Dawid surmounted. Dawid's scientific legacy extends beyond the frame of the age in which he lived and worked. (His publications in the "Pedagogical Review" are deserving of special attention). As a pedagogue, psychologist, aficionado of naturalism, and social activity, he devoted much attention in his numerous fields of activity to issues of hygiene and health. This interest is explained as a natural consequence of the development of education, which is linked to the appearance of requirements concerning care for the health of the learning youth and the conditions under which the didactic process progresses. The work initiated by Dawid now continues within the framework of broadly understood health education and promotion. To cite Wincent Okoń "Dawid's views as to the content of a school education are just as valid today as they are far from complete implementation".

Keywords: Jan Władysław Dawid, health education, hygiene.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 27–44

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.02

Tomáš TLUSTÝ*

The YMCA organisation and its physical education and sports activities in Europe during the First World War

Abstract

The paper discusses the history of the YMCA in Europe at the time of the First World War. During the period in question, this international organisation spent a large amount of money on voluntary aid for soldiers and prisoners of war. Of all National YMCA groups, most financial support for its activities came from the United States of America, where the organisation had also reached its peak in terms of physical education and sports development. Even before the United States of America had entered the First World War, American YMCA secretaries had been involved in European battlefields and prisoner of war camps, despite having first been rejected by local military leaders. These functionaries offered soldiers and prisoners of war a number of ways to spend their free time, including physical education and sport. The American YMCA's efforts were to increase significantly after the United States of America had entered the war. There followed a transfer of a huge amount of sports equipment and sports instructors from the United States of America to Europe. After the war had ended, the YMCA in France initiated the Inter-Allied Games and subsequently attempted to spread its program into other countries around the world.

Keywords: YMCA, First World War, prisoner-of-war camps, sport, officials.

Introduction

The Young Men's Christian Association is an international religion-oriented youth organization, established in London by George Williams in 1844. The YMCA cannot be considered a sports club or sports organization. Physical education and sport have always formed only part of the whole association's program, which has always tried to encourage the all-round development of its members.

* Mgr., Charles University in Prague, Faculty of Physical Education and Sport, Department of Kinanthropology and Humanities, e-mail: tlusty.tomas@seznam.cz.

Its symbol is a straight-sided red triangle which symbolizes the three main directions which it focuses on – balance of mind, soul and body. However, it must be emphasised that the various parts of the YMCA program had never been separate entities but coincided with each other. Hence, if we are to pinpoint the role physical education and sport has played within the YMCA, we should always consider relationships between the various parts of the overall program[1].

In its first few years of existence, the YMCA restricted its activity to spiritual instruction for all its members. However, the organisation gained popularity in London and began to spread rapidly to other parts of England, Great Britain, France (1852), the Netherlands (1853), Germany (1883) or to the area now known as Hungary (1883). It became most widespread in the United States of America, though, with the first groups to appear in North America being established almost simultaneously in Boston and Montreal in 1851.

Associations were first housed in humble parts of churches, rented properties or other buildings designed for a completely different purpose. These cannot have been suitable for physical education and sport[2]. YMCA members and secretaries had been making efforts to get physical education included in the program of this organization as early as 1860. The first gyms and swimming pools began to appear in YMCA buildings in the United States of America in 1870[3].

Physical education and sports spread extensively throughout the YMCA between 1880 and 1885, when the first "International Young Men's Christian Association Training School" was established in Springfield, Massachusetts. Jacob I. Brown established this school, which later became known as "YMCA Training School" or "Springfield College"[4].

The YMCA soon became very important for physical education in the United States of America. By 1904, it had significantly influenced the course of the first American Olympic Games and it gradually began to spread its sports program and ideals to other countries around the world[5].

Furthermore, the American YMCA was soon to export its program to Europe, but on the brink of World War One, it was to be very different than their activity in South America or Asia.

---

1 "YMCA (Časopis sdružení YMCA v Československu)" 1925, no. 1, pp. 7–9.

2 E.L. Johnson, *The History of YMCA Physical Education*, Chicago 1979, p. 31.

3 G. Constable, *The IV Olympiad* (*London 1908, the international YMCA*), Los Angeles 1999, pp. 127–128.

4 J.D.G. Wrathall, *Take the Young Stranger by the Hand* (*Same-Sex Relations and the YMCA*), Chicago 1998, p. 13.

5 G.R. Matthews, *America's First Olympics* (*The St. Louis Games Of 1904*), Columbia 2005, p. 104.

The American YMCA and its program at the time of the First World War

The First World War broke out in Europe in 1914. It was triggered by the successful attempt to assassinate Franz Ferdinand of Austria, the Habsburg Archduke of Austria-Este and successor to the throne. This precipitated the Austro-Hungarian Empire's declaration of war against Serbia, causing a chain reactions that led to World War One. Within one month, almost the whole of Europe found itself mobilised to wage war.

Members of the World Alliance of YMCAs quickly reacted to the situation that had arisen. On 4th August 1914, they met for the first time in London, where the YMCA established its voluntary war work policy. Geneva, Switzerland, became home to the Council of Voluntary War Work.

An act of great significance came on 12th August 1914 when all members of the World Alliance were sent letters from the Swiss headquarters urging for help in European battlefields. The International Committee of the YMCAs of North America in New York also received a telegraph from Switzerland, asking the American Association to send financial support and qualified secretaries to help with YMCA war work in Europe.

Funding from the YMCA World Alliance had not been particularly high as Great Britain waged war with Germany, so members of the National Councils of YMCAs in Great Britain and Germany took care of their own military troops. Furthermore, the YMCA World Alliance also wanted to look after soldiers in France and Austria-Hungary.

News of the Sarajevo assassination had not attracted much attention in America. However, an event that partly raised public awareness was the German invasion of Belgium. The day after, on 4th August 1914, President Wilson issued his Proclamation of Neutrality, urging Americans to be impartial in both thinking and actions.

Urged by the World Alliance after the war had broken out, General Secretary of the International Committee of the YMCAs of North America – John R. Mott[6] – visited Europe. He travelled through Great Britain and the Netherlands to Germany. There he met National Council representatives, visited local hospitals and witnessed Döberitz prisoner of war camp. One of the members of his escort was given £500 and ordered to employ three or four secretaries who would start work among prisoners of war in Austria-Hungary. He promised the same amount to support prisoners of war in France.

---

[6] In 1912, John R. Mott and his colleague had both been offered free tickets for the first transatlantic voyage on the Titanic. But they both turned down the offer at the last moment and chose to sail on the more humble Lapland. On landing in New York and hearing of the sinking of the Titanic, John Mott remarked: "The Lord must have a lot more work ready for us!".

After returning to his homeland, he made efforts to urge the American YMCA to provide support for prisoners and hospital patients in Europe (see Figure 1.). He was well aware that there was no such well-equipped international organisation to help those people. Despite the United States of America being a neutral country, the American YMCA wanted to get involved in the war. But how could they do that whilst preserving the United States of America's neutrality? The only way was to help people on both sides of the conflict[7].

Figure 1. Hospital athletics – The YMCA in Poland
(source: http://umedia.lib.umn.edu/node/68738?mode=basic [date 1.4.2014]).

John R. Mott arranged with the General Secretaries of the English and German National Councils for American YMCA workers to be given the opportunity to enter local prisoner-of-war camps. In January 1915, J.R. Mott visited the White House, where he explained the purpose of his trip to Europe and the American YMCA's possible future activity in prisoner-of-war camps. President Wilson gave J.R. Mott his approval, which was important for the American YMCA as it could start work in Europe[8].

The first voluntary work was to be with prisoners of war in Great Britain. Two men from the American YMCA, Archibald Clinton Harte and Carlisle V. Hibbard were soon waiting there for permission to enter local prisoner-of-war camps. After being granted the right to enter, they carried out their first inspection and proposed to introduce YMCA services for prisoners of war. However, British officers disapproved of this idea, finding no sense in a neutral American organization working with European prisoners of war.

---

[7] C.H. Hopkins, *John R. Mott* (*1865–1955, A Biography*), Grand Rapids 1979, pp. 440–446.

[8] Yale School of Divinity Archives, Yale University, John R. Mott Papers, Box 39, Folder 702, Archibald C. Harte, "War prisoner´s Aid", July 12, 1918.

However, the American YMCA got in touch with the English National Council and made efforts to promote its ideas and pressure it into cooperation. They did not succeed in doing so for a long time as British officers continuously refused to allow American citizens to work with their prisoners, not even in co-operation with the English YMCA.

A series of diplomatic negotiations between the American YMCA and the British government began. A.C Harte and C.V. Hibbard decided not to wait any longer for permission in England but to split up. Archibald Clinton Harte headed for Germany while Carlisle V. Hibbard set off for France. Permission was not received until early February 1915[9].

After arriving in France, Carlisle V. Hibbard discovered that the French were just as unwilling to accept help from a foreign organisation as the British had been. Nevertheless, the French government was willing to consider his offer. As early as on the 23rd February, the Ministry of Defence presented Carlisle V. Hibbard with its decision and conditions for YMCA work with prisoners of war. However, an act of great importance was when France promised to grant the American YMCA further powers, but only provided it could agree on similar conditions in Germany[10].

In February 1915, American A.C. Harte visited the German capital Berlin. He also put forward the idea of quickly introducing YMCA services into prisoner-of-war camps. Unlike the English officers he had visited, the Prussian Minister of Defence gave permission for help and support to be sent for prisoners of war but he categorically refused to permit everything Archibald Harte had had in mind. Its work was to be undertaken in as many prisoner-of-war camps as possible and there were indeed a lot.

Diversified groups of citizens of various nations were held in around 150 prisoner-of-war camps there. It was clear that members of the American YMCA would be unable to deal with such a large number of prisoner-of-war camps on their own, due to the fact that they still had only two secretaries in Germany at the end of 1915. Consequently, the German YMCA National Council and other local Christian groups had to be contacted and asked for help[11]. Despite a slow rise in the number of secretaries, there were still only 45 secretaries from the American YMCA working throughout Europe one year later[12].

Soon after A. Harte had managed to get YMCA war help approved in Germany, the first two camps were chosen to get the whole effort under way. The first YMCA war hut was opened on 15th April 1915. It was situated near the

---

[9] C. Shedd, *History of the World's Alliance of Y.M.C.A.*, London 1955, p. 547.

[10] K. A. Steuer, *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner--of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume I* (Dissertation thesis), St. Paul 1998, pp. 81–86.

[11] Ibid., p. 168.

[12] Ibid., pp. 185–186.

town of Göttingen in Lower Saxony. It consisted of a large hall, reading room, small hall and three classrooms[13]. At first, visiting the hut was free of charge but later a membership fee of 15 pfennigs a month was introduced[14].

Work soon began in other prisoner-of-war camps, with YMCA huts beginning to appear in them. There were often sports going on next to them, as there were usually sports grounds for basketball, volleyball (see Figure 2.), football and baseball as well. There were even tennis courts in the Hannover-Münden prisoner-of-war camp or areas for boxing[15].

Figure 2. Volleyball in the prison camp at Rastatt, Germany
(source: http://umedia.lib.umn.edu/node/68725?mode=basic [date 20.2.2014]).

A. Harte went on to take the necessary steps that finally led to aid for German prisoners of war in England. Despite the American YMCA's success in France and Germany, the British authorities remained unwilling and refused to open their prisoner-of-war camps to American YMCA workers. It was not until spring 1915 that the American YMCA began to work in England. In Berlin, Archibald Harte had actually negotiated little perks for English prisoners of war held in Germany and this proved to be of great to help to him in talks with the English. In late March 1915, the first three American YMCA secretaries were allowed to travel to English prisoner-of-war camps. Arthur Yapp, General Secretary of the English YMCA National Council, had asked for their help[16].

---

[13] M.M. Bartholomew, *A Visit to Prison Camps*, [in:] J.R. Mott (ed.), *For the millions of men now under arms* (*Number 5*), New York 1915, pp. 44–45.

[14] C. Hoffman, *In the prison camps of Germany* (*a narrative of "Y" service among prisoners of war*), New York 1920, p. 142.

[15] M.M. Bartholomew, *A Visit to Prison Camps*, [in:] J.R. Mott (ed.), *For the millions of men now under arms* (*Number 5*), New York 1915, pp. 44–45.

[16] A.K. Yapp, *Urgent Needs*, [in:] J.R. Mott (ed.), *For the millions of men now under arms* (*Number 5*), New York 1915, p. 5.

In May 1915, Italy joined the war against the Central Powers and the Italian front emerged. The American YMCA reacted to this news by sending a delegation to Rome to offer YMCA services, but this was initially rejected.

The YMCA did not give in, though, continuing its struggle to get its work acknowledged. Jean-Henri-Adolphe d'Espine, Vice-President of the International Red Cross helped their cause by writing a letter to the Italians asking them to support the American YMCA program. Yet, it still took a long time for the series of negotiations to lead to YMCA aid for prisoners of war in Italy. In late December 1915, a fund was established and $5000 deposited into it by John Mott to help set off YMCA activity there[17]. This did not happen until June 1916.

During the spring of 1915, Archibald Harte also travelled to Russia. In early June 1915, he received permission to enter prisoner-of-war camps in Siberia[18]. At the end of June 1915, he returned to Germany, where he began to work on getting aid into other prisoner-of-war camps. The positive response to YMCA aid in German prisoner-of-war camps led him to the idea of continuing with the same kind of aid in Russia. For that reason, he made a second "trip" to Russia in October 1915. He travelled around, visiting prisoner-of-war camps there for six weeks. The German and Austro-Hungarian government and local authorities also provided him with large sums of money which he would use to improve prison conditions[19].

Work in the prisoner-of-war camps was so highly regarded that Archibald Harte was asked to try to make the whole program more effective, both in Germany and in Russia. In May 1916, A. Harte arranged a special meeting, inviting German YMCA representatives who were in charge of prisoner-of-war aid in Germany. The program contained a number of points including aid for German prisoners in Russia, sports equipment for huts, medical supplies and libraries and canteens[20].

The modest huts later became equipped as history, music, religious or science clubs, theatre groups and primitive schools. Activities like physical education, reading books, art or language teaching, Bible study and common prayer went on inside these huts, which were supplied with a wide range of books.

The situation with prisoners of war in Austria-Hungary was very similar to that in Germany. There were large numbers of prisoners who were scattered into

---

[17] O.D. Wannamaker, *With Italy in Her Final War of Liberation* (*A Story of the "Y" on the Italian Front*), New York 1923, p. 54.

[18] M.L. Miller, *The American YMCA and Russian Culture* (*The Preservation and Expansion of Orthodox Christianity, 1900–1940*), Lanham 2012, p. 116.

[19] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume II,* New York 1922, pp. 290–294.

[20] K.A. Steuer, *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner--of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume I* (Dissertation thesis), St. Paul 1998, pp. 177–178.

various camps. Most of them were of Russian, Serbian, Italian or Rumanian nationality. As a rule, the countries these men came from were too poor to send them support on a regular basis and, in addition, there were problems with distribution.

Christian Phildius of the YMCA World Alliance was initially responsible for this area of work. In May 1915, he received permission to enter two prisoner-of-war camps, but only for Austrian citizens. In autumn 1915, Archibald Harte travelled to Austria. He helped to arrange for the YMCA to develop its program there and build huts as they wished[21]. One of the first two American YMCA secretaries to work in Austria-Hungary was Theodore F. Schroeder, who began to work in Spratzern in Lower Austria in July 1915. He brought football as well as other things and the local prisoners could amuse themselves playing the first prison matches. The YMCA also sent him equipment for croquet, tossing rings, skittles and more.

During the period between December 1915 and October 1917, the American YMCA introduced its program into 37 of 50 prisoner-of-war camps in Austria-Hungary. However, only 14 American secretaries worked there during that period[22].

Thus, the YMCA began to act and, as it had done several times in the past[23], it made efforts to get involved in the war and bring benefit to French, British, German, Austro-Hungarian, Italian, Rumanian and Russian soldiers[24].

The American YMCA were sure to have had several aims in mind, including gaining access to new parts of the world and spreading their operations and work after the First World War.

One of the first points of its war program was to take care of imprisoned soldiers' physical culture. Secretaries made efforts to keep prisoners in the best possible shape. To achieve this aim, physical exercise and sporting fixtures were introduced. The YMCA had the advantage of owning a relatively large amount of sports equipment. Volleyball became one of the most popular sports. Its secretaries had a number of balls for football, handball, basketball and volleyball, along with baseball and tennis equipment and boxing gloves. They began to organise matches, tournaments and even whole leagues. However, their equipment was also borrowed by camp commandants. Prisoners could also use showers or "spas".

---

[21] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume II*, New York 1922, pp. 296–307.

[22] K. A. Steuer, *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner-of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume I* (Dissertation thesis), St. Paul 1998, p. 234.

[23] The first recorded YMCA war aid activity of all comes from the Battle of Solferino. In June 1859 the Franco-Sardinian Alliance defeated the Austrian Army.

[24] *Summary of world war work of the American YMCA* (*With the soldiers and sailors of America at home, on the sea, and overseas, With the men of the allied armies and with the prisoners of war in all parts of the world*), New York 1920, pp. 3–4.

Special care was devoted to soldiers who had lost their limbs in battles. Special centres were set up for them to help soldiers overcome their traumas and prepare them for life after the war.

On 19th January 1917, British Secret Services intercepted a coded message sent by the German Foreign Minister of that time, Arthur Zimmermann. It had been sent to the German Embassy in the United States of America and subsequently forwarded to the Mexican government. They were informed of the planned launch of unrestricted submarine warfare and suggested the Mexicans cooperate with Germany in the war against the United States of America[25].

Having deciphered the coded telegram, the British passed it on to the American government, hoping to increase the chance of the United States of America entering the war by following up on an earlier impulse – the sinking of the British steamship Lusitania by a German U-20 submarine in April 1915 and the deaths of 128 Americans on board at the time. These events led to the United States of America entering the war against the Central Powers on 6th April 1917.

This fact was encouraging for the American YMCA, who initially ended up on the border with Mexico, where its secretaries provided soldiers with huts, tents and equipment needed for the transfer of soldiers and material[26].

As soon as the United States of America entered the war, Germany insisted on expelling all American workers from all of its prisoner-of-war camps. A similar situation occurred in Austria-Hungary. Despite having spent the last three years working actively with prisoners from a wide variety of armed forces, costing them a great deal of money, the American YMCA became perceived by the general public as a great benefit to the U.S. Armed Forces[27].

YMCA's unique chance of replacing American secretaries in Germany and Austria-Hungary was to make use of the abilities of YMCA secretaries from neutral countries. Therefore, the National Councils in Switzerland, the Netherlands, Denmark, Norway and Sweden were contacted[28]. Sports equipment continued to be sent to prisoner-of-war camps, where the wide variety of matches, tournaments and leagues were not greatly hindered[29].

At that time, John R. Mott was the General Secretary of the YMCA International Committee. He did not hesitate to call a meeting, sending President Wil-

---

[25] S. Pincock, M. Frarys, *Geheime Codes Die berühmtesten Verschlüsselungstechniken und ihre Geschichte*, Bergisch Gladbach 2007, p. 93.

[26] *Summary of world war work of the American YMCA* (*With the soldiers and sailors of America at home, on the sea, and overseas, With the men of the allied armies and with the prisoners of war in all parts of the world*), New York 1920, p. 5.

[27] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume II*, New York 1922, pp. 302–299.

[28] K. A. Steuer, *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner--of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume II* (Dissertation thesis), St. Paul 1998, p. 307.

[29] Ibid., pp. 328–336.

son a telegram offering him the services of the YMCA and claiming they could again prove very useful in the war. A meeting of American YMCA representatives followed in Garden City, New York on 10th April 1917. Negotiations lasted the whole day and establishment of the YMCA War Work Council was approved. The YMCA was later allowed to get involved in aid for both ground forces and the navy.

A special fund was subsequently set up for the War Work Council, allowing it to finance its work. Whole associations, organizations and individuals could contribute to this fund. Only in 1917, more than 3 million American dollars were released from it[30].

However, at the first War Work Council meeting, it was agreed that the allocated money would be used by the YMCA to relieve the monotony of American military exercises. Hence, the first proposal concerned YMCA military activity, which was to be carried out exclusively in the United States of America. There was a sharp rise in the number of places where the YMCA served during the war, its various military headquarters stretching from the Atlantic to the Pacific and in 1918 even reaching Alaska.

This meant that the YMCA in Europe was deprived of a significant amount of support from the United States of America. Indeed, the American YMCA was no longer keen on continuing war work in Europe. Despite that, a visit by YMCA secretaries to the "old continent" was being prepared. The first large delegation of American YMCA members (27 secretaries) set sail for France on 25th June 1917. On the 8th of June 1918, further funding for YMCA activity in England and France was approved by the War Work Council[31].

In early August 1917, a special "Recreation" department was set up for soldiers in France, mainly thanks to a teacher from YMCA Springfield College called John H. McCurdy, who had visited the field artillery training centre at Camp Valdahon. During the first year of his work there, more than 1300 recreation centres were established. John H. McCurdy was a very capable person with a good knowledge of sports training. In France, he became the first director of the Physical Education Department of the American YMCA. In August 1917, he was also named director of the "Department of Health, Hygiene and Athletics".

One of his first achievements while travelling around France was to organize a special football match, in which around 175 men took part on each side. He used four footballs at once for their game. At half time, he and his co-worker, J. Naismith, gave them health and morale instruction.

Here, John H. McCurdy also met a large group of soldiers who completely lacked agility and other motoric abilities. This led him to the idea of setting up

---

[30] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume I*, New York 1922, pp. 212–213.

[31] A.C. Venzon, P.L. Miles, *The United States in the First World War* (*An Encyclopedia*), New York 1999, p. 810.

an Athletics Department within the Physical Education Department run by them. He was also instrumental in establishing a Health Department. John H. McCurdy also wanted to find out what physical condition ordinary soldiers were in. So he dedicated one afternoon to testing 1600 men from the 1st Division Artillery Brigade in Saint-Nazaire in September 1917.

The results were not particularly good, despite having carried out standard tests for thirteen-year-old students of American schools and it was clear that a physical education program would either have to be brought in or made stricter.

By early December 1917, McCurdy had organised a sufficient number of teams to play in a football competition. One month later, a much larger number of teams took part in a basketball tournament. Regular matches were played in the close vicinity of YMCA huts. There were regular Monday boxing and wrestling matches and baseball was played too. The YMCA arranged these activities in many places but mainly around strategic bases. Sport also took place on the front line, although getting sports items to these places was a matter of personal initiative.

With regards to physical education and sport for soldiers the most important action was a request sent to New York stating the need to allocate one YMCA Director of Physical Education per 2500 soldiers in France. According to available sources, 170 Directors of Physical Education were requested along with material worth 1.8 million American dollars, to be shared among 40 divisions[32].

Ordering such a large amount of sports materials from the United States of America and distributing them in France was indeed very complicated. This had been one of the largest orders of sports items ever. It took quite a long time for the sports equipment to reach the designated place. The items were delivered in batches, the first batch worth 300 000 US dollars being delivered in the summer of 1918. The last batch arrived in January 1919. It contained more than 270 000 baseball balls, 45 000 baseball bats, 40 000 baseball gloves, basketballs, volleyballs and nets, equipment for indoor baseball kits, boxing gloves, tennis rackets and various things for athletics[33].

Thanks to YMCA secretaries, military units had a wide range of sports equipment at their disposal in the base camps. If anything happened to break, they usually had to start improvising and make do without it. As units advanced towards German positions, soldiers needed to be entertained, to have their morale kept up and to stay in shape. Sport was an ideal means for that.

In addition, officers knew well that skills acquired from sport could be of use to soldiers in battle. Soldiers' boxing habits were very useful in bayonet fights[34].

---

[32] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume II,* New York 1922, pp. 26–27.

[33] *Summary of world war work of the American YMCA* (*With the soldiers and sailors of America at home, on the sea, and overseas, With the men of the allied armies and with the prisoners of war in all parts of the world*), New York 1920, pp. 135–137.

[34] E.L. Johnson, *The History of YMCA Physical Education*, Chicago 1979, pp. 188–189.

Almost all bayonet attacks ended in a struggle where neither individual would know what to do if they lost their bayonet. They could very effectively put what they had learnt from boxing lessons into practice there. A.E. Marriott wrote a book called *Suggested Athletics for Army Camps*. It was written for YMCA Physical Education Secretaries working in army camps and describes individual exercises and sports as means that can be made good use of in battle[35].

In mid August 1917, John R. Mott returned from Russia to the United States of America. At the War Work Council meeting in mid August, he proposed that the YMCA should spread its services into that country as well. His proposal was approved and the YMCA could start work in Russia. In late August 1918, the YMCA was asked by the Italian government to commence activity in Italy as well.

Huts were still being built, mainly near towns and cities, both in the USA and, on a much smaller scale, in Europe. They were equipped with tables, benches, pots and a piano. Baseball (see Figure 3.) or boxing equipment could often be borrowed from here. Flour, sugar, tinned food, jam and hairbrushes or toothpaste were to be found in these buildings too. There was also demand for cigars, cigarettes and matches[36].

Figure 3. The postcard which shows WWI era soldiers playing baseball undoubtedly marked with the distinctive red YMCA logo (source: http://www.dugouttreasures.com/productDetail.cfm?sID=5&prodID=546 [date 5.3.2015]).

However, the transfer of all materials to Europe still posed a big problem. Despite that, huge amounts were transported from America to Europe. YMCA needs were covered by total deliveries of almost 42 000 tonnes of various items. Most of them carried essential materials for preparing meals (flour, sugar…), weighing more than 21 500 tonnes, followed by tobacco products (11 000 ton-

[35] A.E. Marriott, *Suggested Athletics for Army Camps*, New York 1918, pp. 6–7.

[36] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume I*, New York 1922, pp. 218–221.

nes). Deliveries also contained sports items but on a much smaller scale. All in all, the YMCA sent Europe a total of almost 760 tonnes of sports materials worth more than 1.5 million American dollars.

The substantial majority of the material ended up in France, where the YMCA had been cooperating with the French army and taking care of prisoners of war for several years. In total, materials worth more than 25 million American dollars was transported to France to cover YMCA needs. It had built up a very successful, prosperous system of canteens where you could get hold of a wide variety of things. With a little exaggeration, it could have been marked as one of the largest retail food chains of the time[37]. Interestingly, the Siberian region received the second largest number of items from America, having been distributed materials worth more than a million US dollars[38].

Despite the YMCA not transporting such a large amount of sports material, its work in the field of physical education and sport in Europe was not negligible, as in America. It continuously made efforts to offer soldiers in training or prisoner-of-war camps the possibility of enjoying sport. This task was not easy, though. From the very beginning, its Physical Education Leaders were confronted by officers who immediately made it clear that they did not require any help of that kind. The YMCA stood up to them, though, promoting their sports and games. Unlike army officers, they did not lack sports equipment of any kind and that kept them one step ahead.

Sport was nothing new for American soldiers, who often spent their free time boxing or playing baseball or football. These sports also gave them the necessary self confidence. This led to a kind of collision of two physical education directions. The YMCA could not omit "its" sports. Its Physical Education Functionaries often promoted volleyball and basketball but boxing, wrestling, baseball, handball or games like quoits or cage ball were also given regard to. Sportsmen in the American army gave British and French officers their first chance to see these sports, which were relatively unknown in Europe[39].

The YMCA also began to help the American army with soldiers' physical preparation. Through its sports and athletics coaching, it tried to develop their agility, strength, speed and stamina. During the course of the First World War, the YMCA organised a wide range of sports activities for soldiers. It helped tens of millions of soldiers to get involved in sport directly or become spectators at regular sports matches. Its slogan was: "Every man in the game".

---

[37] *Summary of world war work of the American YMCA* (*With the soldiers and sailors of America at home, on the sea, and overseas, With the men of the allied armies and with the prisoners of war in all parts of the world*), New York 1920, pp. 26–27.

[38] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume I*, New York 1922, pp. 290–292.

[39] Ibid., pp. 316–317.

The American YMCA and its activity in Europe just after the war

In November 1918, almost a week after the truce, the Americans began to march east from France to Germany. They were joined by the YMCA, which went on to cooperate with the American army in Germany and became a highly developed part of it[40].

On the18th of January 1919, the Paris Peace Conference opened and statesmen and diplomats from the participating countries faced difficult tasks. They tried to couple the vision of peace with the many clashing interests and to establish a new international European order, essential for the existence of the successor states[41]. Besides reparations being imposed on the defeated states and the collapse of Austria-Hungary, Central Europe was completely reorganised and divided into defeated nations – Germany and Hungary (one of the successor states of the Austro-Hungarian Empire) and victorious nations – Czechoslovakia and Poland.

The highlight of the negotiations was the Peace Treaty with Germany, head of the defeated nations. Its aim was to remove any further threat and prevent its imperialist aggression.

After the First World War, the YMCA was instrumental in organising the Inter-Allied Games which were held in Paris in 1919 in honour of the victorious nations. One YMCA worker, Elwood Brown, is particularly credited for this.

This sporting event took place at the Pershing Stadium, whose design and construction had been financed by the YMCA. The French government provided the premises and the American army did most of the building work. The Inter-Allied Games were a huge success[42].

Pierre de Coubertin was so delighted with their organisation that he sent their program to the organisers of the first post-war Olympic Games, which were held in Antwerp in 1920[43].

By November 1919, most of the YMCA books and sports materials had found their way back from Europe to the United States of America. Most of these things ended up in New York, where it was not difficult to sell the books at low prices. The same cannot be said of the sports items, which were no longer suitable for the local sportsmen and took quite a long time to sell even at low prices. Some of these items were donated to national YMCA groups in Europe[44].

---

[40] Ibid., p. 179.

[41] J. Křen, *Dvě století střední Evropy*, Prague 2005, p. 377.

[42] *Summary of world war work of the American YMCA* (*With the soldiers and sailors of America at home, on the sea, and overseas, With the men of the allied armies and with the prisoners of war in all parts of the world*), New York 1920, pp. 132–134.

[43] G. Constable, *The IV Olympiad* (*London 1908, the international YMCA*), Los Angeles 1999, pp. 147–148.

[44] W. Taft, F. Kent, W. Newlin, F. Harris, *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume I*, New York 1922, p. 292.

The First World War having ended, prisoners of war could start looking forward to returning home. Prisoner-of-war camps in defeated Germany held large numbers of Russian soldiers, who still had to wait some time to be freed. It was not until autumn 1920 that most of them had returned home. Sporting fixtures with the Americans were relatively common during this period. They played many baseball or football matches against each other and clashed in the boxing ring too, using sports equipment that was still available thanks to the YMCA[45].

After the First World War and the Paris Peace Conference, the United States of America was generally expected to remain active in Europe. Many American politicians spoke of the need for American participation in the economic and political reconstruction of "the Old Continent". That was understood as a specific mission that had to be completed. As the Americans had everything that Europe destroyed by war and despair needed, expectations were even higher.

This mainly concerned Central and Eastern Europe, particularly the newly established nations like Czechoslovakia and Poland, where, in 1919, another era of great American YMCA work was about to begin[46].

Conclusion

The American YMCA intervened in a significant way in the course of events in Europe during the First World War. It may have been the greatest volunteer service (apart from the Red Cross) to be provided at the time. YMCA secretaries had realised the lack of such a developed and prosperous organisation that could help those fighting in the First World War.

Despite Geneva being chosen the YMCA War Prisoners Aid Headquarters, a large amount of financial and material support flowed to soldiers and prisoners of war from a very different place – the United States of America. The YMCA had developed there in a rather different way to that in Europe. Its physical education program had flourished there and this was not forgotten in European battlefields and prisoner-of-war camps. The YMCA was instrumental in developing, spreading and promoting a whole range of new sports in Europe. This was supported by repeated supplies of large amounts of sports materials.

It is admirable that the American YMCA had begun to work in Europe several years before the United States of America entered the First World War, not long after President Wilson had issued his Proclamation of Neutrality, calling on Americans to remain impartial both in their thinking and actions.

---

[45] K.A. Steuer, *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner--of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume II* (Dissertation thesis), St. Paul 1998, pp. 408–409.

[46] J. Křen, *Dvě století střední Evropy*, Prague 2005, pp. 362–368.

However, the American YMCA knew that if it did want to work in Europe and remain impartial, it had to begin offering its services to soldiers and prisoners on either side of the war. Despite teething problems, it did manage to have its program acknowledged and there followed the transfer of a huge amount of sports and other material from the USA to Europe.

After the war, the YMCA in Paris was instrumental in organising the Inter-Allied Games, held there in honour of the victorious nations. For the Games to take place, the YMCA built a stadium and provided the necessary sports equipment.

Later, the YMCA began to send their sports materials back from Europe to America, where it was gradually sold off. However, some of it was donated to national European YMCA groups to develop their physical education program.

This brought an end to the American YMCA's First World War mission in Europe. However, the American YMCA did not abandon Europe completely, as it attempted to spread its influence into other countries. New local groups were established and material and financial support again came from the United States of America.

Bibliography

Archives

Kautz Family YMCA Archives.

Yale School of Divinity Archives, Yale University, John R. Mott Papers, Box 39, Folder 702.

Periodical

"YMCA (Časopis sdružení YMCA v Československu)" 1925.

Printed source

Summary of world war work of the American YMCA (*With the soldiers and sailors of America at home, on the sea, and overseas, With the men of the allied armies and with the prisoners of war in all parts of the world*), New York 1920.

Literature

Bartholomew M.M., *A Visit to Prison Camps*, [in:] J.R. Mott (ed.), *For the millions of men now under arms* (*Number 5*), New York 1915.

Constable G., *The IV Olympiad* (*London 1908, the international YMCA*), Los Angeles 1999.

Hopkins C.H., *John R. Mott* (*1865–1955, A Biography*), Grand Rapids 1979.

Johnson E.L., *The History of YMCA Physical Education*, Chicago 1979.

Marriott A.E., *Suggested Athletics for Army Camps*, New York 1918.
Matthews G.R., *America's First Olympics* (*The St. Louis Games Of 1904*), Columbia 2005.
Miller M.L., *The American YMCA and Russian Culture* (*The Preservation and Expansion of Orthodox Christianity, 1900–1940*), Lanham 2012.
Pincock S., Frarys M., *Geheime Codes Die berühmtesten Verschlüsselungstechniken und ihre Geschichte*, Bergisch Gladbach 2007.
Shedd C., *History of the World's Alliance of Y.M.C.A.*, London 1955.
Steuer K. A., *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner-of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume I* (Dissertation thesis), St. Paul 1998.
Steuer K.A., *Pursuit of an "Unparalleled Opportunity": The American Y.M.C.A. and Prisoner-of-War Diplomacy among the Central Power nations during World War I, 1914–1923, Volume II* (Dissertation thesis), St. Paul 1998.
Taft W., Kent F., Newlin W., Harris F., *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume I*, New York 1922.
Taft W., Kent F., Newlin W., Harris F., *Service with fighting men* (*An Account of the Work of the American YMCA in the World War I*), *Volume II*, New York 1922.
Venzon A.C., Miles P.L., *The United States in the First World War* (*An Encyclopedia*), New York 1999.
Wannamaker O.D., *With Italy in Her Final War of Liberation* (*A Story of the "Y" on the Italian Front*), New York 1923.
Wrathall J.D.G., *Take the Young Stranger by the Hand (Same-Sex Relations and the YMCA*), Chicago 1998.
Yapp A.K., *Urgent Needs*, [in:] J.R. Mott (ed.), *For the millions of men now under arms* (*Number 5*), New York 1915.

Printed sources

http://umedia.lib.umn.edu/node/68725?mode=basic.
http://umedia.lib.umn.edu/node/68738?mode=basic.
http://www.dugouttreasures.com/productDetail.cfm?sID=5&prodID=546.

Organizacja YMCA i jej działalność poświęcona kulturze fizycznej i sportowi w Europie w okresie I wojny światowej

Streszczenie

W pracy przedstawiono historię YMCA w Europie w czasie I wojny światowej. Ta międzynarodowa organizacja w omawianym okresie wyasygnowała bardzo duże środki finansowe na pomoc żołnierzom i jeńcom wojennym. Ze wszystkich narodowych oddziałów YMCA największe wsparcie finansowe przekazała YMCA ze Stanów Zjednoczonych, gdzie w rozwoju kultury fizycznej i sportu organizacja osiągnęła najwyższy poziom. Jeszcze przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do I wojny światowej wolontariusze YMCA pracowali na polach europejskich bitew i w obozach jenieckich. Wolontariusze ci oferowali żołnierzom i więźniom wiele różnych sposobów spędzania wolnego czasu, wśród których były kultura fizyczna i sport. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny działania amerykańskiej YMCA przybrały na sile. Ze Stanów Zjednoczonych do Europy przetransportowano ogromną ilość sprzętu sportowego i sprowadzono instruktorów sportowych. Po wojnie francuska YMCA zainicjowała Inter-Allied Games, a program tej imprezy starała się rozpropagować w innych krajach.

Słowa kluczowe: YMCA, I wojna światowa, obozy jenieckie, sport, urzędnicy.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 45–59

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.03

Ryszard STAROŃ*

Dokształcanie zawodowe krakowskich nauczycieli wychowania fizycznego ze szkół średnich ogólnokształcących w latach 1918–1939

Streszczenie

W niniejszej pracy przedstawiona została problematyka dokształcania zawodowego krakowskich nauczycieli wychowania fizycznego ze szkół średnich ogólnokształcących w latach 1918–1939.

W pierwszych latach niepodległości dokształcanie nauczycieli wychowania fizycznego miało na celu przyjście z pomocą tym, którzy nie posiadali wymaganych kwalifikacji zawodowych. Zadanie to Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzyło instruktorom wychowania fizycznego. Chcąc wspólnie zabiegać o podniesienie rangi wychowania fizycznego w szkole, nauczyciele utworzyli w 1921 roku Sekcję Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej przy Krakowskim Kole Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Zajmowała się ona od tego roku organizowaniem lekcji pokazowych, kursami wakacyjnymi oraz organizowaniem wyjazdów nauczycieli na zagraniczne kursy pedagogiczne.

W 1930 roku Ministerstwo WRiOP zapowiedziało organizowanie tzw. ognisk metodycznych. Sprawa tworzenia na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego przeciągnęła się do 1933 roku. Po 1936 roku utrzymano dotychczasowe formy dokształcania nauczycieli wychowania fizycznego we wszystkich kuratoriach szkolnych. Organizowano wakacyjne kursy wychowania fizycznego, dokształcające kursy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, konferencje wychowania fizycznego, lekcje pokazowe; szeroką działalnością wykazywali się kuratoryjni instruktorzy i wizytatorzy wychowania fizycznego.

Słowa kluczowe: historia, wychowanie fizyczne, Kraków, dokształcanie, kursy.

Celem niniejszej pracy jest zbadanie problematyki dokształcania zawodowego nauczycieli wychowania fizycznego z krakowskich szkół średnich ogólnokształcących w latach 1918–1939.

Na obszarze całego kraju jedną z najczęstszych form dokształcania czynnych nauczycieli ćwiczeń cielesnych, zatrudnionych we wszystkich typach i katego-

* Dr, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie; e-mail: krstaron@poczta.onet.pl.

riach szkół, były wakacyjne kursy wychowania fizycznego organizowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) już od 1918 roku. Autor niniejszej pracy postara się odpowiedzieć na pytanie, czy środowisko krakowskie podążało za nurtem ogólnopolskim, czy też obrało swoją – odmienną – drogę w celu dokształcania nauczycieli wychowania fizycznego.

W pierwszych latach niepodległości, według MWRiOP, dokształcanie nauczycieli wychowania fizycznego miało na celu przede wszystkim przyjście z pomocą tym, którzy nie posiadali wymaganych kwalifikacji naukowych. Dotyczyło to, jak stwierdza L. Nowak w swojej monografii pt. *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, szczególnie szkół powszechnych. W latach tych, z uwagi na duże braki w stanie nauczycielskim, do szkół trafiało wiele osób niewykwalifikowanych. Większość z nich, kierując się szczerymi chęciami, pragnęła wyrównać swoje braki i podnosić kwalifikacje, natomiast władze szkolne były zainteresowane dokształcaniem tych osób, które rokowały nadzieje na pozostanie w zawodzie nauczycielskim[1].

W odrodzonej Polsce do pracy nauczycielskiej przystąpiła z wielką energią, wprawdzie niedostateczna liczebnie, ale wykazująca ogromne zaangażowanie, kadra dla potrzeb wychowania fizycznego. Była ona ukształtowana w twardej szkole życia narodowego pod zaborami, w większości wychowana na różnorakich kursach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"[2]. Wiedzę tę musiała potwierdzać, zdając egzamin dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich przed komisją egzaminacyjną we Lwowie lub Krakowie, spełniając wcześniej wymogi dotyczące m.in. studiów uniwersyteckich[3]. Po zdanym egzaminie, zgodnie z przepisami dla nauczycieli gimnazjalnych i szkół realnych z 15 czerwca 1911 roku, obowiązywał jeszcze tzw. rok próby, czyli praktyka w szkołach, pod kierunkiem fachowego nauczyciela[4]. Dopiero tak przygotowani mogli uczyć w galicyjskich szkołach średnich. Tym samym przygotowanie zawodowe nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach średnich w okresie poprzedzającym odzyskanie przez Polskę niepodległości było bardzo solidne i niczym nie ustępowało wykształceniu nauczycieli innych przedmiotów szkolnych[5].

---

1 Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 4, poz. 43; *Z działalności MWRiOP. Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich*, „Oświata i Wychowanie" 1930, z. 4, s. 295; L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996, s. 113.

2 T. Drabczyk, *Wychowanie fizyczne jako zadanie społeczne*, Warszawa 1924, s. 137.

3 Początkowo do zdawania egzaminu na nauczyciela szkół średnich wystarczało posiadać ukończoną szkołę średnią, a dopiero w latach późniejszych odbyte 4-letnie studia wyższe, w tym przynajmniej 3 lata na Wydziale Filozoficznym w charakterze zwykłego słuchacza. Szerzej: A. Orchowski, *Kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku*, „Rocznik Naukowy WFWF w Krakowie" 1964, s. 34.

4 R. Dutkowa, *Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego 1921–1952*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1968, nr 4, s. 444–445.

5 R. Staroń, *Wychowanie fizyczne i sport w państwowych męskich szkołach średnich ogólnokształcących w Krakowie w latach 1918–1939*, maszynopis pracy doktorskiej, AWF Kraków 2003, s. 101.

W Krakowie jednak, jak już wiemy, w momencie odzyskania niepodległości uczący w szkołach średnich ogólnokształcących mieli pełne uprawnienia, a więc cel założony przez Ministerstwo nie musiał być spełniony. Programy Rady Szkolnej Krajowej, jak i ministerialne programy szkolne nakazywały wprowadzenie wychowania fizycznego do wszystkich klas gimnazjów[6].

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku w krakowskich szkołach średnich nauczanie wychowania fizycznego prowadziło 6 nauczycieli. Zgodnie z wymogami, wszyscy mieli pełne kwalifikacje zawodowe w postaci zdanego egzaminu z gimnastyki jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich. Byli oni zatrudnieni w trzech krakowskich gimnazjach, tj. I, III i VI, na stanowiskach: nauczyciele rzeczywiści (stali) – 3, i jako zastępcy nauczycieli (tymczasowi) – 3. Biorąc pod uwagę, że w 1918 roku nauczyciele wychowania fizycznego pracowali tylko w niektórych szkołach średnich Krakowa, oznaczało to konieczność zatrudniania dodatkowej kadry[7].

Wyraźne jej niedobory spowodowały, że dyrektorzy szkół zmuszeni byli powierzać obowiązki nauczycieli wychowania fizycznego ludziom, którzy nie mieli wystarczającego przygotowania zawodowego. Także wykwalifikowanym nauczycielom dokształcanie było potrzebne. Absolwenci kursów wf., którzy rozpoczęli nauczanie w miejscowych szkołach średnich w latach późniejszych, zdaniem Ministerstwa Oświaty, byli „materiałem […] nierównorzędnym z nauczycielami posiadającymi pełne wykształcenie uniwersyteckie". Aby zostać jego uczestnikiem, wystarczyło mieć ukończone 6 klas szkoły średniej lub seminarium nauczycielskiego, a w latach następnych maturę[8].

Zadanie troski o dokształcanie nauczycieli wf. Ministerstwo powierzyło powołanym w pierwszej fazie po odzyskaniu niepodległości ministerialnym i okręgowym instruktorom wychowania fizycznego. Na to stanowisko na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w roku 1923 powołano wieloletniego nauczyciela wf. z Krakowa Zygmunta Wyrobka. Po sześciu latach pracy 1 lipca 1929 roku został mianowany wizytatorem tutejszego Kuratorium. Jego bezpośrednim działaniem na rzecz doskonalenia warsztatu pracy nauczycieli były – jak pisał nauczyciel wf. w Gimnazjum III Jan Bugajski – „stałe i częste wizytacje w szkołach, które wywierały osobisty duży wpływ na pracę nauczycieli"[9].

---

[6] Patrz szerzej: B. Mękarski, M. Krzemińska, *Rozwój wychowania fizycznego w państwowych szkołach średnich w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie" 1975, s. 171–191.

[7] K. Toporowicz, *Figna Józef* (*1886–1949*), „Wychowanie Fizyczne i Sport" 1968, nr 3, s. 87–88; „Sokół na Śląsku" 1933, nr 1, s. 5; K. Toporowicz, *Fidziński Feliks* (*1890–1967*), „Wychowanie Fizyczne i Sport" 1967, nr 1, s. 123–124.

[8] E. Piasecki, *Projekt planu działalności Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na polu wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne" 1923, z. 1–4, s. 11.

[9] L. Mazurek, *Zygmunt Wyrobek – pedagog i reformator*, maszynopis pracy doktorskiej, WSWF, Kraków 1967, s. 235; *Z działalności MWRiOP. Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich*, „Oświata i Wychowanie" 1930, z. 4, s. 295.

Chcąc próbować wspólnie zabiegać o podniesienie rangi wychowania fizycznego w szkole, nauczyciele tego przedmiotu utworzyli we wrześniu 1921 roku – z inicjatywy nauczyciela gimnastyki Feliksa Fidzińskiego – Sekcję Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej przy Krakowskim Kole Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Troszczyła się ona o podniesienie poziomu merytorycznej wiedzy nauczycieli, z których – jak wiemy – w owym czasie nie wszyscy posiadali wykształcenie uniwersyteckie[10]. Zrzeszeni w niej pedagodzy zauważyli bowiem nieunikniony problem napływu do pracy ludzi ze słabym przygotowaniem zawodowym. Dopiero jednak od stycznia 1927 roku zaczęli organizować dla miejscowych nauczycieli wf. lekcje pokazowe, których propagatorem był Tadeusz Biernakiewicz z Gimnazjum III. Przeprowadził on pierwszą taką lekcję w Krakowie po I wojnie światowej w sali gimnastycznej Państwowego Seminarium Męskiego 11 stycznia 1927 roku. W Gimnazjum I 22 października 1927 roku odbyła się lekcja pokazowa prof. Feliksa Fidzińskiego z klasami VII–VIII na Placu na Groblach, w obecności okręgowego instruktora wychowania fizycznego Zygmunta Wyrobka, prof. Stanisława Ciechanowskiego z UJ, lekarza szkolnego, dyrektora szkoły oraz nauczycieli z innych miejscowych szkół średnich. Następne lekcje pokazowe miały miejsce 28 marca 1928 roku i 23 stycznia 1929 roku w Państwowym Gimnazjum Żeńskim – przeprowadzone przez Cecylię Koczurównę. Po nich urządzano pogadanki, które miały wpłynąć na poziom pracy pedagogicznej nauczycieli. Były one odzwierciedleniem realizacji programu wychowania fizycznego. Również pewnym docenieniem znaczenia wychowania fizycznego w Gimnazjum II był umieszczony w jego sprawozdaniu szkolnym z 1927/28 roku obszerny, bo aż 36-stronicowy, referat dra Rajmunda Gostkowskiego *Sport w starożytności z ilustracjami*[11].

W latach następnych, tj. 1929–1931, wyrazem bardzo dobrej realizacji programów wychowania fizycznego były lekcje pokazowe z udziałem uczniów krakowskich gimnazjów. Szczególne miejsce w propagowaniu pokazów ćwiczeń cielesnych miało miejscowe Gimnazjum VIII. W roku szkolnym 1929/30 w ramach popołudniowych gier i zabaw ruchowych, uczniowie klas VII–VIII tej szkoły, w miesiącach październiku i listopadzie wzięli udział w obowiązkowych kursach pływackich. Po ich zakończeniu uczestniczyli w pokazach: w YMCA, który odbył się staraniem Krakowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, oraz przed wizytatorem z MWRiOP Heleną Olszewską. Nie ma wątpliwości co do tego, że takie pokazy po zakończonym kursie świad-

---

[10] R. Staroń, *Sekcja Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Krakowie wobec problemów wychowania fizycznego i sportu w miejscowych szkołach średnich w latach 1921–1938*, [w:] L. Szymański, Z. Schwarzer (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Wrocław 1996, s. 131–132.

[11] Patrz wyżej; L. Mazurek, *Zygmunt Wyrobek – pedagog i reformator*, s. 226; Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1927/28, Kraków 1928, s. 3–39.

czyły o skuteczności prowadzonej w nim nauki. W styczniu 1930 roku odbyła się lekcja pokazowa gimnastyki dla grona nauczycielskiego oraz rodziców z uczniami klasy III, a 1 grudnia z uczniami klasy I przy muzyce dla słuchaczy z Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, której przyglądała się wizytatorka wychowania fizycznego w MWRiOP Maria Zalewska. Również przedstawienie nowych ewolucyjnych form wf. łączących gimnastykę z muzyką dla klas niższych miało miejsce na lekcji pokazowej, która odbyła się staraniem Sekcji WFiHS TNSŚiW dla nauczycieli wf., wychowawców i rodziców uczniów gimnazjów krakowskich 5 maja 1931 roku w górnej sali „Sokoła". Przyszło na nią aż 270 zainteresowanych osób. Poprowadził ją nauczyciel wf. z Gimnazjum VIII Antoni Michalek. Trzy dni później przeprowadził on również takową dla kursu nauczycielskiego pt.: *Gimnastyka w sali szkolnej z użyciem ławek, bez przyrządów, dla chłopców 10–12 lat*[12].

Tematami lekcji były metody ćwiczeń gimnastycznych, m.in. N. Bukha, E. Bjorkstein, dr M. Streicher, J.G. Thulina. Po lekcjach urządzano pogadanki dla nauczycieli wychowania fizycznego, które miały wpłynąć na zastosowanie opisanych metod w praktyce szkolnej. Za przykład posłużyć mogą dywagacje wspomnianego wcześniej T. Biernakiewicza na temat stosowania gimnastyki Bukha w szkolnictwie polskim, po lekcji przeprowadzonej tą właśnie metodą 11 stycznia 1927 roku, lub pogadanka A. Hubaczek po lekcji przeprowadzonej z uczniami Prywatnego Seminarium Męskiego w sali gimnastycznej VIII Gimnazjum, dotyczącej metody ćwiczeń dr Streicher[13].

Podczas zwiedzania Gimnazjum VIII, 6 czerwca 1931 roku przez Carletona Washburna – wizytatora szkół średnich z USA z Winetka Illinois i C.T. Parkinsona, pedagoga z Londynu, uczestniczyli oni w lekcjach pokazowych gimnastyki, m.in. w klasach I, które prowadził A. Michalek. W czasie odwiedzin, Parkinson napisał w Księdze Pamiątkowej:

> W Polsce jesteście wszyscy młodzi i spoglądacie w przyszłość z myślą o zbudowaniu wielkiego narodu XX wieku. Jestem przekonany, że Wasi wychowawcy dadzą mu silne i zdrowe podwaliny, ten wiew młodości jest godny podziwu[14].

Można przypuszczać, że na słowa o silnym narodzie XX wieku, o zdrowych i mocnych podwalinach, o młodości wywarły wpływ między innymi wizytowane lekcje wychowania fizycznego.

Dokształcaniu służyć miały również biblioteki pedagogiczne, których działanie wspierane było przez MWRiOP i odpowiednie Kuratoria Okręgów Szkolnych. Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Krakowie od września 1927 roku rozpoczęła prenumerowanie czasopism zagranicznych związanych z wychowa-

---

[12] Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1930/31, Kraków 1931, s. 29, 59 i 66.

[13] *Z Sekcji WFiHS – Okręg Krakowski*, „Wychowanie Fizyczne" 1927, s. 240.

[14] Tamże, s. 46.

niem fizycznym. Nie można wykluczyć, że Sekcja zgłosiła zapotrzebowanie co do odpowiednich tytułów. Przypuszczenie to opieramy na tym, że w tymże roku spośród jej członków powołano komisję, której zadaniem było tłumaczenie, opracowywanie i referowanie materiałów zagranicznych, dotyczących tego przedmiotu, zaprenumerowanych właśnie przez tę bibliotekę. I tak Mayówna zajmowała się opracowywaniem materiałów szwedzkich, Wyrobek wraz z Biernakiewiczem – artykułów francuskich, Figna – artykułów angielskich. Efektem pracy tej komisji były referaty wygłaszane na naukowych posiedzeniach Sekcji: T. Biernakiewicz, *Kształcenie wychowawczyń fizycznych w Anglii*, czy streszczenie i opracowanie w formie referatu przez Alinę Hubaczek książki dr M. Streicher, *O charakterze gimnastyki kobiet i dziewcząt*. Dużą pomocą w dokształcaniu były wydawnictwa ministerialne o charakterze metodycznym. Dodatkowo od roku szkolnego 1932/33 każda szkoła miała obowiązek prenumeraty miesięcznika „Wychowanie Fizyczne”[15].

Dokształcaniu nauczycieli służyć miały również kursy wakacyjne. Celem ich było rozszerzenie i pogłębienie przygotowania naukowego. Poświęcone były wprawdzie tematom naukowym, ale nawiązywały również do pracy nauczyciela. Zwracano uwagę na te dziedziny wiedzy, których dokładna znajomość ważna była w praktyce szkolnej. Doświadczenia poczynione po tak przeprowadzonych kursach wakacyjnych, po raz pierwszy w 1929 roku, wpłynęły na wprowadzenie pewnych zmian w latach następnych: dotyczyły one przede wszystkim tego, że programy miały być bardziej zbliżone do pracy szkolnej nauczyciela, miały też uwzględniać zagadnienia metodyczne danego przedmiotu, ponadto wprowadzić cykl wykładów z psychologii wychowawczej[16].

W rozporządzeniu MWRiOP z kwietnia 1929 roku skierowanym do Kuratoriów Okręgów Szkolnych określone zostały podstawy dokształcania nauczycieli szkół średnich:

> 1. W najbliższym czasie dać możność przeszkolenia wszystkim nauczycielom, którzy tego potrzebują, którzy dotychczasowymi wynikami pracy nie osiągają potrzebnego poziomu wiedzy; 2. Prowadzić stałą pracę w kierunku dalszego kształcenia wszystkich nauczycieli, którzy odczuwają, że szybki postęp nauki i metod wychowawczych oraz dydaktycznych wymaga stałej pracy nad sobą dla utrzymania się na wysokości aktualnych wymagań[17].

Dla tak szeroko postawionych celów dokształcania MWRiOP wspólnie z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego w Warszawie organizowało wakacyjne kursy dla nauczycieli szkół średnich, seminariów nauczy-

---

[15] Z działalności MWRiOP, s. 294; Dz. Urz. KOSK 1935, nr 1–2, poz. 3; R. Staroń, *Sekcja Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej*, s. 134.

[16] Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, *Materiały do sprawozdania z działalności w 1929 roku*, „Oświata i Wychowanie” 1930, nr 7, s. 614–615.

[17] Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 4, poz. 43.

cielskich i szkół zawodowych. Z reguły przeprowadzano je łącznie dla wszystkich okręgów, z podziałem na męskie i żeńskie. Uczestniczyli w nich również nauczyciele wychowania fizycznego z krakowskich szkół średnich ogólnokształcących. Zrzeszeni w Sekcji WFiHS Krakowskiego Koła TNSŚiW organizowali wyjazdy przy współudziale Kuratorium OSK, a przy finansowym wparciu MWRiOP. W 1927 roku dzięki jej staraniom MWRiOP przyznało dla jednego krakowskiego nauczyciela wychowania fizycznego stypendium na kurs wakacyjny Agnety Bjorkstein w Norwegii. W latach następnych (1929–1931) wyjeżdżali na kursy wakacyjne do Lund: 13 nauczycieli (w tym: Jakub Lubowiecki z Gimnazjum II i IV, Otto Christoff z IV), a w 1931 roku – 16 (m.in. Antoni Michalek z Gimnazjum VIII)[18].

W dniu 2 stycznia 1929 roku MWRiOP wprowadziło do szkół średnich ogólnokształcących 3 godziny obowiązkowych lekcji wychowania fizycznego, nie licząc gier i zabaw ruchowych. Włączenie wychowania fizycznego jako przedmiotu obowiązkowego do programu szkół zawodowych przy równoczesnym braku wykwalifikowanych nauczycieli ćwiczeń cielesnych spowodowało zaostrzenie problemów kadrowych. Kursy wakacyjne od 1929 roku uwzględniały wyłącznie potrzeby nauczycieli wykwalifikowanych, pragnących pogłębić własną wiedzę i sprostać wymaganiom programowym stawianym przez władze oświatowe. Dzięki uzyskanym na ten cel dodatkowym kredytom zorganizowano na szerszą skalę wakacyjne kursy dla tych nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich, którzy także pragnęli ugruntować swoje umiejętności w zakresie interesującej ich dziedziny[19].

Również w latach następnych (1930–1934) MWRiOP, przy znacznym współfinansowaniu przez PUWFiPW, organizowało kursy wychowania fizycznego dla nauczycieli i nauczycielek szkół średnich ogólnokształcących, jako kursy metodyczno-sportowe. Odbywały się na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Wolsztynie i Wągrowcu. Celem ich było uzupełnienie wiadomości z zakresu metodyki gimnastyki, zaznajomienie z zasadami i metodyką instruowania ćwiczeń i gier sportowych na terenie szkoły. Program obejmował: gimnastykę metodyczną dla dziewcząt i chłopców – dla nauczycieli prowadzących wychowanie fizyczne, metodykę, pływanie, lekką atletykę, wioślarstwo, gry sportowe, gry ruchowe – dla nauczycieli innych przedmiotów, oraz łucznictwo. W kursach tych w czasie wakacji uczestniczyło 134 nauczycieli,

---

[18] Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933, s. 122; *Organizacja Wakacyjnych Kursów Wychowania Fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne w Szkole" 1934/35, nr 8, s. 229; R. Staroń, *Sekcja Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej*, s. 131–132; Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, *Materiały do sprawozdania z działalności w 1929 roku*, „Oświata i Wychowanie" 1930, nr 7, s. 615.

[19] Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, *Materiały do sprawozdania z działalności w 1929 roku*, s. 632–636.

w tym 64 nauczycieli i 70 nauczycielek. Mimo że krakowscy nauczyciele posiadali dobre przygotowanie zawodowe, również brali w nich udział. Z posiadanych szczątkowych danych wynika, że w okresie wakacji 1932 roku Wawrzyniec Kowalczyk – z Gimnazjum IV – wziął udział w kursie w Wągrowcu[20].

Wakacyjne kursy wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących do 1934 roku zawierały bardzo szeroki program, a materiał w nich przedstawiony zawierał obszerny zakres wiedzy. Liczba godzin pracy w każdym dniu dochodziła do 8, co często powodowało duże przemęczenie uczestników kursów. Program obejmował: zajęcia teoretyczne i praktyczne z gimnastyki – 2 godziny dziennie, pływanie i wioślarstwo – 2 godziny w grupach, gry sportowe – 1 godzina, lekkoatletyka – 1 godzina, oraz gry polowe – 2 godziny. Uznano, że powyższy wymiar czasu na poszczególne rodzaje dyscyplin był minimalny, a zakres wiadomości był niewystarczający. Ponadto w programie tym nie uwzględniono innych form wychowania fizycznego, jak: gry i zabawy ruchowe, tańce narodowe, łucznictwo i strzelectwo. W programach wakacyjnych kursów wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich nie wystarczało czasu na przygotowanie do zdobywania i ponowienia norm na Państwową Odznakę Sportową (POS)[21].

W 1929 roku pod patronatem MWRiOP odbyły się konferencje wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego. Tematyką spotkań była interpretacja przepisów gier drużynowych i ich realizacja w szkołach, zwłaszcza podczas zawodów szkolnych i międzyszkolnych. Ich ujednolicenie i uporządkowanie zlecono wizytatorowi wychowania fizycznego Kuratorium OSK Z. Wyrobkowi. W 1930 roku staraniem MWRiOP wydano je drukiem pt. *Prawidła gier drużynowych: kwadrant, palant, siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, jordanka*[22]. W tym samym roku, na podstawie okólnika MWRiOP, opracowanie to wprowadzono w formie obowiązkowej we wszystkich kuratoriach okręgów szkolnych na terenie kraju[23].

W 1930 roku MWRiOP zapowiedziało, obok innych form dokształcania, organizowanie tzw. ognisk metodycznych. Miały powstawać dla poszczególnych przedmiotów w różnych szkołach średnich, gdzie były do tego należyte warunki: odpowiedni nauczyciel – specjalista, dobrze zorganizowana praca wychowawcza oraz dostateczne warunki lokalowe. Ich zadanie to:

> Promieniowanie na kilkanaście innych najbliższych szkół przez oddziaływanie na nauczycieli tego samego przedmiotu, a w tych szkołach pracujących, za pomocą lekcji pokazowych, konferencji naukowych i metodycznych[24].

---

[20] Dz. Urz. MWRiOP 1930, nr 4, poz. 112; Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, *Materiały do sprawozdania z działalności w 1929 roku*, s. 614–615; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum IV w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933, s. 122.

[21] L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 116.

[22] J. Błoński, *Pamiętnik 1891–1939*, Kraków 1981, s. 226; L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 142.

[23] Dz. Urz. MWRiOP 1930, nr 148, s. 469; L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 142.

[24] Z działalności MWRiOP, s. 297.

Nim jednak doszło do utworzenia w Krakowie Ośrodka Wychowania Fizycznego, Kuratorium za pośrednictwem odpowiedzialnego za wychowanie fizyczne Zygmunta Wyrobka organizowało kursy metodyczne. Dla przykładu, 5 stycznia 1932 roku odbył się kurs narciarski, w którym wziął udział Ludwik Wielkiewicz z Gimnazjum IX, a w kwietniu tego samego roku w dniach 4–6 kwietnia trzydniowy metodyczny, z udziałem Wawrzyńca Kowalczyka i Ottona Christoffa z Gimnazjum IV oraz Władysława Dutkiewicza z Gimnazjum VI[25].

Sprawa tworzenia na terenie Kuratorium OSK Ośrodka Wychowania Fizycznego przeciągnęła się do 1933 roku. Dopiero na jego początku Kuratorium utworzyło w Krakowie Rejonowy Metodyczny Ośrodek Wychowania Fizycznego. Na jego kierownika, pismem z dnia 26 czerwca 1933 roku, powołano nauczyciela wf. z Gimnazjum III w Krakowie, dra Józefa Fignę, a na siedzibę spełniającą wymogi Ministerstwa wybrano również tę szkołę[26].

Bardzo wcześnie, bo już 20 marca 1933 roku, Ośrodek zorganizował na swoim terenie najprawdopodobniej pierwszą konferencję rejonową dla nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach średnich z następującym programem:

1. Otwarcie konferencji i sprawozdanie ze zjazdu kierowników Ośrodków Wychowania Fizycznego.
2. Otwarcie biblioteki Ośrodka i omówienie programu dalszej pracy.
3. Referaty:
   a. prof. Józef Dychtoń, *Trudności w przygotowaniu się do prowadzenia lekcji gimnastyki oraz sposoby ułatwiające nauczycielowi tę pracę*,
   b. prof. Maria Lubaczewska, *O metodzie naturalnej G. Herberta,* na podstawie książki *L'education phys. Virile et morale par la methode naturelle*,
   c. prof. Jakub Lubowiecki, *Podstawy i metodyka lekkiej atletyki na podstawie książki* Hoke – dr Schmith *Grundlagen Und Methodik der Leichtatletik*,
   d. Przegląd najnowszej literatury fachowej zagranicznej: francuskiej – prof. Maria Lubaczewska, niemieckiej – prof. Józef Figna[27].

Cytowany program niewątpliwie świadczy o wysokim poziomie konferencji. Referaty wygłaszane wyłącznie przez krakowskich gimnazjalnych nauczycieli wychowania fizycznego w oparciu o zagraniczną literaturę dowodzą ich bardzo dobrego przygotowania do tej konferencji i mogą świadczyć o wysokim poziomie wiedzy.

---

[25] Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933, s. 122; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. T. Kościuszki w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933, s. 27; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum IX im. J.M. Hoene-Wrońskiego w Krakowie za lata 1928–1934, Kraków 1934, s. 20–24; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Zespół akt Gimnazjum VI, sygn. GIM VI nr 3.

[26] L. Mazurek, *Zygmunt Wyrobek – pedagog i reformator*, s. 258.

[27] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Zespół akt KOSK, sygn. KOSK nr 5.

Nie przytaczając problematyki kolejnych konferencji, jak i tematów poszczególnych referatów, warto zaznaczyć, iż składały się one z 3 zasadniczych części, obejmujących: lekcje pokazowe (gimnastyczne, lekkoatletyczne, z użyciem instrumentów muzycznych); referaty zaproszonych gości lub samych nauczycieli wychowania fizycznego oraz przegląd najnowszej obcojęzycznej literatury fachowej. Na konferencje zaproszenia przyjmowali wybitni przedstawiciele środowiska naukowego Krakowa, którzy zajmowali się tą problematyką: doc. dr Tadeusz Rogalski – dyrektor Studium WF Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy prof. UJ Józef Kaulbersz. Referaty i lekcje pokazowe prezentowane były zazwyczaj w sali wykładowej i hali sportowej Studium WF UJ oraz w Okręgowym Ośrodku Wychowania Fizycznego przy ul. Zwierzynieckiej 26[28].

Aby usprawnić pracę ośrodka, opracowano w 1939 roku ankietę przeznaczoną dla nauczycieli wf., składającą się z 9 pytań, dotyczących m.in. oczekiwań nauczycieli co do pracy Ośrodka i ich potrzeb, co do jego działalności organizacyjnej. A oto ich treść:

1. Jakiej formie pracy (np. referaty, lekcje, zespoły zagadnieniowe, spraw z przeczytanych książek, itp.) należałoby – zdaniem pana(i) – dać pierwszeństwo w bieżącym i następnym roku szkolnym?
2. Jakie zespoły pracy winny powstać w Ośrodku?
3. Jakie zagadnienia należy rozpatrzeć a) w najbliższym czasie…, b) w roku szkolnym 1939/40?
4. W której z tych prac pragnie pan(i) wziąć udział?
5. Jaką formę organizacyjną i metodyczną winno przyjąć dokształcanie zawodowe w ramach Ośrodka?
6. W której z dziedzin wf-pw odczuwa pan(i) najpilniejszą potrzebę dokształcania się?
7. Jak zdaniem Pana(i) należałoby najracjonalniej wykorzystać bibliotekę Ośrodka?
8. Jakim językiem obcym Pan(i) włada, by móc czytać obcą literaturę fachową i referować ją na konferencjach rejonowych i zebraniach?
9. Inne uwagi dotyczące celowej pracy w Ośrodku, a nie zawarte w wymienionych pytaniach?[29]

Działalność Ośrodka nie była jedyną, której celem było dokształcanie nauczycieli wf. W Kuratorium OSK rozpoczęto w 1933 roku organizowanie rejonowych kursów i konferencji, które miały za zadanie, jak pisze L. Mazurek:

> osobiste usprawnienie nauczycieli, a przede wszystkim dla praktycznego zapoznania ich z właściwą realizacją programów i nowoczesnymi metodami wychowania fizycznego[30].

Z posiadanych szczątkowych danych wynika, że kursy odbywały się w terminach: 6 grudnia 1933 roku i 16 grudnia 1936 roku. Brali w nich udział nauczyciele wychowania fizycznego z Krakowa, np. Edward Krymski z Gimnazjum II. Również od 22 sierpnia do 3 września 1938 roku odbył się w Andry-

---

[28] Tamże.

[29] Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zespół akt Studium WF UJ, sygn. SWF nr 38.

[30] L. Mazurek, *Zygmunt Wyrobek – pedagog i reformator*, s. 239 i nn.

chowie wakacyjny kurs przysposobienia wojskowego dla nauczycieli wf. Jego program obejmował ćwiczenia i gry terenowe, pływanie i lekką atletykę. Wpisowe wynosiło 30 złotych (7 złotych wyżywienie i 23 złote zakwaterowanie). Uczestnicy korzystali z 75% zniżki kolejowej. Kuratorium OSK (odpowiedzialny dr Stanisław Wajda) razem z MWRiOP w terminie 28 grudnia – 7 stycznia 1939 roku zorganizowało unifikacyjny kurs narciarski w Jurgowie. Ministerstwo udzieliło urlopów płatnych dla jego uczestników. Utworzono na nim 4 grupy: 2 początkujących, 1 „wprawnych" i 1 „instruktorską"[31].

Po 1936 roku utrzymano dotychczasowe formy dokształcania nauczycieli wychowania fizycznego we wszystkich kuratoriach szkolnych. Wakacyjne kursy wychowania fizycznego dla nauczycieli najczęściej organizowano w następujących miejscowościach: Pińsk (Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego), Andrychów i Żywiec (KOS Krakowskiego), Puławy (KOS Lubelskiego), Brzeżany, Kuty i Rudnik (KOS Lwowskiego), Łuck i Ostróg (KOS Łuckiego), Wolsztyn (KOS Poznańskiego), Wymyślin (KOS Warszawskiego), Augustów i Troki (KOS Wileńskiego) oraz Cieszyn (woj. śląskie). W programie tych kursów obok praktycznego zapoznania się z prowadzeniem gier i zabaw w szkole nauczano także sportów wodnych. W tym czasie za pośrednictwem PUWFiPW przeprowadzono cztery obozy wychowania fizycznego (28-dniowe) w Kielcach i Sierakowie oraz w Brasławiu i Wągrowcu[32].

Dokształcający kurs przysposobienia wojskowego dla nauczycielek tego przedmiotu nauczania w okresie zimowym 1938/39 roku organizowała Organizacja Przysposobienia Wojskowego do Obrony Kraju. Obejmowały one:

— Kurs instruktorski pw II stopnia w terminie 27 grudnia 1938 do 1 stycznia 1939 roku;
— Kurs instruktorski pw III stopnia w terminie 27 grudnia 1938 do 23 stycznia 1939 roku;
— Kurs przedinstruktorski pw w terminie 27 grudnia 1938 do 23 stycznia 1939 roku;
— Kurs przygotowawczy pw w terminie 27 grudnia 1938 do 23 stycznia 1939 roku.

Opłaty za pierwsze dwa kursy wynosiły 15 złotych, za kurs 3 – 25 złotych, a za kurs 4 – 35 złotych. Na przejazd koleją przyznane zostały 75% zniżki od organizacji pw. MWRiOP zezwoliło na udzielenie urlopów służbowych. Zalecono, by na kurs udały się następujące kategorie nauczycielek przysposobienia wojskowego:

1. Czynne w roku 1938/39 komendantki licealnych hufców szkolnych, które nie posiadały żadnego przeszkolenia instruktorskiego pw kobiet, a ukończyły w czasie od 2 do 30 lipca 1938 roku kurs komendantek hufców licealnych, miały zgłaszać się na kurs podinstruktorski;

---

[31] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Zespół akt Gimnazjum VI, sygn. GIM VI, Zespół akt KOSK, sygn. KOSK nr 5.

[32] L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 120–121.

2. Czynne w roku 1938/39 komendantki licealnych hufców szkolnych, które nie posiadały kursu instruktorskiego III stopnia, a miały ukończony dawny kurs wstępny instruktorski bez doszkalania lub kurs podinstruktorski ukończony wcześniej niż w 1937 roku, mogły się zgłaszać na kurs instruktorski III stopnia pw;
3. Nauczycielki, nie mające żadnego kursu instruktorskiego przysposobienia wojskowego kobiet, a które były przez szkoły przewidziane na komendantki hufców szkolnych w liceach w roku szkolnym 1939/40 po odbyciu przez nie kursów dla komendantek hufców w liceach latem roku 1939, mogły się zgłosić na kurs przygotowawczy z podinstruktorskim.

W przyszłości pierwszeństwo przy przyjmowaniu na kursy przeszkoleniowe dla komendantek żeńskich hufców licealnych miały te nauczycielki, które miały ukończone kursy instruktorskie pw kobiet[33].

W związku z przebudową w kolejnych latach programów szkolnych i próbą dostosowania się do nowych wymagań, czynni wychowawcy fizyczni, nieposiadający jednolitego przygotowania do pracy w szkole, wykazywali duże zainteresowanie kursami i konferencjami. Szczególnym powodzeniem cieszyły się wakacyjne kursy wychowania fizycznego. Dowodem tego były liczne zgłoszenia, dochodzące do 200 i więcej osób, oraz chęć powtarzania kursów po dwa i trzy lata z rzędu, w celu uzyskania specjalizacji w kilku dyscyplinach sportowych[34].

Do 1939 roku praca na wszystkich organizowanych szkolnych kursach zmierzała wyraźnie w kierunku przygotowania uczestników do realizacji programu ćwiczeń cielesnych w ówczesnych trudnych warunkach. Organizowane konferencje obwodowe i rejonowe miały dodatnio wpływać na usprawnienie pracy nauczyciela wychowania fizycznego. Dużą w tym rolę przypisywano działalności obwodowych i okręgowych instruktorów wychowania fizycznego, którzy na kontakty ze szkołami w terenie przeznaczali od 40 do 50 dni rocznie[35].

Ze względu na zbyt mocno rozbudowane programy kursów praca na nich z konieczności traktowana była pobieżnie. Z tak przedstawiającego się stanu rzeczy wynikała konieczność wprowadzenia reformy w zakresie ich organizacji, w celu uproszczenia i usprawnienia. W związku z tym w 1938 roku organizatorzy kursów (MWRiOP) proponowali zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

> Przede wszystkim należało systematycznie dokształcać nauczycieli wf we wszystkich okręgach szkolnych przez cały rok szkolny. Formy tego dokształcania powinny być różnorodne, zawierające treści metodyczne i organizacyjne dotyczące pracy szkół […].
>
> Na wszystkich kursach w rozkładzie planu pracy należało uwzględnić godziny na dyskusje, zarówno na tematy wynikające z toku pracy, jak i na tematy wychowawcze. Każdy temat kursu powinien być ściśle określony i rozłożony w czasie.
>
> Postulowano o efektywniejsze wykorzystanie ferii zimowych, w celu lepszego przygotowania nauczycieli do nauczania dyscyplin zimowych, jak narciarstwa, łyżwiarstwa

[33] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Zespół akt KOSK, sygn. KOSK nr 1.
[34] L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 121.
[35] Dz. Urz. KOSB 1937, nr 9, s. 463–524.

i saneczkarstwa. Kursy te powinny uwzględniać obok techniki, także ćwiczenia przygotowawcze do nauczania młodzieży szkolnej.

Kolejnym zagadnieniem było dokształcanie czynnych nauczycieli wychowania fizycznego po czterdziestym roku życia. Biorąc pod uwagę duże doświadczenie wychowawcze i ograniczone możliwości w sprawności fizycznej tych osób, postulowano odrębną organizację wakacyjnych kursów dla tej grupy wiekowej. Miały to być przede wszystkim kursy teoretyczne z uwzględnieniem specjalnie dobranych ćwiczeń fizycznych z przewagą ćwiczeń pokazowych, przeprowadzonych przez zdolnych i sprawnych instruktorów.

Ze względu na duże zainteresowanie tą formą dokształcania, a przede wszystkim konieczność stworzenia dogodnych warunków pracy na kursie, liczba ich uczestników nie powinna przekraczać 60 osób, a na kursie z gimnastyki 50 osób. Miejsce na kurs powinno być dostosowane do programu kursu i powinno posiadać sale, boiska, akweny oraz odpowiednie warunki do przeprowadzenia wycieczek i obozów. Każdy kurs powinien być wyposażony w niezbędny (własny) sprzęt sportowy, a także biblioteczkę zaopatrzoną w podstawową literaturę przedmiotową.

Na kursach powinien być zatrudniony lekarz odpowiedzialny za stan zdrowia uczestników[36].

Niektóre z wymienionych postulatów wprowadzono do organizacji wakacyjnych kursów wychowania fizycznego w 1938 roku. Realizację dalszych przerwał wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku.

Niestety fragmentaryczność źródeł powoduje to, że bardzo trudno jest ustalić, czy dokształcanie zawodowe nauczycieli wf. ze szkół średnich ogólnokształcących Krakowa w latach 1918–1939 było wystarczające i czy spełniło ono oczekiwania badanej grupy nauczycieli. Pewnym jest natomiast, że brali oni czynny udział w różnych formach dokształcania. Mamy tutaj na myśli przede wszystkich działającą z inicjatywy samych nauczycieli Sekcję Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej przy Krakowskim Kole Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Równie aktywni byli nauczyciele krakowscy, którzy uczestniczyli w działaniach dokształcania zawodowego, jakie proponowały im nadrzędne władze szkolne. Chodzi tutaj o działalność wakacyjnych kursów wychowania fizycznego, jak i Rejonowego Metodycznego Ośrodka Wychowania Fizycznego działającego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Bibliografia

A. Źródła

1. Źródła archiwalne

A. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie:
Zespół akt Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.
Zespół akt Gimnazjum VI.

[36] L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 121–122.

B. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego:
Zespół akt Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2. Źródła drukowane

A. Publikacje o charakterze organizacyjnym i sprawozdawczym:
Drabczyk T., *Wychowanie fizyczne jako zadanie społeczne*, Warszawa 1924.
Dz. Urz. KOSB 1937, nr 9.
Dz. Urz. KOSK 1935, nr 1–2, poz. 3.
Dz. Urz. MWRiOP 1929–1930.
Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, *Materiały do sprawozdania z działalności w roku 1929*, „Oświata i Wychowanie" 1930, nr 7.
Organizacja Wakacyjnych Kursów Wychowania Fizycznego, „Wychowanie Fizyczne w Szkole" 1934/35, nr 8.
Piasecki E., *Projekt planu działalności Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na polu wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne" 1923, z. 1–4.
„Sokół na Śląsku" 1933, nr 1.
Z działalności MWRiOP. Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich, „Oświata i Wychowanie" 1930, z. 4.
Z Sekcji WFiHS – Okręg Krakowski, „Wychowanie Fizyczne" 1927.

B. Sprawozdania roczne dyrekcji państwowych męskich gimnazjów Krakowa:
Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933.
Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum IX im. J.M. Hoene-Wrońskiego w Krakowie za lata 1928–1934, Kraków 1934.
Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1930/31, Kraków 1931.
Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. T. Kościuszki w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933.

B. Literatura

Błoński J., *Pamiętnik 1891–1939*, Kraków 1981.
Dutkowa R., *Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego 1921–1952*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1968, nr 4.
Mazurek L., *Zygmunt Wyrobek – pedagog i reformator*, maszynopis pracy doktorskiej, WSWF, Kraków 1967.
Mękarski B., Krzemińska M., *Rozwój wychowania fizycznego w państwowych szkołach średnich w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie" 1975.
Nowak L., *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996.

Orchowski A., *Kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie" 1964.

Staroń R., *Wychowanie fizyczne i sport w państwowych męskich szkołach średnich ogólnokształcących w Krakowie w latach 1918–1939*, maszynopis pracy doktorskiej, AWF Kraków 2003.

Staroń R., *Sekcja Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Krakowie wobec problemów wychowania fizycznego i sportu w miejscowych szkołach średnich w latach 1921–1938*, [w:] L. Szymański, Z. Schwarzer (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Wrocław 1996.

Toporowicz K., *Fidziński Feliks* (*1890–1967*), „Wychowanie Fizyczne i Sport" 1967, nr 1.

Toporowicz K., *Figna Józef* (*1886–1949*), „Wychowanie Fizyczne i Sport" 1968, nr 3.

In-service training among comprehensive high school physical education teachers in Cracow between 1918–1939

Abstract

This article characterizes the topic of in-service training among comprehensive high school teachers in Cracow between 1918–1939.

In the first years of Polish independence, after 1918, in-service training among comprehensive high school physical education teachers' objective was helping those, who did not have the required qualifications to perform the role. This task was delegated by the Ministry of Religion and Public Education delegated to physical education instructors. Willing to upgrade the significance and prestige of physical education at schools, in 1921 teachers initiated the Physical Education and School Hygiene Department operating at Academic Circle of Cracow's High School and College Teachers Society. Its task was to organize demonstration lessons, summer courses and teacher delegations to pedagogical courses abroad. In 1930, the Ministry of Religion and Public Education announced initiation of methodical centres. The matter of creating Physical Education Center within Cracow's School District Inspectorate delayed until 1933. After 1936 the contemporary forms of teacher's education were preserved: summer physical education courses were still organized, as well as courses in physical education and civil defense, physical education conferences and demonstration classes. The Inspectorate's instructors and physical education controllers contributed widely to that area.

Keywords: history, physical education, Cracow, service-training, courses.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 61–75

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.04

Marek MATUSZELAŃSKI*

Sport balonowy w Polsce w okresie międzywojennym. Zarys problematyki

Streszczenie

Twórcami sportu balonowego w Polsce byli oficerowie obserwatorzy balonowi wyszkoleni na kursach w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej w Poznaniu i Toruniu. Pierwsze loty na balonach wolnych odbyły się w 1921 roku, a ożywienie działalności sportowej w kraju nastąpiło po 1925 roku. Ważną rolę w rozwoju i popularyzowaniu sportu balonowego w kraju odegrało organizowanie Krajowych Zawodów Balonów Wolnych o Puchar im. płk. Aleksandra Wańkowicza. Polskie załogi zaczęły odnosić sukcesy na zawodach krajowych i międzynarodowych. Mogło się to stać dzięki wysokiej klasy balonom produkowanym w Polsce. Doświadczenie osiągnięte przez rozwój własnych konstrukcji i wdrożenie do produkcji wyjątkowo cienkich tkanin pozwoliło stworzyć balony wyczynowe klasy Gordon Bennett znacznie przewyższające ówczesne standardy światowe.

Sukcesy naszych załóg balonowych, w tym m.in. czterokrotne zdobycie Pucharu im. Gordona Bennetta w latach 1933–1939, przyniosły krajowi największy międzynarodowy rozgłos i na trwałe zapisały imię Polski w dziejach światowej aeronautyki.

Słowa kluczowe: balony, Gordon Bennett.

Po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polska nie dysponowała własnym sprzętem balonowym. Pierwsze niemieckie wyeksploatowane balony zostały zdobyte w 1919 roku przez powstańców wielkopolskich. Następne aerostaty zakupiono z demobilu we Francji. Służyły one do szkolenia polskich kadr oddziałów balonowych. Pierwszy lot wolny balonem kulistym wykonano w 1921 roku w Legionowie. Dopiero w 1925 roku rozpoczęto produkcję krajowych konstrukcji. Pierwsze polskie balony wojskowe powstawały na licencji francuskiej. Kolejne, o różnej pojemności, budowano z wykorzystaniem własnych projektów i materiałów krajowych. Taka polityka państwa zapewniała wystarczającą ilość sprzętu dla polskich pilotów, którzy coraz częściej brali udział w zawodach krajowych i zagranicznych. Doświadczenie uzyskane dzięki rozwijaniu następnych

* Mgr, Białystok, e-mail: marekmatuszelanski@o2.pl.

własnych konstrukcji i wdrożeniu do produkcji wyjątkowo cienkich tkanin pozwoliło stworzyć balony znacznie przewyższające ówczesne światowe standardy. Z inicjatywy pilotów balonowych organizowano zawody w macierzystych jednostkach. Następnie rywalizowano w cyklicznie rozgrywanych zawodach krajowych. Najlepsze załogi reprezentowały Polskę na zawodach międzynarodowych organizowanych w kraju i za granicą. Od 1933 roku polscy wojskowi i cywilni piloci na balonach krajowej produkcji zaczęli święcić światowe sukcesy. Polska, w ciągu dekady intensywnej pracy twórczej, z „kopciuszka" stała się światową sportową potęgą balonową.

Początki sportu balonowego w Polsce międzywojennej łączą się z powstaniem wojsk balonowych w Poznaniu. Zdobyty sprzęt poniemiecki pozwolił na rozpoczęcie formowania pierwszych oddziałów aeronautycznych[1]. Kadrę stanowili sprowadzeni z Warszawy oficerowie aeronauci z byłych armii zaborczych. Stały dopływ nowych pilotów miała zapewnić powołana 1 maja 1919 roku Oficerska Szkoła Aeronautyczna pod dowództwem mjr. Feliksa Bołsunowskiego, gdzie szkolono obserwatorów kompanii balonowej[2]. Następnie 5 maja 1919 roku uformowano w Poznaniu pierwszą kompanię liniową pod dowództwem por. Stanisława Bilika. Inauguracyjnego wzlotu balonu obserwacyjnego typu Parseval-Siegsfeld „Drachen"[3] dokonał płk Aleksandr Wańkowicz 23 lipca 1919 roku obok hali sterowcowej na Winiarach pod Poznaniem. We wrześniu 1919 roku nadeszły z Wiednia pierwsze dostawy sprzętu zakupionego przez Misję Wojskową w Paryżu. Otrzymano wtedy nowocześniejsze balony obserwacyjne systemu Caquot typu R[4], dwa balony kuliste typu E2 o pojemności 750 m^3, dźwigarki Caquot na podwoziu Latil, samochody produkcji amerykańskiej i inne wyposażenie techniczne. Znaczna ilość zakupionego sprzętu oraz pierwsze kadry nowo wyszkolonych obserwatorów pozwoliły na dalszą rozbudowę wojsk balonowych. W 1921 roku w skład wojsk balonowych wchodziły trzy baony liniowe rozlokowane w Poznaniu, Legionowie oraz Toruniu, Oficerska Szkoła Aeronautyczna i Centralne Składy Balonowe Wojska[5]. W wyniku redukcji dokonanej w 1925 roku dalej funkcjonował Batalion Balonowy w Toruniu i detaszowana (oddelegowana) kompania balonów zaporowych w Legionowie. Rozwiązano Oficerską Szkołę Aeronautyczną, a oficerów do jednostek balonowych szkolono na doraźnych kursach[6].

---

1 P. Butkiewicz, *Hala sterowcowa w Poznaniu*, „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2012, nr 1, s. 19.

2 Z. Kozak, Z. Moszumański, *Płk Feliks Kościesza-Bołsunowski* (*1881–1929*), „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2007, nr 2, s. 28.

3 http://www.samolotypolskie.pl/samoloty/2065/126/Parseval--Siegsfeld-Drachen [stan z 20.03.2015]. Najstarszy balon obserwacyjny na uwięzi o kształcie walca skonstruowany w Niemczech w 1896 roku.

4 A. Morgała, *Polskie samoloty wojskowe 1918–1939*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1972, s. 477–478.

5 Z. Jankiewicz, *Aerostaty*, Warszawa 1962, s. 149.

6 Z. Kozak, Z. Moszumański, J. Szczepański, *Oficerska Szkoła Aeronautyczna* (*1919–1924*), Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2014, s. 74.

Pierwszy w niepodległej Polsce lot balonem wolnym typu E-2 odbył się 8 maja 1921 roku w Legionowie. Wykonali go mjr pil. bal. Witold Markiewicz i por. pil. bal. Konstanty Kamieński, który 24 grudnia uzyskał tytuł pilota balonów wolnych[7]. W eksploatacji dwa balony typu E2 okazały się solidną konstrukcją, z dużym zapasem wytrzymałości, dostosowaną do częstych lotów i trudnych warunków użytkowania. W wojskach balonowych służyły do wykonywania lotów wolnych, do szkolenia obserwatorów balonowych i nauki pilotowania balonem obserwacyjnym w wypadku zerwania się z uwięzi[8]. Uzyskanie możliwości odbywania lotów dla oficerów na balonie wolnym było bardzo trudne ze względu na wysokie ceny wodoru, małą ilość sprzętu i dużą ilość chętnych. Do napełniania balonów kulistych używano „zużytego" wodoru nieprzydatnego już do balonów obserwacyjnych. Dla dyplomowanych obserwatorów balonowych umożliwiały podnoszenie kwalifikacji przez zdobycie uprawnień pilota balonów wolnych oraz opanowanie techniki latania. Warunkiem zdobycia uprawnień pilota było wykonanie co najmniej trzech lotów na balonie wolnym, w tym pierwszego pod nadzorem instruktora oraz jednego lotu samodzielnego w nocy. Ponadto oficerowie zdawali egzamin przed komicją egzaminacyjną, wykazując się znajomością *Instrukcji o wykonywaniu lotów na balonach wolnych*[9].

Mimo wymienionych trudności, dzięki rozpoczęciu regularnego szkolenia w latach 1921–1923 tytuły pilota otrzymali następujący oficerowie: por. Konstanty Kamieński, por. Kazimierz Kraczkiewicz, por. Stefan Linsenbarth, por. Antoni Janusz, por. Juliusz Baykowski, por. Jan Zakrzewski, por. Czesław Dratwa, por. Jerzy Kowalski, ppor. Zygmunt Tokarczyk, ppor. Aleksander Tomczyk[10]. Następnie w latach 1924–1928 wykonano w Polsce zaledwie 64 loty balonami kulistymi[11]. W porównaniu z Niemcami nie były to liczby imponujące, gdzie tylko w 1924 roku wykonano 170 lotów[12].

Na skutek intensywnej eksploatacji w czasie szkolenia wojskowych kadr przestarzałe balony E2 zostały stopniowo zużyte. Nie wystarczały doraźne naprawy czy odbudowy wyeksploatowanych podzespołów dokonywane w Centralnych Zakładach Aeronautycznych w Poznaniu, a następnie w Legionowie[13].

---

[7] Z. Kozak, Z. Moszumański, J. Szczepański, *Mjr pil. Konstanty Andrzej Rolicz-Kamieński* (*1896–1981*), „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2008, nr 1, s. 11.

[8] Balon obserwacyjny jest na stalowej linie uwięzi. Po jej zerwaniu załoga wykonuje awaryjny lot swobodny, przemieszczając się z wiatrem. Takie sytuacje ćwiczono wcześniej, wykonując swobodne loty na balonach kulistych typu E2.

[9] Z. Kozak, Z. Moszumański, J. Szczepański, *Podpułkownik Franciszek Hynek* (*1897–1958*), Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2008, s. 22.

[10] J. Szczepański, *Wojska balonowe Legionowo 1897–1939*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2004, s. 33.

[11] Liczba lotów w latach przedstawia się następująco: 1924 – 8, 1925 – 14, 1926 – 18, 1927 – 9, 1928 – 15.

[12] W. Locher, *Freiballosport im zahlenbild seit 1951*, Fachhochschule für Druck, Stuttgart 1972, s. 2.

[13] Jesienią 1920 roku CZA zostały przeniesione do Legionowa, tamże, s. 70.

Balony kuliste wymagały wymiany powłok i innych elementów na nowe. Dlatego zaistniała nieodzowna potrzeba wytwarzania krajowego sprzętu dla jednostek balonowych.

Na początku września 1924 roku w Centralnych Zakładach Balonowych w Legionowie na stanowisko kierownika warsztatu powłokowego oddelegowano por. Zbigniewa Burzyńskiego. Wcześniej odbywał on dwumiesięczny staż w wytwórni balonów w Calais-Meudon pod Paryżem[14]. W 1924 roku zakupiono w wytwórni Societe Nieuport – Astra egzemplarz wzorcowego aerostatu Astra E2 i prawa licencyjne na jego budowę. W grudniu 1924 roku przystąpiono do wykonania dokumentacji technicznej na potrzeby produkcji wojsk balonowych. Obliczenia i projekt pierwszego polskiego balonu kulistego o pojemności 750 m^3 wykonano do 28 kwietnia 1925 roku. Pierwszy zbudowany w Polsce balon E2 o nazwie „Poznań" został „oblatany" w Legionowie 7 sierpnia 1925 roku. Następnie zbudowano dwa kolejne aerostaty: „Warszawa" i „Kraków", w których zastosowano szereg ulepszeń[15]. Wymienione konstrukcje balonów umożliwiały szkolenie nowych pilotów oraz stworzyły podstawy do rozwoju sportu balonowego w Polsce.

Do udanych całkowicie polskich balonów należy zaliczyć opracowaną w 1925 roku przez por. pilota balonowego Z. Burzyńskiego konstrukcję balonu ZB-1[16] o pojemności 1200 m^3. Udźwig znacznie większej powłoki aerostatu pozwalał na długie loty szkolne instruktora z dwoma uczniami. Nowy balon otrzymał nazwę „Wilno". Bardzo dobrze spełniał oczekiwania wojska w lotach szkolnych, do treningu załóg i startów w zawodach. Odznaczał się wieloma nowoczesnymi rozwiązaniami dającymi mniejszy ciężar balonu dzięki modernizacji konstrukcji sieci i powłoki. Zdobyte doświadczenie eksploatacyjne pozwoliło na zbudowanie w 1928 roku kolejnego ulepszonego balonu tej klasy pod nazwą SP-AHX „Gdynia", zamówionego tym razem przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej do startu w zawodach krajowych i międzynarodowych.

W miarę zwiększania się kadry pilotów balonowych i ilości balonów wolnych oficerowie rozpoczęli organizację zawodów sportowych w Polsce. Pierwsza informacja o rozgrywanych takich zawodach w świecie dotarła do kraju dzięki zakupionej w Paryżu w 1924 roku przez Zbigniewa Burzyńskiego książce Ernesta Demuytera pt: *Les rendonnées victorieuses du ballon „Belgica"*[17]. Publikacja ta została przetłumaczona i rozpowszechniona wśród pilotów, w postaci skryptu do użytku służbowego.

---

[14] Tamże, s. 78.

[15] A. Morgała, *Polskie balony kuliste*, „Lotnictwo z Szachownicą" 2013, nr 50, s. 15–16.

[16] http://www.samolotypolskie.pl/samoloty/3140/91/ZB-1-E32 [stan z 20.04.2015]. W latach 1925–1939 wyprodukowano 9 egzemplarzy: 5 dla wojska i 4 dla klubów.

[17] Opisywała przygody pilota belgijskiego startującego w Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar im. Gordona Bennetta, Z. Burzyński, *Balonem przez kontynenty*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1969, s. 33.

Z inicjatywy płk. pil. ster. Feliksa Bołsunowskiego, ówczesnego szefa Referatu Balonowego w Departamencie Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz przy poparciu Okręgu Stołecznego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczęto organizowanie Krajowych Zawodów Balonów Wolnych o Puchar im. płk. Aleksandra Wańkowicza[18]. Zawody stanowiły główną imprezę krajową skierowaną do wybieranych w drodze losowania wojskowych pilotów balonowych. Rozgrywane były co roku zgodnie z ustalonym regulaminem wzorowanym na Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar im. Gordona Bennetta. Zawody polegały na pokonaniu jak największej odległości w linii prostej od miejsca startu do miejsca lądowania w granicach naszego kraju. W zależności od panujących warunków w danym roku komisja sędziowska wyznaczała konkurencję lotu na maksymalną odległość lub lotu do celu. Krajowe Zawody Balonów Wolnych były jednym z najważniejszych konkursów balonowych II RP. Odegrały ważną rolę w rozwoju i popularyzacji sportu balonowego w Polsce. Były źródłem postępu polskiego baloniarstwa wojskowego i pozwalały na szlachetną lotniczą rywalizację pilotów. W latach 1925–1939 zawody odbyły się jedenaście razy. W pierwszym okresie, do 1933 roku, rywalizowali tylko wyszkoleni oficerowie jednostek balonowych. Następnie, od 1935 roku kolejne krajowe zawody rozgrywano także z coraz większym udziałem wyszkolonych zawodników cywilnych, reprezentujących kluby i sekcje balonowe przy aeroklubach regionalnych.

Komitet organizacyjny zawodów na miejsce rozegrania pięciu pierwszych Krajowych Zawodów Balonów Wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza wyznaczył Warszawę. Zadecydowało o tym centralne położenie stolicy i dogodne warunki popularyzowania baloniarstwa w społeczeństwie. Inauguracyjne zawody przy udziale licznie zgromadzonej publiczności rozegrano 25 października 1925 roku na Polu Mokotowskim. Załogi startowały na nowo wyprodukowanych trzech polskich balonach, które obsługiwały oddziały balonowe. Wygrała załoga por. Jan Zakrzewski i por. Antoni Janusz na balonie „Poznań", pokonując maksymalną odległość 142 km[19].

Drugie Krajowe Zawody Balonów Wolnych zorganizowano w Warszawie 19 października 1926 roku. Do udziału w rywalizacji drogą losowania z 15 chętnych oficerów wylosowano czterech na dowódców balonów. Po starcie, przy silnym zachodnim wietrze, największą odległość 234 km pokonała załoga balonu „Poznań", por. Stanisław Brenk i por. Jerzy Kowalski. Balon „Warszawa" nie wystartował ze względu na awarię sieci nośnej. W tych zawodach po raz pierwszy balony przewiozły w gondolach pocztę balonową. W sumie przetransportowano 1931 sztuk wcześniej przygotowanych i ostemplowanych przesyłek pocztowych. Nie obyło się bez nocnych przygód. Jedna z załóg próbowała zaczepić

---

[18] Z. Kozak, Z. Moszumański, *Płk pil. Aleksander Wańkowicz,* (*1881–1947*), „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2006, nr 2, s. 31.

[19] *Zawody balonów wolnych*, „Żołnierz Polski" 1925, nr 44, s. 13.

się o drzewo w celu zdobycia informacji o własnym położeniu w terenie. Po zaczepieniu siecią balonu o gałęzie starodrzewu Puszczy Augustowskiej jeden z członków załogi chciał przywiązać liną balon do grubego konaru i wyszedł z kosza. Niestety gałąź pękła, śmiałek spadł na mech, a balon lżejszy o 80 kg z jednym członkiem załogi poszybował ku chmurom[20].

Niewątpliwie do rozwoju sportu balonowego w kraju przyczyniły się wojskowe zawody balonowe, które odbywały się cyklicznie. Coroczne zawody były traktowane jako wewnętrzne eliminacje wojskowych do udziału w zawodach krajowych. Z okazji święta Batalionu Balonowego w Toruniu 3 maja 1927 roku odbyły się Zawody Balonów Wolnych zorganizowane przez Batalion Balonowy i Samodzielny Referat Balonowy Departamentu Lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wzięły w nich udział cztery załogi. Zwyciężyła załoga balonu „Warszawa" pilot por. Jan Zakrzewski i pomocnik pilota por. Czesław Dratwa[21].

W dniu 11 czerwca 1927 roku oficerowie z 1. Batalionu Balonowego w Toruniu: por. Kazimierz Wincenty Kraczkiewicz i por. Antoni Janusz po raz pierwszy reprezentowali nasz kraj za granicą. Wzięli oni udział w Międzynarodowych Zawodach Balonowych w Pradze. Polskie załogi startowały na balonach „Warszawa" i „Lwów". Przed zawodami piloci przeprowadzili 19 maja 1927 roku tylko jeden lot treningowy. Na jedenastu rywalizujących zawodników polscy oficerowie zajęli dobre – drugie i piąte miejsca. Zawody były przeprowadzone w trudnych warunkach pogodowych ze względu na ulewny deszcz[22]. Natomiast w dniu 15 sierpnia 1929 roku Aeroklub RP zorganizował pierwsze Międzynarodowe Zawody Balonów Wolnych z okazji Wystawy Krajowej w Poznaniu. Brały w nich udział trzy balony francuskie, dwa czechosłowackie i trzy polskie. Drugie miejsce wywalczyli por. Kazimierz Wincenty Kraczkiewicz i por. Antoni Janusz na balonie „Gdynia", pokonując odległość 354 km. Czwarte miejsce zajęła załoga ppłk Julian Sielewicz i por. Zbigniew Burzyński, uzyskując na balonie „Wilno" wynik 262 km.

Kolejne czwarte Krajowe Zawody Balonów Wolnych rozegrane 5 października 1930 roku w Warszawie zgromadziły na starcie załogi sześciu balonów. Wygrała załoga balonu „Warszawa" por. Władysław Pomaski i por. Jan Zakrzewski, pokonując odległość 400 km. Mimo że balon „Lwów" uzyskał 450 km, załoga po wylądowaniu na Litwie została zdyskwalifikowana[23]. Natomiast por. Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński na balonie „Poznań" przekroczyli granicę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i lądowali w Głusku. W konsekwencji oficerowie powrócili do kraju dopiero po 10 dniach

[20] Z. Burzyński, *Balonem przez kontynenty*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1969, s. 42.

[21] Z. Kozak, Z. Moszumański, J. Szczepański, *Major Władysław Pomaski* (*1895–1981*), Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2009, s. 32.

[22] Z. Kozak, Z. Moszumański, J. Szczepański, *1 Batalion Balonowy*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2007, s. 29.

[23] *Zawody balonów kulistych*, „Żołnierz Polski" 1930, nr 42, s. 1035.

pobytu w Mińsku[24]. W kolejnych, piątych KZBW na starcie 27 września 1931 roku w stolicy stanęło osiem załóg. Rywalizację wygrali por. Władysław Pomaski i por. Adam Stencel, pokonując na balonie „Kraków" odległość 325 km. Większość załóg balonów przez burzę gradowo-śnieżną została zmuszona do lądowała w całkowitej ciemności na trasie między Lublinem a Hrubieszowem[25].

Start do szóstych KZBW z udziałem siedmiu balonów miał miejsce 25 września 1933 roku w Jabłonnie koło Warszawy. Zaplecze kadrowe i techniczne 2. Batalionu Balonowego zapewniło dobrą procedurę przygotowania i startu balonów. Zawodom towarzyszyły tłumy ludności cywilnej przybyłej do jednostki. Wszystkie balony wcześniej napełniono wodorem w hangarze na terenie portu balonowego[26]. Zwyciężył por. Jan Zakrzewski samotnie lecący na balonie „Gniezno" o pojemności 450 m^3, pokonując odległość 121,8 km. Ze względu na kierunek lotu na północ, w stronę granicy niemieckiej, inne wyniki też nie były imponujące. Puchar przechodni zwycięzcy wręczył w hali balonowej osobiście patron zawodów płk Aleksander Wańkowicz[27].

Po sukcesie por. Franciszka Hynka i por. Zbigniewa Burzyńskiego startujących na balonie SP-ADS „Kościuszko" w XXI Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar im. Gordona Bennetta, rozegranych w 1933 roku w Chicago, zainteresowanie sportem balonowym wzrosło i objęło znaczną część społeczeństwa. Wkrótce powstały aeroklubowe sekcje balonowe w Krakowie, Warszawie i Legionowie. Następnie zorganizowano kluby pod patronatem miejscowych zakładów przemysłowych w Mościcach i Sanoku. Nowe ośrodki z pomocą wojska natychmiast przystąpiły do szkolenia cywilnych pilotów balonowych oraz zaopatrywały się w sprzęt. Departament Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji przeznaczył dotacje klubom na zakup sprzętu. Wyznaczeni oficerowie społecznie szkolili pilotów cywilnych na sprzęcie klubowym lub wypożyczonym od wojska. Za każdy odbyty lot klub dostawał subwencję określoną ryczałtowo w zależności od pojemności balonu[28]. Dwa lata intensywnej pracy w nowych ośrodkach zaowocowały wyszkoleniem kolejnych pilotów i prawie podwojeniem liczby sprzętu balonowego w Polsce.

W siódmych KZBW, które odbyły się 26 maja 1935 roku w Toruniu, wystartowało jedenaście załóg. Siedem załóg reprezentowało sektor wojskowy, dwie Aeroklub Warszawski oraz po jednej Aeroklub Krakowski i Klub Balonowy Mościce. Należy dodać, że w zawodach nie brali udziału czołowi piloci startujący w Pucharze Gordona Bennetta. Ze względu na różną pojemność używa-

---

[24] Z. Burzyński, *Balonem przez kontynenty*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1969, s. 54.

[25] A. Wojtyga, *V Zawody Krajowe Balonów Wolnych o Puchar imienia płk Wańkowicza*, „Żołnierz Polski" 1931, nr 42, s. 928.

[26] A. Morgała, *Hale sterowcowe i balonowe w Polsce*, „Lotnictwo z Szachownicą" 2012, nr 4, s. 24.

[27] *Zawody balonów wolnych w Jabłonnie*, „Polska Zbrojna" – Dodatek Ilustrowany, nr 41, 8 X 1933, s. 2.

[28] J. Rzeczycki, *Polskie kluby balonowe*, „Skrzydlata Polska" 1934, nr 9, s. 287–288.

nych sportowo balonów[29] po raz pierwszy wprowadzono zasadę handicapu[30]. Wyeliminowało to faworyzowanie załóg lecących na balonach o większej pojemności[31] i zabierającej na lot więcej balastu. Zwyciężyła reprezentacja Aeroklubu Warszawskiego. Załoga balonu „Syrena" inż. Franciszek Janik i por. Stanisław Łojasiewicz w czasie 20 godz. 35 min pokonała imponującą odległość 609,7 km. Załogi balonów „Jabłonna" i „Łódź" po przekroczeniu granicy z Czechosłowacją zostały zdyskwalifikowane[32]. Zawodom organizowanym w nowej formie towarzyszył rozgłos oraz liczne artykuły w prasie wojskowej i cywilnej. Kolejne, ósme ZBW zorganizował 17 maja 1936 roku 1. Batalion Balonowy w Toruniu. Startowało dwanaście załóg. Rozegranie konkurencji lotnej poprzedziło szereg imprez zorganizowanych przez komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej[33]. Był to start modeli latających, pokazy szybowcowe i ćwiczenia odkażania chemicznego. Atrakcją dla dzieci były zawody balonowe Mały Puchar Gordona Bennetta, dla dorosłych pokaz skoczków na balonie jumping[34]. Dodatkowo członkowie Pomorskiego Automotoklubu zorganizowali zjazd swoich członków i pokaz samochodów. Ze względu na niedogodny południowy kierunek wiatru, zapowiadający krótki lot do granicy, komisja sportowa ustaliła konkurencję lotu do celu. Wyznaczono cel do lądowania koło miejscowości Wyczyska obok stacji Białosliwice, co wymagało od załóg dużego doświadczenia. Zawody wygrała załoga balonu „Sanok" – por. Bronisław Koblański i dyr. Władysław Kubica, lądując 0,9 km od celu. Czołowe załogi otrzymały cenne nagrody rzeczowe. Skutecznym sposobem reklamującym zawody była szeroko rozpropagowana poczta balonowa. Kolejne, dziewiąte KZBW odbyły się 30 maja 1937 roku również w Toruniu z udziałem jedenastu załóg. Ponownie wygrała w ograniczonym locie załoga balonu „Sanok" por. Bronisław Koblański i dyr. inż. Władysław Kubica, lądując 100 m od celu. Załogi trzech balonów lądowały na terytorium Wolnego Miasta Gdańska.

X Krajowe Zawody rozegrano 8 maja 1938 roku w Mościcach. Na dwanaście startujących załóg zwyciężyli por. Stanisław Kotowski i ppor. Kazimierz Siemaszkiewicz na balonie „Katowice", pokonując dystans 380 km. W jedenastych zawodach rozegranych 28 maja 1939 roku również w Mościcach uczestni-

---

[29] Balony miały pojemność: Wilno, Legionowo, Syrena – 1200 m^3; Lwów, Poznań, Jabłonna, Hel, Łódź, Kraków, Mościce I – 750 m^3 oraz Gopło – 450 m^3.

[30] Wyrównanie szans przez stworzenie słabszemu z zawodników lepszych warunków. Wprowadzono ilość balastu wyrównawczego dla poszczególnych załóg, biorąc pod uwagę: rodzaj gazu, pojemność i udźwig balonu oraz ciężar załogi. Balast wyrównawczy nie mógł być użyty przez zawodników w czasie lotu.

[31] Inż. F. Janik, *„Syrena" w zawodach o puchar im. płk Wańkowicza*, „Skrzydlata Polska" 1935, nr 6, s. 150.

[32] K. Sławiński, *Lotnisko toruńskie 1920–1935*, Warszawa 1983, s. 56.

[33] LOPP – masowa polska organizacja paramilitarna powołana w 1928 mająca na celu promowanie lotnictwa sportowego, komunikacyjnego i wojskowego.

[34] A. Morgała, *Jumping-balon skoczek*, „Lotnictwo z Szachownicą" 2008, nr 5, s. 22.

czyła rekordowa liczba czternastu balonów. Wygrała załoga kpt. Władysław Pomaski i ppor. Kajetan Kalisz, pokonując na balonie „Lublin" dystans 164,3 km.

Z innych krajowych zawodów na uwagę zasługują Lwowskie Zawody Balonowe rozegrane 16 czerwca 1938 roku z udziałem sześciu załóg. Pierwsze miejsce zajęła załoga balonu „Sanok" por. Bronisław Koblański i A. Bieniasz. Ciekawą inicjatywę podjęli działacze sekcji balonowej Aeroklubu Warszawskiego, organizując 4 września 1938 roku w stolicy 1. Zawody Balonowe Juniorów. W imprezie, w której wzięło udział sześć balonów, pierwsze miejsce na balonie Aeroklubu Warszawskiego „Wisła" zajęła załoga pil. red. Jerzy Osińki i pil. inż. Walenty Nowacki. Pokonali oni odległość 289,7 km w czasie 15 godz. 25 min. Balon został ufundowany przez Związek Polskich Olejarni i wykonywał swój pierwszy lot. Szóste miejsce zajęła reprezentacja Klubu „Guma" w Sanoku pil. W. Kajder i pil. A. Mikler, która na balonie „Sanok" pokonała odległość 238 km w czasie 15 godz. 45 min[35]. Zawody juniorów okazały się dobrą szkołą dla młodych pilotów, a wynik ich uznano za bardzo dobry. Wybuch wojny uniemożliwił kontynuację młodzieżowego współzawodnictwa sportowego.

Największe sukcesy osiągnęli jednak polscy piloci balonowi, startując we wspomnianych Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar im. Gordona Bennetta. Historia tych zawodów sięga 1905 roku, kiedy to właściciel gazety „New York Herald" James Gordon Bennett ufundował 9 lipca 1905 roku nagrodę w kategorii lotów balonowych, o wartości 50 000 franków. Międzynarodowe zawody były rozgrywane od 1906 roku pod patronatem FAI[36]. Polegały na pokonaniu przez dwuosobowe załogi jak największej odległości, na balonach o pojemności 2200 m^3 napełnianych takim samym gazem. Następne zawody organizowano w kraju zwycięzcy. Trzykrotny kolejny triumfator zdobywał puchar na własność i fundował następny w postaci dzieła sztuki. Każde państwo mogło wystawić trzy załogi.

W pucharze Polacy po raz pierwszy wzięli udział 25 września 1932 roku w Bazylei. Mogło to nastąpić dzięki zaprojektowaniu przez inż. Józefa Pacosę i zbudowaniu w Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie balonu klasy Gordon Bennett o rejestracji SP-AHW „Polonia" i pojemności 2200 m^3. Do startu w XX edycji zawodów w Szwajcarii zgłoszono dwie załogi: por. Władysława Pomaskiego i por. Antoniego Janusza na balonie „Polonia" oraz por. Franciszka Hynka i por. Zbigniewa Burzyńskiego na balonie mniejszym „Gdynia"[37]. Na szesnaście startujących załóg z ośmiu krajów, mimo zdecydowanie mniejszego doświadczenia, Polacy zajęli doskonałe czwarte i szóste miejsce. W zawodach odnieśli podwójne zwycięstwo Amerykanie, którzy trzecia nagrodę im.

---

[35] W. Hauss, *Sport balonowy, Zawody balonowe juniorów*, „Skrzydlata Polska" 1938, nr 9, s. 264.

[36] Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI – Fédération Aéronautique Internationale) – międzynarodowa federacja zrzeszająca aerokluby narodowe, założona w 1905 roku w Paryżu.

[37] A. Janusz, *Wrażenia z lotu balonu „Polonia" podczas XX zawodów Gordon – Bennetta,* „Skrzydlata Polska" 1932, nr 12, s. 282–283.

Gordona Bennetta ufundowaną przez Henry'ego Forda zdobyli na własność. W drodze powrotnej, goszcząc w Warszawie, zaprosili polską reprezentację do udziału w kolejnych zawodach w USA.

Doświadczenie uzyskane w eksploatacji balonu SP-AHW „Polonia" pozwoliło na zbudowanie zmodernizowanej wersji kolejnego balonu wyczynowego o pojemności 2200 m^3. Balon otrzymał znaki rejestracyjne SP-ADS i nazwę „Kościuszko", która przypominała bohatera walk o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych. W porównaniu do balonu „Polonia" nowy aerostat wyróżniał się lżejszą o 78 kg powłoką i wieloma udoskonaleniami konstrukcji. Znaczne zmniejszenie ciężaru konstrukcji pozwalało załodze na zabranie większej ilości balastu na lot. Powłoka wykonana była z materiału bawełnianego powlekanego cienkimi warstwami gumy, z użyciem dwóch gatunków materiału. Pierwszych sześć górnych pierścieni powłoki skonstruowano z cięższego materiału obustronnie gumowanego, natomiast pozostałe dolne z tkaniny jednostronnie powlekanej mieszanką kauczukową. Udoskonalono konstrukcję sieci, klapy i obręczy nośnej oraz zbudowano wygodny lekki kosz dla załogi i wyposażenia – do wykonania długodystansowego lotu[38]. Zmodernizowany balon SP-ADS „Kościuszko" stał się wizytówką Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie. Kolejne budowane balony tej klasy stały również na najwyższym poziomie technicznym.

Rezultatem systematycznych działań polskich technologów i konstruktorów było polskie opracowanie w 1935 roku rewelacyjnej na światową skalę metody wykonywania cienkich tkanin balonowych. Nową patentową technologię gumowania tkaniny balonowej wynalazł w laboratorium Wojskowej Wytwórni Balonów w Legionowie inż. J. Rojek[39]. Metoda Rojka pozwalała na uzyskanie bardzo lekkich tkanin, powlekanych bardzo cienką żądaną warstwą mieszanki gumowej, przy użyciu odpowiednio spreparowanych matryc, przez powleczenie temperaturowo kalandrowanej tkaniny podstawowej[40]. W ramach współpracy z Zakładami Przemysłu Gumowego w Sanoku dyrektor naczelny chemik W. Kubica i technolog inż. Z. Różański opracowali skład chemiczny mieszanki syntetycznej gumy i przemysłową metodę ciągłego powlekania tkanin na skonstruowanych nowych maszynach[41]. W rezultacie uzyskano tkaninę do produkcji powłok balonowych znacznie lżejszą od stosowanych powszechnie do produkcji aerostatów.

XXI Międzynarodowe Zawody Balonów o Puchar im. Gordona Bennetta rozegrane podczas Wystawy Światowej 2 września 1933 roku w Chicago przynio-

---

[38] A. Morgała, *Polskie balony wolne 1924–1939*, „Technika Lotnicza i Astronautyczna" 1986, nr 6, s. 22.

[39] A. Morgała, *Inż. Józef Rojek – wynalazca zapomniany*, „Lotnictwo z Szachownicą" 2008, nr 4, s. 29.

[40] A. Morgała, *6. Wystąpienie inż. Józefa Rojka z 13 II 1935 r. o zastrzeżenie patentowe*, „Gwiazda Polski", Bellona, Warszawa 2006, wkładka.

[41] Tamże, s. 35.

sły sukces polskiej reprezentacji. Polscy piloci balonowi por. Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński startujący na rewelacyjnym balonie SP-ADS „Kościuszko" pokonali rywali z pięciu krajów, lądując w dziewiczych lasach Kanady po uzyskaniu odległości 1361 km w czasie 39 godz. 32 min[42]. Polska załoga po zakończeniu lotu balonem na bezludziu, w rezerwacie Laurentides w prowincji Quebec, po pięciu dniach błądzenia bez żywności w końcu dotarła do świata cywilizacji.

Wielki sukces por. Franciszka Hynka i por. Zbigniewa Burzyńskiego wywołał falę entuzjazmu wśród Polonii i rodaków w kraju. Polska wywalczyła prawo organizowania kolejnych XXII międzynarodowych zawodów. Aeroklub Polski przeprowadził je 23 września 1934 roku z pomocą wojska i władz rządowych na lotnisku Mokotowskim w Warszawie z udziałem 16 załóg z 8 krajów. Zawodom towarzyszyło ogromne zainteresowanie środowisk twórczych i całego społeczeństwa. Dużym zainteresowaniem cieszyła się zorganizowana na szeroką skalę poczta balonowa. Polskę reprezentowały trzy załogi, które wyłoniono w zawodach krajowych. Start poprzedzony był lotami treningowymi i odbyciem szkoleń podnoszących kwalifikacje lotnicze. Zbudowano nowe balony dla zawodników. Pierwsze miejsce w zawodach wywalczyli kpt. Franciszek Hynek[43] i por. Władysław Pomaski[44], którzy na balonie SP-ADS „Kościuszko" pokonali rekordową odległość 1333 km w czasie 44 godz. 48 min – wylądowali w pobliżu miejscowości Anna koło Woroneża w ZSRR. Drugie miejsce zajęli kpt. Zbigniew Burzyński i por. Jan Zakrzewski na balonie SP-ANA „Warszawa II". Na czwartym miejscu uplasowała się nasza trzecia załoga na balonie „Polonia II"[45]. Sukces był tym większy, bo był osiągnięty na balonach rodzimej konstrukcji. Polscy baloniarze udowodnili, że zwycięstwo w Chicago nie było przypadkowe. Oto na arenie międzynarodowej pojawiła się nowa „potęga balonowa" – Polska.

Do kolejnej XXIII edycji zawodów organizowanych ponownie w Warszawie 15 września 1935 roku stanęło 13 załóg z siedmiu krajów. Start balonów odbył się w obecności prezydenta RP Ignacego Mościckiego i zgromadzonych gości. Polskie załogi kolejny raz pokonały rywali. Pierwsze miejsce zajęli kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie SP-AMY „Polonia II", przelatując odległość 1650,47 km[46] i tym samym ustanawiając nowy międzynarodowy rekord. Po trudnych niespełna 57 godzinach lotu lądowali w Tyszkino koło Stalingradu. Na drugim miejscu uplasowali się kpt. Antoni Janusz i por. Ignacy Wawszczak na balonie SP-ANA „Warszawa II", którzy przebyli odle-

---

[42] Z. Burzyński, *„Kościuszko" nad Ameryką*, Wydawnictwo Aeroklubu RP, Warszawa 1934.

[43] L. Piecyk, *Franciszek Hynek*, „Skrzydlata Polska" 2008, nr 7, s. 43.

[44] Z. Kozak, Z. Moszumański, J. Szczepański, *Mjr Władysław Pomaski*, „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2010, nr 4, s. 16.

[45] F. Murawa, *Drugie polskie zwycięstwo*, „Żołnierz Polski" 1934, nr 10, s. 510–512.

[46] Por. S. Łojasiewicz i J. Osiński, *XXIII Międzynarodowe Zawody Balonów Wolnych o puchar im. Gordon Bennetta*, „Skrzydlata Polska" 1935, nr 10, s. 246.

głość 1567 km w czasie 46 godz. 52 min. Trzecia załoga kpt. Franciszek Hynek i por. Władysław Pomaski na balonie SP-ADS „Kościuszko" uzyskała piąty wynik. W ten sposób dzięki odniesionym sukcesom Polska potwierdziła swój prymat w światowym sporcie balonowym. Po trzech kolejnych zwycięstwach czwarty Puchach Gordona Bennetta przypadł Polsce na własność. Zgodnie z regulaminem nasz kraj był zobowiązany ufundować piątą nagrodę przechodnią. Puchar – artystyczną rzeźbę – wykonał artysta Stanisław Szukalski na zamówienie fundatora „Gazety Polskiej"[47].

Następne dwa lata nie były tak owocne w zwycięstwa dla polskich baloniarzy. W XXIV zawodach rozgrywanych w 1936 roku w Warszawie triumfowała na balonie „Belgica" załoga Ernest Demuyter i Pierre Hoffmans[48]. Drugie miejsce w zawodach przypadło załodze balonu SP-BCU „LOPP" w składzie kpt. Antoni Janusz i por. Stanisław Brenk[49]. Polskie pozostałe załogi uplasowały się na piątym i szóstym miejscu. Kolejne XXV zawody odbyły się 20 czerwca 1937 roku w Brukseli. Ponownie triumfowali gospodarze. Puchar im. Gordona Bennetta po raz siódmy zdobyła załoga belgijska Ernest Demuyter i Pierre Hoffmans, pokonując odległość 1396 km w czasie 46 godz. 15 min[50]. Polacy zajęli drugie, piąte i ósme miejsca.

Kiedy już się zdawało, że Belgowie są bliscy zdobycia piątej nagrody im. Gordona Bennetta, ich passę znowu przerwali Polacy. W XXVI edycji zawodów rozgrywanych w 1938 roku w Liege zwyciężyli kpt. Antoni Janusz i Franciszek Janik, którzy na balonie SP-BCU „LOPP" wylądowali aż w Bułgarii, przebywając 1725 km w czasie 38 godz. 35 min[51]. Kolejne zawody miały się odbyć we wrześniu 1939 roku we Lwowie. Przeszkodził temu wybuch II wojny światowej. Pamiątką są wydane nalepki do poczty balonowej na zawody.

Podsumowując, należy stwierdzić, że do rozwoju sportu balonowego w Polsce przyczyniły się Wojska Balonowe, albowiem nie tylko zapewniały sprzęt, ale też organizowały zawody balonowe. Organizacja i wyposażenie powstających polskich wojsk balonowych zostały zapożyczone z Francji – kolebki światowego baloniarstwa. Funkcjonowanie wojsk balonowych wymagało dużej ilości nowoczesnego sprzętu, co zmobilizowało władze wojskowe do stworzenia nowoczesnych projektów w oparciu o własne możliwości techniczne. Utworzone i rozwijane Centralne Zakłady Balonowe, a następnie Wojskowa Wytwórnia Balonowa w Legionowie wyśmienicie sprostały tym zadaniom. Rodzime kon-

---

[47] L. Piecyk, *Dwa puchary*, „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2008, nr 2, s. 46.

[48] Tenże, *Zawody Balonowe o nagrodę Gordon-Bennetta w 1936*, „Ilustrowany Magazyn Lotniczy «Aeroplan»" 2007, nr 1, s. 40.

[49] S. Brenk, *Balonem „LOPP" nad morze białe*, Zarząd Główny LOPP Warszawa 1937, s. 139.

[50] W. Hauss, *Sport Balonowy, 35*(*25*) *Międzynarodowe Zawody o puchar Gordon – Bennetta*, „Skrzydlata Polska" 1937, nr 7, s. 171.

[51] Tenże, *Sport Balonowy, XXVI Międzynarodowe Zawody o puchar Gordon – Bennetta*, „Skrzydlata Polska" 1938, nr 9, s. 264.

strukcje balonów wolnych, budowane o różnej pojemności do wykonywania zadań szkolnych, treningowych i wyczynowych, były modernizowane i doprowadzane do perfekcji. Pozwalały polskim załogom na odnoszenie największych sukcesów sportowych na arenie krajowej i międzynarodowej.

Rewelacyjnie lekką polską tkaniną balonową, wytwarzaną wg metody Rojka, zainteresował się słynny szwajcarski profesor August Piccard (1884–1962), który w czasie pobytu w Polsce zwiedzał 10 maja 1935 r. Wojskowe Warsztaty Balonowe w Legionowie. Zdobywca stratosfery z 1931 roku[52] poszukiwał lekkiego materiału do budowy powłoki balonu na kolejną wyprawę naukową. Zaproponowany polski materiał balonowy o gramaturze zaledwie 35 g/m^2 bardzo go zainteresował. Profesor rozważał możliwość zamówienia budowy w polskiej wytworni nowego stratostatu do lotu na 30 km. Kiedy zamówienia nie zrealizował, ze względu na brak wymaganych środków finansowych, w Legionowie podjęto prace nad budowa własnego polskiego stratostatu o nazwie „Gwiazda Polski"[53].

O światowym poziomie polskiego przemysłu balonowego najlepiej świadczą słowa uznania prof. Augusta Piccarda zamieszczone na łamach prasy lotniczej z 1935 r.[54]:

> Polska ma najlepsze turystyczne balony, które są rezultatem systematycznych badań doprowadzonych do perfekcji. […] Jedynie Polacy zdołali rozwiązać z powodzeniem trudności, jaką przedstawia jednakowe rozpostarcie powłoki gumy na cienkiej i lekkiej tkaninie balonowej. Specjalne badania wykazały, jakie jest potrzebne minimum, pod względem wagi, warstwy gumy, by dostatecznie zapobiec przenikaniu przez pary gazów. Pomiary te pozwoliły Zakładom w Legionowie zdecydować się na wykonanie tak lekkich powłok. Zakłady polskie dostosowały się do wszelkiego rodzaju niespodzianek nieprzewidzianych na drodze konstrukcji balonowej i dały im one obraz najwyżej postawionej techniki w tej gałęzi przemysłu.

Bibliografia

A. Źródła

I. Prasa i czasopisma

„Aeroplan" (Warszawa) 2006–2008, 2010, 2012.
„Lotnictwo z szachownicą" (Wrocław) 2008, 2012–2013.
„Polska Zbrojna" (Warszawa) 1933.
„Skrzydlata Polska" (Warszawa) 1932, 1934–1935, 1937–1938, 2008.
„Technika Lotnicza i Astronautyczna" (Warszawa) 1986.

---

[52] A. Piccard, *Piccaeds forschungsflug in die stratiosphäre*, Verlang Literar. Instytut von Hass & Grabherr in Augsburg, 1931.

[53] S. Mazurek, *Balonem do stratosfery*, nakładem Głównego Zarządu LOPP, Warszawa 1937, s. 38.

[54] W. Hauss, *Prof. Piccard o polskim przemyśle balonowym*, „Skrzydlata Polska" 1935, nr 7, s. 15.

„Żołnierz Polski" (Warszawa) 1925, 1930–1934.

II. Źródła internetowe

www.samolotypolskie.pl.

B. Literatura

Brenk S., *Balonem „LOPP" nad morze białe*, Zarząd Główny LOPP, Warszawa 1937.

Burzyński Z., *„Kościuszko" nad Ameryką*, Wydawnictwo Aeroklubu RP, Warszawa 1934.

Burzyński Z., *Balonem przez kontynenty*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1956.

Burzyński Z., *Balonem przez kontynenty*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1969.

Demuyter E., *Les rendonnées victorieuses du ballon „Belgica"*, Expansion Belge vers le Levant, Bruxelles 1925.

Jankiewicz Z., *Aerostaty*, Warszawa 1962.

Jankiewicz Z., *Aerostaty*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982.

Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J., *1 Batalion Balonowy*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2007.

Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J., *Major Władysław Pomaski* (*1895–1981*), Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2009.

Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J., *Oficerska Szkoła Aeronautyczna* (*1919–1924*), Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2014.

Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J., *Podpułkownik Franciszek Hynek* (*1897–1958*), Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2008.

Locher W., *Freiballosport im zahlenbild seit 1951*, Fachhochschule für Druck, Stuttgart 1972.

Mazurek S., *Balonem do stratosfery*, nakładem Głównego Zarządu LOPP, Warszawa 1937.

Morgała A., *„Gwiazda Polski"*, Bellona, Warszawa 2006.

Morgała A., *Polskie samoloty wojskowe 1918–1939*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1972.

Piccard A., *Piccaeds forschungsflug in die stratiosphäre*, Verlang Literar. Instytut von Hass & Grabherr, Augsburg 1931.

Sławiński K., *Lotnisko toruńskie 1920–1935*, Warszawa 1983.

Szczepański J., *Wojska balonowe Legionowo 1897–1939*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2004.

Balloon sport in Poland in interwar period. An outline of the issues

Abstract

The creators of the balloon sport in Poland were officers, balloon observers, trained on courses in Aeronautical Military School in Poznan and Torun. The first hot air balloon flights took place in 1921, and the revival of sporting activities in the country occurred after 1925. An important role in developing and popularizing the balloon sport in the country played an organizing National Competition of Hot Air Balloons Cup of Colonel Alexander Wańkowicz. Polish crews began to succeed in national and international competitions. It could happen thanks to the high quality balloons produced in Poland. The experience achieved by the development of its own design and launch of production of extremely thin fabrics helped to create balloons of Gordon Bennett racing class far exceeding the then world standards.

The success of our crews, including winning four times Balloon Cup of Gordon Bennett in the years 1933–1939, brought the country's largest international fame and permanently imprinted Polish name in the history of world aeronautics.

Keywords: balloons, Gordon Bennett.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 77–87

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.05

Artur PASKO*

Problem bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny, po wydarzeniach w Monachium w 1972 r.

Streszczenie

Igrzyska olimpijskie, według ideałów Coubertina – impreza o pokojowym charakterze, były celem ataków terrorystycznych i miejscem nie zawsze bezpiecznym. Wydarzeniem przełomowym były igrzyska olimpijskie w Monachium w 1972 r. Atak terrorystyczny Palestyńczyków z organizacji „Czarny Wrzesień" oraz śmierć sportowców Izraela na zawsze zmieniły zakres przygotowań organizatorów igrzysk. Problem bezpieczeństwa stawał się jednym z najtrudniejszych i najbardziej kosztownych zagadnień. Potwierdzenie tej tezy odnajdujemy w przygotowaniach do kolejnych igrzysk, w Montrealu (1976), w Moskwie (1980), w Los Angeles (1984) i w Seulu (1988). W pewnym sensie możemy więc mówić o porażce ideałów Coubertina oraz ruchu olimpijskiego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, igrzyska olimpijskie, zimna wojna.

Nowożytne igrzyska olimpijskie, po raz pierwszy zorganizowane w 1896 r. w Atenach, według zamiarów ich twórcy, barona Pierre'a de Coubertin, miały być wręcz synonimem pokoju. Wszak baron pisał o tym w utworze nagrodzonym w olimpijskim konkursie literatury zaprezentowanym w 1912 r. w Sztokholmie, zatytułowanym *Oda do sportu*:

> […] O Sporcie! Ty jesteś Pokój! Ty ustanawiasz przyjacielskie związki między ludami, zbliżając je sobie we wspólnym kulcie siły ujarzmionej, rzeczniczki ładu, zwyciężczyni siebie. Tobie zawdzięcza wszystka młodzież świata poznanie siebie i poszanowanie wzajemne bogactw kultury swych krajów. I tak najwyższe wartości narodów stają się źródłem szlachetnej walki i pokojowego współzawodnictwa[1].

* Dr hab., Instytut Historii i Nauk Politycznych, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: arturpasko @wp.pl.

[1] P. de Coubertin *Oda do sportu,* Warszawa 1996, s. 14.

Należy podkreślić, że Coubertin utwór ten zgłosił do Sztokholmu pod podwójnym pseudonimem, jako Francuz Georges Hohrod i Niemiec Martin Eschbach. W 1912 r., a więc dwa lata przed wybuchem I wojny światowej, takie działanie Coubertina miało wymiar symboliczny, prezentowało bowiem zgodność poglądów, m.in. na temat pokoju, przedstawicieli dwóch narodów, których państwa znajdowały się w przeciwstawnych blokach polityczno-wojskowych – trójprzymierzu i trójporozumieniu. Niestety, idee Coubertina nie miały wystarczającej mocy, by zapobiegać wojnom i, w przeciwieństwie do starożytnych igrzysk, podczas których przez około 1200 lat nigdy nie zaburzono czteroletniego cyklu olimpijskiego, już w 1916 r. igrzyska, które miały odbyć się w Berlinie, nie zostały zorganizowane. Wszak trwała I wojna światowa.

Podobna sytuacja powtórzyła się jeszcze w 1940 i w 1944 r. W pierwszym przypadku organizatorem igrzysk początkowo miało być Tokio, później Helsinki, w drugim – Londyn. Jednakże ze względu na II wojnę światową ani w 1940, ani w 1944 r. nowożytne igrzyska olimpijskie nie odbyły się. Po II wojnie światowej, chociaż wciąż odwoływano się do ideałów olimpijskich głoszonych wcześniej przez Coubertina, świat sportu coraz bardziej się od nich oddalał. Otóż, w 1952 r. podczas igrzysk olimpijskich w Helsinkach nie odbyły się organizowane od 1912 r. olimpijskie konkursy sztuki. Tymczasem Coubertin zwracał bardzo dużą uwagę na „jedność mięśni i ducha”[2]. Ostatecznie, w 1954 r. MKOl podjął decyzję o wycofaniu z igrzysk olimpijskich konkursów sztuki.

W relatywnie krótkiej historii nowożytnych igrzysk olimpijskich zdarzało się, że stawały się one swoistym narzędziem w rękach polityków. Wbrew ideałom Coubertina, nie były w stanie zmieniać świata i czynić go lepszym. Jednakże wydarzenia, jakie miały miejsce podczas igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r., zaskoczyły nawet największych pesymistów i na zawsze zmieniły wszystkie kolejne igrzyska olimpijskie. Od tego czasu zapewnienie bezpieczeństwa uczestników igrzysk stało się bardzo kosztownym priorytetem organizatorów. Otóż, 5 września 1972 r. ośmiu Palestyńczyków z organizacji „Czarny Wrzesień” zaatakowało ekipę izraelską. Dwóch członków tej ekipy zginęło, a dziewięciu zostało zakładnikami[3]. Przed tym zamachem Izraelczycy wyrażali swoje obawy o bezpieczeństwo, ponieważ zostali oni zakwaterowani w odizolowanym budynku znajdującym się blisko bramy wejściowej. Pilnujący jej ochroniarze nie mieli broni palnej, zresztą i tak niezbyt dokładnie sprawdzali wchodzących. Nie reagowali też, kiedy powracający do wioski olimpijskiej sportowcy przeskakiwali płot.

---

[2] *Przemówienie na otwarcie konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r.*, [w:] P. de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994, s. 48 i nn.

[3] D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 230.

Po latach, reprezentant Izraela w chodzie na igrzyskach w Monachium, Shaul Ladany, krytycznie oceniał pracę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo:

> […] ktokolwiek wchodził do wioski, otrzymywał bardzo szczegółową mapę ze wszystkimi budynkami i wyjaśnieniem, gdzie mieszkają poszczególne reprezentacje. […] Ktokolwiek podchodził do naszego i zresztą każdego budynku w wiosce, mógł się zapoznać z nazwiskami mieszkańców poszczególnych pokoi. Wisiała odpowiednia tabliczka na drzwiach wejściowych. […] W Monachium odbyła się pierwszy raz w dziejach skomputeryzowana olimpiada. Ktokolwiek chciał się dowiedzieć czegoś o dowolnym zawodniku, podchodził do klawiatury komputera i wpisywał jego nazwisko. Pół minuty później dostawał biografię sportową zawodnika: narodowość, wiek, wyniki, hobby, itd.[4]

Pierwszy kontakt z terrorystami nawiązała porucznik sekcji kryminalnej monachijskiej policji, Graes, przebrana w uniform ochroniarza. Trzy godziny po zamachu Niemcy utworzyli komitet kryzysowy składający się z bawarskiego ministra spraw wewnętrznych Bruno Merka, federalnego ministra spraw wewnętrznych Hansa-Dietricha Genschera oraz komendanta monachijskiej policji Manfreda Schreibera[5]. Terroryści nie zgodzili się na ogromny okup ani na wymianę zakładników na wysoko postawionych Niemców. Kierujący akcją zdecydowali się więc na rozwiązanie siłowe – rozpoczęto operację „Zachód Słońca". Zgodnie z planem, 13 policjantów przebranych w dresy sportowe i uzbrojonych w pistolety maszynowe mp 5 miało dostać się do celu przez szyby wentylacyjne. Kiedy rozpoczęli odkręcanie kratek, okazało się, że wszystko „na żywo" transmitowała telewizja. Obserwowali to też terroryści, albowiem w pokojach zakładników były telewizory. Zapewne nieprzypadkowo najdokładniejszą relację przedstawiała telewizja wschodnioniemiecka. Wszak władze NRD, jak nikt inny, zainteresowane były porażką organizatorów igrzysk.

Ostatecznie terroryści zażądali podstawienia samolotu, którym zamierzali odlecieć do Kairu. Dowodzący operacją zdecydowali, że na płycie lotniska terrorystów mieli zlikwidować snajperzy. Popełnione zostały jednak błędy, które zdecydowały o niepowodzeniu operacji. Po pierwsze, przypuszczano, że było tylko pięciu terrorystów, było ich zaś ośmiu. Po drugie, policjanci niemieccy biorący udział w akcji nie mieli doświadczenia w tego typu operacjach, stanowili bowiem regularne siły policyjne. Snajperów z oddziałów policji niemieckiej można było wytypować tylko dlatego, że w wolnych chwilach policjanci strzelali na strzelnicy sportowej. Po trzecie, było tylko pięciu snajperów. Po czwarte, nie mieli oni specjalistycznych karabinów snajperskich z odpowiednią optyką. Po piąte, umiejscowienie snajperów było fatalne – trzej, którzy znajdowali się na wieży, mieli na linii ognia dwóch kolegów. Bez wątpienia tych błędów było znacznie więcej. W efekcie nieudanej operacji zginęli wszyscy zakładnicy (na

---

[4] R. Leniarski, *Igrzyska muszą trwać*, „Gazeta Wyborcza", 6.09.2002, s. 4; http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,1825072,20020906RP-TSP,Igrzyska_musza_trwac,.html [stan z 4.04.2014].

[5] D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich…*, s. 230.

płycie lotniska było ich dziewięciu), jeden policjant i pięciu terrorystów. Dodam też, że Niemcy nie zgodzili się na propozycję władz Izraela, by operację uwolnienia zakładników wykonały izraelskie siły specjalne[6].

Tragedia w Monachium wiele Niemców nauczyła. Po zakończeniu igrzysk Hans-Dietrich Genscher otrzymał zgodę na utworzenie w ramach Federalnej Policji Granicznej grupy specjalnej do zwalczania terroryzmu. W ten sposób powstał elitarny oddział antyterrorystyczny GSG-9, uważany za jeden z najlepszych na świecie. Organizacja jednostki była wzorowana na brytyjskim SAS oraz izraelskiej Sayeret Matkal[7].

Następne letnie igrzyska olimpijskie w 1976 r. organizowane były w Montrealu. Decyzja o ich przyznaniu kanadyjskiemu miastu podjęta została w 1970 r. na 69 sesji MKOl w Amsterdamie, a więc dwa lata przed wydarzeniami w Monachium[8]. Precedens monachijski miał ogromny wpływ na igrzyska olimpijskie w 1976 roku. Początkowo koszty zorganizowania igrzysk oszacowano na ok. 310 milionów dolarów. Jednakże ostatecznie wydatki związane z organizacją igrzysk były wielokrotnie wyższe. Należy podkreślić, że tylko działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa igrzysk kosztowały około 100 milionów dolarów. Igrzyska w Montrealu traktowane były jako wydarzenie o wysokim stopniu zagrożenia. W efekcie – zdaniem Paula Chaarlesa, autora książki poświęconej m.in. problematyce finansowania IO w Montrealu – w akcję zapewnienia bezpieczeństwa gościom zaangażowano około 20 tysięcy policjantów. Około 9 tysięcy z nich (8940)[9] pracowało w Departamencie Obrony Narodowej Kanady[10]. Trudno zweryfikować te dane. Jednakże zdaniem polskiego dziennikarza obecnego wówczas w Montrealu, Tadeusza Olszańskiego, nad bezpieczeństwem uczestników igrzysk czuwało około 50 tys. policjantów[11].

Planowaniem całej operacji zajmował się szef Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego do spraw Igrzysk Olimpijskich, Guy Toupin. Na co dzień był on zastępcą dyrektora Departamentu Policji w Montrealu. Przygotowania trwały trzydzieści siedem miesięcy, w czasie których zorganizowano dziewięćdziesiąt pięć spotkań. Według danych statystycznych przed igrzyskami olimpijskimi w Montrealu dokładnej kontroli poddano 93 967 osób. Wśród nich 10 175 – to byli pracownicy mediów, 80 792 – ludzie, którzy poszukiwali pracy w komitecie organizacyjnym, 3000 – dostawcy. Kanadyjczycy uczyli się na błędach Niem-

---

6 S. Wudarski, *Tragedia podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium 1972*, http://www.terroryzm.com/tragedia-podczas-igrzysk-olimpijskich-w-monachium-1972/ [stan z 6.04.2014].

7 K. Jałoszyński, *GSG-9 jednostka kontrterrorystyczna niemieckiej policji federalnej*, „Terroryzm" 2009, nr 4, s. 32 i nn.

8 *1976 Olympics. Montreal*, http://www.infoplease.com/ipsa/A0114748.html [stan z 6.04.2014].

9 P.C. Howell, *Montreal Olympics: An Insider's View Organizing a Self-financing Games*, Montreal – London 2008, s. 182 i nn.

10 Szerzej: B. Pacek, *Policje wojskowe świata*, Warszawa 2006, s. 124.

11 T. Olszański, *Osobista historia olimpiad*, Warszawa 2004, s. 136 i nn.

ców popełnionych w Monachium. Zresztą doradcą organizatorów igrzysk olimpijskich w Montrealu w zakresie bezpieczeństwa był komendant monachijskiej policji w okresie igrzysk w 1972 r. – Manfred Schreiber. Ostatecznie, mimo wielu obaw, w Montrealu nie było powtórki z Monachium. Nie oznacza to jednak, że nie obyło się bez drobnych incydentów.

Interesujące, że relatywnie duży udział w tych niechlubnych wypadkach mieli dziennikarze niemieccy. Na przykład, jeden z nich wznosił niezbyt przyjazne okrzyki do królowej brytyjskiej Elżbiety, za co został aresztowany, inny dziennikarz niemiecki trafił do więzienia za uderzenie policjanta, kolejnego Niemca usunięto ze stadionu, ponieważ, jak to określono w sprawozdaniu, naruszał porządek. Ponadto aresztowano jedną osobę, która na ceremonię zamknięcia igrzysk wybrała się zupełnie nago[12]. Mimo to, finalista igrzysk olimpijskich w Montrealu w pływaniu, Richard Pound, a od 1978 r. członek MKOl, w swoich wspomnieniach wystawił bardzo wysoką ocenę służbom odpowiedzialnym za ochronę w 1976 roku. Pisał bowiem: „[…] Ochrona działała tak wspaniale, iż niemal nie było jej widać”[13].

Nasza wiedza o systemie ochrony i udziale formacji paramilitarnych w zabezpieczeniu igrzysk przed tymi organizowanymi w Monachium nie jest zbyt bogata. Nie były to informacje, którym media poświęcały uwagę. Dostępne więc były jedynie wąskiej grupie zaangażowanych w przygotowanie tego systemu. Nie ma wątpliwości, że igrzyska w Montrealu były pierwszymi, w czasie których do ochrony zaangażowano tak liczną grupę osób. Pomimo że w czasie igrzysk olimpijskich w 1976 r. nie doszło do żadnego zamachu terrorystycznego, mieszkańcy Montrealu raczej negatywnie wspominali te zawody. Dopiero bowiem w 2005 r. miasto spłaciło długi związane z organizacją igrzysk[14]. Wprawdzie zapewnienie bezpieczeństwa nie było największym kosztem w budżecie imprezy, ale nie był to koszt bagatelny.

Chociaż nie dysponujemy szczegółowymi danymi o liczbie osób zaangażowanych w ochronę kolejnych igrzysk, w Moskwie w 1980 r., to niemal z pewnością możemy stwierdzić, że była ona znacznie większa niż w 1976 r. Skąd ta pewność? Otóż wspomniany już Tadeusz Olszański zwracał uwagę, że zabezpieczenie igrzysk w Moskwie posunięte było do granic absurdu:

> każdy nawet pojedynczy autobus, a co dopiero kolumna pojazdów, jest pilotowana przez milicyjny gazik z napisem GAI, Gławnaja Auto Inspekcja[15].

Ponadto, na Łużnickim stadionie

---

[12] P.C. Howell, *Montreal Olympics…*, s. 182 i nn.

[13] D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich…*, s. 237.

[14] P. Cymcyk, *Igrzyska ekonomiczne*, http://www.gazetatrend.pl/artykuly/441-igrzyska-ekonomiczne [stan z 6.04.2014].

[15] T. Olszański, *Osobista historia olimpiad*, s. 134.

> w każdym sektorze, w pierwszym, środkowym i ostatnim rzędzie, a także na skrajnych z góry do dołu, siedzieli wysportowani młodzi ludzie w granatowych dresach, często z napisem „Dynamo" lub CSKA, czyli milicyjnego i wojskowego klubu. […] Każdy sektor ujęty był więc w swoistą ramę[16].

Olszański, korzystając z doświadczenia dziennikarza „Sportowca", Macieja Biegi, zapisał także:

> Cały odcinek szosy, na którym rozgrywano wyścig [kolarski], otoczony był […], jak to Maciek powiedział, żywopłotem z milicjantów. Wyjść, proszę bardzo, usłyszał, ale z powrotem już nie puścimy nawet z dziennikarską legitymacją, bo taki mamy rozkaz[17].

Takie „zabezpieczenie" mogło mieć miejsce tylko w kraju, w którym aparat bezpieczeństwa rozbudowany był do niebotycznych rozmiarów. Kiedy zadawano Rosjanom pytanie o liczebność sił porządkowych zabezpieczających igrzyska olimpijskie w Moskwie, odpowiadali oni: „proporcjonalnie tyle samo, co w Montrealu". Montreal w 1976 r. liczył około miliona mieszkańców, Moskwa zaś blisko dziewięć razy więcej[18].

Nad zapewnieniem bezpieczeństwa na igrzyskach w Moskwie, po raz pierwszy organizowanych w kraju socjalistycznym, czuwały nie tylko służby ZSRR, na czele z KGB, ale też służby MSW większości pozostałych krajów socjalistycznych, w tym Polski. Warto wspomnieć, że szczegółową kontrolę graniczną uczestników igrzysk w Moskwie mieli m.in. przeprowadzać Polacy. W tym celu na graniczne punkty kontroli oddelegowano słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w Legionowe. Zarząd Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza miał utrzymywać stały kontakt z Departamentem III MSW odpowiedzialnym za koordynację działań związanych z zabezpieczeniem olimpiady. Oficerowie Zarządu Zwiadu WOP mieli wyjeżdżać do określonych granicznych punktów kontroli „w celu nadzorowania i ukierunkowania odpraw granicznych uczestników Olimpiady"[19].

Oczywiście, nie znamy też dokładnych kosztów tej operacji. Należy jednak zwrócić uwagę, że w finansowaniu tych działań partycypowały niektóre kraje socjalistyczne, w tym oczywiście Polska. Lista potencjalnych „zagrożeń", których obawiali się Rosjanie, była znacznie dłuższa niż w Montrealu. Do Warszawy, i zapewne do pozostałych stolic państw bloku radzieckiego, władze ZSRR przesłały tajne pismo z informacją:

> służby specjalne przeciwnika, zagraniczne antyradzieckie i nacjonalistyczne organizacje, a także terrorystyczne i ekstremistyczne grupy i inne wrogie elementy obmyślają przestępcze zamiary w stosunku do „Olimpiady 80". W celu ich urzeczywistnienia zamierza-

---

[16] Tamże, 136.
[17] Tamże.
[18] Tamże, s. 136 i nn.
[19] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPNW), sygn. 0236 231, t. 1, *Plan działania Zarządu Zwiadu WOP w fazie przygotowań oraz trwania i zakończenia Olimpiady „Moskwa 80". Tajne*, k. 65.

> ją wwieźć do ZSRR broń, materiały wybuchowe, trujące i silnie działające substancje, narkotyki, antyradzieckie i inne ideologicznie niepożądane materiały[20].

Rosjanie „bronili się" więc przed ewentualnym kolportażem prasy antyradzieckiej i antysocjalistycznej, aktywnością Amnesty International, wykonywaniem przez niektórych dziennikarzy zachodnich zadań dla Radia Wolna Europa i Radia Swoboda (dziennikarze tych rozgłośni nie uzyskali akredytacji) oraz wszelką „działalnością dywersyjną" prowadzoną przez różne ośrodki emigracyjne[21] i służby specjalne państw NATO[22]. Interesujące, że służby specjalne państw socjalistycznych, na czele z radziecką KGB, niezwykle dokładnie sprawdziły nie tylko obsługujących te igrzyska, ale też zebrały wszystkie informacje na temat działaczy międzynarodowego ruchu olimpijskiego obecnych w Moskwie w 1980 r.[23]

Po zakończeniu igrzysk działania podejmowane przez służby bezpieczeństwa zyskały wysoką ocenę władz ZSRR i pozostałych krajów socjalistycznych[24]. Oceniając nieco ironicznie aktywność służb radzieckich, mogę dodać, że słynnemu gestowi Kozakiewicza nie były w stanie zapobiec.

Sprawa bezpieczeństwa na kolejnych igrzyskach w 1984 r., które organizowało Los Angeles, dla ZSRR i większości pozostałych krajów socjalistycznych stała się pretekstem do rezygnacji z udziału w zawodach. Przed igrzyskami Rosjanie opublikowali bowiem oświadczenie, w którym wyrażali niepokój ze względu na rzekomo antyradziecką atmosferę panującą w Stanach Zjednoczonych[25]. W piśmie do MKOl zażądali też „podjęcia efektywnych kroków gwarantujących należyte bezpieczeństwo uczestnikom i gościom olimpiady"[26]. Ostatecznie 8 maja 1984 r. agencja prasowa TASS opublikowała tekst przedstawiający stanowisko Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego, w którym najważniejsze zdanie brzmiało:

> […] sytuacja, która ukształtowała się w USA w trakcie przygotowań do igrzysk, nie pozwala radzieckim sportowcom na wzięcie w nich udziału[27].

Według oficjalnej wersji, była to jednogłośna decyzja członków narodowego komitetu olimpijskiego ZSRR i 29 narodowych federacji sportowych. Z oświad-

---

[20] AIPNW, sygn. 0236 231, t. 3, *Warszawa, dnia 11.02.1980. Tajne*, k. 124; AIPNW, sygn. 0236 231, t. 3, *Сеkkретно. Товарищу Кшиштопорскому*, k. 122.

[21] AIPNW, sygn. 0236 231, t. 3, *Sytuacja wokół Olimpiady – 80. Tajne*, k. 65 i nn.

[22] AIPNW, sygn. 0236 231, t. 1, *Ramowy plan operacyjnego zabezpieczenia XXII Igrzysk Olimpijskich „Moskwa 80". Tajne*, k. 42.

[23] AIPNW, sygn. 0236 231, t. 3, *Spisok lic, priedstawliajuszczich opieratiwnyj intieries dla Piatogo Uprawlienija KGB CCCP w swiazi z podgotowkoj i prowiediniem igr XXII Olimpiady 1980 goda*, k. 25 i nn.

[24] Patrz: AIPNW, sygn. 231 t. 1, *Słowny opis zagrożenia*, k. 11.

[25] Z. Melosik, *Olimpizm w polu działań politycznych*, „Almanach II", 1997/1998, Warszawa, s. 113.

[26] *Oświadczenie Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego*, „Przegląd Sportowy", nr 72, 10 kwietnia 1984 r., s. 2.

[27] *Sportowcy ZSRR nie pojadą do Los Angeles*, „Przegląd Sportowy", nr 91, 9 maja 1984 r., s. 1.

czenia wynikało, że motywem tej decyzji była m.in. obawa o bezpieczeństwo ekipy radzieckiej.

Tymczasem Amerykanie zwrócili szczególną uwagę na kwestie bezpieczeństwa. Już w 1979 r. Departament Policji Los Angeles, Departament Szeryfa Hrabstwa Los Angeles (Angeles County Sheriff's Department) oraz Federalne Biuro Śledcze (FBI) rozpoczęły działania związane z przygotowaniem planu zabezpieczenia igrzysk. Dwa lata później w 1981 r. utworzono Security Planning Committee (SPC), który bezpośrednio podlegał Olympic Law Enforcement Coordinating Council (OLECC). W efekcie w działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w czasie igrzysk włączono władze lokalne, stanowe i federalne, a wśród nich m.in. policję, straż pożarną, Gwardię Narodową stanu Kalifornia, Secret Service, FBI, Straż Wybrzeża Stanów Zjednoczonych, Departament Stanu, Departament Obrony USA[28].

Igrzyska olimpijskie w Los Angeles organizacyjnie różniły się od poprzednich. Przede wszystkim były finansowane z kapitału prywatnego. To zapewniło efektywność i ostatecznie nadwyżkę w wysokości 300 milionów dolarów[29]. Jednocześnie wymuszało to kolejne nietypowe działania, tym razem w zakresie bezpieczeństwa. Ponieważ prywatni przedsiębiorcy nie mieli kontroli nad jednostkami rządowymi, zdecydowano, że oprócz formacji państwowych wynajęta zostanie prywatna ochrona. Jako że wynajmowani ochroniarze nie mogli posiadać broni, mieli być – jak zapisano w raporcie – „oczami i uszami" sił zasadniczych, czyli oddziałów państwowych. W efekcie, na potrzeby igrzysk pracowało 7 tysięcy stróżów prawa. Zatrudniono też około 13 tysięcy ochroniarzy. Ich zadania polegały m.in. na sprawdzaniu akredytacji, bagaży sportowców, patrolowaniu wioski olimpijskiej. Ochroniarze, zwani potocznie „Niebieskimi Beretami", byli wyposażeni w radiotelefony. Wszystkie działania zabezpieczające koordynowano w Security Central Operations czynnym przez całą dobę. Jak zapisano w raporcie końcowym, postawione cele w zakresie bezpieczeństwa igrzysk zostały zrealizowane. Nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów. Wśród tych drobniejszych wymieniono m.in.: 16 napadów, 1 pożar, 61 pogróżek podłożenia bomb[30].

Następne igrzyska olimpijskie w 1988 r. odbyły się w Seulu. W gruncie rzeczy były to zawody o podwyższonym stopniu ryzyka. Wprawdzie od 1980 r., czyli od czasu, kiedy podjęto decyzję o przyznaniu Seulowi igrzysk, do 1988 r., w kraju nastąpiły zmiany polityczne. Dyktatorskie rządy generałów zastąpiono władzą wybraną w demokratycznych wyborach[31]. Jednakże bliskie sąsiedztwo

---

[28] *Official Report of the Games of XXIInd Olympiad Los Angeles 1984. Published by Los Angeles Olympic Organizing Committee*, vol. III, s. 598 i nn.

[29] P. Cymcyk, *Igrzyska ekonomiczne*, http://www.gazetatrend.pl/artykuly/441-igrzyska-ekonomiczne [stan z 6.04.2014].

[30] *Official Report of the Games of XXIInd Olympiad Los Angeles 1984. Published by Los Angeles Olympic Organizing Committee*, vol. III, s. 602 i nn.

[31] W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa 2002, s. 471; także: W. Lipoński, S. Lipoński, *Polacy na olimpiadach*, Poznań [b.r.w.], s. 74.

z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (KRLD) stwarzało zagrożenie. Wszak oba kraje znajdowały się w stanie wojny. Ponadto KRLD nie uznawała władzy w Seulu i odmawiała jej prawa do organizacji igrzysk olimpijskich. Dlatego też nie przyjęła zaproszenia na igrzyska olimpijskie. Jednocześnie agencja prasowa KRLD nie podała żadnej informacji o rozpoczęciu igrzysk, za to ogłosiła kłamliwie, że w Seulu panuje epidemia cholery[32]. W oficjalnych raportach z igrzysk w Seulu Koreańczycy z Południa nie przedstawili żadnych danych o działaniach zapewniających bezpieczeństwo uczestników. Stąd wiele rozbieżności w przekazach na ten temat. W jednym z nich podano, że do ochrony uczestników igrzysk w Seulu zaangażowano ok. 100 tysięcy osób. Nigdy wcześniej igrzysk olimpijskich nie zabezpieczało tak dużo osób[33].

Igrzyska olimpijskie w Seulu były ostatnimi letnimi igrzyskami w okresie zimnej wojny. Trzeba jednak stwierdzić, że koniec dwubiegunowego układu sił na świecie wcale nie oznaczał końca zagrożeń na igrzyskach. Na tych kolejnych, organizowanych u progu XX i na początku XX w., lista zagrożeń bezpieczeństwa systematycznie się wydłużała. Bez wątpienia w historii nowożytnych igrzysk olimpijskich datą przełomową był rok 1972, w którym odbyły się pamiętne zawody w Monachium. Okazało się wówczas, że nowożytne igrzyska, w przeciwieństwie do starożytnych, nie stanowią „świętości". Nie obowiązuje na nich pokój boży, „ekecheiria". Już sam fakt, że istnieje konieczność ponoszenia ogromnych kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na igrzyskach, angażowaniem do ochrony uczestników tych zawodów formacji paramilitarnych, w pewnym sensie jest porażką Coubertina (a może raczej ruchu olimpijskiego). Niestety, dla znacznej części osób igrzyska nie są imprezą o pokojowym, lecz przede wszystkim o komercyjnym charakterze. Nie wątpię jednak, że są także uczestnicy tej „szlachetnej rywalizacji", chociaż może nieliczni, wierni ideałom przedstawionym przez barona Pierre'a de Coubertin.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 0236 231, t. 1.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 0236 231, t. 3.

II. Źródła drukowane

de Coubertin P., *Oda do sportu*, Warszawa 1996.

---

[32] M. Józefczyk, *Upolitycznienie nowożytnych igrzysk olimpijskich*, [w:] A. Polus (red.), *Sport w stosunkach międzynarodowych*, Toruń 2009, s. 63.

[33] *1988 Seoul Olympic Stadium*, http://olympics.ballparks.com/1988Seoul/index.htm [stan z 7.04.2014].

Przemówienie na otwarcie konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r., [w:] P. de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994.

Official Report of the Games of XXIInd Olympiad Los Angeles 1984. Published by Los Angeles Olympic Organizing Committee, vol. III.

III. Prasa

„Gazeta Wyborcza" 2002.

„Przegląd Sportowy" 1984.

IV. Źródła internetowe

1976 Olympics. Montreal, http://www.infoplease.com/ipsa/A0114748.html [stan z 6.04.2014].

1988 Seoul Olympic Stadium, http://olympics.ballparks.com/1988Seoul/index.htm [stan z 7.04.2014].

Cymcyk P., *Igrzyska ekonomiczne*, http://www.gazetatrend.pl/artykuly/441-igrzyska-ekonomiczne [stan z 6.04.2014].

http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,1825072,20020906RP-TSP,Igrzyska_musza_trwac,.html [stan z 4.04.2014].

Wudarski S., *Tragedia podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium 1972*, http://www.terroryzm.com/tragedia-podczas-igrzysk-olimpijskich-w-monachium-1972/ [stan z 6.04.2014].

B. Literatura

Howell P.C., *Montreal Olympics: An Insider's View Organizing a Self-financing Games*, Montreal – London 2008.

Jałoszyński K., *GSG-9 jednostka kontrterrorystyczna niemieckiej policji federalnej*, „Terroryzm" 2009, nr 4.

Józefczyk M., *Upolitycznienie nowożytnych igrzysk olimpijskich*, [w:] A. Polus (red.), *Sport w stosunkach międzynarodowych*, Toruń 2009.

Lipoński W., Lipoński S., *Polacy na olimpiadach*, Poznań [b.r.w.].

Melosik Z., *Olimpizm w polu działań politycznych*, „Almanach II", 1997/1998, Warszawa.

Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008.

Olszański T., *Osobista historia olimpiad*, Warszawa 2004.

Pacek B., *Policje wojskowe świata*, Warszawa 2006.

Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa 2002.

The problem of safety of "summer" Olympic Games in period of the Cold War after the terrorist attack in Munich 1972

Abstract

The Olympic Games it was peaceful event according to Coubertin ideals. An Olympic Games were also the goals of terroristic attack and event not always safety. The watershed was Olympic Games in Munich (1972). Palestinian terroristic attack and death of Israeli athletes changed the modern Olympic Games forever. The problem of safety of participants of Olympic Games was one of the more difficult and more expansive since this time. The confirmation of this thesis were preparations to Olympic Games in Montreal (1976), Moscow (1980), Los Angeles (1984) and Seoul (1988). In one sense we can say about defeat of Coubertin ideals and defeat of Olympic movements.

Keywords: safety, Olympic Games, the Cold War.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 89–100

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.06

Fryderyk SOSNOWSKI*

Turystyka i krajoznawstwo młodzieży szkolnej w polityce państwa w latach 1970–1980 w świetle czasopisma „Poznaj Swój Kraj"

Streszczenie

Celem opracowania jest przedstawienie polityki państwa w zakresie turystyki i krajoznawstwa młodzieży szkolnej w dekadzie Edwarda Gierka (1970–1980), w oparciu o czasopismo „Poznaj Swój Kraj". Artykuł został sporządzony na podstawie materiałów publikowanych na łamach periodyku w latach 1969–1982.

Podczas zjazdów Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz dyskusji na różnych szczeblach Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a później Ministerstwa Oświaty i Wychowania poruszano kwestie dotyczące turystyki i krajoznawstwa młodzieżowego. Władze partyjne i przedstawiciele wymienionych resortów wygłaszali wiele dezyderatów, mających na celu stymulowanie rozwoju ruchu krajoznawczo-turystycznego młodzieży szkolnej. Najczęściej proponowane postulaty dotyczyły: zwiększania liczby wycieczek szkolnych i doskonalenia ich organizacji, rozbudowy bazy turystycznej dla potrzeb dzieci i młodzieży, podnoszenia kwalifikacji kadry nauczycielskiej organizującej turystykę szkolną, zwiększania udziału młodzieży szkolnej w turystyce kwalifikowanej.

Słowa kluczowe: turystyka szkolna, turystyka młodzieżowa, krajoznawstwo, państwo, Edward Gierek.

I

Problematyka turystyki i krajoznawstwa młodzieży szkolnej w dekadzie Edwarda Gierka nie była dotychczas częstym przedmiotem szczegółowych badań naukowych. Zwłaszcza polityczne aspekty turystyki i krajoznawstwa młodzieżowego we wspomnianym okresie rzadko rozpatrywano. W zakresie stanu

* Mgr, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: fryderyksosnowski@gmail.com.

badań znajdują się opracowania, które jedynie w sposób częściowy ujmują to zagadnienie. Wśród nich należy wymienić np. prace Jerzego Gaja[1], Leonarda Szymańskiego[2], Aleksego Chmiela[3], Romana Bara i Andrzeja Dolińskiego[4], czy też Zbigniewa Kulczyckiego[5].

W latach 70. XX wieku jedynie kilka czasopism w Polsce podejmowało tematykę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży. Należały do nich głównie periodyki „Poznaj Swój Kraj" oraz „Gościniec". Można tutaj jeszcze wymienić „Świat Młodych" i „Na Przełaj". „Gościniec", wydawany przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, adresowany był do całej kadry PTTK, zawierał materiały informacyjne o pracy PTTK, poruszał głównie problemy szkolnych klubów krajoznawczo-turystycznych PTTK[6]. W „Świecie Młodych", którego część artykułów dotyczyła kultury fizycznej i turystyki, a zwłaszcza sportu młodzieżowego i ruchu harcerskiego, turystykę i krajoznawstwo traktowano dość marginalnie. Natomiast harcerskie czasopismo młodzieżowe „Na Przełaj" sporadycznie poruszało problematykę krajoznawczo-turystyczną młodzieży szkolnej[7].

„Poznaj Swój Kraj" – jako pierwsze polskie czasopismo krajoznawczo-turystyczne – założone zostało przez ówczesne ministerstwo oświaty w 1958 roku[8]. Periodyk przeznaczony był głównie dla szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych, które zaczęto zakładać w różnych rodzajach placówek oświatowo-wychowawczych. Celem utworzenia czasopisma była pomoc w organizowaniu takich instytucji oraz promowanie aktywnych form poznawania ojczyzny poprzez wycieczki, obozy wędrowne czy biwaki[9]. Od początku istnienia periodyk wydawano nieprzerwanie jako miesięcznik, również przez całą dekadę lat 70. XX wieku[10]. Magazyn edukował młodych adeptów turystyki oraz nauczycie-

---

1 J. Gaj, *Zarys historii turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 2001; tegoż, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003; tegoż, *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2008; tegoż, *Turystyka w Polsce w świetle odwilży politycznej po 1956 roku*, [w:] W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek (red.), *Hotelarstwo, rekreacja, turystyka. Kierunki przemian w świecie postindustrialnym*, Poznań 2005; J. Gaj, *Państwowa administracja turystyczna w Polsce Ludowej*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Rzeszów 2009,

2 L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944–1989*, Wrocław 2004, s. 143–160.

3 A. Chmiel, *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2007, s. 35–78.

4 R. Bar, A. Doliński, *Turystyka*, Warszawa 1978. s. 41–44.

5 Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977, s. 103–132.

6 „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 166, s. 23.

7 http://pl.wikipedia.org/wiki/Na_Prze%C5%82aj.

8 http://www.poznaj-swoj-kraj.pl.

9 http://www.aktualnosciturystyczne.pl/informacja-turystyczna/wciaz-wedrujemy201d-w-nastepne-piecdziesieciolecie.

10 http://www.poznaj-swoj-kraj.pl.

li zajmujących się organizacją ruchu turystycznego, a także był inicjatorem różnych imprez, kampanii i akcji związanych z krajoznawstwem i turystyką[11].

W czasopiśmie „Poznaj Swój Kraj" często zamieszczano relacje ze spotkań politycznych na różnych szczeblach, dotyczących turystyki i krajoznawstwa. Pomysły, uchwały i rozporządzenia władzy nierzadko komentowano na łamach periodyku. W latach 1970–1974 magazyn wydawały Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, redaktorem naczelnym był Marian Sobański, redakcja mieściła się w Warszawie przy ul. Grażyny 5. Natomiast w latach 1975–1980 czasopismo wydawał Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia", redaktorem naczelnym została Jadwiga Kłysińska-Szczubiałka, a redakcję przeniesiono na ul. Spasowskiego 6/8 w Warszawie. W dekadzie lat 70. XX wieku objętość periodyku wynosiła niezmiennie 32 strony[12].

II

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie polityki państwa w turystyce i krajoznawstwie młodzieży szkolnej w Polsce w dekadzie Edwarda Gierka, w oparciu o czasopismo „Poznaj Swój Kraj".

Artykuł jest próbą odpowiedzi na następujące problemy badawcze: Jaką rolę odegrały władze państwowe w rozwoju ruchu krajoznawczo-turystycznego młodzieży szkolnej w latach 70. XX wieku? Jakie problemy dotyczące turystyki i krajoznawstwa młodzieży szkolnej były podejmowane przez władze? Czy w kwestiach poruszanych przez władze nastąpiła poprawa?

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w niniejszej pracy była analiza materiałów źródłowych. Analizę tę uzupełniono o badania literatury przedmiotu[13].

Jednym z głównych tematów poruszanych w czasopiśmie „Poznaj Swój Kraj" były ustalenia władzy państwowej dotyczące ruchu krajoznawczo-turys-

---

[11] http://www.aktualnosciturystyczne.pl/informacja-turystyczna/wciaz-wedrujemy201d-w-nastepne-piecdziesieciolecie.

[12] „Poznaj Swój Kraj" 1970–1980.

[13] R. Bar, A. Doliński, *Turystyka*, Warszawa 1978; A. Chmiel, *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*; J. Gaj, *Dzieje turystyki w Polsce*; tegoż, *Państwowa administracja turystyczna w Polsce Ludowej*; tegoż, *Turystyka w Polsce w świetle odwilży politycznej…*; tegoż, *Zarys historii turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*; tegoż, *Zarys historii turystyki w Polsce*; L. Gondek, *Kultura fizyczna w Polsce. 1944–1984. Zarys podstawowych struktur, form i efektów zarządzania kulturą fizyczną w czterdziestoleciu PRL*, Gdańsk 1984; Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977; T. Łobożewicz, *Turystyka kwalifikowana*, Warszawa 1983; J.P. Piotrowski, *Dylematy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1950–1989*, [w:] A. Kowalczyk, L. Nowak, R. Urban (red.), *Z dziejów turystyki w Polsce i polonijnej kultury fizycznej*, Gorzów Wlkp. 2012; J. Rolicki, *Edward Gierek. Przerwana dekada*, Warszawa 1990; L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944–1989*, Wrocław 2004.

tycznego wśród młodzieży szkolnej. Turystyka i krajoznawstwo dzieci i młodzieży były bowiem częstym tematem debat politycznych[14]. W wytycznych na VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w grudniu 1971 r. „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej" na ważnym miejscu znalazła się turystyka[15]. Na Zjeździe sporo miejsca poświęcono też młodzieży[16]. Zauważono, że nastąpiła poprawa w wypoczynku młodzieży, zwłaszcza zimą, z powodu wydłużenia czasu ferii zimowych do 18 dni. Wyrażono zadowolenie, że przygotowaniem wypoczynku dzieci i nastolatków zajmowały się organizacje turystyczne, młodzieżowe i społeczne[17].

W listopadzie 1972 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone wyłącznie sprawom młodzieży. Tezy programowe przyjęte na VII Plenum KC PZPR wskazały na duże znaczenie młodzieżowej turystyki i krajoznawstwa. Fragment przedstawionych treści brzmiał:

> Rosnącego znaczenia nabiera turystyka i krajoznawstwo. Szczególna rola przypada w tej dziedzinie PTTK, które razem ze związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi powinno znacznie rozszerzyć zasięg i poziom uprawiania turystyki przez młodzież[18].

Także podczas VII Zjazdu PZPR, który odbył się w dniach 8–12 grudnia 1975 r., nie pominięto kwestii dotyczących turystyki młodzieżowej. Podczas Zjazdu wytyczono programowe założenia społeczno-gospodarczego rozwoju w latach 1976–1980. Stwierdzono, że dużo czasu i troski zostanie poświęcone rozwojowi kultury fizycznej, a więc sportowi, turystyce i rekreacji. Doskonaleniu miały ulec zwłaszcza różne formy wypoczynku dla dzieci i młodzieży[19].

Na kolejnym, VIII Zjeździe PZPR w dniach 11–15 lutego 1980 r., sam Edward Gierek podczas wygłoszenia swojego referatu pt. *O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego…* wypowiedział się na temat turystyki dzieci i młodzieży szkolnej. I sekretarz KC PZPR powiedział:

> Stwarzać trzeba warunki do zwiększania uczestnictwa ludzi pracy i ich rodzin w turystyce, rekreacji i różnych formach czynnego wypoczynku. Należy popularyzować krajoznawczą i kwalifikowaną turystykę, szczególnie wśród dzieci i młodzieży oraz rozwijać wymianę turystyczną, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi[20].

Podczas zjazdów PZPR często poruszano kwestię rozbudowy i odpowiedniego wykorzystania bazy turystycznej dla młodzieży. Problematykę tę podjęto podczas VI Zjazdu, gdzie powiększenie liczby obiektów turystycznych dla mło-

---

[14] „Poznaj Swój Kraj" 1970–1980.
[15] „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 155, s. 10.
[16] „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 153, s. 2.
[17] „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 155, s. 10.
[18] *Dla przyszłości Polski*, „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 163, s. 2.
[19] „Poznaj Swój Kraj" 1976, nr 193, s. 2.
[20] *O dalszy rozwój socjalistycznej Polski*, „Poznaj Swój Kraj" 1980, nr 235, s. 2.

dzieży szkolnej uznano za ważny element tych działań[21]. Na jednym z kolejnych posiedzeń partii zaapelowano do instytucji turystycznych i młodzieżowych o budowę w czynie społecznym schronisk turystycznych dla młodzieży[22]. Natomiast na VIII Zjeździe PZPR Edward Gierek zaznaczył:

> musimy lepiej wykorzystywać istniejącą bazę, modernizować obiekty sportowe i turystyczno-wypoczynkowe[23].

III

Ruch krajoznawczo-turystyczny młodzieży szkolnej był tematem znacznie częściej poruszanym na niższym szczeblu władzy. Problemom turystyki i krajoznawstwa młodzieży szkolnej dużo miejsca poświęcało zwłaszcza Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (MOiSW), które w dniu 29 marca 1972 r. zostało przemianowane na Ministerstwo Oświaty i Wychowania. W 1969 r. MOiSW oraz Zarząd Główny PTTK przyjęły „Główne kierunki działalności krajoznawczo-turystycznej wśród młodzieży szkolnej", które określały struktury organizacyjne Szkolnych Kół Krajoznawczo Turystycznych (SKKT). Od początku dekady lat 70. XX wieku ruch krajoznawczo-turystyczny młodzieży szkolnej był bowiem oparty na działalności takich kół. Według rozporządzenia MOiSW turystykę i krajoznawstwo wśród młodzieży szkolnej powinny rozwijać i propagować szkoły. Szkoły miały być organizatorem wycieczek przedmiotowych oraz wycieczek krajoznawczo-turystycznych w ramach zajęć pozalekcyjnych. Celem rozwijania zainteresowań krajoznawstwem i turystyką, na terenach szkół w ramach zajęć pozalekcyjnych miały być organizowane SKKT oraz propagowane krajoznawstwo i turystyka w pracy innych ogniw, a także w młodzieżowych organizacjach ideowo-wychowawczych, takich jak Związek Harcerstwa Polskiego czy Związek Młodzieży Socjalistycznej[24]. W Ministerstwie Oświaty i Wychowania (MOiW)[25] podkreślano, że liczba członków takich kół systematycznie rośnie, podobnie jak liczba wycieczek szkolnych. Wzrastała także popularność imprez krajoznawczo-turystycznych dla młodzieży organizowanych przez instytucje młodzieżowe i szkoły[26].

Pomimo rosnącej liczby wycieczek szkolnych, według MOiW liczebność wypraw dla dzieci i młodzieży była wciąż niewystarczająca. Według badań nad aktywnością turystyczną młodzieży warszawskiej, przeprowadzonych dla Ministerstwa w 1971 r., w okresie roku szkolnego jedynie ok. 53% młodzieży brało

---

[21] „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 153, s. 2.
[22] „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 163, s. 2.
[23] *O dalszy rozwój socjalistycznej Polski*, „Poznaj Swój Kraj" 1980, nr 235, s. 2.
[24] „Poznaj Swój Kraj" 1969, nr 130, s. 19.
[25] Już po przekształceniu Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w nowy resort.
[26] „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 159, s. 24.

udział w wycieczkach organizowanych przez szkołę podstawową, ok. 23% przez szkołę średnią i ok. 4% przez szkołę zawodową[27].

MOiW dostrzegało również problem nieodpowiedniej organizacji wycieczek szkolnych. W 1972 r. Ministerstwo zaprezentowało program działania na lata 1972–1975. W nawiązaniu do wytycznych MOiW Departament Kultury Fizycznej tegoż resortu przygotował program rozwoju krajoznawstwa i turystyki we wspomnianych latach. Szczególny nacisk położony został na kwestię zwiększenia zasięgu i usprawnienia organizacji różnych form wycieczek przedmiotowych oraz kilkudniowych wypraw krajoznawczo-turystycznych jako metod aktywizujących uczniów i sprzyjających lepszemu opanowaniu przez nich programu nauczania[28]. Podczas krajowej konferencji dotyczącej krajoznawstwa i turystyki szkolnej zorganizowanej przez MOiW w dniach 3–4 grudnia 1973 r. podkreślono konieczność pełnej odpowiedzialności szkół za program poznawczy i wychowawczy każdej wycieczki. Ponadto zaznaczono potrzebę nawiązania ściślejszej współpracy między szkołami w obszarze ich organizacji. Wskazano także konieczność rygorystycznego przestrzegania przepisów dotyczących wycieczek szkolnych i szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego przez wszystkich organizatorów wypraw młodzieży szkolnej i wszystkie ich ogniwa administracyjne. Zwrócono również uwagę na potrzebę sporządzenia zestawów tras wycieczek przedmiotowych i kompleksowych oraz udostępniania ich organizatorom wypraw młodzieżowych[29].

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania dostrzegano również problem niewystarczającej kadry wykwalifikowanych nauczycieli i kierowników wycieczek szkolnych[30]. Podkreślano konieczność rozszerzania akcji kursów szkoleniowych dla nauczycieli w celu nadawania im koniecznych uprawnień krajoznawczo-turystycznych[31]. W celu zwiększenia kwalifikowanej kadry resort starał się współpracować z uczelniami wyższymi o kierunkach związanych z turystyką i krajoznawstwem. Proponowano kształcenie kadry nauczycielskiej pod kątem krajoznawstwa i turystyki oraz nadawanie przez uczelnie uprawnień „kierownika szkolnej wycieczki krajoznawczo-turystycznej" i „kierownika szkolnego obozu wędrownego". Postulowano również rozszerzenie zagadnień krajoznawczo-turystycznych w programach wyższych szkół nauczycielskich i pedagogicznych[32]. Pomysły te przyniosły rezultaty, gdyż pod koniec dekady w 1979 r. liczba nauczycieli z odpowiednimi uprawnieniami organizacyjnymi znacznie wzrosła i wynosiła 71 tys.[33]

---

[27] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 176, s. 3.
[28] „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 168, s. 2.
[29] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 174, s. 3.
[30] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 176, s. 2.
[31] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 174, s. 3.
[32] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 176, s. 2.
[33] „Poznaj Swój Kraj" 1979, nr 230, s. 2.

Według władz państwowych turystyka i krajoznawstwo miały odegrać ogromną rolę w wychowaniu młodych ludzi. Zwłaszcza w MOiW często podkreślano dużą rolę turystyki i krajoznawstwa w wychowaniu dzieci i młodzieży szkolnej. Władze oświatowe miały popierać poczynania wszelkich organizacji turystycznych (zwłaszcza PTTK) i młodzieżowych służące wychowaniu młodzieży[34]. Sam Minister Oświaty i Wychowania Jerzy Kuberski stwierdził w 1972 r., że „turystyka stanowi istotny czynnik w wychowaniu młodzieży"[35].

W 1977 r. dokonano reorganizacji dotychczasowego szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. Zarządzenie MOiW z 4 lipca 1977 r. ujednoliciło formy zrzeszania się młodzieży zainteresowanej turystyką i zalecało przekształcenie istniejących dotąd Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych w Szkolne Kluby Krajoznawczo-Turystyczne PTTK. Jednocześnie przemianie w SKKT-PTTK podlegały wszystkie dotychczas istniejące w szkołach ogniwa Towarzystwa. W ten sposób działalność PTTK na terenie szkół znacznie się rozszerzyła[36].

Według rozporządzenia MOiW szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze oraz administracja oświatowa, współdziałając z PTTK, Polskim Towarzystwem Schronisk Młodzieżowych i Związkiem Harcerstwa Polskiego, powinny skoncentrować się na upowszechnianiu krajoznawstwa i turystyki wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Zalecano, aby każdy uczeń uczestniczył w co najmniej dwóch wycieczkach krajoznawczo-turystycznych organizowanych w obrębie własnego regionu w ciągu roku szkolnego. Na podstawie zarządzenia wszystkie oświatowo-wychowawcze instytucje powinny się skupić na realizowaniu różnorodnych wycieczek i innych imprez krajoznawczo-turystycznych w czasie letniego i zimowego wypoczynku młodzieży. Instytucje te miały również skierować uwagę na organizowanie imprez turystyki kwalifikowanej, pozwalających na zdobycie odpowiednich odznak turystycznych. Szkoły i placówki powinny też skoncentrować się na zwiększaniu liczby szkolnych schronisk młodzieżowych oraz tras typowych, a także na przygotowaniu i doskonaleniu kadr dla potrzeb szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego[37].

Zadania te miały być realizowane w następujących formach: wycieczki po trasach typowych własnego regionu; wyprawy popularne jedno- lub dwudniowe (głównie sobotnio-niedzielne) organizowane w czasie wolnym od zajęć; kilkudniowe wycieczki krajoznawczo-turystyczne poza obręb własnego regionu; imprezy turystyki kwalifikowanej, takie jak: rajdy piesze, kolarskie i narciarskie, zloty, obozy wędrowne, spływy kajakowe, rejsy żeglarskie, turnieje krajoznawcze; wycieczki wieloprzedmiotowe organizowane w formie lekcji w terenie, lekcji-wycieczek; wyjazdy zagraniczne młodzieży szkolnej organizowane przez PTTK lub ZHP[38].

---

[34] „Poznaj Swój Kraj" 1969, nr 130, s. 19.
[35] *Turystyka uczy i wychowuje*, „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 159, s. 2–3.
[36] „Poznaj Swój Kraj" 1977, nr 212, s. 3.
[37] Tamże, s. 28.
[38] Tamże, s. 29.

Budowaniem szkolnych schronisk oraz tworzeniem, prowadzeniem i obsługą tzw. turystycznych tras typowych, przeznaczonych dla obozów wędrownych młodzieży szkolnej, zajmowało się Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych[39]. Trasy typowe były trasami wędrówek pieszych, kajakowych i kolarskich na wybranych szlakach, przygotowywanymi przez Oddziały Wojewódzkie PTSM w oparciu o schroniska młodzieżowe. Przebiegały przez najciekawsze tereny Polski, służyły obozom wędrownym młodzieży szkolnej[40]. Trasy typowe były bogate w treści patriotyczne, ideowo-wychowawcze i poznawcze. Nazwy niektórych z nich mogły posłużyć jako przykłady lekcji historii i patriotyzmu, np. „Szlakiem Tadeusza Kościuszki", „Szlakiem walk nad Bzurą", „Szlak Grunwaldzki", „Szlakiem Braterstwa Broni", „Szlakiem PKWN"[41]. Liczba tych tras corocznie się zwiększała. Przykładowo w 1973 r. Towarzystwo przygotowało 129 tras typowych, w których wzięło udział 77,5 tys. uczestników[42]. Rok później liczba tras typowych wzrosła do 132, przeszło nimi 3560 obozów młodzieżowych, łącznie 80 tys. uczestników[43]. Systematycznie zwiększała się także liczba schronisk. W 1973 r. było w Polsce 900 schronisk PTSM[44], rok później była to liczba 928 obiektów[45], a w 1980 r. uruchomiono już 1201 schronisk młodzieżowych[46].

Tabela 1. Plan rozwoju turystyki szkolnej na lata 1978–1980

Lp.	Wyszczególnienie	Stan 1978	Planowanie 1980	Wykonanie 1980	Procent realizacji
1.	SKKT – PTTK	4 164	10 723	7 244	68%
2.	Nauczyciele, kierownicy wycieczek	74 000	114 024	81 582	72%
3.	Nauczyciele z uprawnieniami PTTK	20 000	13 725	16 300	119%
4.	MOT – PTTK	23 000	54 526	21 500	39%
5.	Schroniska stałe	133	180	138	77%
6.	Schroniska sezonowe	1 023	1 150	1 091	95%
7.	Trasy typowe	115	256	218	83%
8.	Trasy dla wycieczek	275	764	595	78%
9.	Wypożyczalnie sprzętu turystycznego	1 672	808	2 218	275%

Źródło: „Poznaj Swój Kraj", nr 259, s. 29.

[39] „Poznaj Swój Kraj" 1976, nr 199, s. 2.
[40] „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 171, s. 5.
[41] „Poznaj Swój Kraj" 1975, nr 199, s. 5.
[42] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 174, s. 3.
[43] „Poznaj Swój Kraj" 1976, nr 194, s. 8.
[44] „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 171, s. 5.
[45] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 174, s. 3.
[46] „Poznaj Swój Kraj" 1980, nr 239, s. 19.

W 1977 r. MOiW przygotowało plan rozwoju turystyki szkolnej do 1980 r. Plan ten był w założeniu sumą zamierzeń kuratoriów i współpracujących z nimi w dziedzinie turystyki organizacji, tj. PTTK, PTSM i ZHP[47]. Porównanie założeń planu rozwoju turystyki szkolnej do 1980 r. i jego realizacji przedstawia poniższa tabela. Jak widać, w przypadku liczby nauczycieli z uprawnieniami PTTK i liczby wypożyczalni sprzętu turystycznego udało się znacznie przekroczyć plan na rok 1980. W pozostałych siedmiu kategoriach nie udało się wykonać planowanych założeń, a w większości przypadków wykonanie (średnio na poziomie 73%) znacząco odbiegało od planów (przeciętnie o 27%).

Problematykę krajoznawczo-turystyczną dzieci i młodzieży poruszał również Departament Kultury Fizycznej MOiW. Zwracano uwagę zwłaszcza na rozwijanie wśród młodzieży szkolnej turystyki kwalifikowanej. W programie rozwoju turystyki i krajoznawstwa na lata 1972–1975 duży nacisk położono na rozwój różnych imprez turystyczno-krajoznawczych z zakresu turystyki kwalifikowanej, jak rajdy, zloty, spływy czy złazy. Podkreślono, że szkoła powinna koncentrować swoją uwagę na rozpowszechnianiu wśród młodzieży szkolnej turystyki pieszej, wędrownej, rowerowej, kajakowej i innych form turystyki kwalifikowanej, a także wszelkich form obozowania[48]. Pod koniec 1973 r. Departament Kultury Fizycznej MOiW dokonał analiz i ocen rozwoju różnych form wycieczek szkolnych i turystyki kwalifikowanej. Dostrzegano na tym polu duże perspektywy rozwojowe na przyszłość[49]. Oczekiwania co do rozwoju turystyki kwalifikowanej przedstawił również Minister Oświaty i Wychowania Jerzy Kuberski w wywiadzie z 1972 r. dla „Poznaj Swój Kraj"[50]. Minister stwierdził, że nauce młodzieży w szkole muszą towarzyszyć rekreacja i wypoczynek i wyraził nadzieję na rozwój masowego udziału młodzieży szkolnej w turystyce pieszej, rowerowej, żeglarskiej, kajakowej i innych[51].

IV

Reasumując, na podstawie analizy artykułów publikowanych w latach 70. XX wieku na łamach czasopisma „Poznaj Swój Kraj" należy stwierdzić, że władze państwowe odegrały istotną rolę w rozwoju turystyki i krajoznawstwa młodzieży szkolnej w dekadzie Edwarda Gierka. Temat turystyki, krajoznawstwa, rekreacji i wypoczynku dzieci i młodzieży był poruszany przez władze partyjne na najwyższym szczeblu podczas zjazdów KC PZPR, a także przez te niższego szczebla, jak Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego czy Ministerstwo

[47] „Poznaj Swój Kraj" 1982, nr 259, s. 29.
[48] „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 168, s. 2.
[49] „Poznaj Swój Kraj" 1974, nr 174, s. 4.
[50] *Turystyka uczy i wychowuje*, „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 159, s. 2–3.
[51] „Poznaj Swój Kraj" 1972, nr 159, s. 2.

Oświaty i Wychowania. Komitet Centralny PZPR, a zwłaszcza wymienione resorty mobilizowały różne organizacje młodzieżowe, turystyczne i oświatowo-wychowawcze do wszelkich działań mających na celu rozwój turystyki i krajoznawstwa. Podczas zjazdów, konferencji i innych spotkań politycznych na różnych szczeblach poruszano problem niedostatecznej liczby wycieczek szkolnych i ich nienajlepszej organizacji. Podkreślano także potrzebę rozbudowy i unowocześniania bazy turystycznej dla młodzieży oraz popularyzowania różnych form turystyki kwalifikowanej. Podnoszono również kwestię zwiększania liczby nauczycieli – organizatorów turystyki szkolnej – poprzez przygotowywanie specjalistycznych kursów i szkoleń.

Na przestrzeni lat 70. XX wieku w wymienionych i innych aspektach turystyki młodzieżowej następowała poprawa. Młodych pasjonatów turystyki i krajoznawstwa przybywało. Wystarczy wspomnieć, że w 1970 r. 10 tys. młodych ludzi posiadało odznakę Młodzieżowego Organizatora Turystyki PTTK[52], a w 1980 r. była to liczba trzykrotnie większa – 30 tys.[53] Zwiększała się liczba wycieczek szkolnych i wykwalifikowanych turystycznie nauczycieli. Baza turystyczna dla młodzieży szkolnej była rozbudowywana, głównie dzięki wzrostowi liczby schronisk młodzieżowych PTSM. Przekształceniu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych w Szkolne Kluby Krajoznawczo-Turystyczne PTTK towarzyszyło uporządkowanie spraw organizacyjnych wycieczek w szkołach, a turystyka kwalifikowana zyskiwała na popularności.

Należy jednak mieć na uwadze, że dekada lat 70. XX wieku była okresem szczególnym. Specyficzna era lat 1970–1980 polegała na wszechobecnym propagowaniu sukcesów i dokonań w każdej dziedzinie życia społecznego, chociaż osiągnięcia te nie zawsze następowały. Polityka władz była ukierunkowana na manipulację oraz propagandę doskonałego i świetnie rozwijającego się państwa. Władze partyjne przedstawiały Polskę w idealnym świetle, a jakiekolwiek sukcesy w kraju przypisywały w dużej mierze sobie. Propaganda olbrzymich osiągnięć nieco rozmijała się z prawdą, również na polu turystyki i krajoznawstwa. Wygłaszane przez polityków postulaty mogły być bardziej na pokaz niż w celu rzeczywistych zmian, można odnieść wrażenie, że znacznie więcej mówiono niż robiono. Realny rozwój ruchu turystyczno-krajoznawczego młodzieży szkolnej nastąpił, aczkolwiek nie był on tak doniosły, jak wszem obwieszczano, a do jego rozwoju bardziej przyczyniły się organizacje turystyczne i młodzieżowe niż ówczesne władze państwowe.

[52] „Poznaj Swój Kraj" 1973, nr 166, s. 20.
[53] „Poznaj Swój Kraj" 1982, nr 266, s. 27.

Bibliografia

A. Źródła

I. Prasa

„Poznaj Swój Kraj" 1969–1982.

II. Źródła internetowe

www.aktualnosciturystyczne.pl
www.poznaj-swoj-kraj.pl
www.wikipedia.org

B. Literatura

Bar R., Doliński A., *Turystyka*, Warszawa 1978.
Chmiel A., *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2007.
Gaj J., *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2008.
Gaj J., *Państwowa administracja turystyczna w Polsce Ludowej*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Rzeszów 2009.
Gaj J., *Turystyka w Polsce w świetle odwilży politycznej po 1956 roku*, [w:] W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek (red.), *Hotelarstwo, rekreacja, turystyka. Kierunki przemian w świecie postindustrialnym*, Poznań 2005.
Gaj J., *Zarys historii turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 2001.
Gaj J., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003.
Gondek L., *Kultura fizyczna w Polsce. 1944–1984. Zarys podstawowych struktur, form i efektów zarządzania kulturą fizyczną w czterdziestoleciu PRL*, Gdańsk 1984.
Kulczycki Z., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977.
Łobożewicz T., *Turystyka kwalifikowana*, Warszawa 1983.
Piotrowski J.P., *Dylematy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1950–1989*, [w:] *Z dziejów turystyki w Polsce i polonijnej kultury fizycznej*, Gorzów Wlkp. 2012.
Rolicki J., *Edward Gierek. Przerwana dekada*, Warszawa 1990.
Szymański L., *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944–1989*, Wrocław 2004.

The sightseeing and tourist movement of school children in the decade of politics country in years 1970–1980, based on the magazine "Poznaj Swój Kraj"

Abstract

The aim of the study is to depict the sightseeing and tourist movement of school children in the decade of Edward Gierek (1970–1980), based on the magazine "Poznaj Swój Kraj" ["Know Your Country"]. The article was prepared according to the materials published on the pages of the journal in the years 1969–1982.

During the meetings of the Central Committee of the Polish United Workers' Society and the Ministry of Education, many issues concerning the sightseeing and tourist movement of school children were discussed. The most important authorities and ministries proposed many desiderata, aimed at developing sightseeing and tourist movement in Poland. The essential innovations referred to: increasing the amount of school trips and development of their organization, expansion of tourist facilities for the needs of children and young people, improvement of qualifications of the teaching staff, responsible for the school children tourist movement, the increase of the participation of school children in qualified tourism.

Keywords: educational tourism, youth tourism, sightseeing, country, Edward Gierek.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 101–111

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.07

Arkadiusz PŁOMIŃSKI*

Działalność Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w województwie sieradzkim w latach 1975–1990

Streszczenie

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu został utworzony 8 grudnia 1975 roku, podczas kursokonferencji wyjazdowej w Spale. Głównymi celami działalności Towarzystwa były: obsługa młodzieżowego ruchu turystycznego; rozwój schronisk młodzieżowych oraz ich budowa i prowadzenie; propagowanie i organizowanie turystyki służącej zapoznaniu młodzieży z historią, przyrodą oraz dorobkiem kulturalnym i gospodarczym ojczystego kraju; prowadzenie akcji informacyjno-propagandowych; szkolenie i doszkalanie pracowników schronisk młodzieżowych; współdziałanie z władzami, instytucjami i organizacjami społecznymi w zakresie organizacji schronisk i turystyki młodzieżowej

Słowa kluczowe: Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, województwo sieradzkie, turystyka.

Celem pracy jest przedstawienie działalności Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w latach 1975–1990. Cezurę początkową pracy wyznacza 1975 rok, w którym powołano w Sieradzu stowarzyszenie pn. Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych. Cezurę końcową wyznacza 1990 rok, który był ostatnim rokiem aktywnej działalności ww. stowarzyszenia. Zakresem terytorialnym pracy jest obszar województwa sieradzkiego.

W pracy zastosowano metody badawcze: analizę źródeł historycznych, indukcję, dedukcję, syntezę oraz metodę porównawczą. Kwerenda archiwalnych materiałów źródłowych została przeprowadzona w Archiwum Państwowym w Łodzi – Oddział w Sieradzu. Szczególnie cenny okazał się Zespół Akt Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu z lat 1975–1998. Ponadto do przygotowania pracy zostały wykorzystane źródła drukowane, prasa oraz literatura przedmiotu.

* Dr, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: a.plominski@wp.pl.

W Polsce pierwsze schroniska młodzieżowe zlokalizowane w budynkach szkolnych zaczęły powstawać w połowie lat dwudziestych XX wieku. Inicjatorem tworzenia schronisk w szkołach było Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). W 1926 roku z inicjatywy MWRiOP powołano Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM) oraz Fundusz Schronisk Młodzieżowych, dzięki któremy powstały pierwsze schroniska, m.in.: w Nowej Słupi, Augustowie, Kaliszu, Sromowcach Niżnych, Morgownikach. W 1931 roku funkcjonowało w Polsce 145 obiektów noclegowych, o łącznej pojemności 3488 łóżek, co klasyfikowało Polskę wśród wiodących państw w Europie. Polacy byli również jednymi z założycieli Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych (International Youth Hostel Federation), która powstała w 1932 roku w Amsterdamie[1].

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu został utworzony 8 grudnia 1975 roku, podczas kursokonferencji wyjazdowej w Spale. Udział w spotkaniu założycielskim wzięły 84 osoby, w tym: kierownictwo Kuratorium Oświaty i Wychowania w Sieradzu, działacze PTTK, zastępcy dyrektorów szkół średnich, ponadpodstawowych oraz zbiorczych szkół gminnych. Podczas zebrania w toku wyborów ukonstytuował się Zarząd Oddziału PTSM w Sieradzu. Pierwszym prezesem został wybrany Henryk Dwornicki, a jego zastępcami (wiceprezesami) Jan Lisiecki i Jan Garczyński[2]. Skład Zarządu uzupełnili: Barbara Wągrowska (sekretarz), Barbara Pośpiech (skarbnik), Antoni Astemberg (członek), Jadwiga Berłoga (członek), Olgierd Dubrownik (członek), Aniela Olejniczak (członek), Daniela Owczarek (członek), Jolanta Ruszkowska (członek)[3]. Zmiany w zarządzie Oddziału nastąpiły 21 stycznia 1978 roku na Walnym Zebraniu. W miejsce Henryka Dwornickiego i Barbary Wągrowskiej powołano Marię Lis (prezes) i Teresę Szubzdę (sekretarz)[4].

Drugie Walne Zebranie Oddziału PTSM w Sieradzu odbyło się w marcu 1981 roku. Podczas dyskusji podsumowano działalność Oddziału za ostatnie lata, jak również ustalono priorytety działania na najbliższą kadencję. Dużo uwagi poświęcono planom uruchomienia nowych schronisk i doposażenia już istniejących[5]. Na zjeździe został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: Jan Li-

---

1 J. Gaj, *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2008, s. 74, 75.

2 Archiwum Państwowe w Łodzi, Oddział w Sieradzu (APŁOS), Urząd Wojewódzki w Sieradzu z lat 1975–1998 (UWS), sygn. 980, Protokół z zebrania organizacyjnego Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu, b. pag.

3 Tamże.

4 APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z kontroli przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez inspektora Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Agnieszkę Klemżyńską w dniu 8 listopada 1979 roku, b. pag.

5 APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół kontroli przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora wojewódzkiego Jana Garczyńskiego z dnia 2 stycznia 1984 roku, b. pag.

siecki (prezes), Władysław Miszczak (wiceprezes), Jan Garczyński (wiceprezes), Teresa Szubzda (sekretarz), Barbara Pośpiech (skarbnik), Teofil Sawicki (członek), Bronisław Sztandera (członek) i Bolesław Zwoliński (członek)[6]. Podczas trwania kadencji z pełnionych funkcji w zarządzie zrezygnowali: Jan Garczyński i Barbara Pośpiech, natomiast Teresa Szubzda została wybrana skarbnikiem, a Kazimierzowi Nowickiemu powierzono funkcję sekretarza[7].

W dniu 21 marca 1986 roku odbyło się Trzecie Walne Zebranie Oddziału PTSM w Sieradzu. Podczas zjazdu podsumowano pięć lat działalności towarzystwa oraz wręczono odznaczenia resortowe za długoletnią działalność na rzecz rozwoju PTSM. W obradach udział wzięli delegaci z obszaru województwa sieradzkiego oraz zaproszeni goście: Zdzisław Gasza (wiceprezes ZG PTSM) i Bolesław Rybak (kurator oświaty i wychowania w Sieradzu)[8]. Delegaci biorący udział w zjeździe zgłosili następujące wnioski: utworzenia nowych i aktualizowania opisów istniejących tras obozów wędrownych, nawiązania ściślejszej współpracy z ościennymi oddziałami PTSM, większej promocji typowej trasy pieszej „Doliną Rzeki Warty" oraz uruchomienia stałego (całorocznego) schroniska młodzieżowego w Zduńskiej Woli[9]. Z tymi postulatami miał się zmierzyć nowo wybrany zarząd w składzie: Jan Lisiecki (prezes), Bolesław Zwoliński (wiceprezes), Adam Czyżewski (wiceprezes), Kazimierz Nowicki (sekretarz), Teresa Szubzda (skarbnik), Piotr Markiewicz (członek), Maria Tomaszewska (członek), Jerzy Majewski (członek) i Władysław Bednarek (członek)[10].

Czwarte Walne Zebranie Oddziału PTSM w Sieradzu odbyło się 30 listopada 1990 roku. W obradach udział wzięło 37 delegatów i zaproszeni goście: Jan Jagusiak (dyrektor Wydziału Spraw Społecznych) i Stanisław Waligórski (kurator oświaty i wychowania)[11]. Podczas obrad podsumowano działalność Oddziału za lata 1986–1990 oraz wręczono nagrody pieniężne kierownikom schronisk

---

[6] APŁOS, UWS, sygn. 980, Skład Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu, b. pag.

[7] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół kontroli przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora wojewódzkiego Jana Garczyńskiego z dnia 2 stycznia 1984 roku, b. pag.

[8] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z przebiegu obrad Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 21 marca 1986 roku, b. pag.

[9] APŁOS, UWS, sygn. 980, Uchwała III Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego PTSM w Sieradzu odbytego w dniu 21 marca 1986 roku, b. pag.

[10] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z przebiegu obrad Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 21 marca 1986 roku, b. pag.

[11] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół Komisji Skrutacyjnej Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z przebiegu obrad Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku, b. pag.

młodzieżowych biorących udział w Wojewódzkim Konkursie Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych. Wśród wielu postulatów zgłoszonych przez delegatów na pierwszy plan wysuwały się sprawy związane z doposażeniem i remontami schronisk oraz potrzeba nawiązania ścisłej współpracy z organizacjami młodzieżowymi, a w szczególności z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci[12]. Podczas zjazdu wybrano nowy zarząd w składzie: Jan Lisiecki (prezes), Włodzimierz Marszałek (wiceprezes), Kazimierz Nowicki (sekretarz), Alina Królak (skarbnik), Jan Garczyński (członek), Liliana Kosecka (członek), Bohdan Macherzyński (członek), Ryszard Michalski (członek) i Eugeniusz Raj (członek)[13].

Głównymi celami działalności Towarzystwa były:

— rozwój schronisk młodzieżowych oraz ich budowa i prowadzenie;
— propagowanie i organizowanie turystyki służącej zapoznaniu młodzieży z historią, przyrodą oraz dorobkiem kulturalnym i gospodarczym ojczystego kraju;
— obsługa młodzieżowego ruchu turystycznego;
— prowadzenie akcji informacyjno-propagandowych;
— szkolenie i doszkalanie pracowników schronisk młodzieżowych;
— współdziałanie z władzami, instytucjami i organizacjami społecznymi w zakresie organizacji schronisk i turystyki młodzieżowej[14].

Pomimo powstania w 1975 roku, Oddział Wojewódzki PTSM w Sieradzu faktyczną działalność rozpoczął dopiero trzy lata później – w 1978 roku. W latach 1975–1977 Towarzystwo nie przejawiało oznak działalności z powodu braku odpowiedniej fachowej kadry i braku pracowników etatowych[15].

Począwszy od 1978 roku, Oddział Wojewódzki PTSM w Sieradzu prowadził jedną typową trasę pieszą „Doliną Rzeki Warty"[16]. Trasa ta o długości 174 km

---

[12] APŁOS, UWS, sygn. 980, Uchwała VI Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego PTSM w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku, b. pag.

[13] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z przebiegu obrad Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku, b. pag.

[14] A. Płomiński, *Turystyka i krajoznawstwo w województwie sieradzkim w latach 1975–1989. Zarys dziejów*, [w:] J. Kwieciński, M. Tomczak (red.), *Wybrane zagadnienia kultury fizycznej – aktualny stan badań*, Konin 2012, s. 266.

[15] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z kontroli przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez inspektora Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Agnieszkę Klemżyńską w dniu 8 listopada 1979 roku, b. pag.

[16] Przez cały okres swojej działalności Towarzystwo czyniło starania w celu uruchomienia kolejnych typowych tras pieszych. Starania te zakończyły się niepowodzeniem i do końca swojej działalności Towarzystwo prowadziło tylko jedną typową trasę pieszą. Liczba ta była bardzo skromna na tle sąsiednich województw. Np.: w województwie częstochowski prowadzono kilka tras, w tym trasy międzywojewódzkie. D. Bakota, *Działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych na polu turystyki szkolnej w województwie częstochowskim w latach 1975–1998*, [w:] D. Umiastowska (red.), „Aktywność Ruchowa Ludzi w Różnym Wieku", nr 17 (1), Szczecin 2013, s. 19.

(pieszo – 89 km, autobusem – 58 km, pociągiem – 17 km), była realizowana w zakresie 14-dniowego obozu wędrownego. Noclegi na trasie zapewniały szkolne schroniska młodzieżowe prowadzone przez PTSM (Działoszyn, Załęcze Małe, Bieniec, Kraszkowice, Raducka Kolonia, Strobin, Rychłowice, Tyczyn, Chojne, Sieradz, Zduńska Wola, Okup)[17]. Oprócz wymienionych schronisk PTSM prowadziło jeszcze jedno schronisko w miejscowości Kamionacz. Były to schroniska sezonowe, czynne w okresie wakacyjnym od 5 lipca do 25 sierpnia. Ponadto w 1986 roku uruchomiono stałe schronisko młodzieżowe I kategorii w Zduńskiej Woli i schronisko sezonowe w Bronowie o przedłużonym okresie działania, czynne od 1 września do 30 czerwca – w soboty i niedziele[18]. Łącznie w szkolnych schroniskach młodzieżowych Towarzystwo corocznie przygotowywało bazę noclegową w liczbie ok. 350 miejsc noclegowych[19].

W pierwszych latach działalności PTSM wykorzystanie bazy noclegowej było na bardzo niskim poziomie oscylującym w granicach 3% (przykładowo w 1981 roku nominalna liczba noclegowa wynosiła 19 994 miejsc, z czego udzielono tylko 713 noclegów, co stanowiło 3,5% wykorzystania, analogiczna sytuacja z tendencją spadkową miała miejsce w 1983 roku, gdzie na 16 649 nominalnych miejsc udzielono 482 noclegi – 2,9% wykorzystania)[20].

Poprawa efektywności wykorzystania typowej trasy pieszej „Doliną Rzeki Warty" była priorytetem w działalności Oddziału. W celu rozpropagowania walorów turystycznych trasy i możliwości korzystania ze schronisk na obszarze województwa Towarzystwo zamieszczało cykliczne informacje w prasie („Dziennik Łódzki", „Głos Robotniczy", „Nad Wartą"), jak również rozsyłało do Oddziałów PTSM i Kuratoriów Oświaty i Wychowania na terenie kraju skrócone opisy trasy (w formie przewodnika) „Doliną Rzeki Warty"[21]. Działania te przyniosły wzrost wykorzystania miejsc noclegowych do 10,8% w 1986, 14% w 1987 i 21,2% w 1988 roku[22]. Za-

---

[17] „Nad Wartą" 1985, nr 25, s. 12.

[18] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986, b. pag.

[19] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z kontroli przeprowadzonej w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Wiesława Błaszczyka w dniu 10 stycznia 1980 roku, b. pag.

[20] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z kontroli problemowej przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora wojewódzkiego Jana Garczyńskiego w dniu 24 października 1984, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Informacja Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu w sprawie realizacji zaleceń pokontrolnych z dnia 1 grudnia 1984 roku, b. pag.

[21] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1988, b. pag.

[22] Tamże; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1987, b. pag.

rząd Oddziału prowadził również wypożyczalnie sprzętu turystycznego. W roku 1989 znajdowały się one w Sieradzu (SP nr 10) i Warcie (Liceum Ogólnokształcące). Wypożyczalnie dysponowały m.in.: namiotami, śpiworami, materacami i plecakami[23].

Tabela 1. Liczba członków PTSM w województwie sieradzkim latach 1978–1988

Rok	Liczba członków PTSM		
	juniorzy*	**seniorzy****	**razem**
1978	1251	75	1326
1979	2320	160	2480
1980	2457	183	2640
1982	336	40	376
1983	636	68	704
1984	479	48	527
1985	484	99	583
1986	794	134	918
1987	1574	175	1749
1988	1613	316	1929

„Juniorzy" – uczniowie i studenci uczelni dziennych do lat 26.
„Seniorzy" – osoby pracujące powyżej 18 roku życia.

Źródło: opracowano na podstawie sprawozdań z działalność ZW PTSM w Sieradzu z lat 1978–1988.

Jednym z aspektów działalności Oddziału PTSM była współpraca z organizacjami i towarzystwami społecznymi działającymi na obszarze województwa sieradzkiego (PTTK, ZHP oraz LOK). Towarzystwo najściślej współpracowało z PTTK, co owocowało coroczną wspólną organizacją szeregu imprez turystycznych (Rajd Szlakiem Walk nad Wartą, Rajd Przyjaźni, Turniej Turystyczno-Krajoznawczy, Wojewódzki Zlot Młodzieżowych Organizatorów Turystyki)[24]. Natomiast członkowie LOK udzielali pomocy w przeprowadzaniu konkursów sprawnościowych podczas wojewódzkich zlotów szkolnych kół PTSM[25]. W roku 1980 odbył się I Wojewódzki Zlot PTSM, który miał być cykliczną imprezą szkoleniowo-integracyjną dla członków Towarzystwa. Zlot udało się powtórzyć tylko w 1981 roku, gdyż trzecia edycja, planowana na rok 1982, została

[23] „Nad Wartą" 1989, nr 26, s. 12.

[24] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1979, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1982, b. pag

[25] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1987, b. pag.

odwołana ze względu na trudną sytuację gospodarczą kraju. Z tych samych przyczyn w roku 1982 nie odbył się Ogólnopolski Zlot PTSM organizowany przez ZG Towarzystwa[26]. Zarząd Oddziału w okresie wakacyjnym przeprowadzał coroczne lustracje sezonowych schronisk w ramach konkursu „Wojewódzkiego Współzawodnictwa Sezonowych Szkolnych Schronisk Młodzieżowych PTSM". Zwycięzca konkursy otrzymywał pamiątkowe nagrody i możliwość reprezentowania województwa sieradzkiego we współzawodnictwie ogólnopolskim[27].

Ważnym elementem działalności Oddziału PTSM w Sieradzu było szkolenie i doszkalanie pracowników szkolnych schronisk młodzieżowych i działaczy społecznych Towarzystwa. Zarząd Oddziału corocznie organizował dwa szkolenia. Pierwsze szkolenie odbywało się w jednym ze schronisk na obszarze województwa sieradzkiego (np.: w 1986 roku w Bronowie, 1987 w Zduńskiej Woli)[28]. Podczas szkolenia omawiano podstawowe zadanie związane z przygotowaniem szkolnych schronisk do sezonu turystycznego. Drugie szkolenie było prowadzone w formie wyjazdowej kursokonferencji (np.: w 1978 roku w Jeleniej Górze, 1979 w Warszawie, 1987 w Gdańsku, 1988 w Poznaniu)[29]. Udział w szkoleniu brali kierownicy schronisk, opiekunowie szkolnych kół oraz działacze społeczni. Oprócz zagadnień związanych z działalnością PTSM uczestnicy szkoleń mieli możliwość zapoznania się z działalnością schronisk i oddziałów PTSM na obszarze całego kraju. Wyjazdy te służyły do wymiany doświadczeń oraz umożliwiały zwiedzanie określonych regionów kraju. Zarząd Towarzystwa organizował również dodatkowe szkolenia w formie obozów szkoleniowo-wypoczynkowych dla młodzieżowych działaczy posiadających uprawnienia Młodzieżowych Organizatorów Turystyki (w 1979 roku przeszkolono 26 osób)[30]. Natomiast kierownicy

---

[26] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1982, b. pag.

[27] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z kontroli przeprowadzonej w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Wiesława Błaszczyka w dniu 10 stycznia 1980 roku, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1988, b. pag.

[28] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1979, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1987, b. pag.

[29] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1979, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1987, b. pag.

[30] APŁOS, UWS, sygn. 980, Protokół z kontroli przeprowadzonej w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego in-

schronisk corocznie uczestniczyli w naradach szkoleniowych dla kierowników placówek i organizatorów wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży, organizowanych przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Sieradzu. Członkowie Zarządu systematycznie brali udział w organizowanych przez ZG PTSM szkoleniach dla prezesów, sekretarzy, przewodniczących komisji rewizyjnych oraz etatowych pracowników biur[31].

Oddział Wojewódzki PTSM w Sieradzu, począwszy od 1986 roku, organizował coroczny wojewódzki zlot dla młodzieży zrzeszonej w szkolnych kołach PTSM. Pierwszy Zlot Wojewódzki Szkolnych Kół PTSM odbył się w dniach 17 i 18 października 1986 roku w Bronowie[32]. Uczestniczyło w nim osiem szkolnych kół PTSM (SP w: Drwalewie, Goszczanowie, Kłódnej, Niemysłowie, Poddębicach, Sieradzu SP nr 3, Wartkowicach, i Zduńskiej Woli SP nr 11) wraz z opiekunami z obszaru województwa sieradzkiego. Program zlotu obejmował konkursy dotyczące organizacji PTSM, turystyki, schroniska i miejscowości, w której odbywał się zlot, oraz zawody sprawnościowe[33]. Ponadto młodzież zrzeszona w szkolnych kołach brała czynny udział w imprezach turystycznych (np.: „Światowy Tydzień Turystyki"), zlotach (np.: Ogólnopolski Zlot Młodzieży PTSM), rajdach (np.: Ogólnopolski Rajd Grunwaldzki, Ogólnopolski Rajd „Stąd Nasz Ród"), turniejach (np.: Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy) i konkursach krasomówczych[34].

W omawianym okresie Oddział Wojewódzki PTSM w Sieradzu wniósł niebagatelny wkład w rozwój młodzieżowego ruchu turystycznego na obszarze województwa sieradzkiego. W swojej działalności Towarzystwo w głównej mierze koncentrowało się na tworzeniu i prowadzeniu schronisk młodzieżowych oraz szkoleniu i dokształcaniu pracowników szkolnych schronisk młodzieżowych i działaczy społecznych. Po 1989 roku PTSM z trudem próbował dostosować swoją działalność do wyzwań gospodarki rynkowej. Starania te zakończyły się niepowodzeniem i sieradzki oddział PTSM na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zakończył swoją działalność.

---

spektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Wiesława Błaszczyka w dniu 10 stycznia 1980 roku, b. pag.

[31] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1988, b. pag.

[32] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986, b. pag.

[33] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1987, b. pag.

[34] APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1985, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986, b. pag.; APŁOS, UWS, sygn. 980, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1988, b. pag.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

1. Archiwum Państwowe w Łodzi – Oddział w Sieradzu
   Urząd Wojewódzki w Sieradzu z lat 1975–1998:
   Informacja Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu w sprawie realizacji zaleceń pokontrolnych z dnia 1 grudnia 1984 roku.
   Protokół Komisji Skrutacyjnej Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku.
   Protokół kontroli przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora wojewódzkiego Jana Garczyńskiego z dnia 2 stycznia 1984 roku.
   Protokół z kontroli problemowej przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora wojewódzkiego Jana Garczyńskiego w dniu 24 października 1984.
   Protokół z kontroli przeprowadzonej w Oddziale Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez inspektora Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Agnieszkę Klemżyńską w dniu 8 listopada 1979 roku..
   Protokół z kontroli przeprowadzonej w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu przez starszego inspektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu – Wiesława Błaszczyka w dniu 10 stycznia 1980 roku.
   Protokół z przebiegu obrad Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 21 marca 1986 roku.
   Protokół z przebiegu obrad Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku.
   Protokół z zebrania organizacyjnego Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu.
   Skład Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu.
   Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1979.

Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1982.
Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986.
Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1988.
Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1987.
Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1982.
Sprawozdanie z wykonania zadań przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Sieradzu za rok 1986.
Uchwała III Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego PTSM w Sieradzu odbytego w dniu 21 marca 1986 roku.
Uchwała VI Walnego Zebrania Oddziału Wojewódzkiego PTSM w Sieradzu odbytego w dniu 30 listopada 1990 roku.

I. Prasa

„Nad Wartą", Sieradz 1985–1989

B. Literatura

Bakota D., *Działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych na polu turystyki szkolnej w województwie częstochowskim w latach 1975–1998*, [w:] D. Umiastowska (red.), „Aktywność Ruchowa Ludzi w Różnym Wieku", nr 17 (1), Szczecin 2013.
Chmiel A., *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2007.
Gaj J., *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2008.
Gaj J., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003.
Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997.
Płomiński A., *Turystyka i krajoznawstwo w województwie sieradzkim w latach 1975–1989. Zarys dziejów*, [w:] J. Kwieciński, M. Tomczak (red.), *Wybrane zagadnienia kultury fizycznej – aktualny stan badań*, Konin 2012.

Activities of the The Polish Youth Hostel Association in Sieradz's voivodeship in years 1975–1990

Abstract

The Polish Youth Hostel Association province department in Sieradz was created in 8 December 1975 during the conference in Spała. The main aims of Association were: serving youth tourism movement, developing, building and serving youth hostels, organizing tourism to introduce youngsters the history, environment and cultural and economic achievement of mother country, running informative actions, teaching employees of the youth hostels, cooperating with government, institutions and social organizations in the scope of organizing youth hostels and youth tourism.

Keywords: The Polish Youth Hostel Association, Sieradz's voivodeship, tourism.

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 113–122

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.08

Daniel BAKOTA*

Geneza i rozwój speedrowera w Częstochowie (1994–2014)

Streszczenie

W pracy omówiono początki i rozwój speedrowera w Częstochowie. Pierwszy nabór do sekcji speedrowera zorganizowano w 1994 r., ale oficjalnie powołano ją w 1995 r. Od tego momentu (aż do 2014 r.) częstochowscy speedrowerzyści osiągali spore sukcesy zarówno na arenie ogólnopolskiej (np. w Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostwach Polski, Mistrzostwach Polski Par Klubowych czy Drużynowym Pucharze Polski), jak i międzynarodowej (zawody rangi mistrzostw Europy i świata). Poza sukcesami, w pracy przybliżono również infrastrukturę sportową klubu na przestrzeni omawianych lat, kadrę kierowniczą oraz aktyw społeczny i instytucje wspierające działalność klubu.

Słowa kluczowe: speedrower, sport, Częstochowa.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie genezy i rozwoju speedrowera w Częstochowie. Zakres chronologiczny pracy obejmuje lata 1994–2014. Cezurę początkową stanowi 1994 r. – narodziny speedrowera w Częstochowie, a końcową cezurę wyznacza 2014 r. – do tego roku przeprowadzono kwerendę materiałów źródłowych.

Podstawową metodą badawczą wykorzystaną przy pisaniu niniejszej pracy była analiza źródeł historycznych. Zastosowano również metodę indukcyjną i dedukcyjną. Wysunięto następujące problemy badawcze:

1. Czy w latach 1994–2014 speedrower był w Częstochowie prężnie rozwijającą się dyscypliną sportową i jakie czynniki miały na to wpływ?
2. Czy w omawianym okresie częstochowscy speedrowerzyści osiągali sukcesy na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej oraz jaki był ich wkład w dorobek sportu polskiego?

* Dr, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: danbak@autograf.pl.

Speedrower (żużlowe wyścigi rowerowe) trafił do Polski z Anglii na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Pierwsza sekcja tej dyscypliny powstała przy „Unii" Leszno. W 1994 r. utworzono Rawicki Klub Sportowy „Pavart". Był pierwszym klubem w Polsce, który wpisano do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej jako klub speedrowerowy[1]. Rok później, również w Rawiczu, powołano Tymczasowe Polskie Towarzystwo Speedrowera (od 1997 r. Polskie Towarzystwo Speedrowera, a od 30 listopada 2005 r. – Polska Federacja Klubów Speedrowerowych)[2].

Pomysłodawcą narodzin speedrowera w Częstochowie był Jerzy Świeboda (działacz częstochowskiego Speedway Fan Clubu „Włókniarza"). Współtwórcami tej dyscypliny byli także Janusz Danek i Jerzy Rychlewicz. W 1994 r. zorganizowano w Częstochowie pierwszy nabór do sekcji speedrowera, którą oficjalnie powołano w 1995 r. Przyjęła ona nazwę – „Lwy" Częstochowy[3]. W skład nowo powołanej drużyny weszli: Tomasz Bawołowski, Marcin Bednarczyk, Łukasz Bekus, Marcin Bekus, Mariusz Grzesicki, Dominik Jung, Krzysztof Kobyniewicz, Marcin Kołodziejczyk, Krzysztof Leśniowski, Mariusz Mofina, Sławomir Nabiałek, Paweł Olejnik, Piotr Opoka i Bartosz Walaszczyk[4].

Fot. 1. Tor speedrowerowy w Częstochowie przy ul. Starzyńskiego 10a

Źródło: J. Danek, dz. cyt., s. 62.

---

1 W. Lipoński, *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2001, s. 594.

2 Relacja pisemna Marcina Szymańskiego (od 2014 r. zawodnika częstochowskich „Lwów") z dnia 28 lutego 2015 r.

3 J. Danek, *Propagowanie nowych dyscyplin sportu na przykładzie speedrowera*, (praca licencjacka), WSZ Częstochowa 2009, s. 57–58.

4 „Tygodnik Żużlowy" 1995, nr 17 (230), s. 31.

Pierwszy tor „Lwów", na którym rozegrali pierwsze spotkanie z pionierami tej dyscypliny w Polsce – z „Eurexem" Leszno – mieścił się w dzielnicy Stradom. W latach 1996–1999 reprezentanci częstochowskiej sekcji ścigali się na torze, który znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie ze stadionem żużlowym, a w 2000 r. – zgodnie z międzynarodowymi, regulaminowymi wytycznymi co do wielkości, rodzaju nawierzchni i innych zmiennych – oddano tor przy ul. Starzyńskiego 10a (zawody rozgrywano na nim już w 1999 r., ale oficjalne otwarcie nastąpiło w 2000 r.). Długość toru wynosiła 82 m, a szerokość prostych i łuków – 6 m. Z kolei nawierzchnię toru pokrywała mączka ceglana. Wybudowano go wyłącznie ze środków Spółdzielni Mieszkaniowej „Północ" (zob. fot. 1)[5].

Pierwszym prezesem klubu był Jerzy Rychlewicz, a następnie stanowisko to objął Janusz Danek. Z kolei funkcję wiceprezesów w latach 1995–2014 pełnili: Janusz Danek (zanim został prezesem), Beata Juraszczyk, Marek Juraszczyk, Włodzimierz Kolewiński, Krystyna Kwiatkowska, Gabriel Sosenkiewicz, Jerzy Świeboda i Tomasz Włodarczyk (według danych z 2014 r. pełnił też funkcję skarbnika, menagera i był czynnym zawodnikiem). Zanim skarbnikiem został Tomasz Włodarczyk, to funkcję tę sprawowała Ewa Kitala, Wiesława Pytlarz (także członek Zarządu) i Anna Srebrna. Z kolei wieloletnim sekretarzem w Zarządzie była Renata Szymańska (później również członek Zarządu). Członkami I Zarządu byli: Ryszard Bąbiński, Jolanta Nabiałek, Mariusz Rataj i Marcin Zasępa. Poza tym, biorąc pod uwagę działalność klubu do 2014 r., członkami Zarządu byli również: Andrzej Drożdżyński, Feliks Gawron, Czesław Goszczyński, Bogdan Hiller, Anna Olszewska, Bartosz Pawlik, Krzysztof Szymkowiak, Andrzej Wieczorek i Leszek Zieliński. Z kolei funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w latach 1995–2014 piastowali kolejno: Stanisław Herbuś, Waldemar Kuźnicki, Marek Latacz, Grzegorz Przygodziński i Jolanta Klosse[6].

W latach 1995–2014 w skład kadry szkoleniowej wchodzili: Piotr Fułek, Tomasz Pietrzykowski, Tomasz Pokorski, Jerzy Rychlewicz, Jerzy Świeboda i Wiesław Warzecha[7]. Warto również nadmienić, że od listopada 2013 r. rzecznikiem prasowym częstochowskich „Lwów" był Konrad Cinkowski (uczeń Zespołu Szkół im. gen. Władysława Andersa w Częstochowie)[8].

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. (1995 r.) sekcja pozyskała sponsora i przyjęła nazwę „Lwy Chłodnia" Częstochowa[9]. W 2000 r. głównym sponsorem klubu została częstochowska firma „Grada". W związku z tym klub zmienił nazwę na „Lwy Grada" Częstochowa. Firma ta miała kluczowe znacze-

---

[5] J. Danek, dz. cyt., s. 58–59, 61–62.

[6] Relacja pisemna Janusza Danka (wieloletniego prezesa częstochowskich „Lwów") z dnia 25 lutego 2015 r.

[7] Relacja pisemna Konrada Cinkowskiego (od listopada 2013 r. rzecznika prasowego częstochowskich „Lwów") z dnia 10 lutego 2015 r.

[8] lwy.info.pl/klub/zarząd-klubu [stan z 28.02.2015].

[9] D. Bakota, *Sport w województwie częstochowskim w latach 1975–1998*, Częstochowa 2013, s. 309.

nie dla częstochowskiej sekcji speedrowera, ponieważ wsparcia klubowi udzieliły też inne firmy, które branżowo związane były z firmą „Grada". Warto zaznaczyć, że firmy „Dr Witt", „Browary Kmicic", „Van-pur" i „Krajan" wspierały finansowo nie tylko częstochowski klub, ale również kadrę narodową speedrowera. Z kolei „Jurajska", „Zdroje Muszyny", „Kuracjusz", „Złoty Potok" przekazywały klubowi wodę, napoje, soki i gadżety firmowe. W 2004 r. nastąpiła kolejna zmiana w nazwie klubu, w związku z pozyskaniem nowego sponsora „Lwy Grada Unimot" Częstochowa. Natomiast ostatniej zmiany dokonano w 2007 r. Klub przyjął wówczas nazwę „Lwy Unimot" Częstochowa[10].

Od początku działalności klub wspierany był też przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Północ" i Drukarnię „Gryf". Częstochowski speedrower promowali również medialnie: Marek Magiera z „Radia City", Konrad Pakosz z „Radia Fon", Jacek Tolewski, Wojciech Wierzbicki, Józef Żmudziński (redaktor czasopisma „Życie Częstochowy") oraz księża – ks. Krzysztof Jackowski i ks. Gabriel Maciejewski (proboszcz i kapelan Speedway Fan Clubu „Włókniarza"). Nie można też zapomnieć o Ignacym Bernadzikowskim, który dbał o stan techniczny rowerów[11]. Na uwagę zasługuje również fakt, że w 2000 r. częstochowskie „Lwy" podpisały umowę o patronat medialny z lokalną telewizją „Orion", która także pomogła w promowaniu speedrowera[12].

Oprócz „Lwów", z inicjatywy częstochowskiego Speedway Fan Clubu „Włókniarza", powstało w mieście kilka drużyn dzielnicowych, które uczestniczyły w rozgrywkach Ligi Miejskiej Speedrowera (w lidze tej w 1995 r. startowały następujące ekipy osiedlowe: Grabówka, Parkitka, Północ, Raków, Tysiąclecie i Zawodzie)[13].

W 1995 r. reprezentanci „Lwów" Częstochowa wywalczyli brązowy medal w finale Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski (oprócz częstochowskiej drużyny w zawodach uczestniczyły reprezentacje: „Eurexu" Leszno, „Pavartu" Rawicz i „Sparty" Wrocław)[14]. W tym samym roku zorganizowano także w Częstochowie I Międzynarodowy Indywidualny Turniej Speedrowera (udział wzięli reprezentanci Anglii, Australii, Holandii, Polski i Szkocji). Pierwsze miejsce zajął Jacek Wojciechowski z „Eurexu" Leszno, na 2. miejscu uplasował się Matthew Gentle z Australii, a na 3. zawodnik częstochowskich „Lwów" – Michał Sudasiew[15]. W 1995 r. w Częstochowie odbyły się również I Indywidualne Mistrzostwa Polski[16]. Warto nadmienić, że obie imprezy, których gospodarzem była Częstochowa, zorganizowano na specjalnie przygotowa-

[10] J. Danek, dz. cyt., s. 59–60, 63.
[11] Relacja pisemna Janusza Danka…
[12] lwy.info.pl/klub/historia-klubu [stan z 12.02.2015].
[13] „Życie Częstochowy" 1995, nr 277, s. IV.
[14] „Życie Częstochowy" 1995, nr 304, s. IV.
[15] „Życie Częstochowy" 1995, nr 216, s. IV.
[16] „Życie Częstochowy" 1995, nr 251, s. IV.

nym torze przy ul. Boya-Żeleńskiego (w okresie zimowym mieści się w tym miejscu lodowisko)[17].

Po dwóch sezonach bez znaczących osiągnięć (1996–1997) sukcesem dla speedrowerzystów z Częstochowy zakończył się rozgrywany w 1998 r. w Gnieźnie finał Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski. Częstochowianie zdobyli brązowy medal[18]. W dniu 28 czerwca 1999 r. – na torze przy ul. Starzyńskiego 10a – rozegrano w Częstochowie pierwszy mecz towarzyski w speedrowerze między reprezentacją Polski (skład drużyny: Marcin Bednarczyk, Piotr Jaskólski, Błażej Kępka, Michał Sudasiew, Paweł Szychalski, Jakub Teresiński i Paweł Wójcik) i Australii (Brad Eicher, Tony Hard, Louis Sadler, Neil Tage, Tomasz Walkowiak i Karol Włodarczyk). Drużynę Australijczyków wzmocnili dwaj zawodnicy „Pavartu" Rawicz. Z kolei reprezentację Polski – prawie w całości – stanowili speedrowerzyści częstochowskiego klubu. Mecz zakończył się wygraną Australii (62:56). Impreza ta zgromadziła w dzielnicy Północ ok. 800 osób publiczności (wśród nich byli przedstawiciele władz miasta, trenerzy i działacze sportowi)[19]. Kilka dni później (w dniach 2–4 lipca) w Rawiczu odbyły się XIII Mistrzostwa Świata w Speedrowerze. W zawodach udział wzięło ponad 100 speedrowerzystów z Anglii, Australii, Holandii, Irlandii, Polski, Szkocji i Walii. W rywalizacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Polski. Na 2. miejscu uplasowali się Anglicy, a na 3. – Walijczycy. Skład zwycięskiej drużyny tworzyli: Andrzej Bromboszcz („Śląsk – Skałka" Świętochłowice), Daniel Kubiak („Pavart" Rawicz), Dominik Rycharski („Lwy Chłodnia" Częstochowa), Marcin Szymański („Sparta" Wrocław) i Karol Włodarczyk („Pavart" Rawicz)[20].

Częstochowianie, występujący w składzie: Błażej Kępka, Karol Piętak i Paweł Wójcik, zwyciężyli w 1999 r. także w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych. Pokonali faworytów mistrzostw – MiPo Bydgoszcz. Z kolei na 3. miejscu uplasowali się reprezentanci „Orła" Gniezno. Natomiast w Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostwach Polski speedrowerzyści z Częstochowy wywalczyli srebrny medal. Ulegli jedynie reprezentacji „Pavartu" Rawicz. Drużynę tworzyli wówczas: Błażej Kępka, Daniel Kuklewski, Paweł Stępniewski (dziesięciolatek, najmłodszy reprezentant zespołu) i Paweł Wójcik[21]. Warto nadmienić, że sukcesem Pawła Wójcika zakończył się też finał srebrnego kasku w speedrowerze, który rozegrano w 1999 r. w Bydgoszczy (1. miejsce)[22]. Dla drużyny „Lwy Chłodnia" Częstochowa sporym osiągnięciem, uzyskanym w 1999 r., było

---

[17] Relacja pisemna Konrada Cinkowskiego…

[18] M. Szymański, *Speedrower jako dyscyplina sportowa w Polsce*, (praca magisterska), AWF Wrocław 2006, s. 91.

[19] „Życie Częstochowy" 1999, nr 150, s. 16.

[20] „Życie Częstochowy" 1999, nr 156, s. 16.

[21] „Życie Częstochowy" 1999, nr 239, s. 20.

[22] „Życie Częstochowy" 1999, nr 245, s. 20.

też wywalczenie tytułu drużynowego wicemistrza Polski (zwyciężyła reprezentacja „Orła" Gniezno)[23].

W 2000 r. reprezentanci częstochowskiego klubu w finale speedrowerowych Mistrzostw Polski Par Klubowych w Rawiczu, pomimo że byli faworytami, zajęli 5. miejsce. Zwyciężyła drużyna „Orła" Gniezno[24]. Z kolei sukcesem w 2000 r. zakończył się występ Polaków w IV Mistrzostwach Europy Euro 2000 (w reprezentacji Polski byli również częstochowianie). Rozegrano je w Rawiczu (mistrzostwa seniorów) i Lesznie (mistrzostwa juniorów). W zawodach wzięły udział krajowe reprezentacje Anglii, Holandii, Polski, Szkocji i Walii. Do ćwierćfinału, biorąc pod uwagę starty seniorów, awansowali: Marcin Bednarczyk, Marcin Szwajorek, Tomasz Szwajorek i Jakub Teresiński. Z kolei start w półfinale, spośród tej czwórki, wywalczyli tylko bracia Szwajorkowie. Najlepiej wypadł Tomasz Szwajorek, który wystąpił w finale tylko dlatego, że kontuzji nabawił się jeden z zawodników premiowanej ósemki. Ostatecznie zajął 4. miejsce. Z kolei w wyścigach eliminacyjnych juniorów udział wzięło czterech częstochowian (Błażej Kępka, Konrad Piętak, Tomasz Włodarczyk oraz Paweł Wójcik) i wszyscy awansowali do ćwierćfinału. Spośród tej czwórki do finału awansował wyłącznie Błażej Kępka. Ostatecznie sklasyfikowany został na 6. miejscu. Zawody te zakończyły się olbrzymim sukcesem. Reprezentacja Polski, zarówno w kategorii seniorów, jak i juniorów, zdobyła drużynowe mistrzostwo Europy[25].

W 2000, 2001, 2004 i 2014 r. częstochowianie zdobyli Drużynowy Puchar Polski (w 2002 r. zajęli 4. miejsce, w 2003 r. – 2., a w 2005 r. – 3.)[26]. Ponadto z ważniejszych sukcesów odniesionych w pierwszej dekadzie XXI w. wymienić jeszcze należy: srebrne medale w finałach Mistrzostw Polski Par Klubowych (w 2002 r. w Rybniku i w 2005 r. w Częstochowie); brązowy medal w finale Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski (Rybnik, 2004 r.); srebrny medal w Drużynowym Pucharze Europy (2005 r.); brązowy medal Daniela Ordona w finale Indywidualnych Mistrzostw Polski Juniorów (Rybnik, 2005 r.); 1. miejsce (2007 r.) i 2. miejsce (2005 r.) w Drużynowych Mistrzostwach Świata – Tomasza Włodarczyka, który również w 2007 r. zdobył złoty medal w Indywidualnych Mistrzostwach Północy (Anglia) i w Indywidualnych Mistrzostwach Manchesteru (Anglia). Na uwagę zasługuje też Dominik Rycharski, który w 2003 r. w Mistrzostwach Świata Par – organizowanych w Częstochowie – wywalczył złoty medal (wspólnie z Marcinem Szymańskim)[27].

---

[23] „Życie Częstochowy" 1999, nr 250, s. 20.
[24] „Życie Częstochowy" 2000, nr 155, s. 20.
[25] „Życie Częstochowy" 2000, nr 176, s. 18.
[26] M. Szymański, dz. cyt., s. 92–93.
[27] Relacja pisemna Konrada Cinkowskiego…; M. Szymański, dz. cyt., s. 79, 91, 97–98, 101.

Fot 2. Zdobywcy Drużynowego Pucharu Polski w 2014 r. Stoją od lewej: Tomasz Pokorski (trener), Janusz Danek (prezes); w przyklęku od lewej: Sebastian Paruzel, Tomasz Włodarczyk, Marcin Jakubiak i Marcin Szymański

Źródło: Własność Konrada Cinkowskiego.

Najtrudniejszym, kryzysowym okresem w działalności „Lwów" okazał się 2008 r. Drużyna spadła wówczas do I ligi. Ponadto klub opuściło wielu znakomitych zawodników, takich jak: Dominik Rycharski (przeniósł się do angielskiego klubu w Coventry), Tomasz Szwajorek (Lester) i Tomasz Włodarczyk (Manchester). Poza tym wielu zawodników odniosło kontuzje, a niektórzy zakończyli karierę speedrowerową[28].

Niebywałe sukcesy speedrowerzyści z Częstochowy odnieśli w I połowie drugiej dekady XXI w. W 2010 r. w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska 1. miejsce zajął Daniel Ordon. Sukces ten powtórzył również w 2011, 2012 i 2014 r. Na uwagę zasługuje też fakt, że w 2010 r. brązowy medal w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Kobiet zdobyła Anna Kornalska. Rok później (2011) klub z Częstochowy zajął 1. miejsce w Drużynowym Pucharze Okręgu Juniorów; 1. miejsce w Mistrzostwach Okręgu Południowego Par Klubowych i 2. miejsce w Drużynowym Pucharze Polski. Z sukcesów, które częstochowianie odnieśli w 2011 r., wymienić jeszcze należy 1. miejsce Sebastiana Paruzela i 3. miejsce Pawła Rajczyka w Indywidualnym Pucharze Okręgu Południowego[29].

[28] J. Danek, dz. cyt., s. 63.
[29] Relacja pisemna Konrada Cinkowskiego…

W następnym roku (2012) częstochowianie oprócz tego, że zajęli 1. miejsce w Drużynowym Pucharze Okręgu Południowego, to również wywalczyli 2. miejsce w Klubowych Mistrzostwach Europy. Ponadto na 3. miejscu w Indywidualnych Mistrzostwach Europy Juniorów uplasował się Sebastian Paruzel[30].

Pełen osiągnięć częstochowskich speedrowerzystów był 2013 i 2014 r. W 2013 r. zdobyli 1. miejsce w Drużynowym Pucharze Okręgu Południowego, 2. miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Okręgu Południowego i 5. miejsce w: Drużynowych Mistrzostwach Polski, Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Drużynowym Pucharze Polski. Poza tym, z ważniejszych sukcesów uzyskanych w 2013 r., wymienić należy: 1. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska, jak i w Indywidualnym Pucharze Okręgu Juniorów – Marcina Jakubiaka; 1. miejsce w Mistrzostwach Par Klubowych Okręgu Juniorów (Marcin Jakubiak – Damian Natoński); 1. miejsce w Mistrzostwach Par Okręgu Południowego (Sebastian Paruzel – Marcin Jakubiak); 1. miejsce w Indywidualnym Pucharze Okręgu Młodzieżowców – Sebastiana Paruzela; 2. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska – Pawła Szychalskiego i 2. miejsce w Indywidualnym Pucharze Koordynatora Okręgu Południowego – Sebastiana Paruzela[31].

Biorąc pod uwagę 2014 r., należy stwierdzić, że był to dla częstochowian najbardziej owocny w sukcesy sezon. Oprócz tego, że zwyciężyli w Drużynowym Pucharze Polski (wspomniano o tym wcześniej), to również odnieśli zwycięstwo w Drużynowych Mistrzostwach Okręgu Południowego i w Drużynowym Pucharze Okręgu Południowego. Ponadto zajęli 2. miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Okręgu Młodzieżowców (Jakub Jakubiak, Marcin Jakubiak, Damian Natoński i Sebastian Paruzel); 2. miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Kadetów Okręgu Południowego (Nikodem Mlek i Mateusz Radomski); 3. miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski i 3. miejsce w Drużynowym Pucharze Okręgu Juniorów (Paweł Kowalczyk, Damian Natoński, Jakub Ordon i Mateusz Złotnicki). Poza tym na uwagę zasługuje: 1. miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Europy oraz 1. miejsce w Indywidualnym Pucharze Polski, jak i w Indywidualnym Pucharze Okręgu Południowego – Marcina Szymańskiego; 1. miejsce w Mistrzostwach Par Okręgu Południowego (Daniel Ordon, Sebastian Paruzel i Tomasz Włodarczyk); 1. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Okręgu Południowego – Daniela Ordona; 1. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Okręgu Południowego Młodzieżowców – Sebastiana Paruzela; 2. miejsce w Mistrzostwach Okręgu Południowego Par Młodzieżowców (Nikodem Mlek i Sebastian Paruzel); 2. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Okręgu Młodzieżowców – Sebastiana Paruzela; 2. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Okręgu Południowego – Tomasza Włodarczyka oraz 3. miejsce Mateusza Złotnickiego w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów i w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska Juniorów[32].

---

[30] Tamże.
[31] Tamże.
[32] Tamże.

Należy też zaznaczyć, że częstochowski klub podjął się w XXI w. m.in. organizacji Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów, Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów oraz Mistrzostw Świata Par Seniorów (2003 r.); Drużynowych Mistrzostw Świata, Indywidualnych Mistrzostw Świata oraz Mistrzostw Świata Par (2007 r. – rozegrano je w kategoriach juniorów i seniorów) oraz Drużynowego Pucharu Polski (2014 r.)[33].

Reasumując, należy stwierdzić, że speedrower w Częstochowie, biorąc pod uwagę lata 1994–2014, był prężnie rozwijającą się dyscypliną sportową. Władze klubu nieustannie zabiegały o sponsorów, którzy wspomagali działalność sekcji. Pozytywnym bodźcem, wpływającym na propagowanie tej niszowej dyscypliny sportu w regionie, było też nawiązanie współpracy w 2000 r. z lokalną telewizją „Orion", jak i powołanie od listopada 2013 r. rzecznika prasowego, który zadbał o stronę medialną klubu. Potwierdzeniem faktu, jak ważny w życiu mieszkańców Częstochowy jest speedrower, była również zgoda Rady Miasta Częstochowy na utworzenie w Gimnazjum nr 3 klasy o profilu speedrowerowym (od roku szkolnego 2013/2014).

Istotne jest też to, że w omawianym okresie częstochowscy speedrowerzyści, dzięki m.in. wykwalifikowanej kadrze szkoleniowej i odpowiedniej infrastrukturze sportowej, osiągali spore sukcesy w imprezach sportowych różnej rangi. Ich osiągnięcia stanowiły znaczący wkład w dorobek sportu polskiego, np. czterokrotnie w latach 2000–2014 zwyciężyli w Drużynowym Pucharze Polski (2000, 2001, 2004 i 2014 r.); w 1999 r. zajęli 1. miejsce w Mistrzostwach Polski Par Klubowych Juniorów, jak również w 2005 i 2012 r. zdobyli srebrne medale w Mistrzostwach Europy Drużyn Klubowych. Z kolei indywidualnie sukcesy osiągali m.in. Piotr Banasiak, Błażej Kępka, Daniel Ordon, Sebastian Paruzel, Dominik Rycharski, Marcin Szymański, Tomasz Włodarczyk i Mateusz Złotnicki.

Bibliografia

A. Źródła

I. Prasa

„Życie Częstochowy", Częstochowa 1995–2003
„Życie Częstochowskie", Częstochowa 2004–2014
„Tygodnik Żużlowy", Leszno 1995–1996

II. Relacje

Relacja pisemna Janusza Danka
Relacja pisemna Konrada Cinkowskiego
Relacja pisemna Marcina Szymańskiego

[33] Tamże.

III. Źródła internetowe

lwy.info.pl/klub/historia-klubu
lwy.info.pl/klub/zarząd-klubu

B. Literatura

I. Publikacje

Bakota D., *Sport w województwie częstochowskim w latach 1975–1998*, Częstochowa 2013.
Lipoński W., *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2001.
Lipoński W., *Historia sportu*, Warszawa 2012.
Lipoński W., *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987.
Witham Ed. Rod, *Fifty Years of Cycle Speedway*, Norwich 1997.

II. Prace niepublikowane

a) prace licencjackie
Danek J., *Propagowanie nowych dyscyplin sportu na przykładzie speedrowera*, WSZ Częstochowa 2009.
b) prace magisterskie
Szymański M., *Speedrower jako dyscyplina sportowa w Polsce*, AWF Wrocław 2006.

Origins and development of cycle speedway in Częstochowa (1994–2014)

Abstract

The paper discusses the beginnings and development of cycle speedway in Częstochowa. The first recruitment to the section of cycle speedway was organized in 1994, but it was officially established in 1995. From this moment (until 2014) cycle speedway riders from Częstochowa were considerably successful both in the all-Poland arena (e.g. in the Polish Youth Team Championships, Polish Championships of Club Pairs or Polish Team Cup) and abroad (competitions of championships level in Europe and the world). In addition to the successes, the paper also outlines the club sports infrastructure throughout the years discussed, its management and social activists and institutions supporting the activity of the club.

Keywords: cycle speedway, sport, Częstochowa.

CZĘŚĆ II
TEORIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 125–138

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.09

Adrian DOBRZYCKI*

Czynności zawodowe trenera karate kyokushin w opiniach trenerów

Streszczenie

Wprowadzenie: Celem pracy jest poznanie opinii trenerów karate kyokushin dotyczących znaczenia (hierarchii) poszczególnych czynności zawodowych trenera.

Materiał i metody badań: Badaniami objęto 40 czołowych trenerów karate kyokushin w Polsce. Wiek respondentów wynosił 36 ±11 lat, staż trenerski 7,6 ±8,4 lat, a doświadczenie treningowe 16,1 ±9,2 lat. Wszyscy badani posiadali poziom wyszkolenia technicznego co najmniej 1 dan i pochodzili z 26 klubów i sekcji karate w całej Polsce.

Wyniki: Do najważniejszych czynności zawodowych trenera karate kyokushin należą trzy rodzaje kierowania zawodnikiem: kierowanie przygotowaniem fizycznym, technicznym i taktycznym. Bez względu na podziały (osiąganie sukcesów, wiek i staż szkoleniowy), opinie dotyczące znaczenia poszczególnych czynności zawodowych trenera były zbieżne (rsp = 0,67–0,92; $p < 0,001$). Rangi podstawowych czynności zawodowych trenera karate kyokushin, taekwon-do i sportowego jiu-jitsu są podobne do siebie.

Słowa kluczowe: sporty walki, sztuki walki, karate kyokushin, czynności zawodowe trenera.

Wstęp

Zawód trenera traktuje się obecnie zarówno jako praktyczne działanie określonego specjalisty, jak i jako kategorię socjologiczną. Profesja ta podlega ewolucji, jeżeli chodzi o zakres i rodzaj czynności zawodowych, równolegle do rozwoju życia społecznego oraz dynamicznego rozwoju sportu. Zawód ten wymaga wysokiego stopnia umiejętności przystosowania się do aktualnego poziomu rozwoju życia społecznego i rozwoju sportu [19]. W procesie oddziaływania na zawodników trener winien być pedagogiem, psychologiem i organizatorem, także osobą wykorzystującą wiedzę z nauk przyrodniczych i informatycznych [7],

* Mgr, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie; e-mail: dobrzycki.adrian@gmail.com.

[10]. Współcześnie w zawodzie trenera występuje wąska specjalizacja. Każda dyscyplina ma swoją specyfikę, nie ma trenerów uniwersalnych, którzy mogą szkolić wszystkich we wszystkim. Czynnikiem wyznaczającym charakter pracy trenera jest także cel uprawiania sportu (rekreacyjny lub wyczynowy), wiek zawodników (dzieci, młodzież, dorośli) oraz płeć [5], [8].

Społeczno-pedagogiczne uwikłania procesu szkolenia sportowego sprawiają, że niemal od zawsze trening sportów i sztuk walki był postrzegany jako „szkoła charakteru". Osoba prowadząca zajęcia sportowe stanowi w tym względzie źródło szczególnie istotne, albowiem to właśnie jej postawy, wartości i zachowania są głównym nośnikiem osobotwórczych wpływów sportu [9].

Cel pracy

Celem pracy jest poznanie opinii trenerów karate kyokushin dotyczących rangi podstawowych czynności zawodowych trenera. Bez względu na klasyfikacje czy definicje, cele treningu lub deklaracje o profilu szkolenia, wszystkie obszary działania pracy trenera (instruktora) można skoncentrować w 20 czynnościach zawodowych trenera. Ich hierarchia i połączenie w grupy pozwala wnioskować o preferencjach i skupić uwagę na obszarach będących gwarantem sukcesów sportowych. Tego typu badania pozwalają poznawać specyfikę karate kyokushin, szczególnie w zakresie nauczania (skutecznego przekazywania wiadomości i umiejętności), trenowania (poprawiania sprawności zawodników) oraz funkcji motywacyjnej, dyscyplinującej, menadżerskiej i administracyjnej. Podobne badania przeprowadzali już m.in.: Sterkowicz i Januszewski [16], [17], Sterkowicz [11], [12], Sterkowicz i wsp. [14], [15], Sterkowicz i Krasicki [13], Bujak [1], [2], Bujak i wsp. [3].

Charakterystyka badanej grupy

Badaniami objęto 29 czołowych trenerów karate kyokushin z organizacji Shinkyokushinkai WKO (IKO2) oraz 11 trenerów z organizacji Internationale Budo Kai (IBK). Badania przedstawicieli organizacji Shinkyokushin zostały przeprowadzone podczas eliminacji do mistrzostw Europy, które odbyły się w Ełku 23 lutego 2013 roku. Z kolei opinie przedstawicieli organizacji Internationale Budo Kai zostały zebrane podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Zambrowie 11 grudnia 2012 roku.

Wiek respondentów wynosił 36 ±11 lat, staż trenerski 7,6 ±8,4 lat, a doświadczenie treningowe 16,1 ±9,2 lat. Wszyscy badani posiadali poziom wyszkolenia technicznego co najmniej 1 dan i pochodzili z 26 klubów i sekcji karate w całej Polsce.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, a narzędziem był kwestionariusz ankiety Tumaniana [18] w wersji polskiej Januszkiewicza i Sterkowicza [17], dotyczący 20 czynności zawodowych trenera ocenianych w 4-stopniowej skali, którym badani mieli nadać rangę wg klucza: 1 – bardzo ważna, 2 – ważna, 3 – mniej ważna, 4 – nieważna. Zestawienie czynności zawodowych trenera obejmuje: 1. kierowanie przygotowaniem fizycznym; 2. kierowanie przygotowaniem taktycznym; 3. kierowanie przygotowaniem technicznym; 4. kierowanie przygotowaniem wolicjonalnym zawodników; 5. kierowanie teoretycznym przygotowaniem zawodników; 6. kierowanie wychowankami podczas zawodów; 7. kontrola procesu treningowego i stanu organizmu sportowca; 8. nadzór nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej; 9. organizacja i sędziowanie zawodów; 10. organizacja obozów sportowych; 11. organizacja pracy wychowawczej w grupie; 12. organizacja procesu odnowy i wypoczynku; 13. planowanie procesu przygotowania zawodników; 14. podwyższanie kultury osobistej sportowców; 15. prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych; 16. prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości; 17. przeprowadzanie naboru do grup szkoleniowych i selekcji; 18. przygotowanie instruktorów i sędziów; 19. rozwiązywanie problemów organizacyjnych treningu; 20. udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej.

W analizach wyników posłużono się wybranymi statystykami, obliczając wartości średnie, odchylenie standardowe, miary rozproszenia, średnie ważone dla każdej czynności, szeregując je w skali pozycyjnej, zbieżność opinii zbadano przez obliczenie współczynnika korelacji rang Spearmana „rsp".

Hierarchia czynności zawodowych trenera karate kyokushin z uwzględnieniem stażu pracy trenerskiej

Trenerzy karate kyokushin ze stażem trenerskim do 5 lat za najważniejsze w swojej pracy uznali: kierowanie przygotowaniem fizycznym (ranga 1), kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 2) oraz przygotowanie instruktorów i sędziów (ranga 2). Do czynności nieważnych zaliczyli: prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych (ranga 20), nadzór nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej (ranga 19), prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości (ranga 17) oraz organizację i sędziowanie zawodów (ranga 17) (ryc. 1).

Trenerzy ze stażem treningowym od 5 do 18 lat za najważniejsze w swojej pracy uznali: kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 1), kierowanie przygotowaniem fizycznym (ranga 2) oraz udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej (ranga 2). Za nieważne czynności uznali: prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych (ranga 20), prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości (ranga 19) oraz nadzór nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej (ranga 18) (ryc. 2).

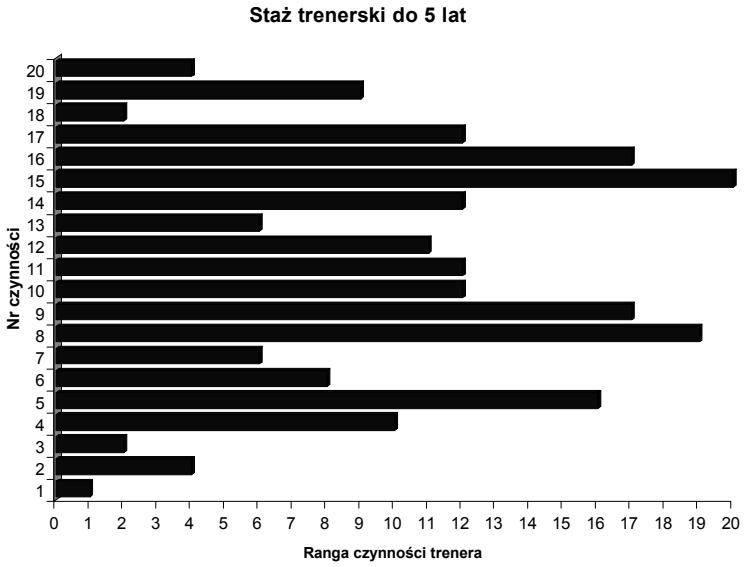

Ryc. 1. Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów ze stażem pracy trenerskiej do 5 lat

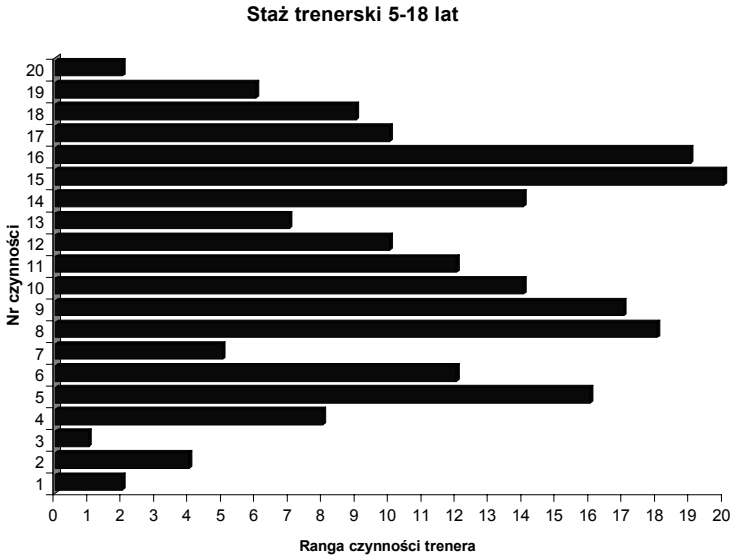

Ryc. 2. Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów ze stażem pracy trenerskiej od 5 do 18 lat

Szkoleniowcy karate ze stażem trenerskim powyżej 18 lat za najważniejsze czynności zawodowe trenera uznali: kierowanie przygotowaniem fizycznym (ranga 1), kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 2), przeprowadzenie

naboru do grup szkoleniowych i selekcji (ranga 2). Za najmniej ważne w swojej pracy uznali: prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych (ranga 20), prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości (ranga 19), kierowanie teoretycznym przygotowaniem zawodników (ranga 17), organizację i sędziowanie zawodów (ranga 17) (ryc. 3).

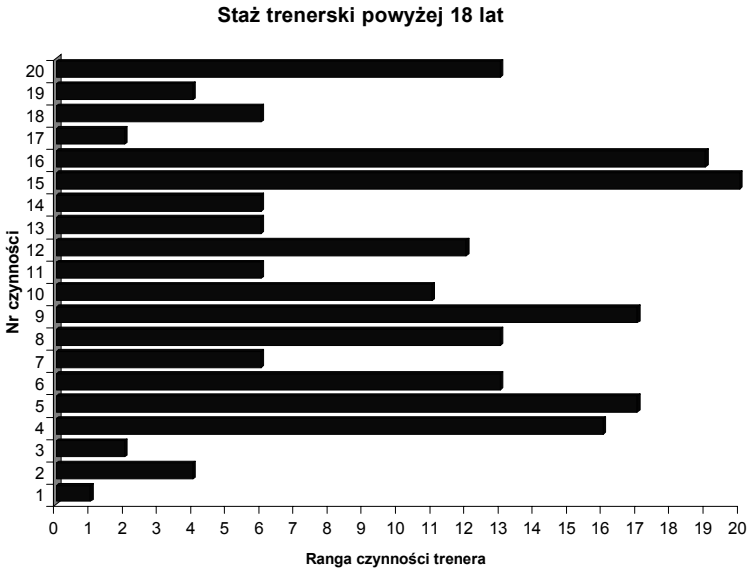

Ryc. 3. Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów ze stażem pracy trenerskiej powyżej 18 lat

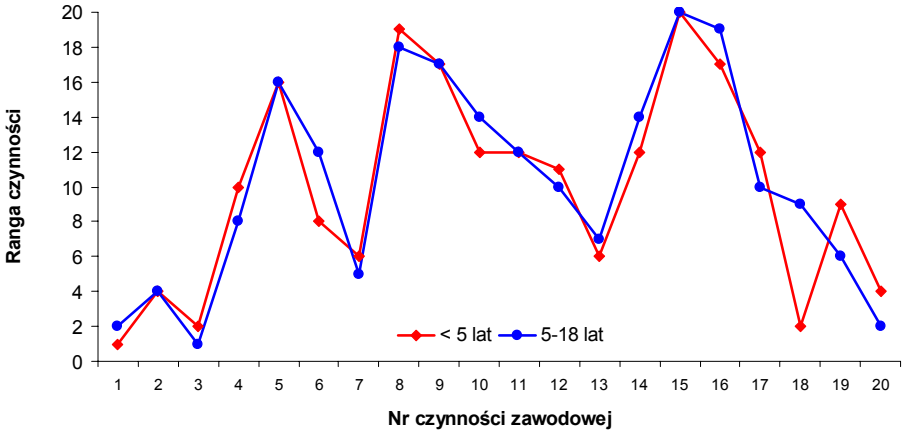

Ryc. 4. Porównanie rang przypisanych czynnościom zawodowym trenera karate kyokushin wśród trenerów ze stażem pracy do 5 lat i od 5 do 18 lat

Analizując poglądy na temat ocen znaczenia poszczególnych czynności zawodowych wśród trenerów ze stażem pracy do 5 lat i od 5 do 18 lat, zaobserwowano zgodność opinii odnośnie do następujących czynności: kierowanie przygotowaniem taktycznym, prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości, organizacja i sędziowanie zawodów, organizacja pracy wychowawczej w grupie, prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych. Największe różnice w poglądach dotyczyły przygotowania instruktorów i sędziów (różnica wyniosła 7 miejsc) oraz rozwiązywania problemów organizacyjnych związanych z treningiem (różnica 3 miejsc). Wysoki współczynnik korelacji rang wskazuje na bardzo wysoką zależność (rsp = 0,92; $p<0,001$) (ryc. 4).

Porównując opinie trenerów ze stażem trenerskim od 5 do 18 lat i powyżej 18 lat, zauważono całkowitą zgodność co do znaczenia kierowania przygotowaniem taktycznym, organizacji i sędziowania zawodów, prowadzenia badań do prac naukowo-metodycznych oraz prowadzenia dokumentacji i sprawozdawczości. Natomiast największe różnice w znaczeniu czynności zawodowych wystąpiły w przypadku udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej – różnica wyniosła aż 11 miejsc. Większą niezgodność zdań zanotowano w przypadku znaczenia: kierowania przygotowaniem wolicjonalnym (różnica 8 miejsc), podwyższania kultury osobistej sportowców (różnica 8 miejsc), przeprowadzania naboru do grup szkoleniowych i selekcji (różnica 8 miejsc), organizacji pracy wychowawczej w grupie (różnica 6 miejsc) oraz nadzoru nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej (różnica 5 miejsc). Współzależność rangi czynności zawodowych w procesie treningu obu grup okazała się wysoka (rsp = 0,71; $p<0,001$) (ryc. 5).

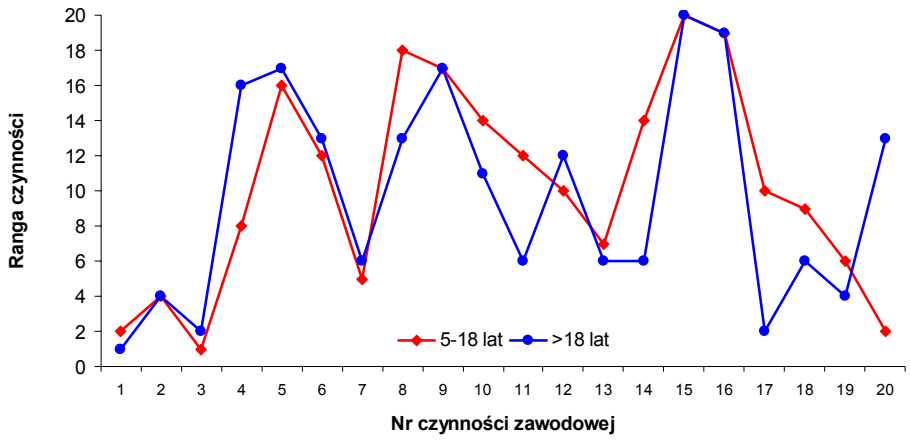

Ryc. 5. Porównanie rang przypisanych czynnościom zawodowym trenera karate kyokushin wśród trenerów ze stażem pracy od 5 do 18 lat i powyżej 18 lat

Analizując opinie trenerów o stażu trenerskim do 5 lat i powyżej 18 lat, zaobserwowano zgodność co do rangi aż 7 czynności zawodowych. Były to: kie-

rowanie przygotowaniem fizycznym, kierowanie przygotowaniem taktycznym, kierowanie przygotowaniem technicznym, kontrola procesu treningowego i stanu organizmu sportowca, organizacja i sędziowanie zawodów, planowanie procesu przygotowania zawodników, prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych. Największe rozbieżności w opiniach stwierdzono w przypadku znaczenia przeprowadzania naboru do grup szkoleniowych i selekcji – różnica wyniosła aż 10 miejsc. Bardziej doświadczeni trenerzy mają wyższy poziom świadomości związanej z wagą naborów do grup szkoleniowych oraz różnych etapów selekcji. W karate to trener indywidualnie decyduje, w jaki sposób zachęcać kolejnych adeptów do podejmowania treningów (plakaty, ulotki, pokazy, reklama w prasie oraz Internecie, listy do rodziców). Im większa grupa nowych kandydatów do treningu, tym większe prawdopodobieństwo trafienia na jednostki utalentowane. W karate nie tylko wyniki sportowe są wskaźnikiem jakości szkolenia. Także liczba ćwiczących oraz posiadaczy czarnych pasów egzemplifikuje umiejętności dydaktyczne i kompetencje trenera [2], [4], [5].

Wysokie różnice w znaczeniu czynności zawodowych wystąpiły również w przypadku udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej (różnica 9 miejsc), kierowania przygotowaniem wolicjonalnym (różnica 6 miejsc), nadzoru nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej (różnica 6 miejsc), organizacji pracy wychowawczej w grupie (różnica 6 miejsc), podwyższania kultury osobistej sportowców (różnica 6 miejsc), kierowania wychowankami podczas zawodów (różnica 5 miejsc), rozwiązywania problemów organizacyjnych związanych z treningiem (różnica 5 miejsc). Współczynnik korelacji rang był umiarkowany (rsp = 0,67; $p<0,001$) (ryc. 6).

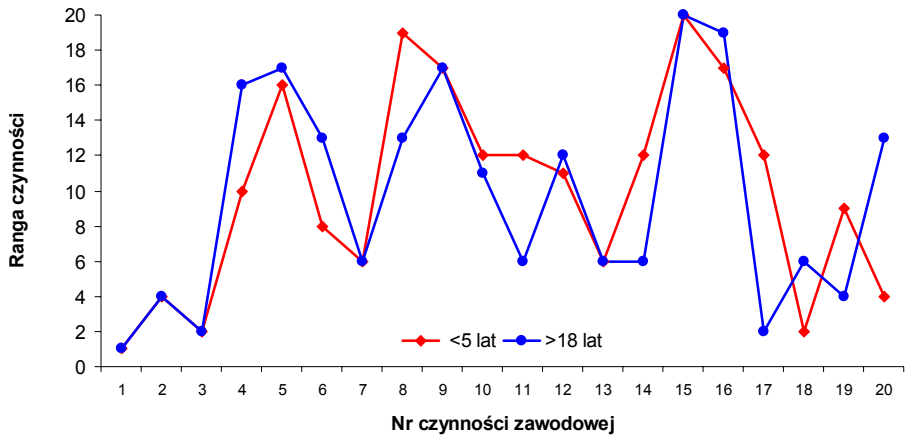

Ryc. 6. Porównanie rang przypisanych czynnościom zawodowym trenera karate kyokushin wśród trenerów ze stażem pracy do 5 lat i powyżej 18 lat

Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów posiadających lub nieposiadających osiągnięć trenerskich

Trenerzy z osiągnięciami trenerskimi za najważniejsze czynności zawodowe szkoleniowca karate uznali: kierowanie przygotowaniem fizycznym (ranga 1), kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 2), kierowanie przygotowaniem taktycznym (ranga 3), kontrolę procesu treningowego i stanu organizmu sportowca (ranga 3) oraz przeprowadzenie naboru do grup szkoleniowych i selekcji (ranga 3). Charakterystyczne jest, że aż trzy czynności zawodowe otrzymały tę samą rangę (ranga 3). Wybór tych czynności jako najważniejszych może świadczyć o tym, że szkoleniowcy podchodzą do karate bardziej jako sportu niż sztuki walki, a co za tym idzie – priorytetem badanych trenerów są sukcesy sportowe szkolonych zawodników.

Za najmniej ważne czynności uznano: prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych (ranga 20), prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości (ranga 19) oraz kierowanie teoretycznym przygotowaniem zawodników (ranga 18) (ryc. 7).

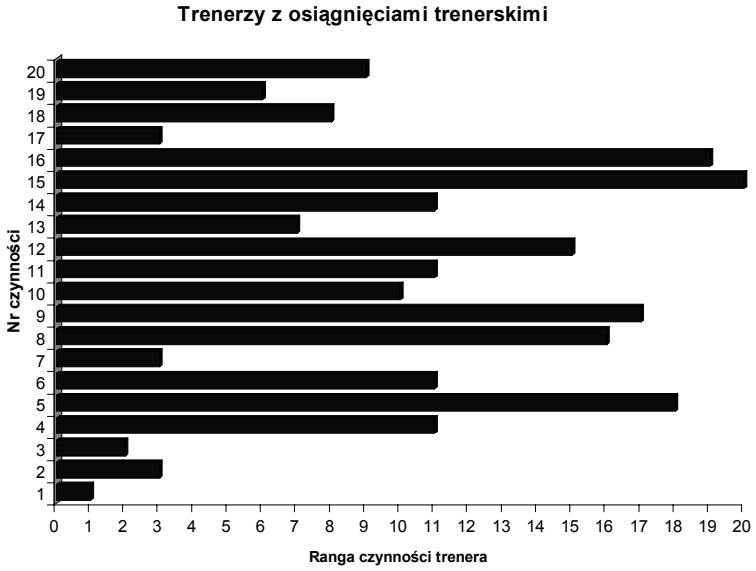

Ryc. 7. Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów posiadających osiągnięcia trenerskie

Trenerzy bez osiągnięć trenerskich w swojej karierze za najważniejsze czynności zawodowe szkoleniowca karate uznali: kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 1), udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej (ranga 2), kie-

rowanie przygotowaniem fizycznym (ranga 3). Jako nieważne natomiast: prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych (ranga 20), nadzór nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej (ranga 19), organizację i sędziowanie zawodów (ranga 17) oraz prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości (ranga 17) (ryc. 8).

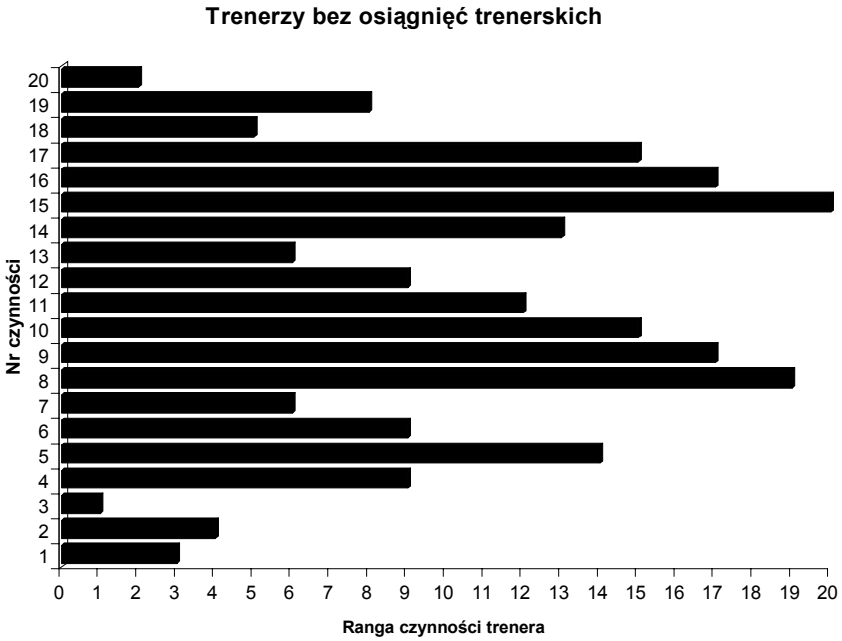

Ryc. 8. Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin w opiniach trenerów nieposiadających osiągnięć trenerskich

Porównując opinie trenerów z osiągnięciami i bez osiągnięć trenerskich, zaobserwowano zgodność w przypadku oceny znaczenia tylko jednej czynności zawodowej, tj. prowadzenia badań do prac naukowo-metodycznych. W obu grupach czynność ta okazała się najmniej ważna ze wszystkich. Największa różnica poglądów wystąpiła w ocenie przeprowadzenia naboru do grup szkoleniowych i selekcji (różnica 12 miejsc). Podobne wyniki uzyskano w porównaniu rang przypisanych czynnościom zawodowym wśród trenerów ze stażem pracy do 5 lat i powyżej 18 lat.

Niezgodność opinii zanotowano również w przypadku znaczenia udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej (różnica 7 miejsc), organizacji procesu odnowy i wypoczynku (różnica 6 miejsc), organizacji obozów sportowych (różnica 5 miejsc). Różnica w kwestii organizacji obozów sportowych może wynikać z dwóch powodów. Jednym z nich może być to, że trenerzy „skuteczni wynikowo" wysyłają na nie swoich zawodników. Obozy sportowe w karate kyokushin

spełniają różne role, ale przede wszystkim są miejscem zdobywania kolejnych stopni kyu i wymiany doświadczeń z najlepszymi, przeprowadzania sparingów. Drugim istotnym czynnikiem może być to, że trenerzy z osiągnięciami są zapraszani na tego typu imprezy w celu prowadzenia treningów. Praca na obozie jest więc naturalnym źródłem korzyści finansowych. Między opiniami obu grup występuje zależność znaczna, świadczy o tym wysoka wartość współczynnika korelacji (rsp = 0,77; $p<0,001$).

Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki, widać wyraźnie większą praktyczność postępowania trenerów, których praca znalazła odzwierciedlenie w wynikach sportowych. Jeśli umiejętności techniczne mają być trwałe i plastyczne, wymaga to czasu i wspomagania przygotowaniem fizycznym. Umiejętności techniczne przynoszące rezultaty w walce sportowej również muszą być poparte odpowiednim przygotowaniem taktycznym. U zaawansowanych zawodników istotna jest też kontrola stanu organizmu sportowca oraz procesu treningowego oraz organizacja procesu odnowy biologicznej. I to wszystko znalazło odzwierciedlenie w znaczeniu czynności zawodowych skutecznego trenera z osiągnięciami i wynikami sportowymi (ryc. 9).

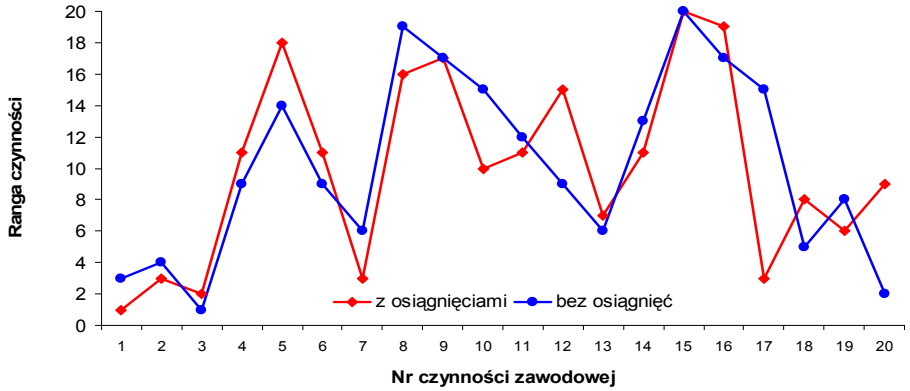

Ryc. 9. Porównanie rang przypisanych czynnościom zawodowym trenera karate kyokushin wśród trenerów z osiągnięciami i bez osiągnięć trenerskich

Uwagi końcowe

Opinie dotyczące rangi czynności zawodowych trenera karate we wszystkich grupach były bardzo podobne, o czym świadczy wysoka wartość współczynnika korelacji rang Spearmana. We wszystkich grupach praktykujący karate kyokushin jako najważniejsze wymienili czynności bezpośrednio związane z technologią treningu sportowego: kierowanie przygotowaniem fizycznym, kierowanie przygotowaniem technicznym i kierowanie przygotowaniem taktycznym. Bo-

gactwo techniczne karate kyokushin wręcz wymusza koncentrację na tych czynnościach zawodowych. Do czynności nieważnych zaliczono: prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych, prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości, a także nadzór nad postępami wychowanków w edukacji szkolnej. Sugeruje to swoistą awersję tej grupy zawodowej do tzw. „papierkowej roboty". Skrajne opinie dotyczące ewaluacji edukacji szkolnej ćwiczących prawdopodobnie wynikają z różnego postrzegania funkcji trenera w sztukach walki. Według tradycji był to nauczyciel, który swojej działalności nie ograniczał do prowadzenia szkolenia. Wychowywał, kształtował światopogląd, dbał o edukację, był wzorem do naśladowania w każdej dziedzinie [4], [7]. Aktualnie w wielu przypadkach te role zostały zredukowane do instruowania na sali ćwiczeń.

We wszystkich badanych grupach do czynności nieważnych zaliczono prowadzenie badań do prac naukowo-metodycznych (ranga 20). Znamienne, że na przestrzeni lat poglądy trenerów dotyczące rangi dokumentowania i rozliczania swoich działań nie uległy zmianie. Rejestracja wcześniej zaplanowanej pracy i jej analizy powinny stanowić podstawę kolejnych kroków algorytmu skutecznego i racjonalnego trenowania, jak to ma miejsce w sporcie wyczynowym.

Porównując opinie trenerów z osiągnięciami i bez osiągnięć trenerskich, największą różnicę zauważamy w ocenie przeprowadzenia naboru do grup szkoleniowych i selekcji. Podobne wyniki uzyskano, analizując opinie trenerów o stażu trenerskim do 5 lat i powyżej 18 lat. Bardziej doświadczeni trenerzy mają wyższy poziom świadomości związanej z wagą selekcji. Im większa nowa grupa po naborze do sekcji, tym większe prawdopodobieństwo trafienia na jednostki utalentowane.

Najważniejsze czynności zawodowe trenera karate nie różnią się znacznie od innych sportów walki o zbliżonych regulaminach współzawodnictwa. Podobne wyniki do karateków uzyskano w badaniach judoków [12] – za najistotniejsze w pracy trenera uznano planowanie procesu treningowego (ranga 1) i kierowanie przygotowaniem techniczno-taktycznym (ranga 2). Zbliżone tendencje wystąpiły także w badaniach trenerów zapasów [14], w których kierowanie przygotowaniem technicznym miało rangę 1, zaś taktycznym rangę 2. Podobnie swoje czynności zawodowe pozycjonują instruktorzy ju-jitsu, za najważniejsze uważając kierowanie przygotowaniem techniczno-taktycznym (ranga 1) i fizycznym (ranga 2) [12]. Podobieństwo zauważono również w badaniach [3] opinii trenerów taekwondo ITF, zapasów oraz capoeiry. Do najważniejszych czynności zawodowych trenera capoeiry respondenci zaliczyli kierowanie przygotowaniem fizycznym zawodnika (ranga 1), kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 2) oraz udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej (ranga 3). Szkoleniowcy taekwon-do za najważniejsze w swojej pracy uważali kierowanie przygotowaniem technicznym (ranga 1), kierowanie przygotowaniem fizycznym (ranga 2) oraz planowanie procesu przygotowania zawodników (ranga 3). Trenerzy zapasów za najważniejsze w swojej pracy uznali kierowanie przygotowaniem tech-

nicznym (ranga 1), kierowanie przygotowaniem taktycznym (ranga 2) i kierowanie przygotowaniem fizycznym zawodnika (ranga 3). Tak więc podobne działania trenera w kyokushin oraz innych sportach walki i sztukach samoobrony determinują postępowanie szkoleniowe i decydują o skuteczności startowej, pomimo diametralnie rożnych środków oddziaływania na przeciwnika i profilu przygotowania motorycznego [3], [12], [14].

Ranga czynności zawodowych trenera karate kyokushin kwalifikuje ten styl pomiędzy sportem a sztuką walki. Jest swoistą formą rekreacji ruchowej, w której każdy z ćwiczących może znaleźć coś dla siebie. Uogólnienie celów treningowych wobec całej grupy wymusza realizację w głównej mierze tych najbardziej powszechnych i logicznych: rozwój fizyczny, psychiczny i moralny oraz nabycie umiejętności technicznych i taktycznych.

Wyniki badań mogą stanowić wskazówkę dla chcących trenować karate, dostarczając wiedzy, na co zwracają uwagę trenerzy podczas procesu treningowego. Swoje cele i plany mogą weryfikować w kontekście czynności zawodowych trenera. Tym bardziej, że współczesny proces szkolenia uległ ewolucji, a w niektórych obszarach wręcz rewolucyjnym zmianom [7]. Jedną z nich jest powszechna aprobata rywalizacji sportowej i przewartościowanie podejścia do treningu oraz odrzucenie lub marginalizowanie podstaw etyczno-moralnych [3]. Tak więc przy powszechnej opinii co do przynależności karate kyokushin do grona sztuk walki, większość trenerów realizuje szkolenie stricte sportowe, a we współzawodnictwie biorą udział także jednostki bez predyspozycji do sportu, gdyż przy naborze nie stosuje się żadnych form selekcji.

Wyniki badań można podsumować następująco:

1. Do najważniejszych czynności zawodowych w opinii trenerów karate kyokushin należą trzy rodzaje kierowania zawodnikiem: kierowanie przygotowaniem fizycznym, technicznym i taktycznym.
2. Bez względu na podziały (osiąganie sukcesów, wiek i staż szkoleniowy), opinie dotyczące znaczenia poszczególnych czynności zawodowych trenera są zbieżne.
3. Rangi podstawowych czynności zawodowych trenera karate kyokushin, taekwon-do i sportowego jiu-jitsu są podobne do siebie.

Piśmiennictwo

[1] Bujak Z. (2011): *Trening taekwon-do. Struktura jednostki treningowej i czynności zawodowych trenera*. MKS „Żak". Biała Podlaska.

[2] Bujak Z. (2012): *Czarny pas w taekwon-do. Teoria, rzeczywistość, praktyka*. MKS „Żak". Biała Podlaska.

[3] Bujak Z., Gierczuk D., Litwiniuk S. (2013): *Martial arts and combat sports – similarities and differences in terms of the basic activities of a coach*.

Polish Journal of Sport and Tourism, 20 (1), s. 35–43; http://dx.doi.org/10.2478/pjst-2013-0004.
[4] Cynarski J.W. (2006): *Recepcja i internalizacja etosu dalekowschodnich sztuk walki przez osoby ćwiczące*. UR. Rzeszów.
[5] Czajkowski Z. (1994a): *Poradnik trenera. Rozważania o sporcie, osobowości, umiejętnościach zawodowych i pracy trenera*. RCMSKFiS. Warszawa.
[6] Czerwiński J. (2001): *O potrzebie zmian w treściach i strukturze kształcenia oraz doskonalenia kadr trenersko – instruktorskich*. Trening, 3, s. 163–171.
[7] Harasymowicz J. (2007): *Competences of combat sports and martial arts educators in light of the holistic fair self – defence model of training*. Achieves of Budo, 3(7), s. 7–14.
[8] Perkowski K. (2009): *Doskonalenie kompetencji zawodowych trenerów sportu wyczynowego w Polsce.* AWF. Warszawa.
[9] Sas-Nowosielski K. (2008): *O niektórych społeczno-pedagogicznych aspektach roli trenera*. Sport Wyczynowy, 1–3, s. 71–73.
[10] Schmidt P. (1973): *Cours d'entraineurs*. CNSE 1971-73. Jour. Sport, 12, s. 23–31.
[11] Sterkowicz S. (1995): *Czynności zawodowe trenera judo.* Trening, 3, s. 58–68.
[12] Sterkowicz S. (1999): *Czynności zawodowe instruktora ju-jitsu.* [w:] Sterkowicz S. (red.): *Czynności zawodowe trenera w sportach walki.* Zeszyty Naukowe 77. AWF, Kraków, s. 195–198.
[13] Sterkowicz S. Krasicki S. (2011): *Czynności i kompetencje zawodowe trenerów narciarstwa biegowego i judo*. Sport Wyczynowy, 49, (2), s. 97–105.
[14] Sterkowicz S., Biskup L., Ambroży T. (2001): *Czynności zawodowe trenera w zapasach i gimnastyce*. Zeszyty Naukowe 83. AWF, Kraków, s. 7–16.
[15] Sterkowicz S., Garcíŕ J. M., Suay i Lerma F. (2007): *The importance of judo trainers' professional activities*. Archives of Budo, 3, s. 57–61.
[16] Sterkowicz S., Januszewski J. (1988): *Czynności zawodowe trenerów a program ich kształcenia*. Zeszyty Naukowe 58. AWF, Kraków, s. 255–259.
[17] Sterkowicz S., Januszewski J. (1992): *Ranga czynności zawodowych jako podstawa analizy programów kształcenia kadr instruktorskich* (*na przykładzie karate i łucznictwa*). Rocznik Naukowy 25. AWF, Kraków, s. 190–195.
[18] Tumanian G.S. (1985): *O nowom kompleksie ucziebnych disciplin dla kafiedr FK wypuskajuszczich trienierow – priepodawatieliej po widu sporta*. Tieorija i Praktika Fiziczieskoj Kultury, 12, s. 36–40.
[19] Żukowski R. (1994): *Trener jako centralne ogniwo kierowania treningiem*. Trening, 1, s. 285–295.

Kyokushin karate trainer's professional activities in the coaches' opinions

Abstract

Introduction: The aim of this study is to know how is the coaches' opinion about the importance of kyokushin karate (hierarchy) of the individual trainer's activities.

Material and methods: The study included 40 leading (frontal) kyokushin karate trainers in Poland. Age of respondents was 36±11 years, coaching internship 7.6±8.4 years and training experience 16.1±9.2 years. All respondents had at least 1 dan level range of technical training and came from 26 clubs and karate section in Poland.

Results: The most important activities of the kyokushin karate trainer are three types of contender management: managing of the physical, technical and tactical preparation. Regardless of the divisions (succeed, age and length of training), opinions about the importance of individual professional coach's activities was coincided (rsp = 0.67–0.92; $p<0.001$). Range of the primary kyokushin karate, tae kwon do and sport jiu-jitsu coach's activities are similar to each other.

Keywords: martial arts, kyokushin karate, professional trainer's activities.

CZĘŚĆ III
UWARUNKOWANIA ZDROWIA, POSTAWY PROZDROWOTNE

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 141–149

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.10

Jiří MICHAL*

Lifestyle and physical activity of primary school pupils

Abstract

The author of this paper deals with analysis of the impact of physical activities on creating a healthy lifestyle. An analysis of lifestyle of the primary school pupils attending selected primary schools in the districts of Banská Bystrica, Zvolen and Žilina is discussed in the paper. The study involved 855 respondents. A questionnaire was used to collect facts and data. The main results of the study indicate that only 32.17% of the respondents performed physical activity. Statistically highly significant relations were observed in the variable "interest in PA" and in the variable "evaluation of respondents´ lifestyle" – significance level of 0.001***.

Key words: lifestyle, physical activity, primary school pupils.

Introduction

Because of the progressive development of society, there are changes not only in the conditions for human social life, but also in demands from members of the society, which are constantly increasing. Life quality, lifestyle and physical activity are increasingly discussed topics in the media, medicine, politics, the economy and other areas of social life.

Many studies carried out within the scope of physical activities, correct living and experiences with drugs, whether for primary school students, or high school and college students, confirmed that the current situation in the investigated characteristics is not satisfactory. Students prefer computers, cafe bars, and other free-time activities instead of physical exercise. Physical activity is disappearing from the daily schedules of the pupils.

* Doc., Paed., Dr., PhD., Department of Physical Education and Sports, Faculty of Arts, Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovak Republic; e-mail: Jiri.Michal@umb.sk.

Following much monitoring and subsequent analysis of the obtained facts, we´ve found out that there is a connection between a healthy lifestyle of young people as well as adults and the quality of their learning and later professional activities [18], [19].

Nowadays, there are many views of lifestyle, which give different definitions of lifestyle, but their characteristics are not related, or partially overlap. Lifestyle is a complex of diverse activities that are affected by a particular value orientation.

— Lifestyle is a set of human activities, which they maintain and restore [8].
— Lifestyle is a dynamic way of being an individual who determines factors such as hereditary disposition, social, gender, cultural and professional factors [10].
— Lifestyle is a group of a norms, values and behaviours of individuals, which vary in relation to age, needs and variable influence of a social environment [14].

Paveleková-Peterková [17] have devoted thenmselves to the research of young people lifestyles, focusing on the differences between gender, age and type of school.

We agree with Bunc [5], Cooper [6], Valjent [20] that an important part of a right lifestyle is individual physical activity. The right lifestyle is a response to the increasing average load of intellectual work of the Slovak population and recognition of the fact that reduction of body burdening of human organisms leads to their reduced physical condition.

According to Michal [15], an integral part of a healthy lifestyle is regular repetition of physical activities, leading to higher levels of physical condition and mental resilience. Similarly Kratochvílová [11] maintains that physical activity contributes not only to improved physical condition and self-confidence, but it also has beneficial effects to the health of young people, and especially their well-being. In the opinion of Hrčka [9], permanent physical vigorousness emphasizes sustainability of health.

We agree with the authors like Hrčka [9] that movement plays an important role in the ontogeny of an individual, so it is important to support children, youth and adults in improving their lifestyle in terms of including physical activity into their exercise routine (PR).

Authors who have studied the matter in question directly in the educational process are [1], [7], [10], [13], [14], [15].

Objective

The objective of our research is to provide an analysis of the involvement of primary schools pupils in the districts of Banská Bystrica, Zvolen and Žilina in physical activities and to analyse their lifestyle.

Methodology

The research sample consisted of randomly selected 8th class pupils of primary school in the districts of Banska Bystrica, Zvolen and Žilina. The research group consisted of 19 randomly selected primary schools.

855 respondents – 48.55% girls and 51.45% boys – participated in the study. Out of the total number of respondents, 52.20% respondent came from the city and 47.80% respondents came from rural areas. We determined the current level of lifestyle of the members of the sample group and their involvement in physical activities.

The study took place in selected primary schools in October and November 2013.

A questionnaire was used for collecting facts. The selected individual items in the questionnaire were reviewed by experts in pedagogy, psychology and physical education. The questionnaires were distributed and administered personally by us and we achieved 100% response rate. The questionnaires were anonymous and spaces to fill in the questionnaire were not time-limited.

The questionnaire consisted of 22 questions. We preferred closed type questions with the possibility of alternative responses. The questions were divided into area sections: physical activity and lifestyle of the respondents. The questions were simply phrased. Our aim was testing the possibility of filling the questionnaire by students of the 2nd grade of primary school, so we tried to ensure its objectivity.

The results obtained through empirical research methods were processed and evaluated by means of qualitative and quantitative research methods (graphical representation, the percentage expressions, the median expressions, descriptive statistics, chi-square -$\chi 2$ test of independence).

Results

Analysis of self-assessment results contained the answers of our 855 respondents that they have a very good lifestyle living (14.86%), good lifestyle living (18.51%) average lifestyle living (43.95%), weak/poor lifestyle living (6.42%) and very poor lifestyle living (16.25%) respondents.

The way of life in which our young people live primarily depends on the pupils' parents. We wondered whether attained educational level of parents related to the current lifestyle of respondents. On the basis of the statistical testing of connections between selected variables (lifestyle of respondents and educational level of parents) one can establish the existence of a statistically significant addiction according to the level of significance $p<0.001$*** (Figure 1). The results show that the individual educational level of parents has different representations of life. Similar findings were also extended by research of Bartík [2]. After

confrontation of our research results with the findings of author Michal [14], the conclusion is that the level of lifestyle respondents depends on the educational level of the parents.

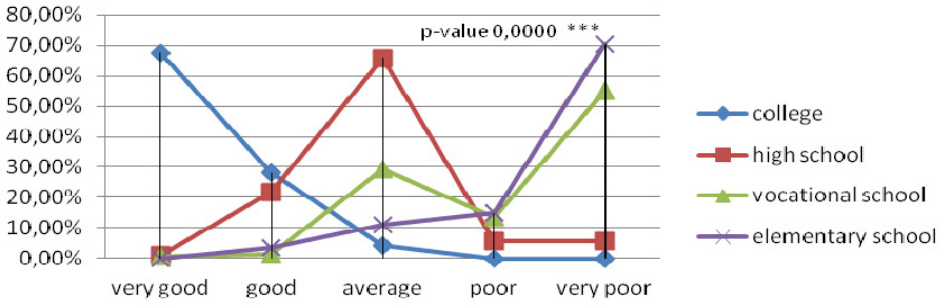

Figure 1. The relationship between the lifestyle of a respondent and educational level of parents

Analysis of the results of research and subsequent comparison of the respondents in terms of residence, city and countryside (Figure 2), showed different trends in lifestyle of respondents. However, the result of $\chi 2$ test of independence ($p = 0.9197$) was shown to be statistically insignificant, thus there is no significant relationship between lifestyle and place of residence of respondents.

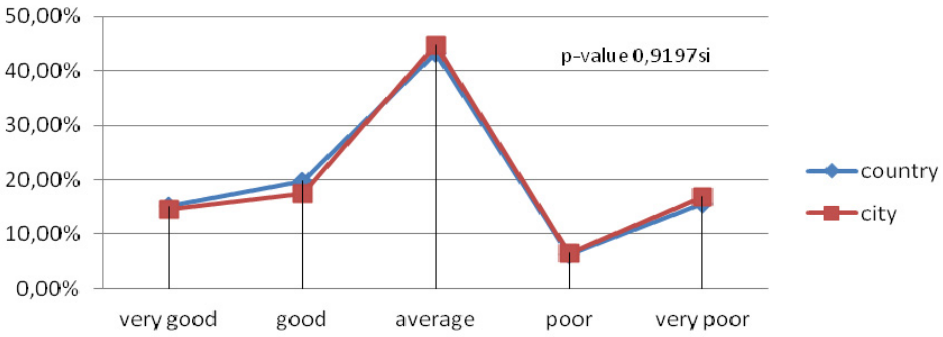

Figure 2. The relationship between lifestyle and place of residence of respondents

Many studies of primary school pupils' lifestyle and application of physical activity in their daily routine brings finding that boys live healthier lifestyles than girls [2], [4]. From the results of our research it's obvious (Figure 3) that there are some intersex differences in levels of lifestyles of respondents in favor of boys. Result of $\chi 2$ test of independence ($p = 0.10790$) tells us that there is no statistically significant relationship between gender and lifestyle, that differences in lifestyle of respondents according to gender are not significant.

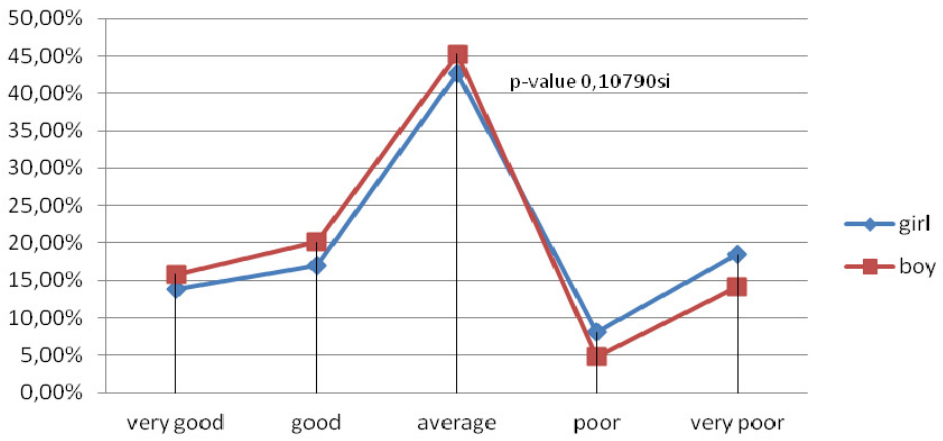

Figure 3. The relationship between lifestyle and sex of respondent

One of the preconditions for participation in physical activity (PA) within the school, is interest shown by the students and their positive attitude towards movement. Through the analysis of the questionnaire, we found out that 32.17% of the respondents attend physical activity, compared with 67.83% of those who do not attend PA. The complexity of the facts indicates that all primary schools propose to our research to pupils the recreational interest TV.

In the results of the research, there are visible differences in lifestyle of respondents according to involvement to PA, whereas the p-value of $\chi 2$ test of independence ($p = 0.000$), tells us that there is a statistically significant difference in significance level of 0.001*** among lifestyle of respondents, involved in PA and lifestyle of respondents not involved to PA (Figure 4).

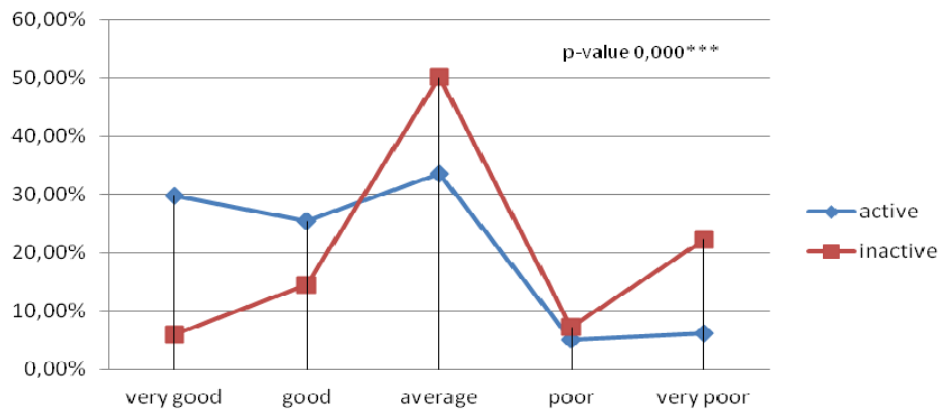

Figure 4. The relationship between primary school respondents and their involvement to PA

After a more detailed analysis of the results of a questionnaire given to the variable PA, we present the distribution of respondents who attend or are attending PA, based on gender, community and educational level of their parents.

The association between PA and *place of* residence *of* respondents

The results show that there are differences in involvement in PA between respondents from the city and respondents from countryside while the p-value of chi-square test of independence (p = 0.0289) for the two variables indicates. It shows that the relationship between place of residence and involvement in PA is statistically significant at a significance level of 0.05*. The higher incidence of involvement in PA was reported by respondents from the rural areas. It is logically justified particularly by the fact that students from rural areas do not have such a wide range of sports facilities in resort when compared with pupils from the city. For that reason, pupils in rural areas spend time in hobby groups focusing on physical activities that the school probably offers them. A negative finding is that the prevailing percentage of respondents are not interested in PA at the ratio of 58.37% of the respondents from rural areas in comparison to 65.36% respondents of the city.

Association between PA and gender of respondents

We've tested the significance of intersexual differences by chi-square test of independence, which was a statistically insignificant (p = 0.2476). There is no statistically significant association between gender and lifestyle of respondents, sex differences are not significant.

Association between PA and educational attainment of respondents' parents

On the basis of the statistical testing of associations between groups of respondents with selected levels of parental education and involvement in PA by chi-square test of independence (p = 0.0000) it can be concluded that the statistically significant dependence on the significance level of 0.001*** among involvement to the PA and parents' educational attainment of respondents. From the above it can be concluded that with increasing levels of parental education of respondents also increase the involvement in PA.

Discussion

Analysis of the results of the individual items of the questionnaire revealed a very unfavourable situation related to the involvement of respondents to physical activities. We found out that in the research (N = 855) only 32.17% of the respondents attend special recreational physical education, compared to 67.83% of

those who do not attend PA. Summarizing the results of involvement to PA by gender refers to the fact that there are some intersex differences in PA in favor of girls. The significance of gender differences, however, has not been demonstrated (p = 0.2476). Statistically significant differences in the involvement of respondents to PA were found depending on the place of residence of the respondents to the significance level of 0.05* in favor of the respondents from the rural areas in average 40.91% of respondents from rural areas to 33.42% of the urban respondents. Statistically highly significant differences were observed in involvement to PA, depending on the educational level of the parents of respondents, significance level of 0.001***, and involvement to PA depending on the current level of lifestyle of respondents in significance level of 0.001***.

Differences in involvement to PA according to gender, are also showed in the resources of Michal [15], who report increasing percentage of participation in organized forms of sports and interest – recreational activities for boys while for girls is this trend is falling. Beťák [3] notes, that there is predominant interest in PA instead of physical education within the educational process. Similarly Mikuš, Rubická [16], who mapped the Eastern Slovakia (681 respondents) indicated that there are differences in the interest in the recreation physical education and sport in favor of boys. Adamčák-Bartík [1] also highlight the difference in involvement to PA in favour of boys. The authors found out that there is a higher incidence of involvement to PA compared to other interest groups in an average of 55.09% to 44.91%, which we see as a very flattering finding.

Close

On the basis of summarized results of the research we indicate that there are differences in lifestyles of respondents depending on involvement to PA. We confirm a statistically significant difference at a significance level of 0.001*** between the lifestyle of those who are involved in PA and the lifestyle of respondents not involved in PA.

In terms of research and practical experience, we believe that leadership and motivation of the young population to a healthy lifestyle is a key task of the whole society and education as well. School is one of the entities involved in the education of young population, especially by targeting students to actively use their free time. We can say that there is a connection between the involvement to PA and a positive attitude to movement, and content appropriate and attractive physical activities can influence and shape the formation of positive attitudes to school physical education.

We point out that in terms of humanization and democratization of education and teaching, it is necessary to create favorable conditions for the possibility of sporting activities based on pupil's interests and preferences. Currently, it is neces-

sary to be interested in the issue of appropriate physical activities because of the creating a healthy lifestyle. There are references to the possibility of using free time through engagement in recreational physical education. Youth population complements and enriches current lifestyle by these activities and contribute to their health.

References

[1] Adamčák Š., Bartík, P. (2013): *Attitudes of 2nd stage primary school pupils towards games and physical activities performed in sport and physical education classes*. International Multidisciplinary Journal. 55(7-2), pp. 1929–1937.

[2] Bartík P. (2009): *Postoje žiakov základných škôl k telesnej výchove a športu a úroveň ich teoretických vedomostí z telesnej výchovy v intenciách vzdelávacieho štandardu*. UMB. Banská Bystrica.

[3] Beťák B. (2012): *The attitude of students at secondary schools towards snowboarding and the way of teaching it*. Acta Universitatis Matthiae Belii – physical education and sport, 4(2), pp. 16–26.

[4] Broďáni J. (2012): *Pohyb a pobyt v prírode - lyžiarska túra a výstroj.* Športový edukátor, 5(1) pp. 18–28.

[5] Bunc V. (2008): *Aktivní životní styl mládeže jako determinant jejich zdatnosti a telesného složení.* Studia Kinantropoligica, 9 (1), pp. 19–23.

[6] Cooper K. H. (1986): *Aerobický program pre aktívne zdravie.* Ikar. Bratislava.

[7] Görner K., Starší J. (2001): *Postoje, vedomosti a názory žiakov II. stupňa ZŠ na telesnú výchovu*. FHV UMB. Banská Bystrica.

[8] Hodaň B. (2000): *Tělesná kultúra – sociokultúrní fenomén: východiska a vztahy.* Univerzita Palackého. Olomouc.

[9] Hrčka J. (2000): *Šport pre všetkých. Tvorba športovo-rekreačných programov*. Mana Con. Prešov.

[10] Kircher J. (2007): *Emotivní pohybové aktivity jako součást kvality života.* Pedagogická fakulta UJEP. Ústí nad Labem.

[11] Kratochvílová E. (2004): *Pedagogika voľného času.* Univerzita Komenského. Bratislava.

[12] Kukačka V. (2011): *Analýza životního stylu studentu Jihoceské univerzity v Českých Budejovicích.* Habilitačná práca. FTVŠ UK. Bratislava.

[13] Ludviková M. (2010): *Attitudes of secondary school pupils to physical education and physical activity in the region of Banska Bystrica*. Acta Universitatis Matthiae Belii – physical education and sport, 2(1), pp. 77–84.

[14] Michal J. (2011): *Spare time and recreation physical education for students of primary schools oriented to winter sports*. Acta Universitatis Matthiae Belii – physical education and sport, 3(1), pp. 60–67.

[15] Michal J. (2013): *Student and physical activity*. Ośrodek Rekreacji, Sportu i Edukacji w Poznaniu. Poznań – Bydgoszcz.
[16] Mikuš M., Rubická J. (2008): *Pohybová aktivita žiakov stredných škôl.* Sport a kvalita života 2008, pp. 94–102.
[17] Paveleková I., Peterková V. (2010): *Životný štýl vybranej vzorky stredoškolskej mládeže*. Škola a zdraví, 21, pp. 125–132.
[18] Ponkratov V. N. (2009): *Fizkuľtúra i šport v dostižéni zdarávavo óbraza žízni.* Innovacíonnoe obrazovánie i ekonomíka, 5(16), pp. 34–36.
[19] Trudeau F., Shephard R.J. (2009): *Relationships of physical activity to brain health and the academic performance of schoolchildren.* American Journal of Lifestyle Medicine, 10, pp. 2–15.
[20] Valjent Z. (2008): *Pokus o vymezení pojmu Aktivní životní styl.* Česká kinantropologie, 12(2), pp. 42–50.

Styl życia i aktywność fizyczna uczniów szkół podstawowych

Streszczenie

Autor niniejszego artykułu przedstawia analizę wpływu aktywności fizycznej na tworzenie zdrowego stylu życia. Artykuł zawiera analizę stylu życia uczniów szkół podstawowych uczęszczających do wybranych szkół podstawowych w powiatach Banská Bystrica, Zvolen and Žilina. Badaniem objęto 855 respondentów. Do gromadzenia danych użyto kwestionariusza. Większość wyników badania wykazała, że tylko 32,17% respondentów jest czynnie zaangażowanych w aktywność fizyczną. Bardzo istotne, ze statystycznego punktu widzenia, relacje zaobserwowano w zmiennej „zainteresowanie AF" oraz w zmiennej „ocena stylu życia respondentów" – poziom istotności 0,001***.

Słowa kluczowe: styl życia, aktywność fizyczna, uczniowie szkół podstawowych.

CZĘŚĆ IV
REKREACJA FIZYCZNA I TURYSTYKA

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 153–166

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.11

Joanna GÓRNA*

Preferencje i aktywność turystyczna Polaków w wieku 50+

Streszczenie

Turystyka osób starszych zaczyna odgrywać coraz większą rolę na rynku turystycznym. Ta grupa osób dysponująca stałym dochodem i wolnym czasem, o coraz wyższym poziomie wykształcenia i różnorodnych preferencjach staje się ważnym i znaczącym segmentem odbiorców usług turystycznych. Dostrzegając zachodzące przemiany demograficzne, rynek turystyczny, a głównie oferenci usług turystycznych, powinni przygotowywać już dzisiaj odpowiednio urozmaiconą i bogatą ofertę skierowaną do tej grupy osób.

W literaturze przyjmuje się umownie jako kryterium przynależności do tej grupy ukończenie 50 roku życia.

Artykuł jest próbą analizy aktywności turystycznej Polaków w wieku powyżej 50 roku życia. Na podstawie dostępnych danych statystycznych i wyników badań naukowych autorka wskazuje trendy rozwoju turystyki w tej grupie wiekowej, przykłady dobrych praktyk w innych krajach i rekomendacje dla organizatorów turystyki i podmiotów z nią związanych.

Słowa kluczowe: turystyka, senior, uczestnictwo w turystyce.

Wstęp

Przybywa ludzi starszych na całym świecie. Największy odsetek ludzi starszych jest w Europie. Polska, która przez długie lata należała do najmłodszej społeczności tej części świata, zbliża się przekrojem społecznym do Europy Zachodniej. Według prognoz GUS-u w 2020 roku liczba ludności Polski osiągnie 37,8 mln, a w 2035 roku – 36 mln, zatem w prognozowanym okresie liczba ludności Polski zmniejszy się o 1,8 mln, przy czym tempo tego spadku będzie coraz wyższe. Poza systematycznym zmniejszaniem się liczby ludności kraju, następuje postępujący proces starzenia społeczeństwa. Oznacza to znaczące zmiany

* Dr, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiczny, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: joannagorna@gmail.com.

struktury populacji według wieku, tj. wzrost udziału generacji w wieku poprodukcyjnym. Liczba osób w wieku poprodukcyjnym będzie zwiększała się przeciętnie o ponad 100 tys. rocznie, a w okresie dekady 2010–2020 średniorocznie będzie przybywało prawie 200 tys. osób w wieku 60/65 lat i więcej. W stosunku do tej grupy używa się często określenia „seniorzy". Zdefiniowanie tego pojęcia nie jest łatwe. Samo słowo „senior" pochodzące z języka łacińskiego oznacza „starszy" (od *senex* – stary), czyli najstarszego wiekiem członka rodziny, jakiegoś zespołu[1]. Kogo dziś można określić słowem „starszy człowiek" – 50-, 60-, czy dopiero 70-latka? Ustalając granicę między człowiekiem dojrzałym a starszym, można się kierować aspektami ekonomicznymi (zakończenie pracy i przejście na emeryturę), kulturowymi (obyczaje, tradycje), społecznymi (stanie się babcią lub dziadkiem), zdrowotnymi (pogorszenie się zdrowia, utrata sprawności fizycznej). Biorąc pod uwagę wiele spośród wymienionych czynników, w literaturze marketingowej przyjęto, że seniorami nazywa się osoby w wieku 60 lat i starsze (obecnie będą to osoby urodzone w 1954 r. i wcześniej). Rynek ten wymaga odmiennego traktowania, ponieważ seniorzy mają swoje specyficzne potrzeby i oczekiwania, system wartości oraz sposób zachowania się na rynku. Poza tym nie jest to grupa wewnętrznie jednorodna; można w niej wyróżnić – kierując się rozmaitymi kryteriami – wiele różnorodnych segmentów, które mogą wymagać zupełnie odmiennego podejścia marketingowego, ze względu na różny wiek i wynikającą z tego przynależność do danego pokolenia, inny przebieg procesu starzenia się, zróżnicowany stan zdrowia, inną fazę cyklu życia, sytuację rodzinną, materialną, odmienny poziom wykształcenia czy wreszcie styl dotychczasowego życia[2].

Najczęściej osoby starsze postrzegane są przez pryzmat zakończonej aktywności zawodowej. Aktywność ta kończy się w momencie uzyskania prawa do emerytury lub renty ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia, związanego ze starzeniem się, chorobami zawodowymi czy wypadkami przy pracy. W Polsce wiele osób zgodnie z obowiązującymi od lat 90. XX wieku przepisami i możliwościami przechodziło na tzw. wcześniejsze emerytury – powstała wówczas liczna grupa osób, które po ukończeniu 50. roku życia uzyskiwały prawo do emerytury i chętnie z niego korzystały. Ponieważ wiek przechodzenia na emeryturę nie pokrywał się z tzw. wiekiem poprodukcyjnym (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn)[3], zaczęto używać w odniesieniu do całej grupy emerytów oraz rencistów określenia „50+"[4] lub pokolenie „srebrnych głów". Jest to grupa nie-

---

1 M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989, s. 196.

2 J. Śniadek, *Konsumpcja turystyczna polskich seniorów*, „Gerontologia Polska", t. 15, nr 1–2, http://czasopisma.viamedica.pl/gp/article/viewFile/18988/14960 [stan z 22.12.2014].

3 Dzisiaj wiek przechodzenia na emeryturę wynosi 67 lat dla kobiet i mężczyzn (przypis autora).

4 Określenie „50+" używane jest w publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego i dokumentach rządowych, np. *Program Solidarność Pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+. Dokument implementacyjny*, http://www.mpips.gov.pl/ [stan z 18.11.2014].

jednorodna, gdyż znajdują się w niej zarówno emeryci i renciści, jak i osoby aktywne zawodowo oraz bezrobotne, o różnym poziomie wykształcenia, dochodów, stanie zdrowia czy stylu życia. Tym, co je łączy, jest przekroczenie pięćdziesiątego roku życia.

Struktura demograficzna pokolenia 50+

Według Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 roku Polska liczyła 38 512 tysięcy osób. Obecnie w Polsce osoby powyżej 60. roku życia stanowią 19,8% populacji. Jeśli dodać do tego 15,1% populacji w wieku 51–59, to tzw. pokolenie 50+ stanowi dzisiaj 34,9% wszystkich Polaków. W ciągu ostatnich 10 lat ta grupa osób zwiększyła się o ponad 1 mln. Jest to wynikiem zmian demograficznych i wchodzenia w ten okres pokolenia z wyżu demograficznego lat pięćdziesiątych. Liczbę osób w wieku 50+ przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1. Struktura demograficzna ludności Polski w wieku powyżej 50 lat (dane w tys.)

Wiek w latach	Liczba osób			
	ogółem	w tym kobiety	w tym mężczyźni	prognoza na 2030 rok
50–59	5822,8	3000	2822,8	5466
60–69	3769,0	2062,5	1706,5	4157
70–79	2496,9	1527,4	969,5	4135
80 i więcej	1347,7	943,7	404	2005

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS[5].

Prognozy demograficzne przewidują, że liczebność tej grupy wiekowej zwiększy się do 2030 roku o ponad 2,3 mln ludzi. W tej grupie wiekowej prawie 63,5% osób mieszka w miastach. Jeżeli chodzi o poziom wykształcenia, to w poszczególnych przedziałach wiekowych w omawianej grupie wygląda on następująco:

Tabela 2. Poziom wykształcenia ludności Polski w wieku powyżej 50 lat

Wiek w latach	Poziom wykształcenia		
	wyższe	średnie	zasadnicze zawodowe
50–54	6,9	9,8	13,8
55–59	6,2	9,6	12,6
60–64	5,2	7,5	9,1
65 i więcej	8,7	11,9	9,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

[5] *Ludność, stan i struktura demograficzno-społeczna, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2013, s. 64.

Za 20 lat wykształcenie wyższe będzie miał co piąty 50-latek, gdyż w pokoleniu dzisiejszych 30-latków jest już 20,7% osób z wyższym wykształceniem.

Poziom wydatków na turystykę w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów

Na podstawie badań statystycznych dotyczących budżetów gospodarstw domowych czy uczestnictwa Polaków w turystyce nie można określić poziomu wydatków na turystykę dla całej grupy 50+, ponieważ grupy gospodarstw domowych czy respondentów są wyodrębnione ze względu na źródło uzyskiwanych dochodów, dlatego też przedmiotem dalszej analizy będą wydatki i uczestnictwo w turystyce emerytów i rencistów, którzy stanowią zdecydowaną większość osób powyżej 50. roku życia[6].

Średni dochód na 1 członka gospodarstwa domowego w Polsce w roku 2013 wynosił 1299 zł, natomiast w gospodarstwach emerytów 1415 zł, a w gospodarstwach rencistów 1007 zł. Jak z tego wynika, dochody na 1 osobę w gospodarstwach emerytów były wyższe niż średni dochód w kraju. Jeżeli spojrzymy natomiast na wydatki związane z wyjazdami turystycznymi i na rekreację, to są one dużo niższe od średniego poziomu. W gospodarstwach domowych emerytów i rencistów wydatki na rekreację i kulturę oraz w kategorii restauracje i hotele przedstawiały się w roku 2013 następująco:

Tabela 3. Przeciętne miesięczne wydatki na 1 osobę w gospodarstwach domowych na turystykę zorganizowaną, hotele, restauracje oraz rekreację i kulturę (w zł)

Gospodarstwa domowe	**Przeciętne miesięczne wydatki na 1 osobę w gospodarstwach domowych wg rodzaju:**			
	wydatki ogółem	turystyka zorganizowana	restauracje i hotele	rekreacja i kultura
ogółem	1062	14,60	30,64	69,22
emerytów	1198	4,50	18,79	62,64
rencistów	945	2,85	15,75	44,29

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS[7].

Przeciętne miesięczne wydatki w grupie wydatków „restauracje i hotele" wyniosły ogółem w gospodarstwach domowych: 68,49 zł, w gospodarstwach emerytów – 38,39 zł, a w gospodarstwach rencistów – 35,91 zł. Faktyczne wy-

[6] Wśród gospodarstw domowych struktura ludności przedstawia się następująco: osoby powyżej 55 roku życia stanowią 79,6% gospodarstw emerytów, 54,4% gospodarstw rencistów – *Budżety gospodarstw domowych w 2013 roku*, GUS, Warszawa 2014, s. 90.

[7] *Budżety gospodarstw domowych w 2013 roku*, GUS, Warszawa 2014.

datki na turystykę są większe, gdyż przedstawione dane nie obejmują wydatków związanych z wyjazdami turystycznymi do krewnych i znajomych, które przeważają w tej grupie wiekowej. Największe różnice występują w wydatkach na turystykę zorganizowaną, co wynika z faktu, że emeryci i renciści częściej uczestniczą w wyjazdach do krewnych i znajomych.

Poziom uczestnictwa w wyjazdach turystycznych

Wskaźnik uczestnictwa całej populacji mieszkańców Polski w wieku 15 i więcej lat w wyjazdach długookresowych w 2012 roku wyniósł 29%; w takich wyjazdach uczestniczyło 30% osób w wieku 50–59 lat i 14% osób w wieku 60 i więcej lat. Emeryci i renciści stanowili 36% uczestników krajowych wyjazdów długookresowych w 2012 roku. W wyjazdach zagranicznych uczestniczyło 7% emerytów i 7% rencistów, 15% osób w wieku 50–59 lat i 9% osób powyżej 60. roku życia[8].

Z badań Głównego Urzędu Statystycznego na temat jakości życia i aktywności osób starszych w Polsce, przeprowadzonych z okazji obchodów Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, ogłoszonego przez Komisję Europejską, wynika, że 79,2% badanych nie uczestniczyło w wyjazdach turystycznych i wypoczynkowych trwających więcej niż 5 dni (w okresie 12 miesięcy poprzedzających badanie). Z 20,8% deklarujących uczestnictwo w takich wyjazdach na wczasy, wycieczkę, rajd w kraju wyjechało 38,4%, na wczasy, wycieczkę, rajd za granicę – 12,4%. Najwięcej osób z tej grupy – 39,0% – wyjechało do rodziny, krewnych, przyjaciół w innej miejscowości w kraju, 12,9% do rodziny, krewnych, przyjaciół za granicę, a 22,8% na działkę – własną lub znajomych.

W grupie osób powyżej 65 roku życia mniej więcej co piąta osoba starsza wyjechała w celach turystycznych, wypoczynkowych. Dla porównania – w całej populacji wyjechały w tym czasie 2 osoby na 5. W przypadku osób w wieku 65 lat i więcej najczęściej były to wyjazdy krajowe (prawie 75%) i odwiedziny rodziny, krewnych, przyjaciół (50%).

W grupie tej dość popularne były też wyjazdy na działkę. Mężczyźni częściej wyjeżdżali na działkę lub wycieczkę krajową, kobiety zaś do rodziny, krewnych lub przyjaciół w kraju[9].

Charakterystyka wyjazdów osób 50+

Osoby starsze podczas wyjazdów długookresowych odwiedzają najczęściej krewnych i znajomych, a także często wyjeżdżają w celach zdrowotnych, co ma związek z wiekiem i pogarszającym się stanem zdrowia.

---

[8] J. Łaciak, *Aktywność turystyczna mieszkańców Polski w wyjazdach turystycznych w 2012 roku*, Instytut Turystyki, Warszawa 2013, s. 132.

[9] *Jak się żyje osobom starszym w Polsce?*, GUS, Warszawa 2013, s. 11.

Osoby najstarsze z wykształceniem zasadniczym zawodowym, zamieszkałe w małych miastach, będące w złej sytuacji materialnej najczęściej wyjeżdżały jesienią i wiosną, co wiązać należy m.in. z niższymi cenami wyjazdów w tym okresie. Także wiosna to okres, w którym często wyjeżdżały osoby w wieku 60 i więcej lat, mniej zamożne, zamieszkałe w miastach liczących 21–100 tys. mieszkańców, z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Dane Instytutu Turystyki pokazują, że w 2012 roku w krótkich podróżach (2–4 dni) na terenie kraju uczestniczyło 30% mieszkańców Polski w wieku 15 i więcej lat, ale najrzadziej – osoby w wieku 60 i więcej lat (13%). W grupie wiekowej 50–59 uczestniczyło w takich wyjazdach 21% badanych. Także w przypadku podróży krótkookresowych najczęściej celem było odwiedzenie krewnych lub znajomych (60%).

Jako przyczyny nieuczestniczenia w co najmniej dwudniowym wyjeździe wypoczynkowym w 2012 roku według wieku w grupie osób powyżej 50 roku życia respondenci podawali: trudną sytuację finansową – 28%, zły stan zdrowia – 16%, brak ochoty i potrzeby wyjazdu – 13%, brak możliwości pozostawienia domu, rodziny bez opieki – 10%, przyczyny związane z pracą zawodową lub nauką – 8% ankietowanych[10].

Obok wyżej wymienionych przyczyn przeszkodami w podejmowaniu podróży turystycznych wskazywanymi w badaniach są: zbyt wysokie ceny usług turystycznych, niedopasowanie ofert turystycznych do możliwości osób starszych, np. zbyt szybkie tempo zwiedzania, nieprzygotowanie pilotów oraz niewystarczająca liczba organizacji społecznych wspierających udział osób starszych w turystyce Na dalszych miejscach znalazły się takie trudności, jak mało interesujące oferty i brak pełnej sprawności uniemożliwiającej korzystanie z turystyki[11].

Uczestnictwo według form organizacyjnych

Krótkie podróże krajowe organizowane są na ogół całkowicie samodzielnie (niemal przez 90% spośród wyjeżdżających); druga znacząca forma, ale statystycznie mniej istotna, to wycieczki (rajdy) i krótkie pobyty organizowane przez zakłady pracy, szkoły, uczelnie, kluby sportowe i inne organizacje (12%). Udział biur podróży w organizacji tego typu wyjazdów jest znikomy. Osoby w wieku 50–59 lat charakteryzował największy odsetek uczestnictwa w wyjazdach organizowanych przez zakłady pracy, szkoły i innych organizatorów (oprócz biur podróży). Osoby w wieku 55–59 lat, częściej niż pozostałe, korzy-

[10] J. Łaciak, *Aktywność turystyczna mieszkańców Polski w wyjazdach turystycznych w 2012 roku*, Instytut Turystyki, Warszawa 2013, s. 22.

[11] P. Zmyślony, *Zainteresowanie seniorów turystyką oraz ich udział w turystyce kulturowej*, „Turystyka Kulturowa" 2013, nr 5, www.turystykakulturowa.org [stan z 18.11.2014].

stały z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Na długoterminowe wyjazdy turystyczne z biurem podróży najczęściej wyjeżdżały osoby w wieku 60 i więcej lat (9%).

W przeprowadzonym na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki badaniu pt. *Preferencje osób starszych dotyczące wyjazdów turystycznych* zapytano osoby, które za powód braku zamiaru wyjazdu w 2012 roku podały brak środków finansowych, jakie wsparcie finansowe wyjazdu zagranicznego skłoniłoby ich do podjęcia decyzji o wyjeździe. Znaczna część badanych (47%) wymieniała „dofinansowanie powyżej 30%", $^{1}/_{5}$ respondentów wskazała na odpowiedź „wyjadę bez względu na dofinansowanie", tyle samo na odpowiedź „nie wyjadę bez względu na dofinansowanie". Osoby powyżej 75. roku życia zdecydowanie częściej niż pozostałe wskazują na brak zainteresowania wyjazdami bez względu na dofinansowanie (34% w stosunku do 20% wskazań).

Z przytoczonych badań wynika, że Polacy najczęściej wyjeżdżają ze współmałżonkiem (41%), z dziećmi (23%), samotnie (25%). Ze znajomymi (kolegami, koleżankami) wyjechało 19% badanych. Z badania przeprowadzonego na grupie osób powyżej 55. roku życia wynika, iż nieco ponad połowa badanych (52%) na wyjazd zagraniczny chciałaby zabrać ze sobą małżonka, 17% dzieci bądź wnuki, 9% przyjaciela, 5% innego opiekuna, 2% partnera. Pozostali (15%) woleliby jechać sami. Prawie $^{2}/_{3}$ badanych osób wyraża chęć uczestniczenia w zorganizowanym wyjeździe grupowym.

Preferowane miejsce i termin wyjazdu

Z cytowanych badań wynika, że najczęściej preferowanym miejscem wyjazdu jest morze – 89%, kolejnym jezioro – 75% wskazań, następnie góry, las i wieś. Ponad połowa osób powyżej 55. roku życia preferuje wyjazdy w sezonie letnim. Na wyjazd poza sezonem wskazało 16% respondentów, w sezonie zimowym 14%, natomiast na brak preferencji wskazało 15% respondentów. Najczęściej preferowanym miejscem zakwaterowania jest pensjonat (80%), pokoje gościnne (76%), następnie kwatery agroturystyczne (73%), hotel 1–3-gwiazdkowy (70%), hotel 4–5-gwiazdkowy (64%) oraz apartament (61% wskazań). Dotyczy to wyjazdów niezwiązanych z odwiedzinami krewnych czy znajomych.

Najchętniej wybieranym środkiem transportu jest samochód (27%), następnie zaś samolot (24%) oraz autokar/autobus (22%), a dopiero na końcu pociąg. Osoby starsze bardziej preferują transport kolejowy. Dla ponad połowy badanych (53%) długość podróży, jaką są w stanie odbyć, nie ma znaczenia. Tylko 7% respondentów wskazało maksymalny czas podróży do 2 godzin[12].

[12] KB Pretendent, *Raport z badania Preferencje osób starszych dotyczące wyjazdów turystycznych*, Ministerstwo Sportu, Warszawa 2011, s. 45, 57.

Rodzaje aktywności turystycznej

Podczas podróży – zarówno krótkookresowych, jak i długookresowych – Polacy preferowali bierne sposoby spędzania czasu: spokojny wypoczynek z krótkimi spacerami, życie towarzyskie i rozrywki oraz przebywanie w ciszy z dala od ludzi w miejscach mało uczęszczanych.

Wśród osób powyżej 55. roku życia najczęściej wymienianym rodzajem aktywności fizycznej były również spokojne spacery, a także zwiedzanie zabytków oraz poznawanie kultury i historii odwiedzanego miejsca. Aktywny wypoczynek na łonie natury jest najczęściej preferowany przez osoby w wieku 65–69 lat; zdobycie nowych umiejętności przez osoby w wieku 55–59 lat; natomiast sport/aktywność fizyczna przez osoby w wieku 55–59 lat oraz 60–64 lata.

Osoby, które wymieniły cel zdrowotny jako główny powód wyjazdów turystycznych, są zainteresowane zabiegami zdrowotnymi, takimi jak: zabiegi rehabilitacyjne, masaże, kąpiele lecznicze, terapie odchudzające, dietetyczne, oraz uczestnictwem w zajęciach rekreacji ruchowej. Z przeprowadzonych przez autorkę badań wśród kuracjuszy przebywających w polskich uzdrowiskach wynika, że najczęściej wskazywaną formą spędzania wolnego czasu w uzdrowisku okazało się leczenie (20,8%) wskazywane jako zabiegi dodatkowe, 19,5% badanych wskazało na wypoczynek (bierny), a 19,4% na wędrówki po okolicy. Wśród odpowiedzi związanych z aktywnym spędzaniem czasu wolnego wymieniano również zwiedzanie zabytków (11,7%), taniec (8,6%), uprawianie sportu (3,1%) i wędkowanie (1,2%). Ponadto wskazywano na udział w koncertach, wykładach, prelekcjach, zorganizowanych wycieczkach samochodowych i pieszych, wieczorkach tanecznych i konsumpcję – „turystykę kulinarną”[13].

Odpowiadając na pytanie dotyczące możliwości i form aktywnego spędzania czasu wolnego, z jakich chcieliby skorzystać w przyszłości, oraz zamierzeń odnośnie do kolejnych wyjazdów do uzdrowisk, niemal ⅓ badanych wskazała na piesze wycieczki jako formę spędzania wolnego czasu, którą byliby zainteresowani w przyszłości, 27,2% ankietowanych wskazało na pływanie, 14,1% na różne formy fitness, a 12,0% na wycieczki rowerowe. Wśród innych wymieniano również wędkowanie, siłownię, jazdę konną i tenis. O ile piesze wycieczki można zorganizować bez większych problemów i nakładów finansowych, o tyle pływania i różnych form fitness nie da się zapewnić bez odpowiedniej infra-

[13] J. Górna, *Determinanty i kierunki rozwoju usług uzdrowiskowych w warunkach integracji z Unią Europejską*, praca doktorska, Politechnika Częstochowska 2011, maszynopis niepublikowany; badania przeprowadzono w grupie 1000 kuracjuszy przebywających w uzdrowiskach polskich oraz grupie osób w ich miejscu zamieszkania. Zwrotność ankiet wyniosła 50,3%. Badania przeprowadzono wśród respondentów zamieszkałych na terenie województw: śląskiego, opolskiego, pomorskiego i małopolskiego. Ponieważ badania prowadzone były także w uzdrowiskach, uczestniczyli w nich również respondenci z całego kraju, którzy w okresie badań w nich przebywali. Badanie przeprowadzano za pomocą ankiety bezpośredniej i audytoryjnej.

struktury sportowo-rekreacyjnej, tj. basenów, dobrze wyposażonych sal, sprzętu sportowego i oczywiście kadry instruktorów.

Wymagania w miejscu zakwaterowania

W trakcie badań przeprowadzonych przez autorkę poproszono respondentów o ocenę ważności poszczególnych elementów pobytu w uzdrowisku, wśród których wyszczególniono grupy: zakwaterowanie, wyżywienie, ofertę handlową, ofertę pobytu, pracę personelu. W ujęciu ogólnym za najważniejsze elementy pobytu uznano wyżywienie. Najmniej ważne okazały się elementy dotyczące oferty handlowej. W najważniejszej, zdaniem ankietowanych, grupie – dotyczącej wyżywienia – największą uwagę zwracano na czystość. W następnej kolejności liczyła się kultura i uprzejmość obsługi oraz jakość wyżywienia.

W grupie zakwaterowania jako najważniejsze wskazano stan urządzeń sanitarnych w pokoju, liczbę osób w pokoju i cenę zakwaterowania. Klienci stawiają więc w pierwszej kolejności na jakość, a dopiero potem na cenę. Jako najmniej ważne – choć i tak wysoko – oceniono różnorodność dostępnych pokoi, ich wielkość i przystosowanie obiektu dla osób niepełnosprawnych, co wydaje się co najmniej niezrozumiałe wobec złego lub pogarszającego się stanu zdrowia badanych.

Również badania zlecone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki wśród osób powyżej 55. roku życia wykazały, iż wymienianym najczęściej udogodnieniem, zdecydowanie koniecznym w miejscu zakwaterowania, jest łazienka w pokoju (82%), całodzienne wyżywienie (68%), opieka zdrowotna (67%), wypożyczalnia rowerów (44%), ułatwienia dla osób z dysfunkcjami w poruszaniu się (42%), klimatyzacja w pokoju (42%), basen (41%), restauracja/bar (41%). Inne pożądane udogodnienia w miejscu zakwaterowania to: biblioteka, dobra komunikacja z centrum, informacja turystyczna, opieka rezydentów, ambasady, przewodnik, tłumacz. Najrzadziej wymienianym pożądanym elementem zakwaterowania był Internet[14].

Oferty turystyczne dla seniorów – przykłady dobrych praktyk

W Polsce na wzrost wyjazdów zagranicznych w grupie osób 50–59 lat i starszych miał niewątpliwie pozytywny wpływ program Europe Senior Tourism – nowatorski program w ramach programów socjalnych, zaproponowany przez rząd Hiszpanii i wspierany przez Unię Europejską, którego celem jest zaktywi-

[14] KB Pretendent, *Raport z badania Preferencje osób starszych dotyczące wyjazdów turystycznych*, s. 71.

zowanie mniej czynnej zawodowo grupy społecznej i zachęcenie do wyjazdów wakacyjnych do Hiszpanii w okresach poza wakacyjnym szczytem turystycznym. Zachętą do tego typu turystyki jest dofinansowanie przez Unię Europejską pakietów turystycznych dla każdego obywatela Unii pomiędzy 55. a 75. rokiem życia oraz osoby mu towarzyszącej[15]. To drugi program po programie Calypso, w którym europejscy seniorzy, w tym Polacy, mogli wyjechać do Hiszpanii. Warunkiem było ukończenie 55. roku życia przez osobę uczestniczącą w programie. Obecnie polscy seniorzy mogą wyjechać także do Maroka i Tunezji.

W ramach programu Calypso przygotowany został kolejny projekt OFF2013 wspierany przez Komisję Europejską, którego celem jest ułatwienie posezonowej wymiany turystycznej seniorów i rodzin borykających się z problemami natury finansowej, między Węgrami a Polską[16].

Polskie biura podróży nie doceniają jeszcze dostatecznie osób powyżej 50. roku życia jako potencjalnych klientów swoich usług. Oferują polskim seniorom głównie wyjazdy zagraniczne w ramach programów Calypso oraz wczasy wypoczynkowe „dla seniorów" i turnusy rehabilitacyjne w kraju, najczęściej poza wysokim sezonem turystycznym. Niewiele polskich biur podróży specjalizuje się w obsłudze seniorów. Do takich należy Biuro Turystyczne „Senior" w Warszawie działające od 1998 roku i „Złoty wiek" z Poraja koło Częstochowy, które działa od 2008 roku[17].

W niektórych krajach, np. w Kanadzie, istnieją od wielu lat biura specjalizujące się w obsłudze starszych turystów i przygotowujące dla nich specjalne oferty, np. Biuro Podróży „Walking the Word"[18], które organizuje dla osób powyżej 50. roku życia podróże pełne przygód do ponad 30 egzotycznych miejsc na świecie, czy „Senior Tours Kanada" – największy kanadyjski organizator specjalizujący się w organizacji i obsłudze wycieczek grupowych dla osób powyżej 50. roku życia – oferujący ponad 100 miejsc i rejsów do wyboru, ciekawe trasy, elastyczne rozwiązania w dobrej cenie i jakości[19]. Funkcjonują tam także świetnie działające portale turystyczne dla seniorów, gdzie osoby starsze znaleźć mogą informacje o zniżkach, prawach seniorów, programach turystycznych, przepisach celnych, dewizowych, wycieczkach, stronach prezentujących propozycje wyjazdów, wymiany domów, wycieczkach dla samotnych, niepełnosprawnych seniorów, prezentujące oferty *last minute* dla seniorów, ze zniżkami nawet do 80%.

W Polsce na popularnych portalach dla seniorów można znaleźć jedynie pojedyncze oferty i informacje związane z turystyką. Propozycje dla starszych amatorów turystyki aktywnej, takie jak m.in. górskie wędrówki, *nordic walking*, relaks na basenie, wycieczki rowerowe, zwiedzanie ciekawych obiektów – moż-

[15] http://www.europeseniortourism.eu/pl [stan z 18.11.2014]
[16] http://calypso-off2013.eu/pl [stan z 24.10.2014].
[17] http://www.bt.senior.pl, http://www.zloty-wiek.com [stan z 24.11.2014].
[18] http://walkingtheworld.com [stan z 25.11.2014].
[19] http://www.seniortours.ca [stan z 26.11.2014].

na znaleźć też na innych portalach kierowanych do wszystkich potencjalnych turystów. Z ofertą dla seniorów wychodzą już coraz częściej bezpośrednio podmioty gospodarcze prowadzące działalność wypoczynkową, uzdrowiskową, leczniczo-wypoczynkową, takie jak domy wypoczynkowe, pensjonaty, sanatoria czy centra rehabilitacji, i coraz częściej też hotele. Poszukiwanie takich ofert pochłania jednak dużo czasu. Przy koncentrowaniu się na tej formie reklamy i promocji należy wziąć pod uwagę małe zainteresowanie osób starszych Internetem.

Zwiększająca się grupa tzw. „srebrnych głów" to szansa i możliwość na rozwój turystyki oraz na efektywniejsze wykorzystanie bazy turystycznej. W porównaniu z wcześniejszymi pokoleniami starsi ludzie są i będą bardziej aktywni, zdrowsi i bogatsi. Lubią i chcą wypoczywać, podróżując po świecie. Ta grupa ludzi, posiadająca stałe dochody, jest coraz lepiej wykształcona, ma coraz większe potrzeby, wymagania i jest gotowa dużo zapłacić, aby wydłużyć swój okres aktywności życiowej. W ten proces wydłużania i poprawy jakości życia są już zaangażowane potężne koncerny farmaceutyczne, warto więc, aby zaangażowały się w to też podmioty turystyczne, władze krajowe, regionalne i lokalne. Podejmowane w tym zakresie działania są, niestety, niewystarczające. Z żalem można stwierdzić, że obce rządy dostrzegają potencjał polskich seniorów i starają się ich przyciągnąć do swoich krajów, dopłacając do ich przyjazdów nie dlatego, że tak bardzo kochają polskich seniorów, ale dlatego, że widzą w tym dobry interes. Warto byłoby zastanowić się nad wprowadzeniem podobnych rozwiązań w Polsce. Ceny „wczasów dla seniorów" w Polsce są obecnie porównywalne do ceny pobytu w Hiszpanii czy Portugalii. Trudno więc dziwić się seniorom, że wybierają słoneczną Hiszpanię.

Podsumowanie

Na podstawie powyższej analizy nasuwają się następujące wnioski:

Jak pokazały badania, osoby starsze są zainteresowane uczestnictwem w wyjazdach zorganizowanych. W celu zapewnienia jak najlepszych warunków uczestnictwa i satysfakcji wyjazdy dla osób starszych powinny być organizowane w mniejszych grupach (10–20 osób).

Ponieważ populacja osób powyżej 50. roku życia jest zróżnicowana pod względem finansowym, poziomu wykształcenia i uczestnictwa w turystyce, dlatego też oferta kierowana do tej grupy osób powinna być różnorodna, dopasowana do potrzeb i możliwości osób starszych (tematy, kierunki podróży, tempo zwiedzania, standard, wyżywienie, cena).

Jednym z warunków zagwarantowania właściwej realizacji oferty turystycznej jest fachowa obsługa turysty przed wyjazdem, w trakcie i po podróży. Potrzebna jest więc dobrze dobrana, przygotowana, wykształcona kadra pracowników podróży, pilotów, przewodników – ludzi, którzy potrafią współdziałać

i współpracować z osobami starszymi, rozumiejących potrzeby seniorów, komunikatywnych i oczywiście znających języki obce. Czynnikiem decydującym o jakości i konkurencyjności usług turystycznych są już dzisiaj i będą w przyszłości odpowiednio przygotowane i przeszkolone kadry.

Nie mniej ważnym zadaniem jest dotarcie do potencjalnego klienta i przekazanie mu dobrej, rzetelnej informacji, z wykorzystaniem w tym celu wszystkich kanałów przekazu. Informacja taka powinna być czytelna, jasna i wiarygodna. Wydaje się wskazane utworzenie ogólnopolskiego portalu turystycznego dla seniorów, gdzie mogliby oni znaleźć zarówno oferty turystyczne, jak i wszelkie informacje związane z podróżowaniem.

Ważnym elementem podróży dla osób starszych jest poczucie bezpieczeństwa podczas wyjazdu, które zapewnia dobra organizacja, opieka pilota, rezydenta, możliwość otrzymania fachowej porady czy zapewnienie opieki medycznej podczas całej podróży.

Wiele osób starszych i niepełnosprawnych nie może sobie pozwolić na wyjazd ze względu na brak środków finansowych. Rozwiązania umożliwiające sfinansowanie czy dofinansowanie wyjazdu osobom starszym mogą zwiększyć grono seniorów i osób niepełnosprawnych uczestniczących w turystyce.

Ponieważ społeczeństwo polskie się starzeje i dalej będzie wzrastała liczba osób starszych, świadomych potrzeby troski o własne zdrowie, należałoby rozpatrzeć możliwość nawiązania współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi działającymi w turystyce, organami samorządowymi, organizacjami turystycznymi, przedstawicielami służby zdrowia, ubezpieczycielami – w celu poszukiwania rozwiązań, które umożliwią aktywne uczestnictwo osób starszych w tzw. turystyce zdrowotnej, której celem jest poprawa stanu zdrowia i podniesienie poczucia jakości życia tej grupy społecznej.

Ważne jest przystosowanie obiektów turystycznych i rekreacyjnych także dla osób starszych i niepełnosprawnych, których w tej grupie wiekowej jest najwięcej.

W zwiększeniu udziału osób starszych w turystyce może pomóc zaadaptowanie do polskich warunków niektórych rozwiązań krajów europejskich, dotyczących zwłaszcza dofinansowania turystyki, takich jak np. wprowadzenie bonów turystycznych[20] czy ulg podatkowych.

Wsparcie przez organy państwowe i samorządowe organizacji i instytucji działających na rzecz i w środowisku seniorów, takich jak np. Uniwersytety Trzeciego Wieku, organizacje emerytów i rencistów, które są organizatorem i pośredniczą w organizacji wyjazdów turystycznych i integracyjnych osób star-

[20] Przykładem może być Francja, w której od 1971 roku działa Krajowa Agencja ds. Bonów Wakacyjnych (ANCV). W 2012 roku z bonów wakacyjnych w ramach turystyki socjalnej skorzystało ponad 210 tys. osób podczas ponad 1 000 000 wakacyjnych dni, za ponad 23 mln euro. Obecnie bony są akceptowane przez ponad 170 000 podmiotów turystycznych, w tym sieci hoteli, biura podróży, linie lotnicze oraz muzea, instytucje kultury. Beneficjentami francuskiej turystyki socjalnej są m.in. emeryci i renciści.

szych – może pomóc w realizacji jednego z założeń polityki turystycznej, jakim jest „turystyka dla wszystkich".

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła internetowe

Śniadek J., *Konsumpcja turystyczna polskich seniorów*, „Gerontologia Polska", t. 15, nr 1–2, http://czasopisma.viamedica.pl/gp/article/viewFile/18988/14960.

http://www.bycseniorem.pl
http://www.btsenior.pl
http://calypso-off2013.eu/pl
http://www.czas-seniora.pl
http://www.europeseniortourism.eu/pl
http://www.happysenior.pl
http://www.msport.gov.pl
http://mundosenior.pl
http://www.senior.pl
http://www.seniortours.ca
http://www.zloty-wiek.com
http://walkingtheworld.com
www.stat.gov.pl
www.turystykakulturowa.org

B. Literatura

I. Publikacje

GUS, *Budżety gospodarstw domowych w 2013 roku*, Warszawa 2014.

GUS, *Ludność, stan i struktura demograficzno-społeczna, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013.

Łaciak J., *Aktywność turystyczna mieszkańców Polski w wyjazdach turystycznych w 2012 roku*, Instytut Turystyki, Warszawa 2013.

Zmyślony P., *Zainteresowanie seniorów turystyką oraz ich udział w turystyce kulturowej*, „Turystyka Kulturowa" 2013, nr 5, www.turystykakulturowa.org

KB Pretendent, *Raport z badania Preferencje osób starszych dotyczące wyjazdów turystycznych,* Ministerstwo Sportu, Warszawa 2011.

Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989.

II. Prace niepublikowane

Górna J., *Determinanty i kierunki rozwoju usług uzdrowiskowych w warunkach integracji z Unią Europejską*, praca doktorska, Politechnika Częstochowska, Częstochowa 2011.

Preferences and tourist activity of Poles over the age 50 years

Abstract

The senior tourist is beginning to play an increasing role in the tourist market. This group of people with a fixed income , more free time and increasingly higher levels of education are now an important and significant segment of the market. Recognizing this demographic, the tourist industry should be prepared to offer a rich variety of services for this group of people. In the literature, the generally accepted age for this group is 50 yrs plus.

This article analyzes the tourist activity of Poles over the age of 50 years from statistical data and research results. The author shows how the tourist market has developed in this age group, demonstrates examples of good practice in other countries and outlines recommendations for tour operators.

Keywords: tourist, senior, participation in tourism.

CZĘŚĆ V

BIOGRAMY, DYSKUSJE, POLEMIKI,
RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW,
SPRAWOZDANIA

PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Kultura Fizyczna 2015, t. XIV, nr 1, s. 169–178

http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.12

Ryszard ASIENKIEWICZ*

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego", połączonej z jubileuszem 80 urodzin Profesora Andrzeja Malinowskiego (Zielona Góra, 16–17.09.2014)

Z inicjatywy pracowników Katedry Wychowania Fizycznego Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego w dniach 16–17.09.2014 roku odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego" pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego, Marszałka Województwa Lubuskiego, Prezydenta Miasta Zielona Góra, International Association of Sport Kinetics, Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej oraz przy współudziale Wojewódzkiego Ośrodka Sportu Rekreacji w Drzonkowie. Konferencja związana była z 15-leciem działalności Katedry oraz jubileuszem 80 urodzin Profesora Andrzeja Malinowskiego.

Celem konferencji była wymiana poglądów i doświadczeń między specjalistami, promowanie kadr naukowych, upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki wśród pracowników i studentów, działanie na rzecz społeczności lokalnej i regionalnej, a także ukazanie dorobku w działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej pracowników Katedry Wychowania Fizycznego UZ.

Uczestnikami konferencji byli pracownicy naukowi ośrodków akademickich w Polsce (Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania, Wrocławia, Kielc, Częstochowy, Zielonej Góry, Radomia, Gorzowa Wielkopolskiego, Legnicy) oraz z Rosji (Moskwa), Mołdawi (Kiszyniów) i Białorusi (Brześć, Pińsk) zajmujący się antropologią ontogenetyczną, promocją zdrowia i sportem.

* Dr hab., prof. UZ, Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Zielonogórski; e-mail: ryszard.asienkiewicz@interia.pl.

Komitet honorowy konferencji reprezentowali: prof. zw. dr hab. Leonard Szymański i prof. zw. dr hab. Andrzej Malinowski.

Komitet naukowy konferencji reprezentowali:

— prof. UZ dr hab. Ryszard Asienkiewicz (przewodniczący),
— prof. UZ dr hab. Józef Tatarczuk (wiceprzewodniczący),
— prof. UZ. dr hab. Agnieszka Zembroń-Łacny (wiceprzewodnicząca).

Członkowie komitetu naukowego konferencji: prof. zw. dr hab. Maria Kaczmarek (Przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Antropologicznego), prof. zw. dr hab. Włodzimierz Starosta (Prezydent International Association of Sport Kinetics), dr Andrzej Bugajski (Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej), prof. zw. dr hab. Sławomir Drozdowski, prof. dr hab. Elena Godina, prof. zw. dr hab. Zbigniew Izdebski, prof. zw. dr hab. Leszek Jerzak, doc. dr Irina Khomyakova, prof. zw. dr hab. Jacek Lewandowski, prof. UZ dr hab. Tomasz Lisicki, prof. dr hab. Marina Negasheva, dr Andrzej Pokrywka, prof. dr hab. Miroslava Pridalova, prof. dr hab. Jarmila Riegerova, prof. UZ dr hab. Evgeny Vrublevskiy, prof. UZ dr hab. Piotr Godlewski, prof. AWF dr hab. Dariusz Wieliński, prof. AWF dr hab. Ewa Ziółkowska-Łajp.

Komitet organizacyjny konferencji: dr Ewa Skorupka (sekretarz konferencji), dr Grażyna Biczysko, dr Michał Bajdziński, dr Andrzej Mroczkowski, dr Marek Rokita, dr Ewa Nowacka-Chiari, dr Artur Wandycz i dr Paweł Kowalski.

Uczestników i gości konferencji uroczyście powitał przewodniczący komitetu naukowego prof. UZ dr hab. Ryszard Asienkiewicz, a otwarcia konferencji dokonała Prorektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. zw. dr hab. Magdalena Graczyk.

Kierownik KWF prof. UZ Ryszard Asienkiewicz przedstawił historię powołania Katedry, usytuowanie w strukturze Uczelni, skład osobowy pracowników, główne kierunki badań naukowych i prac rozwojowych realizowanych w jednostce, osiągnięcia zespołu i priorytety związane z rozwojem kierunku wychowanie fizyczne. Na piętnastoletnią działalność KWF składa się ponad 500 publikacji (w tym 16 monografii, 10 zwartych prac zbiorowych pod redakcją naukową, 200 rozdziałów w wydawnictwach zwartych, ponad 80 artykułów w czasopismach, 68 w wydawnictwach ciągłych i ponad 100 materiałów pokonferencyjnych) oraz liczny udział pracowników w konferencjach naukowych. Do priorytetów związanych z rozwojem kierunku wychowanie fizyczne należy zaliczyć promowanie adiunktów KWF do uzyskania doktora habilitowanego z zakresu nauk o kulturze fizycznej, a także dążenie do porównywalnych z akademiami wychowania fizycznego warunków do prowadzenia badań naukowych wykorzystujących specjalistyczne pracownie. Osiągnięciem organizacyjnym ostatniego roku pracowników KWF UZ było uzyskanie zgody Ministerstwa na prowadzenie studiów drugiego stopnia na kierunku wychowanie fizyczne.

Spotkanie było również okazją do podziękowania współtwórcom Katedry – pierwszemu kierownikowi prof. zw. dr. hab. Leonardowi Szymańskiemu, który

w pierwszych latach działalności KWF tworzył zespół naukowo-dydaktyczny, nawiązywał współpracę naukową z ośrodkami akademickimi w Polsce i poza granicami, wspierał doktorów do uzyskania habilitacji, zabezpieczał obiekty sportowe, a także pozyskiwał przychylność władz miasta. Z tworzeniem i działalnością Katedry od pierwszych lat jej funkcjonowania związany był prof. UZ dr hab. Józef Tatarczuk, który kontynuował zamierzenia poprzedniego kierownika w latach 2002–2009 oraz rozwijał dalszą współpracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną. Z działalnością KWF we wszystkich jej obszarach związany był prof. zw. dr hab. Andrzej Malinowski, inicjator wieloaspektowych badań auksologicznych dzieci i młodzieży Ziemi Lubuskiej, których pokłosiem były indywidualne i zespołowe monografie oraz podręczniki.

Od 1995 roku, ze środowiskiem akademickim Zielonej Góry (Studium Wychowania Fizycznego i Sportu WSP, a następnie KWF UZ) związany jest prof. UZ Ryszard Asienkiewicz, który prowadził badania auksologiczne (przekrojowe i longitudinalne) populacji regionu lubuskiego (w tym noworodków, dzieci przedszkolnych, uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, młodzieży akademickiej). Aktywnie wspierał działalność KWF od początku jej funkcjonowania, a obecnie kontynuuje wytyczne swoich poprzedników – prof. Szymańskiego i prof. Tatarczuka, dążąc do dalszego jej rozwoju (naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego). Katedrą kieruje od 2009 roku. Adresatami podziękowań za wspieranie inicjatyw i rozwój Katedry w zakresie naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym były władze Uniwersytetu Zielonogórskiego i Urzędu Miasta Zielona Góra, przedstawiciele władz państwowych, dyrektorzy ośrodków i klubów sportowych.

Dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. UZ dr hab. Marek Furmanek przedstawił usytuowanie Katedry Wychowania Fizycznego w strukturze Wydziału, zaprezentował wybitne osiągnięcia studentów kierunku wychowanie fizyczne w sporcie na arenach międzynarodowych i krajowych oraz wręczył podziękowania Marszałkowi Województwa Lubuskiego Elżbiecie Polak, Prezydentowi Miasta Zielona Góra Januszowi Kubickiemu, Zastępcy Prezydenta Miasta Zielona Góra Wiolecie Haręźlak, Posłowi na Sejm RP Bogusławowi Wontorowi, Dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Bogusławowi Sułkowskiemu, Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Robertowi Jagiełowiczowi za wspieranie inicjatyw związanych z rozwojem i promocją wychowania fizycznego oraz patronaty na konferencję.

Podczas otwarcia konferencji wystąpili przedstawiciele władz miasta Zielona Góra (Zastępca Prezydenta Miasta Wioleta Haręźlak), Poseł na Sejm RP Bogusław Wontor, Przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Antropologicznego prof. Maria Kaczmarek. W wystąpieniu, prof. zw. dr hab. Włodzimierz Starosta uroczyście wręczył honorowe członkostwo International Association of Sport Kinetics IASK prof. UZ Ryszardowi Asienkiewiczowi za

osiągnięcia naukowe i organizacyjne. Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego prof. dr hab. Alfred Owoc wręczył uroczyście prof. zw. dr hab. Barbarze Woynarowskiej i prof. zw. dr. hab. Andrzejowi Malinowskiemu medale im. prof. W. Chodźki „PRO HOMINIS SANITATE".

W sesji plenarnej konferencji zaprezentowano trzy referaty: prof. Elena Godina *Gender differences in tempos of aging of Moscow population*, prof. Barbara Woynarowska *Zmiany zachowań zdrowotnych i wybranych wskaźników zdrowia młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1990–2010*, prof. Włodzimierz Starosta *Poziom wybranych zdolności koordynacyjnych osób w różnym wieku i jego zmienność w procesie starzenia*.

Program konferencji uwzględniał jubileusz 80-lecia urodzin Profesora Andrzeja Malinowskiego, wybitnego antropologa, który pracował w KWF UZ w latach 1998–2006. Zaprezentowano Jubilata dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny w rozwoju nauki polskiej i światowej. Uroczystość uświetnił występ solistów Państwowej Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze (Dyrektor mgr Renata Lato).

Należy podkreślić, że Profesor Andrzej Malinowski jest uczniem wybitnych polskich antropologów: prof. Michała Ćwirko-Godyckiego i prof. Franciszka Wokroja oraz pośrednio prof. Jana Czekanowskiego.

Główne obszary tematyczne konferencji obejmowały:

1. Uwarunkowania rozwoju biologicznego i motorycznego dzieci i młodzieży.
2. Znaczenie sportu w zdrowiu i rozwoju człowieka.
3. Postępowanie korekcyjno-kompensacyjne w zaburzeniach ontogenezy.
4. Społeczne problemy wychowania fizycznego.
5. Wpływ środowiska na zdrowie i rozwój człowieka.
6. Warsztaty metodyczne z psychologii sportu (mgr Marek Lemański).

Podczas konferencji zaprezentowano 95 prac naukowych (w tym 70 referatów i 25 plakatów). Ogłoszono konkurs na najlepsze prace „młodych naukowców". Wyróżniono 4 autorów: dr Aleksandrę Kopeć (Wrocław), mgr Martę Dalecką (Zielona Góra), mgr Joannę Solan (Zielona Góra) i mgr Annę Marciniak (Poznań).

Po zakończonych obradach organizatorzy konferencji zaprosili uczestników na zwiedzenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie (Dyrektor Bogusław Sułkowski). Podczas konferencji uczestnicy obejrzeli występ Alicji Skorupki i Damiana Kramskiego ze Szkoły Tańca „Gracja" w Zielonej Górze.

Profesor Andrzej Malinowski urodził się 13 listopada 1934 roku w Poznaniu. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1953 roku. Do 1957 roku pracował zawodowo, w latach 1957–1962 studiował biologię w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a po jego ukończeniu pracował w Katedrze Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej w Poznaniu. W UAM doktoryzował się w 1967 roku z antropologii, natomiast habilitował się na tej uczelni w 1970 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego został nadany w 1976, a zwyczajnego

w 1984 roku. Dyscypliną naukową Profesora jest biologia, a specjalnością naukową – antropologia.

Tematyka badawcza Profesora Andrzeja Malinowskiego skupia się głównie na auksologii (rozwój prenatalny, rozwój dzieci i młodzieży, normy rozwojowe); antropologii morfologicznej, stosowanej w medycynie, ergonomii i wychowaniu fizycznym; antropologii historycznej (badania kraniologiczne, osteologiczne kości przepalonych); historii antropologii. Dorobek naukowy (jako autor lub współautor) obejmuje ponad 500 prac naukowych, w tym książki, podręczniki, skrypty. Jest promotorem 20 zakończonych przewodów doktorskich, promotorem ponad 400 prac magisterskich z antropologii, wychowania fizycznego, pedagogiki; recenzent 120 prac doktorskich oraz 1 z RPA; 34 habilitacyjnych oraz 1 habilitacji w Bułgarii (Plowdiw), 1 w Czechach (Ołomuniec), 2 w Rosji (Moskwa); 26 opinii o tytuł profesora oraz 1 w Australii i 1 na Litwie.

W okresie 50-letniej pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej Profesor zatrudniony był na różnych stanowiskach, pełniąc zaszczytne funkcje: 1962–1967 – asystent Katedry Antropologii UAM w Poznaniu; 1967–1972 – asystent Katedry Anatomii Prawidłowej AM w Poznaniu; 1972–1989 – kierownik Katedry Antropologii UAM w Poznaniu; 1975–1984 – prodziekan, a następnie dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UAM w Poznaniu; 1989–1990 – dyrektor Instytutu Antropologii UAM w Poznaniu; 1985–1987 – kierownik Samodzielnej Pracowni Antropologii AWF w Gdańsku; 1987–1992 – kierownik Zakładu Ergonomii i Antropologii Stosowanej Instytutu Antropologii UAM w Poznaniu; 1990–1998 – kierownik Katedry Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego; 1996–1997 – kierownik Katedry Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego UŁ; 1998–2005 – profesor w Katedrze Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego; od 2006 – profesor senior Instytutu Antropologii UAM w Poznaniu; 2009–2011 – profesor w Katedrze Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego Politechniki Radomskiej.

Dodatkowe zatrudnienie: 1985–1987 – kierownik Samodzielnej Pracowni Antropologii AWF w Gdańsku; 1988–1989 – zastępca kierownika Zakładu Ekologii Człowieka Instytutu Ekologii PAN; 1989–1990 – konsultant naukowy Instytutu Badania Problemów Młodzieży, Warszawa; 1995–1997 – wykładowca Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu w Katedrze Wychowania Fizycznego; 1996–1997 – wykładowca Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Łodzi na kierunku pedagogika zdrowia; 2004–2009 – wykładowca w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu.

Członek Rad Naukowych: Instytutu Biologii WSP w Słupsku (1980–1984); Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni (1984–1990); Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu (1972–1990); Instytutu Stomatologii AM w Łodzi (1990–1999); Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi (od 1989); Rady Naukowej czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" (od 2011).

Jest członkiem licznych organizacji naukowych: Honorowym Członkiem Antropolośkog Druśtva Jugoslavije (1996); Białoruskiej Akademii Ekologii Antropologicznej (1996); Honorary Member of the Int. Biogrph. Centre, Cambridge England (1995); Komitetu Antropologicznego PAN (1972–2007); Komisji Norm Rozwojowych Komitetu Rozwoju Człowieka PAN (wiceprzewodniczący w latach 1978–1986); Sekcji Paleodemografii Komitetu Demograficznego PAN (od 1978); Komisji Archeologii Oddział PAN we Wrocławiu (1976–2007) oraz takiej Komisji w Poznaniu (1976–2000); Komisji Ergonomii Oddział PAN w Poznaniu (od 1976); Polskiego Towarzystwa Antropologicznego (od 1960); Przewodniczący Zarządu Głównego PTA (1984–1987); Członek Honorowy PTA (2003); Polskiego Towarzystwa Anatomicznego (od 1967); Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny (od 1975); Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego (od 1986); Intern. Ass. Of Human Biology (1974–1999); Członek Zespołu Pozytywnych Mierników Zdrowia w Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia (1995–2009); członek Zespołu Bezpieczeństwa Komitetu Budowy Maszyn PAN (1994–2000).

Wśród licznych badań naukowych Profesora Andrzeja Malinowskiego do ważniejszych prowadzonych w kraju należy zaliczyć:

a) wykopaliska, m.in.: Łowyń k. Międzychodu, Góra Chełmska k. Koszalina, Kołobrzeg – kolegiata, Świbie pow. Gliwice, Jarosław, Posada Rybotycka, Smołdzino – Rowokół, Woryty (olsztyńskie), badania ekshumacyjne ofiar II wojny światowej, m.in. Palędzie k. Poznania, i identyfikacyjne, pomordowanych i zabitych osób;
b) ontogenetyczne: Poznań, Wielkopolska, Łódź, Wrocław, Zielona Góra;
c) standaryzacyjne i ergonomiczne: standaryzacyjne pomiary stóp ludności Polski na zlecenie Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, standaryzacyjne pomiary ręki dla produkcji protez na zlecenie Branżowego Ośrodka Inf. Nauk.-Techn. Przem. Ortopedycznego „Ortmed" w Poznaniu. Badania doboru zawodowego (cechy antropometryczne) i wpływu pracy zawodowej w zakładach pracy Poznania, Gorzowa Wielkopolskiego.

Badania naukowe prowadzone przez Profesora poza granicami Polski: Rosja – Petersburg, Moskwa; Bułgaria – Plowdiw i Sofia; Jugosławia – Lubliana, Belgrad, Pogorica, Skopje; na Litwie – Wilno; Ukraina – Lwów, Sombor, Charków; Białoruś – Mińsk – Postawy oraz wsie w ramach ekspedycji terenowych Komitetu „Dzieci Czarnobyla".

Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Andrzej Malinowski był wielokrotnie wyróżniany: czterokrotnie uzyskał Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej; raz Sekretarza Naukowego PAN. Posiada 7 odznaczeń resortowych i regionalnych, w tym: Odznakę Honorową Miasta Poznania (1974) i Odznakę Honorową: „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego" (1979). W 1989 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Medal Edukacji Narodowej, Medal Jugosłowiańskiego Towarzystwa Antropologiczne-

go B. Škerlja, Medal Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Medal Wydziału Biologii UAM z okazji 70-lecia (2009).

Do ważniejszych podręczników, monografii Profesora należy zaliczyć:

1. *Zarys antropologii dla studentów medycyny i stomatologii* (z W. Kasprzakiem i W. Woźniakiem), AM, Poznań 1973.
2. *Zarys biologii człowieka* (red.), UAM, Poznań 1975.
3. *Antropologia fizyczna* (red.), PWN, Warszawa – Poznań 1980.
4. *Antropologia* (red. z J. Strzałko), PWN, Warszawa 1985, wyd. II 1989.
5. *Wstęp do antropologii i ekologii człowieka*, Wyd. UŁ 1994, wyd. II 1999.
6. *Metody badań w biologii człowieka* (z N. Wolańskim), PWN, Warszawa 1988.
7. *Ćwiczenia z antropologii*, Wyd. UAM, Poznań 1989.
8. *Podstawy antropometrii* (z W. Bożiłowem), PWN, Warszawa – Łódź 1997.
9. *Ekologia człowieka* (z Z. Chromińskim), WSE i Z, Warszawa 2001.
10. *Zeszyt do ćwiczeń z antropologii dla studentów wychowania fizycznego* (z J. Rodziewicz-Gruhn), WSP, Częstochowa 2000.
11. *Anatomia funkcjonalna człowieka. Schematy do ćwiczeń* (z R. Asienkiewiczem), Wydawnictwo WSP, 2000 i Uniwersytetu Zielonogórskiego, wyd. II 2001, wyd. III 2007, wyd. IV 2010.
12. *Antropologia dla pedagogów* (z J. Tatarczukiem i R. Asienkiewiczem), Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2008.
13. *Auksologia. Rozwój osobniczy człowieka w ujęciu biomedycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2004, wyd. II 2007, wyd. III 2009.
14. *Anatomia funkcjonalna – repetytorium*, Wyd. WSPiA, Poznań 2010.
15. *Antropologia dla pedagogów z wybranymi zagadnieniami z chronobiologii i ergonomii* (z J. Tatarczukiem i R. Asienkiewiczem), Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2014.
16. Rozdziały w podręcznikach dotyczące ekologii, ochrony środowiska, promocji zdrowia, biomedycznych podstaw rozwoju i wychowania.

Do książek popularnonaukowych Profesora należy zaliczyć:

1. *Norma biologiczna a rozwój somatyczny człowieka*, IWZw. Zaw., Warszawa 1987.
2. *Ergonomia dla każdego* (z A. Batogowską), Sorus, Poznań 1997.

Profesor Andrzej Malinowski jest redaktorem naukowym licznych monografii, jak również współautorem prac. Do ważniejszych należy zaliczyć:

1. *Dziecko poznańskie*, Wyd. UAM, Poznań 1976.
2. *Dziecko wielkopolskie*, Wyd. UAM, Poznań 1978.
3. *Dziecko konińskie*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 1989.
4. *Dziecko łódzkie*, Wyd. Ankal, Łódź 1998.
5. *Uwarunkowanie rozwoju somatycznego dzieci łódzkich w okresie osiągania szkolnej dojrzałości edukacyjnej* (z W. Skoczylasem), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 2000.

6. *Dziecko lubuskie*, Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2005.
7. *Ontogeneza żuchwy ludzkiej*, Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2003.
8. *Rozwój szkieletu i proporcji ciała człowieka w okresie płodowym*, Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2006.
9. *Zdjęcie antropologiczne ludności kultury pomorskiej w Wielkopolsce* (z T. Malinowskim), UAM Poznań, Seria Antropologia, nr 15, 1990.

Siedmioletni czas pracy Profesora Andrzeja Malinowskiego w środowisku akademickim Zielonej Góry (KWF 1998–2005) był inspiracją do podejmowania wraz z zespołem pracowników Katedry Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego wieloaspektowych badań naukowych populacji dzieci i młodzieży Ziemi Lubuskiej, których pokłosiem są liczne monografie, rozdziały w książkach czy artykuły. Przykładami są: monografia *Dziecko Lubuskie* (Wydawnictwo UZ 2005). W 2004 roku ukazała się autorska monografia Profesora *Auksologia. Rozwój osobniczy człowieka w ujęciu biomedycznym* (Wydawnictwo UZ), której poszerzone wydania ukazały się w latach 2007 i 2009. Podręcznik ten jest podstawową literaturą w nauczaniu przedmiotu biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania na kierunkach pedagogicznych. Jest inicjatorem realizowanego grantu KBN wspólnie z prof. UZ Ryszardem Asienkiewiczem.

Współuczestniczył w organizacji Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego" w 2000 roku. Zainicjował napisanie wspólnego z prof. UZ J. Tatarczukiem i prof. UZ R. Asienkiewiczem podręcznika akademickiego dla studentów kształcących się na kierunkach pedagogicznych, biologii i wychowaniu fizycznym, który ukazał się w roku 2008 (*Antropologia dla pedagogów*). Rozszerzone wydanie tego podręcznika ukazało się 2014 roku (Oficyna Wydawnicza UZ). W dydaktyce, wspólnie z R. Asienkiewiczem, opracował *Schematy do ćwiczeń z anatomii funkcjonalnej człowieka* (cztery wydania: 2000, 2002, 2007, 2010).

Wykłady prowadzone przez Profesora cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród studentów i pracowników.

Zaangażowanie Profesora Andrzeja Malinowskiego w rozwój Katedry Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego związane jest z jakością badań naukowych i prac rozwojowych oraz promowaniem kadr w środowisku zielonogórskiej WSP i UZ.

W czasie uroczystości 80. urodzin Profesora Andrzeja Malinowskiego dostojnemu Jubilatowi składano życzenia z licznych ośrodków naukowych, między innymi: z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Antropologicznego prof. zw. dr hab. Maria Kaczmarek, z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, z Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, z Wyższej Szkoły Edukacji i Terapii w Poznaniu, z Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, pierwszy Kierownik Katedry Wychowania Fizycznego UZ prof. zw. dr hab. Le-

onard Szymański, z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, z Wyższej Szkoły Fizjoterapii we Wrocławiu, z Uniwersytetu Warszawskiego, z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Prezydent International Association of Sport Kinetics prof. zw. dr hab. Włodzimierz Starosta, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego prof. dr hab. Alfred Owoc, z Instytutu Sportu w Warszawie dr Andrzej Pokrywka, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej dr Andrzej Bugajski, z Uniwersytetu Łódzkiego, z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, z Uniwersytetu Szczecińskiego, z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, z Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wielkopolskim, z Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, z Uniwersytetu Zielonogórskiego, z Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie, z Uniwersytetu im. Puszkina w Brześciu, od władz i pracowników Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, Wydziału Nauk Biologicznych, Katedry Wychowania Fizycznego oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Zielonogórskiego, przyjaciół, kolegów, władz samorządowych, przedstawicieli sportu i innych.

Organizatorzy konferencji przygotowali na okoliczność jubileuszu opracowanie, w którym przedstawiono działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesora Andrzeja Malinowskiego w środowisku poznańskim (prof. zw. dr hab. Maria Kaczmarek), środowisku łódzkim (prof. zw. dr hab. Elżbieta Żądzińska) i środowisku zielonogórskim (prof. UZ dr hab. Józef Tatarczuk). W opracowaniu zawarte zostały (zeskanowane) listy gratulacyjne od Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Antropologicznego (Przewodnicząca ZG PTA prof. zw. dr hab. Maria Kaczmarek), byłej doktorantki, a obecnie Kierownika Zakładu Biologii Rozwoju Człowieka Instytutu Antropologii UAM w Poznaniu prof. zw. dr hab. Maria Kaczmarek, pracowników Katedry Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego (prof. UZ dr hab. Ryszard Asienkiewicz), od władz Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (Prorektor ds. Studenckich prof. AJD dr hab. Eligiusz Małolepszy, Dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej i Turystyki dr Joanna Rodziewicz-Gruhn), z Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie (prof. dr hab. Elena Godina, prof. dr hab. Marina Negasheva, doc. dr Irina Khomiakova), Czeskiego Towarzystwa Antropologicznego w Pradze i Filii w Ołomuńcu (prof. dr hab. Paweł Blaha, prof. dr hab. Miroslava Pridalova), z Uniwersytetu im. Puszkina w Brześciu (Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. A.E. Bulko, doc. dr Anatol Gierasewicz).W części końcowej opracowania zamieszczono pamiątkowe zdjęcia.

Fot. 1. Profesor dr hab. Andrzej Malinowski podczas Jubileuszu 80 urodzin (Zielona Góra, 16.09.2014)

Fot. 2. Prof. Alfred Owoc wręcza prof. Andrzejowi Malinowskiemu medal im. prof. W. Chodźki „PRO HOMINIS SANITATE”

INFORMACJE DLA AUTORÓW

1. „Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Kultura Fizyczna" ukazują się jako półrocznik. Publikacje powinny dotyczyć problemów badawczych, którymi zajmują się nauki o kulturze fizycznej (historia, teoria i socjologia kultury fizycznej, problemy rozwoju fizycznego, sprawności i wydolności fizycznej, turystyki i rekreacji, zdrowia i edukacji prozdrowotnej).
2. Publikujemy prace eksperymentalne, przeglądowe, doniesienia i artykuły polemiczne – w języku polskim i językach obcych, po uzyskaniu pozytywnej recenzji.
3. Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w „Pracach Naukowych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" jest dostosowana do wytycznych MNiSW „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce" oraz „Kodeksu etyki pracownika naukowego". Pierwszym etapem recenzowania nadesłanych prac jest recenzja wstępna dokonywana przez Redakcję czasopisma. Na tym etapie praca poddawana jest ocenie pod względem jej zgodności z profilem czasopisma, zachowania wymogów redakcyjnych obowiązujących w wydawnictwie oraz ogólnej poprawności językowej. Tekst spełniający wymogi recenzji wstępnej otrzymuje kod identyfikacyjny i zostaje skierowany do dwóch recenzentów będących specjalistami z zakresu nauk o kulturze fizycznej. Zgodnie z zasadą „double-blind review process", recenzenci, jak i autorzy, pozostają wobec siebie anonimowi. Recenzenci swoją opinię o pracy przedstawiają, wypełniając formularz recenzji.
4. Redakcja „Kultury Fizycznej", dbając o rzetelność w nauce, wdraża zapory „ghostwriting" oraz „guest authorship". Autorzy są zobowiązani do przedstawienia oświadczenia dotyczącego rzetelności nadesłanych prac, a w przypadku artykułów opracowanych przez kilku autorów – do ujawnienia wkładu poszczególnych osób w powstanie pracy. Wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
5. Autor artykułu jest zobowiązany poinformować Redakcję o źródłach finansowania publikacji, jeżeli nadesłana praca powstała dzięki dofinansowaniu instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń lub innych podmiotów („financial disclosure").
6. Objętość nadsyłanych tekstów nie może przekraczać 15 stron (w tym tabele, wykresy, przypisy, bibliografia). Dokument powinien być napisany w formacie A4 standardowego maszynopisu (1800 znaków na stronie, marginesy: górny i dolny – 25 mm, lewy – 35 mm). Zaleca się stosowanie kroju Times New Roman, 12 punktów, odstęp 1,5 wiersza.
7. Pracę należy przesłać w wersji elektronicznej w edytorze Word 6.0 lub Word 7.0 (w formacie doc) z dwoma egzemplarzami wydruku. Praca powinna zawierać: a) imię i nazwisko autora lub autorów; b) tytuł naukowy oraz afiliację; c) tytuł publikacji; d) streszczenie pracy; e) słowa kluczowe pracy; f) dodatkowo w języku angielskim: tytuł pracy, streszczenie, słowa kluczowe (½ strony); 7) adres kontaktowy, nr telefonu, e-mail.
8. W razie umieszczenia w pracy rycin, tabel itp. pochodzących z opracowań zamieszczanych w innych czasopismach lub publikacjach książkowych, autor ma obowiązek uzyskania zgody na ich wykorzystanie.

9. Tabele i materiał ilustracyjny (ryciny, wykresy, fotografie) należy zamieścić w osobnych plikach i dokładnie opisać. Miejsca ich wstawienia zaznaczyć na prawym marginesie wydruku tekstu.
   a) Stopień pisma w tabeli powinien wynosić 9 p, zaś szerokość tabeli nie może przekraczać 125 mm. Nie stosuje się innego formatowania tabeli niż siatka. Tytuł umieszcza się nad tabelą. Przypisy do tabeli umieszcza się bezpośrednio pod nią. W tabeli nie zostawia się pustych rubryk.

   Obowiązują następujące znaki umowne:
   pauza (—) – zjawisko nie występuje,
   zero (0) – zjawisko istnieje, jednakże w ilościach mniejszych od liczb, które mogą być wyrażone uwidocznionymi w tabeli znakami cyfrowymi,
   kropka (.) – zupełny brak informacji lub brak informacji wiarygodnych,
   znak x – wypełnienie rubryki ze względu na układ tabeli jest niemożliwe lub niecelowe,
   „w tym" – oznacza, że nie podaje się wszystkich składników sumy.

   b) Wykresy należy sporządzać za pomocą programów Microsoft Office (Excel, Microsoft Graph). Szerokość wykresu nie może przekraczać 125 mm. Numer i tytuł wykresu zapisuje się nad wykresem. Wykresy sporządzane innymi programami i wklejane jako rysunki muszą spełniać następujące kryteria:
   – minimalna rozdzielczość to 300 dpi,
   – dane i opisy zamieszczone na wykresie muszą być zapisane Times New Roman w stopniu 9 p.,
   – nie należy projektować trójwymiarowych wykresów, które będą nieczytelne; zaleca się wykresy czarno-białe (desenie), jednowymiarowe,
   – nie stosuje się obramowań pola wykresu ani obramowań legendy,
   – nie stosuje się tła innego niż białe,
   – nie powtarza się tytułu wykresu ani zapisu „Źródło:…" na obszarze kreślenia.

   c) Wielkość ilustracji musi być dostosowana do formatu B5. Minimalna rozdzielczość ilustracji to 300 dpi.
10. Zasady opisów bibliograficznych:
   a) W części pierwszej, z zakresu humanistycznych i teoretycznych podstaw kultury fizycznej, należy stosować przypisy dolne; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii nie są numerowane);
   – przykładowe przypisy: J. Nawrocki, J. Mrzygłód, *W szczęku stalowych kling*, Warszawa 1957, s. 114–119; Z. Dziubiński (red.), *Kultura somatyczna kleryków*, Warszawa 1996, s. 18; M. Ponczek, *Związki Kościoła Katolickiego z „Sokołem" Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [w:] A. Nowakowski (red.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1997; J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna" 1956, nr 3, s. 175–177.
   – przykładowe opisy bibliograficzne: Barabasz S., *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914; Mroczko L. (red.), *Maków Podhalański*, Kraków 1978; Chełmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce. Z warsztatów badawczych*, Warszawa 1987; Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości*, „Wychowanie Fizyczne i Sport" 1993, nr 4.

   b) W części drugiej numer pozycji bibliograficznej podajemy w nawiasie kwadratowym wewnątrz tekstu głównego; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii są numerowane w nawiasach kwadratowych). Przykład opisów bibliograficznych:
   – [1] Pilicz S. (1988): *Zmiany sekularne w rozwoju fizycznym i sprawności ruchowej studentów polskich*. Wychowanie Fizyczne i Sport, 4, s. 3–12; [2] Tatarczuk J. (2002): *Charakterystyka porównawcza struktury somatycznej i typologicznej słuchaczy I roku kierunków pedagogicznych i wychowania fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie*. [w:]

Malinowski A., Tatarczuk J., Asienkiewicz R. (red.): *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*. Uniwersytet Zielonogórski. Zielona Góra, s. 369–373; [3] Wawrzyniak G. (1997): *Normy wybranych cech somatycznych kandydatów na studia wychowania fizycznego*. AWF. Poznań.

11. Autor oświadcza, że sprawdził, czy źródła bibliograficzne przywołane w artykule są zarejestrowane w systemie Digital Object Identifier (DOI), i czy posiadają identyfikator DOI. W przypadku jego występowania, właściwy dla artykułu przywołanego w bibliografii/przypisach numer DOI został podany w stosownym przypisie, po danych bibliograficznych przywołanego źródła, w formie aktywnego hiperłącza. Numery DOI należy weryfikować bezpośrednio na stronach internetowych czasopism czy wydawców lub na stronie agencji CrossRef: http://www.crossref.org/guestquery/
12. Termin składania prac do kolejnych numerów upływa 31 maja (drugi półrocznik) 2015 r. i 31 stycznia (pierwszy półrocznik) 2016 r.
    Prace należy nadsyłać na adres redaktora naczelnego, redaktorów naukowych i sekretarza redakcji:
    Eligiusz Małolepszy (e.malolepszy@ajd.czest.pl)
    Teresa Drozdek-Małolepsza (t.drozdek-malolepsza@ajd.czest.pl)
    Joanna Rodziewicz-Gruhn (j.rodziewicz@ajd.czest.pl)
    Arkadiusz Płomiński (a.plominski@wp.pl)
    Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii
    al. Armii Krajowej 13/15
    42-200 Częstochowa
    tel. (34) 365-59-83

Redaktor naczelny informuje, że każdy numer czasopisma będzie umieszczany również na stronie internetowej Biblioteki Głównej AJD w Częstochowie, w wersji elektronicznej.